

HISTORIA
TOŻSAMOŚĆ
KULTURA

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego

SERIA:
STUDIA I ROZPRAWY

Redaktor naukowy

Jerzy Gocko SDB



Rada Naukowa

bp prof. dr hab. Andrzej F. Dziuba

prof. dr hab. Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz

prof. dr Carlo Nanni SDB

prof. dr hab. Michał Seweryński

prof. dr hab. Henryk Skorowski SDB (przewodniczący)

prof. dr hab. Marian Śnieżyński

prof. dr hab. Stanisław Wilk SDB

HISTORIA TOŻSAMOŚĆ KULTURA



100-lecie salezjańskiej
Parafii Świętego Józefa w Przemyślu

redaktorzy
Jerzy Gocko SDB, Marta Trojanowska

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
Warszawa–Przemyśl 2023

Recenzenci tomu
dr hab. prof. uczelni Waldemar Witold Żurek SDB
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

dr hab. Stanisław Stępień
Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemysłu
Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Przemysłu

Opracowanie komputerowe i strony tytułowe
Marcin Izdebski

Projekt okładki
Michał Krzemiński

© Copyright by Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego 2023

© Copyright by Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2023

© Copyright by Parafia pw. św. Józefa w Przemysłu 2023

Wyłącznie odpowiedzialność za przestrzeganie praw autorskich
dotyczących materiału ilustracyjnego ponoszą autorzy artykułów



ISBN: 978-83-61451-29-7



ISBN 978-83-66840-35-5

DOI: 10.21852/tnfs.2023.1

Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53
www.tnfs.pl | tnfs@tnfs.pl

Druk: TOTEM, Inowrocław

Spis treści

JERZY GOCKO SDB, MARTA TROJANOWSKA	
Słowo wstępne	9

Część I: Śladami przeszłości...

ABP ADAM SZAL	
Święty Józef Sebastian Pelczar a przemyscy salezjanie	15

MACIEJ DALECKI	
Sytuacja społeczno-gospodarcza miasta Przemyśla w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku i na początku XX wieku	25

Ks. MARCIN KAPŁON	
Rozwój struktur duszpasterskich na terenie miasta Przemyśla w latach 1900-1939	51

JAN PIETRZYKOWSKI SDB	
Początki działalności salezjanów w Przemyśle	63

STANISŁAW ZIMNIAK SDB	
Archiwalia przemyskie w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie	83

Część II: Salezjańska tożsamość - kultura - sztuka

TOMASZ ŚLUSARCZYK	
Salezjanie muzycy w Przemyśle (do 1975 roku): wstęp do badań nad dorobkiem muzycznym	137

DANIEL PRAJZNER	
Salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyśle: przeszłość i teraźniejszość	151

MARTA TROJANOWSKA

Architekt Mario Ceradini (1864–1941) i jego prace dla parafii salezjańskiej w Przemyślu
do wybuchu I wojny światowej. Wstęp do badań 173

KATARZYNA WINIARSKA

Marian Stroński i jego prace dla kościoła salezjanów w Przemyślu 223

DOROTA ZAHEL

Wyroby z metalu (złotnictwo i brązownictwo) na wyposażeniu
kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu 245

BOŻENA BOBA-DYGA

Odkrycie, konserwacja i rekonstrukcja zabytkowej polichromii Mario Ceradiniego
w kościele salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu 259

Noty o autorach 273

HISTORY IDENTITY CULTURE: 100 YEARS OF THE SALESIAN PARISH OF ST JOSEPH IN PRZEMYŚL

Contents

JERZY GOCKO SDB, MARTA TROJANOWSKA

Preface 9

Part I: In the Footsteps of the Past...

ARCHBISHOP ADAM SZAL

St Joseph Sebastian Pelczar and the Salesians of Przemyśl 15

MACIEJ DALECKI

The Socio-Economic Situation of the City of Przemyśl in the Last Decade
of the 19th Century and at the Beginning of the 20th Century 25

REV. MARCIN KAPŁON

The Growth of Pastoral Care Structures in Przemyśl in the Years 1900–1939 51

JAN PIETRZYKOWSKI SDB

The Beginnings of the Salesians' Activity in Przemyśl 63

STANISŁAW ZIMNIAK SDB

Przemyśl Archive in the Salesian Central Archive in Rome 83

Part II: Salesian Identity, Culture and Art

TOMASZ ŚLUSARCZYK

The Salesian Musicians in Przemyśl until 1975: Preliminary Study of their Musical
Achievements 137

DANIEL PRAJZNER

Salesian Musical Heritage in Przemyśl: Past and Present 151

MARTA TROJANOWSKA	
Architect Mario Ceradini (1864–1941) and His Work for the Salesian Parish in Przemyśl Until the Outbreak of World War I: Preliminary Research	173
KATARZYNA WINIARSKA	
Marian Stroński and His Work for the Salesian Church in Przemyśl	223
DOROTA ZAHEL	
Metal Artifacts (Bronze and Goldsmithery) in the Church of St Joseph in Przemyśl: Selected Examples	245
BOŻENA BOBA-DYGA	
The Discovery, Conservation, and Reconstruction of the Historic Polychrome by Mario Ceradini and Marian Stroński in the Salesian Church of St Joseph in Przemyśl	259
About the Authors	273

Słowo wstępne

W dniu 26 lipca 1907 roku przybyli do Przemyśla z macierzystej placówki w Oświęcimiu dwaj pierwsi księża i dwaj koadiutorzy Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Wszyscy byli wówczas młodymi ludźmi – u progu realizacji swojego powołania w zgromadzeniu salezjańskim. Przełożonym tej małej wspólnoty osiadłej na przedmieściu Zasanie, przy ul. św. Jana 15 został ks. August Hlond, ks. Jan Symior był katechetą, a pomagali im Józef Tronczyk [Trączyk] i Józef Mroziak. Nowi przybysze zostali otoczeni opieką biskupa ordynariusza, Józefa Sebastiana Pelczara, który wiązał z ich posługą nadzieję, że w szybko rozwijającym się wówczas ekonomicznie mieście, zajmą się duszpasterstwem młodzieży. W przeciągu kilkunastu lat, pomimo rozlicznych trudności, dzięki własnej pracy, współdziałaniu z mieszkańcami i samorządem miasta, salezianie wybudowali obszerny i doskonale – jak na owe czasy – wyposażony zakład dla młodzieży zapewniający chłopcom opiekę i godną rozrywkę, utworzyli średnią szkołę kształcącą organistów oraz wybudowali okazałą parafialną świątynię, którą 18 listopada 1923 roku poświęcił, erygując parafię, bp Józef Sebastian Pelczar.

Posługa duchowa i działalność salezjanów na rzecz miasta to bardzo szeroki, odrębny temat. W przeszłości przemysłanie niejednokrotnie dawali wyraz przywiązania do swoich duszpasterzy i solidarności z nimi. Tak było chociażby na początku października 1963 roku, kiedy oddziały Milicji Obywatelskiej siłą odebrały zgromadzeniu znakomicie funkcjonującą i dobrze zarządzaną średnią szkołę organistowską, zajmując jej budynki i wyposażenie. Protesty mieszkańców trwały wówczas 3 dni i były ostro tłumione i karane. Również i obecnie – jeśli istnieje potrzeba – parafianie i przemysłanie śpieszą z pomocą. Tak było w 2020 roku, gdy niespodziewanie podczas lutowej wichury spadł z wieży kilkumetrowy krzyż. Dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli, sprawnej organizacji oraz dodatkowym dotacjom, w krótkim czasie siedmiu miesięcy udało się doprowadzić nie tylko do umieszczenia nowego krzyża, ale również do remontu całej wieży. Wśród osób związanych z parafią byli święci i błogosławieni, wybitni ludzie Kościoła i wybitni obywatele naszego miasta, znani kompozytorzy i muzycy, artyści malarze, rzeźbiarze i rzemieślnicy oraz „zwykli – niezwykli” parafianie.

Oprócz oczywistego oddziaływania duszpasterskiego posługujący w Przemyśle salezianie podejmowali i podejmują nadal wraz z mieszkańcami miasta liczne inicjatywy kulturalne. Szczególnie ceniona była i jest działalność salezjanów na polu umuzykalniania

młodzieży. Od 1913 roku, z krótkimi przerwami, działa przy kościele i parafii orkiestra dęta. Najpierw była złożona z chłopców z oratorium, później z uczniów Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej, a po likwidacji szkoły – reaktywowana na początku lat osiemdziesiątych najpierw z ministrantów, a potem także i parafian. Obecnie Salezjańska Orkiestra Dęta *Augustino* jest zespołem wielopokoleniowym, którego skład koncertowo-marszowy tworzą dzieci, młodzież oraz osoby dorosłe mieszkające na terenie Przemysła oraz powiatu przemyskiego. Współcześnie nie sposób wyobrazić sobie wakacji w Przemysłu bez koncertów Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego *Salezjańskie Lato*, podczas którego muzyka w wykonaniu artystów światowej klasy rozbrzmiewa w pięknych historycznych wnętrzach przemyskich świątyń.

Na trwałe w pejzaż Przemysła wrosła strzelista wieża neogotyckiego kościoła pw. św. Józefa. Świątynia zasańska wyróżnia się pięknem formy architektonicznej i stylistyczną spójnością wyposażenia. Jest to zasługą jej projektanta, turyńskiego architekta, profesora Akademii Albertina, Mario Ceradiniego (1864–1940), który prawie całe swoje twórcze życie związał z Towarzystwem Salezjańskim, a dla placówki przemyskiej pracował ponad 30 lat (1908–1939).

Z okazji jubileuszu zasańskiej parafii w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej otwarto wystawę *Salezjański Przemysł – sacrum i kultura. 100-lecie parafii pw. św. Józefa w Przemysłu*, która przez miesiące wakacyjne (od 3 czerwca do 4 września 2023) prezentowała historię przemyskich salezjanów i różnorodne działania wspólnoty parafialnej. Na wielowątkowej ekspozycji zgromadzono między innymi kartony z rysunkami projektowymi autorstwa architektów Mario Ceradiniego i Stanisława Majerskiego, przedmioty stanowiące wyposażenie kościoła: paramenty, tkaniny i księgi liturgiczne oraz obrazy religijne ukazujące najważniejsze salezjańskie tematy ikonograficzne i salezjańskich świętych. Pokazano również meble z dawnego wyposażenia plebanii oraz archiwalne fotografie, dokumenty i realia związane z funkcjonującą w Przemysłu w latach 1916–1963 szkołą organistowską. Całość aranżacji uzupełniały wielkoformatowe wydruki informujące o dziejach parafii i osobach w niej pracujących.

Książka, którą Czytelnik bierze do rąk, jest już drugą jubileuszową monografią poświęconą obecności salezjanów w grodzie nad Sanem. Pierwsza, wydana w 2007 roku pod redakcją ks. Jerzego Gocki SDB oraz ówczesnego dyrektora i proboszcza ks. Kazimierza Skałki SDB, związana była ze 100-leciem przybycia duchowych synów księdza Bosko do Przemysła. Składała się z dwóch tematycznych części. W pierwszej, historycznej, przypomniła początki dzieła salezjańskiego w Przemysłu, przywołała sylwetki protagonistów salezjańskiej obecności (bł. Michała Rua, bł. Augusta Czartoryskiego, św. Józefa Sebastiana Pelczara oraz kard. Augusta Hlonda) oraz opisała z perspektywy stulecia najważniejsze inicjatywy wychowawcze i duszpasterskie. Druga część publikacji wskazała na znaczenie wychowania w obliczu nowych wyzwań ze szczególnym podkreśleniem salezjańskiego stylu wychowania – opartego na religii, rozumie i miłości systemu uprzedzającego. Autorami publikacji byli salezjanie,

profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie – ks. Stanisław Wilk, ks. Stanisław Kulpaczyński, ks. Andrzej Maryniarczyk oraz ks. Waldemar Żurek, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – ks. Stanisław Chrobak, Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie – ks. Stanisław Zimniak oraz ówczesny Podkarpacki Kurator Oświaty – Maciej Karasiński.

Bezpośrednią okazją do wydania niniejszej monografii jest kolejny stuletni jubileusz, tym razem salezjańskiego duszpasterstwa parafialnego. Przed stu bowiem laty, 18 listopada 1923 roku ówczesny biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar dokonał poświęcenia nowej świątyni pw. św. Józefa. Równocześnie ustanowił przy niej samodzielną, liczącą 11,5 tys. wiernych obrządku łacińskiego, ekspozyturę obejmującą wówczas Zasanie, Lipowicę, Kuńkowce oraz Ostrów, którą jego następca, biskup Anatol Nowak, po spełnieniu warunków niezbędnych do definitywnej kanonicznej erekcji samodzielnej parafii, 6 listopada 1927 roku kanonicznie erygował na stałe i za zgodą Stolicy Apostolskiej przekazał zgromadzeniu salezjańskiemu.

Niniejsza publikacja jest zwieńczeniem ciągu wydarzeń naukowo-kulturalnych związanych z jubileuszem, obejmujących nie tylko wspomnianą wystawę, ale także konferencję naukową w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w dniu 3 czerwca 2023 roku zatytułowaną *Salezjanie w Przemysłu: historia – tożsamość – kultura*, zorganizowaną przez trzy instytucje: Parafię pw. św. Józefa w Przemysłu, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej oraz Archiwum Państwowe w Przemysłu pod naukowym patronatem Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego.

Monografia składa się z dwóch części. Pierwsza, zatytułowana *Śladami przeszłości...*, jest naukową podróżą w czasie mającą na celu odtworzenie i przypomnienie genezy, protagonistów, kontekstu społeczno-gospodarczego i świadków w postaci unikalnych dokumentów zachowanych w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie z początków salezjańskiej obecności i duszpasterstwa w Przemysłu. Znajdziemy w niej naukową refleksję autorstwa abpa Adama Szala, metropolity przemyskiego na temat związków św. Józefa Sebastiana Pelczara z przemyskimi salezjanami, opis złożonej sytuacji społeczno-gospodarczej Przemysłu w ostatnim dziesięcioleciu XIX na początku XX wieku przedstawiony przez Macieja Daleckiego z Państwowego Archiwum w Przemysłu, panoramę rozwoju struktur duszpasterskich na terenie miasta Przemysłu w latach 1900–1939 zaprezentowaną przez ks. Marcina Kapłona z Archiwum Archidiecezjalnego w Przemysłu, przypomnienie początków działalności salezjanów w Przemysłu autorstwa ks. Jana Pietrzykowskiego SDB z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i w końcu – szeroką prezentację archiwaliów przemyskich przechowywanych i pieczołowicie strzeżonych w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie dokonaną przez ks. Stanisława Zimniaka SDB z Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Artykułowi temu towarzyszy *Aneks* zawierający listę i opis kompletu archiwaliów przemyskich w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie, i to zarówno dotyczących założonego w 1907 roku

Zakładu Salezjańskiego im. św. Józefa przy ul. św. Jana 15, jak i powstałego w 1917 roku Domu Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców przy ul. Czarnieckiego 59.

Cześć druga książki, zatytułowana *Salezjańska tożsamość – kultura – sztuka*, zawiera nowatorskie badania dotyczące kościoła i parafii pw. św. Józefa w Przemyślu jako ważnego ośrodka kulturalnego. Szeroką panoramę otwierają dwa opracowania poświęcone muzyce sakralnej. Tomasz Ślusarczyk z Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego przywołuje pamięć o salezjanach muzykach związanych z Przemyślem, a zwłaszcza z Salezjańską Szkołą Organistowską. Dawne i obecne salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyślu stało się przedmiotem rozważań prezesa zarządu reaktywowanej w 2018 roku Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, Daniela Prajznera z Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego. Kolejne trzy teksty ukazują artystów działających dla parafii i kościoła pw. św. Józefa na Zasanu. Marta Trojanowska z Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej i Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Przemyślu przybliżyła postać turyńskiego architekta Mario Ceradiniego. Artykułowi temu towarzyszy *Aneks źródłowy* z listami Ceradiniego przetłumaczonymi przez ks. Józefa Trelę. Katarzyna Winiarska z tegoż Muzeum przywołała przemyskiego artystę malarza Mariana Strońskiego i jego działalność dla kościoła pw. św. Józefa. Dorota Zahel – również z Muzeum – zaprezentowała wyroby złotnicze i brązownicze będące na wyposażeniu tegoż kościoła, zaś Bożena Boba-Dyga z Akademii Art Forum opisała proces odkrycia, konserwacji i rekonstrukcji zażytkowej polichromii projektu Mario Ceradiniego, wykonanej przez Mariana Strońskiego w zasańskim kościele.

Redaktorzy monografii składają podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do jej powstania. W pierwszej kolejności wspólnocie salezjanów w Przemyślu na ręce byłego i obecnego przełożonego, proboszcza i kustosa sanktuarium św. Józefa – ks. Bogdana Nowaka SDB oraz ks. Wiesława Wilkosza SDB, Towarzystwu Naukowemu Franciszka Salezego za włączenie publikacji do serii wydawniczej „Studia i rozprawy” oraz dyrektorowi Janowi Jaroszowi i pracownikom Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej za pomoc i wsparcie jej wydania.

Jerzy Gocko SDB, Marta Trojanowska

DOI: <https://doi.org/10.21852/tnfs.2023.1.00>

Część I

**Śladami
przeszłości...**

Święty Biskup Józef Sebastian Pelczar a przemyscy salezjanie

Setna rocznica powstania parafii pw. św. Józefa jest dobrą okazją do podjęcia naukowej refleksji nad relacją świętego biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara do przemyskich salezjanów. Jak się okazuje, związek przemyskiego biskupa z faktem powstawania parafii nie był przypadkowy. Wynikał nie tylko z piastowania funkcji biskupa diecezjalnego przez Józefa Sebastiana, ale także z głębokiego przekonania, że parafia w tej części ówczesnego Przemyśla jest potrzebna i dobrze byłoby powierzyć jej prowadzenie księżom salezjanom.

Tytułem wstępu do zaprezentowania tego związku warto przywołać najważniejsze fakty z życia św. Józefa Sebastiana Pelczara. Jako biskup ordynariusz rządził diecezją w okresie od 17 grudnia 1900 do 29 marca 1924 r.¹ Ten stosunkowo długi okres kierowania diecezją wycisnął na niej trwałe znamię, między innymi przez różnorodne dokonania tego wybitnego biskupa. Pochodzący z chłopskiej podkarpackiej rodziny kształcił się w szkole ludowej w rodzinnej miejscowości w Korczynie. Po jej ukończeniu, do 1858 r. uczęszczał do gimnazjum w Rzeszowie. Ostatnie lata studiów gimnazjalnych odbył w Przemyślu. Tam też złożył egzamin maturalny w 1860 r., po którym wstąpił do seminarium duchownego. Po otrzymaniu święceń kapłańskich ponad rok, od 20 września 1864 do 4 grudnia 1865 r., pracował jako wikariusz w Samborze. 19 grudnia 1865 r. rozpoczął dalsze studia teologiczne i prawnicze w Rzymie. Po uzyskaniu w 1868 r. stopnia naukowego doktora teologii i doktora prawa kanonicznego powrócił do diecezji, gdzie pracował w duszpasterstwie jeszcze na dwóch placówkach w Wójtycach i Samborze. Od 1 grudnia 1869 r. został na okres 8 lat zatrudniony jako wychowawca (prefekt), a później profesor teologii pastoralnej i prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym i Instytucie Teologicznym w Przemyślu.

1 Archiwum Diecezjalne w Przemyślu [ADPrz], Akta Personalne Księży [APK], teczka bpa J. S. Pelczara, Tabela Służbowa.

Od 12 kwietnia 1877 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim do 1899 r. był profesorem historii Kościoła, prawa kanonicznego, teologii pastoralnej, Pisma Świętego Nowego Testamentu, dziekanem wydziału teologicznego (1881/82), prorektorem (1880/81) i rektorem (1882/83). W 1879 r. został zaangażowany jako referent i radca konsystorza w Krakowie. W latach 1880–1899 był w diecezji krakowskiej kanonikiem gremialnym kapituły diecezjalnej. 31 sierpnia 1899 r. wrócił do Przemyśla jako biskup pomocniczy, a od 6 czerwca 1900 do 17 grudnia 1900 r. został wybrany wikariuszem kapitulnym po śmierci biskupa Łukasza Sołeckiego. Następnie został biskupem ordynariuszem diecezji przemyskiej. Jego działalność w diecezji obejmowała wiele obszarów: duszpasterski, społeczny, naukowy i polityczny.

Do najważniejszych osiągnięć biskupa Pelczara należy zaliczyć m. in. podniesienie na wyższy poziom pracy duszpasterskiej, rozwój właściwej organizacji terytorialnej diecezji oraz troskę o seminarium duchowne i o właściwy poziom intelektualny i moralny duchowieństwa. Dla realizacji swych celów posługiwał się różnymi środkami. Napisał 42 listy pasterskie. Był autorem wielu dzieł książkowych i artykułów o tematyce pastoralnej i ascetycznej, zorganizował w 1905 r. Związek Katolicko-Społeczny, przeprowadził 3 synody diecezjalne (1902, 1908, 1916). Zreformował działalność istniejących instytucji diecezjalnych, a równocześnie zainspirował powstanie nowych (biblioteka diecezjalna, muzeum diecezjalne, czasopisma religijne). Założył zgromadzenie zakonne, powołał do życia Małe Seminarium Duchowne.

Dużo starań poświęcił sprawie duchowieństwa. Rozumiał, że od pracy duchowieństwa i od jego postawy zależy całokształt życia religijno-moralnego w diecezji. Niejednokrotnie w swych listach pasterskich, pracach książkowych i wystąpieniach publicznych zachęcał kapłanów do praktykowania świętości życia oraz do wszechstronnego zaangażowania się w pracę duszpasterską i społeczną². Znaczna część spuścizny publicystycznej biskupa Pelczara poświęcona była problematyce życia kapłańskiego³, przez

2 Niniejszy biogram został sporządzony w oparciu o następujące źródła i opracowania: ADPrz, APK,teczka ks. bpa J. S. Pelczara; *Wybór pism* (J. S. Pelczara), wyd. M. Kras, „Nasza Przyszłość” 20 (1969), s. 24–243; J. Ataman, *Pelczar Józef Sebastian*, w: *Hagiografia polska: słownik bio-bibliograficzny*, t. 2 (L-Z), red. R. Gustaw i in., Poznań: Księgarnia św. Wojciecha s. 209–223; K. M. Kasperkiewicz, *Sluga Boży Józef Sebastian Pelczar*, w: *Polscy święci*, red. J. R. Bar, t. 10; Warszawa: ATK 1987, s. 156–220; T. Śliwa, *Pelczar Sebastian Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980, s. 547–550; H. E. Wyczawski, *Pelczar Sebastian Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. idem, t. 3, Warszawa: ATK, s. 335–346.

3 Najważniejsze prace biskupa Pelczara z tego zakresu: *Jezus Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie jest wzorem i mistrzem kapłana*, Warszawa 1911, Przemyśl 1921²; *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana. Rozmyślenia dla kapłanów*, t. 1–4, Przemyśl 1911–1921²; *Krótki podręcznik zwyczajów towarzyskich dla osób duchownych według „Ascetyki kapłańskiej”*, Wilno 1911, Włocławek 1931²; *Pasterz w towarzystwie*, „Głos Kapłański” 3(1929), s. 108–110; *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Kraków 1897, Przemyśl 1907², Kraków 1936³; *Ustawy Seminarium Duchownego Przemyskiego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 19(1919), s. 165–177; *Życie duchowne*, Przemyśl 1873, Kraków 1878², Kraków 1881³, Kraków 1886⁴, Kraków 1892⁵, Przemyśl 1906⁶, Przemyśl 1912⁷, Przemyśl 1924⁸.

co autor oddziaływał nie tylko na duchowieństwo swojej diecezji, lecz także na wielu kapłanów całego kraju. Wszechstronna działalność biskupa Józefa Sebastiana Pelczara stawia go w rzędzie wybitnych biskupów w dziejach diecezji przemyskiej. 2 czerwca 1991 r. został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w Rzeszowie, a 18 maja 2003 r. kanonizowany w Rzymie.

W swojej pracy duszpasterskiej jako kapłan a później jako biskup przemyski docenił rolę zakonów w życiu Kościoła. Świadkowie życia świętego Józefa Sebastiana zeznawali w czasie procesu beatyfikacyjnego, że jego stosunek do zakonów

„był bardzo życzliwy. Przyjmował u siebie przełożonych zakonów, w czasie wizytacji nie pomijał kościołów klasztornych, zawsze do nich wstępował, odwiedzał cudowne obrazy w kościołach klasztornych w takich miejscowościach, jak: Leżajsk, Stara Wieś, Mościska. Cieszył się z ich współpracy nad wiernymi, sprowadził do Przemyśla zgromadzenie Salezjanów dla pracy nad młodzieżą rzemieślniczą i opuszczoną a później oddał im także parafię (...). Za czasów rządów Sługi Bożego zostali sprowadzeni Księża Salezjanie do Przemyśla, Siostry Wizytyki do Jasła, powstało w Miejscu Piastowym nowe zgromadzenie Księży Michalitów, Siostry Sercanki do Przemyśla, Korczyny i Jaślisk, do Przemyśla przyszli Bracia Albertyni i siostry Albertynki, przybywało też wiele domów ze zgromadzeń już istniejących, zwłaszcza do opieki nad małymi dziećmi. Popierał zakony tym, że pozwalał się im się osiedlać i zapewniał im utrzymanie”⁴.

Postawa biskupa Józefa Sebastiana Pelczara wobec duchowieństwa zakonnego nacechowana była wielką życzliwością⁵. Często wyrażał radość z faktu istnienia życia zakonnego na terenie diecezji przemyskiej⁶. Stał na stanowisku, że zakonnicy prezentują wypróbowaną i pewną drogę prowadzącą do doskonałości chrześcijańskiej. W pewnym momencie swego życia sam zresztą zastanawiał się nad obraniem drogi zakonnej, składając się ku Towarzystwu Jezusowemu⁷.

Będąc pasterzem diecezji zatroskany o swoim wiernych, podejmował wiele inicjatyw mających służyć dobru duchowemu i codziennemu życiu swoich wiernych. Czynił to również we wcześniejszych okresach swego kapłańskiego życia. To dlatego jako biskup przemyski zabiegał o zapewnienie opieki nad młodym pokoleniem. Był świadomy tego, że młode pokolenie potrzebuje dobrych przewodników. Szerzące

4 Premisliensis lat. Beatificationis et canonizationis servi Dei Josephi Sebastiani Pelczar Episcopi Premmisliensis Lat. et Fundatoris Sororum Servulorum SS.mi Cordis Jesu. Processus super fame sanctitatis vitae virtutum et miraculorum dicta Servi Dei auctoritate Ordinarius constructus In Curia Premisliensi Lat. A.D. 1954 – 1957, s. 74; K. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski obrz. łac. Szkic biograficzny*, Rzym 1972, s. 315.

5 S. Krzywiński, *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003, s. 284.

6 *Ibidem*, s. 285.

7 K. Kasperkiewicz, *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar założyciel rodziny zakonnej*, w: *Józef Sebastian Pelczar. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biskup Przemyski i Założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w przededniu beatyfikacji sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r.*, red.. F. Sankowska, Kraków: Nakładem Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego 1992, s. 11.

się w jego czasach radykalne postawy antykościelne i antyklerykalne, prezentowane przez środowiska socjalistyczne i radykalne ludowe skłoniły biskupa Pelczara do podejmowania wielu inicjatyw umacniających wiarę wśród diecezjan. Jedną z nich było powołanie do życia Związku Katolicko-Społecznego. Organizacja ta realizowała program religijno-społeczny, w sposób szczególny opiekując się ubogimi i młodym pokoleniem⁸. W celu opieki nad młodzieżą rzemieślniczą biskup Pelczar zatroszczył się o budowę domu św. Józefa w Przemyślu, w którym młodzież znajdowała pomoc i opiekę duszpasterską. Całym sercem zaangażował się w budowę i utrzymanie domu przeznaczonego dla młodzieży robotniczej i rzemieślniczej w Przemyślu pod wezwaniem św. Józefa⁹. Zapewne z radością przyjmował informację mówiącą o tym, że z propozycji stworzonej z tego domu korzystało ok. 300 młodych ludzi¹⁰. Wartościowe inicjatywy biskupa Pelczara zbiegły się w czasie z rozwojem zgromadzenia zakonnego założonego w 1859 r. w Turynie przez św. Jana Bosko, który pragnął poświęcić się pracy wychowawczej wśród dzieci i młodzieży¹¹. Właśnie w tym czasie, w 1901 r. w Galicji gościł generał salezjanów ks. Michał Rua, z którym biskup Pelczar nawiązał kontakt, próbując doprowadzić do zgody między władzami zakonnymi księży salezjanów z ks. Bronisławem Markiewiczem, który dążył do stworzenia nowej rodziny zakonnej¹². W dniu 18 października 1901 r. ks. Michał Rua złożył wizytę biskupowi Józefowi Sebastianowi Pelczarowi¹³. Zapewne była to okazja do wymiany informacji dotyczących rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego w Kościele. Być może napięta sytuacja wokół próby powołania do życia środowiska wychowawczego zajmującego się biednymi dziećmi i młodzieżą skłoniła biskupa Pelczara do nawiązania kontaktu ze zgromadzeniem salezjańskim, które miało już dobrą opinię w świecie. Znamionnym jest fakt odwiedzin przez przemyskiego Biskupa zakładu prowadzonego przez salezjanów w Oświęcimiu. Fakt ten miał miejsce 5 kwietnia 1904 roku podczas drogi powrotnej z Rzymu do Przemyśla¹⁴. Odczytując znaki czasu, widząc młodzież narażoną na niebezpieczeństwo utraty wiary, starał się o sprowadzenie salezjanów do Przemyśla. Determinacja rządcy diecezji była tak poważna, że – jak sam napisał w swoim dzienniczku – „zakupił dla Księży Salezjanów realność za 48 000 koron”. Część z tej

8 *Sprawozdanie z działalności Związku Katolicko-Społecznego i połączonego z nim Bractwa N.M.P. Królowej Korony Polskiej w diecezji przemyskiej*, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 11(1911), z. 7–8, s. 34–341.

9 *Poświęcenie Domu św. Józefa*, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 1(1901), s. 450.

10 *Stowarzyszenie Opieka nad terminatorami*, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 3(1903), s. 463.

11 J. Pietrzykowski, *Salezjanie*, w; *Encyklopedia katolicka*, t. 17, red. E. Gigilewicz i in., Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, kol. 920.

12 K. Kasperkiewicz, *Sługa Boży Józef S. Pelczar*, *op. cit.*, s. 237–240.

13 A. Świeży, W. Żurek, *Salezjańska działalność wychowawczo-dydaktyczna w Przemyślu na Zasaniu w latach 1907–1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 82(2004), s. 306.

14 J.S. Pelczar, *Mój życiorys*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2005, s. 102.

sumy 15 000 ofiarował ks. Karol Krementowski¹⁵. Salezianie przybyli do Przemyśla z Oświęcimia w dniu 27 lipca 1907 r. Na ich czele stanął ks. August Hlond¹⁶. Dokonanie fundacji nowej placówki zakonnej nie skończyło się na zakupie nieruchomości. Od tej pory biskup Pelczar towarzyszył duchowo i wspierając materialnie nowych duszpasterzy w latach następnych. Po dokonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych istniejących już budynków w dniu 15 grudnia 1907 r. dokonał poświęcenia kaplicy zakonnej¹⁷. Od tej pory, zgodnie z oczekiwaniem Fundatora, księża salezianie gorliwie zajęli się opieką nad dziećmi i młodzieżą Przemyśla. Owocnie współpracowali z nimi wierni, zwłaszcza ci, którzy byli skupieni w Związku Katolicko-Społecznym. Jak informowało oficjalne sprawozdanie tej organizacji, pod opieką tegoż Związku i księży salezjanów pozostawał „Polski Związek Katolickich Uczniów Rękodzielniczych pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, który mieścił się w tymczasowej sali w domu księży Salezjanów”¹⁸. Co jest rzeczą charakterystyczną, wśród planów działalności Związku Katolicko Społecznego znalazło się ważne stwierdzenie: „Związek zaopiekował się od pierwszej chwili istnienia budową dwóch nowych kościołów w Przemyśle, mianowicie: kościoła na Błoniu i na Zasaniu. Kościół na Błoniu jest już na ukończeniu, budowa zaś kościoła na Zasaniu rozpocznie się niebawem”¹⁹.

W pierwszym rzędzie, co było rzeczą oczywistą przystąpiono do budowy nowego zakładu, co nastąpiło w latach 1910–1911. Poświęcenia okazałego budynku o wymiarach 35 na 22 m., dokonał biskup Pelczar w obecności biskupa Karola Józefa Fischera i ówczesnego generała zgromadzenia salezjanów ks. Pawła Albery²⁰. Przy okazji poświęcenia Zakładu salezjańskiego biskup Pelczar wyraził swoją pozytywną opinię dotyczącą działalności salezjanów w Przemyśle, zapowiadając jednocześnie perspektywę nowej parafii. Szeroko relacjonowało o tym czasopismo „Echo Przemyskie”, wspierane zresztą przez przemyskiego Biskupa:

„Skoro sława Salezjanów i wieść o ich pracy nad zaniedbaną młodzieżą rozeszła się szeroko po świecie – wnet zawitali oni i do Polski. [...] W ostatnich latach usadowili się Salezianie także w naszym mieście i pracują gorliwie nad terminatorami, gromadząc ich u siebie w dnie powszednie wieczorem, a w niedzielę i święta po południu, by ich uczyć i wychowywać, a w ten sposób przygotowywać społeczeństwu warstwę mieszczańską i rękodzielniczą, ugruntowaną w ncoie, w wierze, miłości Boga i Ojczyzny. Ofiarując tedy grosz, choćby wdowi, na budowę tego zakładu – wszyscy ofiarodawcy spełnili czyn, za który wdzięczna będzie im potomność; bo księża Salezianie będą mogli teraz żywszą i silniejszą rozwinąć akcję na polu wychowania rękodzielniczej

15 *Ibidem*, s. 111.

16 A. Świeży, W.W. Żurek, *op. cit.*, s. 307.

17 J. S. Pelczar, *Mój życiorys*, *op. cit.*, s. 111.

18 *Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N.M.P. Król. Kor. Pol. W dyecezi przemyckiej*, „Kronika Dyecezi Przemyskiej” 11(1911), z. 7–8, s. 341.

19 *Ibidem*, 341.

20 *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyśle 25. Letnie dzieje 1907–1932*, (b.m.r.w.), s. 9.

młodzieży. Gdy przy pomocy Opatrzności stanie przy tym zakładzie nowy kościół i utworzy się osobna parafia na Zasaniu, wówczas wrośnie nie tylko opieka duchowa nad całą tą dzielnicą, a praca narodowo-społeczna nad polepszeniem bytu naszej rękodzielniczej ludności żywym uderzy tętnem”²¹.

W słowach Pasterza zwarta jest wielka nadzieja na efektywną pracę duszpasterską salezjanów w Przemyślu, zwłaszcza nad młodzieżą rzemieślniczą. Wspierał nowe inicjatywy mające na celu kształcenie młodego pokolenia. To dlatego w 1916 r. poparł powstanie szkoły organistowskiej przy zakładzie salezjańskim²².

Dynamiczny rozwój pracy wychowawczej wśród młodzieży garnącej się do oratorium prowadzonego przez salezjanów był związany z pracą duszpasterską w tej części Przemyśla pozbawionego osobnej parafii. Nic więc dziwnego, że w krótkim czasie po zabudowaniu zakładu, już w sierpniu 1912 r. rozpoczęto budowę nowej świątyni. Sprawa ta leżała na sercu biskupa Pelczara, który na cel budowy kościoła pod wezwaniem św. Józefa przeznaczył dochody z wydawanych przez niego dzieł ascetycznych. On też 4 maja 1913 r. poświęcił kamień węgielny budującego się kościoła²³. Na krótki czas prace budowlane zostały przerwane wskutek I wojny światowej, której działania przyniosły wiele zniszczeń oraz cierpienia salezjanów, szczególnie dyrektora zakładu ks. Walentego Kozaka²⁴. Po zakończeniu działań wojennych i po zebraniu odpowiednich funduszy, przystąpiono w 1918 r. do kontynuacji budowy świątyni. W dniu 18 listopada 1923 r. biskup Pelczar dokonał konsekracji nowej świątyni²⁵, przy której utworzył nową parafię pod wezwaniem św. Józefa. Liczyła ona wówczas 14 000 wiernych²⁶. Czcząc swego patrona, św. Józefa Oblubieńca, fundator nowej placówki duszpasterskiej wspierający duchowo i materialnie budowę świątyni postanowił ufundować główny ołtarz. Było to przedsięwzięciem dość kosztownym, jak sam zapisał w swoim dzienniczku pod datą 24 grudnia 1923 r.: „ponownie zapewniłem ks. Hlonda, proboszcza parafii zasańskiej, że według danej pierw obietnicy ufunduję ołtarz św. Józefa, mimo że koszty tegoż mają wynosić do 10 miliardów marek, że te koszta rozłożę na kilka lat”²⁷. Niestety śmierć św. Józefa Sebastiana Pelczara, która nastąpiła 24 marca 1924 r., uniemożliwiła spełnienie tego zamysłu, a dopełnił go jego następcą biskup Anatol Nowak.

Pewnego rodzaju streszczeniem niniejszego studium i podsumowaniem postawy św. Józefa Sebastiana Pelczara wobec parafii św. Józefa może być fragment sprawozdania z wizytacji kanonicznej, którą przeprowadził w ówczesnej przemyskiej parafii katedralnej, do której należało całe miasto. W relacji z tego wydarzenia zapisano:

21 *Poświęcenie nowego zakładu XX Salezjanów w Przemyślu*, „Echo Przemyskie” 16(1911), nr 86, z. 26. 10. 1911 r., s. 2.

22 A. Świeży, W. Żurek, *op. cit.*, s. 352.

23 J.S. Pelczar, *Mój życiorys*, *op. cit.*, s. 136; *Salezjańskiego Zakładu*, *op. cit.*, s. 13.

24 *Salezjańskiego Zakładu*, *op. cit.*, s. 14.

25 *Ibidem*, s. 19.

26 *Ibidem*, s. 21.

27 J.S. Pelczar, *Mój życiorys*, s. 197.

„[w dniu 15 kwietnia 1923 r.] o godzinie 4 po południu dokonał wizytacji zakładu i kaplicy XX. Salezjanów na Zasaniu. Witał Najczcigodniejszego Wizytatora i składał relację X. dyrektor Antoni Hlond. XX. Salezjanie przybyli do Przemyśla w r. 1907 wezwani tu przez wizytującego właśnie Arcypasterza po to, by się zajęli opuszczoną działawą Przemyśla. Zadaniu temu starali się XX. Salezjanie zadośćuczynić. Na zakupionej przez Arcypasterza realności przy ul. Świętojańskiej, wybudowali jeszcze przed wojną Zakład, urządzili tymczasową kaplicę i nakryli warsztatu dla chłopców, szkołę organistów, a nadto co niedzieli gromadzili uliczników na „oratorja”. Obecnie mieszka i pobiera nauki w Zakładzie XX. Salezjanów około 70 chłopców – na oratorja w niedziele zbiera się około 200. W Zakładzie pracuje 6 księży i 5 kleryków. XX. Salezjanie udzielają również posługi duchowej mieszkańcom Zasania. Mimo wielkich trudności udało się im urządzić tymczasowo nowobudowany kościół, któremu Arcypasterz 18 listopada dał benedykcję, jako też prawa kościoła parafialnego, tworząc nową parafię, św. Józefa pod sterem XX. Salezjanów”²⁸.

Reasumując refleksje związane z postawą biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara wobec przemyskich salezjanów, należy zgodzić się z opinią wyartykułowaną przez autorkę jego biografii: „Biskup Pelczar wielką sympatią darzył zakony i zgromadzenia zakonne, działające na terenie diecezji przemyskiej. Jako fundator kongregacji zakonnej, swej ojcowskiej troski nie zacięśniał do zgromadzenia, które założył, lecz rozciągał ją na wszystkie inne zarówno męskie, jak żeńskie”²⁹.

Bibliografia

- Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, Akta Personalne Księży,teczka bpa J. S. Pelczara, Tabela Służbowa.
- Ataman J., *Pelczar Józef Sebastian*, w: *Hagiografia polska: słownik bio-bibliograficzny*, t. 2 (L-Z), red. R. Gustaw i in., Poznań: Księgarnia św. Wojciecha s. 209–223.
- Kasperkiewicz K., *Błogosławiony Józef Sebastian Pelczar założyciel rodziny zakonnej*, w: *Józef Sebastian Pelczar. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Biskup Przemyski i Założyciel Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w przededniu beatyfikacji sesja naukowa 26 i 27 kwietnia 1991 r.*, red. F. Sankowska, Kraków: Nakładem Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego 1992.
- Kasperkiewicz K., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski obrz. Łac. Szkic biograficzny*, Rzym 1972.
- Kasperkiewicz K.M., *Sługa Boży Józef Sebastian Pelczar*, w: *Polscy święci*, red. J.R. Bar, t. 10; Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1987, s. 156–220.
- Krzywiński S., *Działalność duszpasterska św. Józefa Sebastiana Pelczara*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003.

28 *Niektóre czynności Najprzew. Ks. Biskupa Ordynariusza w r. 1923. Wizytacja kanoniczna parafii przemyskiej, „Kronika Diecezji Przemyskiej”* 23(1923), s. 144–145.

29 J. Kasperkiewicz, *op. cit.*, s. 315.

- Niektóre czynności Najprzew. Ks. Biskupa Ordynariusza w r. 1923. Wizytacja kanoniczna parafii przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 23(1923).
- Pelczar J.S., *Jezus Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie jest wzorem i mistrzem kapłana*, Warszawa 1911, Przemysł 1921².
- Pelczar J.S., *Jezus Chrystus wzorem i mistrzem kapłana. Rozmyślenia dla kapłanów*, t. 1–4, Przemysł 1911–1921².
- Pelczar J.S., *Krótki podręcznik zwyczajów towarzyskich dla osób duchownych według „Ascetyki kapłańskiej”*, Wilno 1911, Włocławek 1931².
- Pelczar J.S., *Mój życiorys*, w: *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924). Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, red. A. Kubiś, J. Wołczański, Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT 2005, s. 102.
- Pelczar J.S., *Pasterz w towarzystwie*, „Głos Kapłański” 3(1929), s. 108–110.
- Pelczar J.S., *Rozmyślenia o życiu kapłańskim czyli ascetyka kapłańska*, Kraków 1897, Przemysł 1907², Kraków 1936³.
- Pelczar J.S., *Ustawy Seminarium Duchownego Przemyskiego*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 19(1919), s. 165–177.
- Pelczar J.S., *Życie duchowe*, Przemysł 1873, Kraków 1878², Kraków 1881³, Kraków 1886⁴, Kraków 1892⁵, Przemysł 1906⁶, Przemysł 1912⁷, Przemysł 1924⁸.
- Pietrzykowski J., *Salezjanie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, red. E. Gigilewicz i in., Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 2012, kol. 920–926.
- Poświęcenie Domu św. Józefa*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1(1901).
- Poświęcenie nowego zakładu XX Salezjanów w Przemysłu*, „Echo Przemyskie” 16(1911), nr 86 z dnia 26. 10. 1911, s. 2.
- Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemysłu 25. letnie dzieje 1907–1932*, (b.m.r.w.).
- Sprawozdanie z działalności Związku Katolicko-Społecznego i połączonego z nim Bractwa N.M.P. Królowej Korony Polskiej w diecezji przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 11(1911), z. 7–8, s. 34–341.
- Sprawozdanie z działalności Związku katolicko-społecznego i połączonego z nim Bractwa N.M.P. Król. Kor. Pol. W diecezji przemyskiej*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 11(1911), z. 7–8.
- Stowarzyszenie Opieka nad terminatorami*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 3(1903)
- Śliwa T., *Pelczar Sebastian Józef*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1980, s. 547–550.
- Świeży A., W. Żurek, *Salezjańska działalność wychowawczo-dydaktyczna w Przemysłu na Zasaniu w latach 1907–1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 82(2004), s. 305–378.
- Wybór pism* (J. S. Pelczara), wyd. M. Kras, „Nasza Przyszłość” 20 (1969), s. 24–243.
- Wyczawski H. E., *Pelczar Sebastian Józef*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. idem, t. 3, Warszawa: ATK, s. 335–346.

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest relacja między biskupem przemyskim św. Józefem Sebastianem Pelczarem a przemyskimi salezjanami. W pierwszej części badań ukazano najważniejsze fakty z życia biskupa Pelczara, główne osiągnięcia duszpasterskie, troskę o stan duchowieństwa oraz stosunek do zakonów oraz liczne inicjatywy społeczno-wychowawcze. Zbiegły się one z rozwojem założonego w 1859 r. w Turynie przez św. Jana Bosko zgromadzenia zakonnego, którego główną misją była praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży. Próba rozwiązania konfliktu między władzami zakonnymi księży salezjanów a ks. Bronisławem Markiewiczem, który przebywał na terenie diecezji przemyskiej i dążył do stworzenia nowej rodziny zakonnej, była okazją do nawiązania relacji między ówczesnym generałem salezjanów ks. Michałem Rua i biskupem Pelczarem. Jej następstwem były odwiedziny Pelczara w zakładzie salezjanów w Oświęcimiu, zapoznanie się z prowadzoną tam działalnością wychowawczą, i zaproszeniem salezjanów do otwarcia placówki w Przemyślu. Pierwsza grupa salezjanów na czele z ks. Augustem Hlondem, późniejszym Prymasem Polskim, przybyła do Przemyśla do 27 lipca 1907 r. kładąc podwaliny pod przyszłe dzieło wychowawcze i parafię. W ostatniej części naukowych dociekań pokrótce opisano dzieje budowy zakładu i nowego kościoła na posesji ufundowanej przez biskupa Pelczara.

Słowa kluczowe

bp Józef Sebastian Pelczar, Michał Rua, salezjanie, Przemyśl, parafia pw. św. Józefa w Przemyślu

St Joseph Sebastian Pelczar and the Salesians of Przemyśl

Summary

The article discusses the connections between the bishop of Przemyśl, St Joseph Sebastian Pelczar, and the Salesians of Przemyśl. The first part of the paper reveals the main facts from the bishop's life, his major pastoral achievements, concern for the condition of the clergy and religious orders as well as various socio-educational initiatives. This coincided with the growth of the Salesian congregation founded by St John Bosco in Turin in 1859. Its crucial mission was educational work among children and youth. An attempt to resolve the conflict between the religious authorities of the Salesians and Fr Bronisław Markiewicz created an opportunity for Bishop Pelczar to make contact with the then-general of the Salesians, Fr Michael Rua. Consequently, Bishop Pelczar visited the Salesian facility in Oświęcim and learned about their educational work there. As a result, the Salesians were invited to open a facility in Przemyśl. The first group led by Fr August Hlond (later Primate of Poland) arrived in Przemyśl before the 27th of July 1907, which laid the foundations for future educational work and a parish. The last part of the paper briefly describes the history of the facility and the new church in the area funded by Bishop Pelczar.

Keywords

St Joseph Sebastian Pelczar, Michael Rua, the Salesians, Przemyśl, parish of St Joseph in Przemyśl.

Sytuacja społeczno-gospodarcza miasta Przemyśla w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku i na początku XX wieku

Przełom XIX i XX wieku był okresem dynamicznego rozwoju Przemyśla pod względem demograficznym, przestrzennym, budowlanym i kształtowania nowoczesnej infrastruktury miejskiej. Miasto rozwijało się pod wpływem kilku czynników. Jeden z nich stanowiło jego położenie na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych. Przez Przemyśl przebiegała główna magistrala kolejowa Galicji, łącząca Kraków ze Lwowem. Drugi szlak kolejowy prowadził przez Chyrow, Zagórz i Łupków na Węgry. W Chyrowie łączył się on z linią kolejową umożliwiającą komunikację z Samborem i dalej z Drohobyczem. W kierunkach pozbawionych komunikacji kolejowej prowadziły z Przemyśla drogi kołowe – na zachód przez Domaradz i Duklę na Węgry, oraz na południe – przez Birczę do Sanoka.

Przemyśl stanowił ważny regionalny ośrodek administracyjny. W mieście były zlokalizowane liczne urzędy administracji cywilnej, wojskowej i kościelnej, których terytorialny zakres działania wykraczał poza granice przemyskiego powiatu administracyjnego. Wśród nich znajdowały się m.in.: Powiatowa Dyrekcja Skarbu, Kierownictwo Regulacji Sanu, Sąd Obwodowy, Prokuratoria Państwa, Izba Notarialna, Izba Adwokacka, Komenda X Korpusu, Komenda Obrony Krajowej oraz biskupstwo obrządku rzymskokatolickiego i biskupstwo obrządku greckokatolickiego. W Przemyślu funkcjonowało kilka szkół średnich państwowych i prywatnych, do których uczęszczała nie tylko młodzież z miasta i jego najbliższej okolicy, ale także – pochodząca ze znacznie od niego oddalonych miejscowości. Miasto było siedzibą licznych instytucji finansowych: banków, spółdzielni kredytowych i kas oszczędności. Przemyśl reprezentowały niewielkie w większości przedsiębiorstwa. Dużą rolę odgrywała natomiast działalność produkcyjna, którą prowadziły liczne zakłady rzemieślnicze. Ważną dziedzinę życia gospodarczego stanowił również handel¹.

1 W. Kramarz, *Ludność Przemyśla w latach 1521-1921*, Przemyśl 1930, s. 51-53, 110-111; A.S. Fenczak, S. Stępień, *Przemyśl jako regionalne centrum administracyjne – Zarys dziejów*, „Studia Przemyskie” 1(1993), s. 22 i 26.

Znaczny wpływ na rozwój miasta miała kontynuacja budowy fortyfikacji Twierdzy Przemysł i jej infrastruktury (prochownie, magazyny, koszary, drogi forteczne). Związane z tym prace budowlane prowadzono intensywnie zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku. Na początku XX wieku kontynuowano je już w mniejszym zakresie. Realizacja tych prac budowlanych wymagała zarówno dostarczania w dużych ilościach niezbędnych materiałów, jak i ich wykonywania przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa budowlane oraz wykwalifikowanych pracowników. Sprzyjało to rozwojowi w mieście i jego najbliższej okolicy zakładów przemysłowych i rzemieślniczych branży budowlanej.

Ważną przyczynę aktywizacji życia gospodarczego stanowiła również lokalizacja w Przemysłu dużego garnizonu wojskowego. Budowano w związku z tym w mieście nie tylko koszary, ale także kamienice czynszowe dla zapewnienia mieszkań dla kadry żołnierzy zawodowych i urzędników wojskowych oraz członków ich rodzin. Stacjonowanie i przebywanie na terenie miasta licznych żołnierzy sprzyjało ponadto rozwojowi sektora usług z zakresu hotelarstwa i gastronomii².

Dynamiczny rozwój Przemysłu na przełomie XIX i XX wieku wyraził się znacznym przyrostem ogólnej liczby ludności miasta, odnotowanej w kolejnych spisach powszechnych, która wynosiła: w 1890 roku – 35 209, w 1900 roku – 46 295 oraz w roku 1910 – 54 078. W wymienionych liczbach mieścił się także garnizon wojskowy, który obejmował następującą liczbę żołnierzy: w 1890 roku – 7192 (20,4%), w 1900 roku – 8514 (18,4%), w 1910 roku – 8524 (15,8%)³. Z tego względu, w celu przeprowadzenia we właściwy sposób charakterystyki stosunków demograficznych, konieczne jest jej dokonanie przede wszystkim w odniesieniu do ludności cywilnej, bez stacjonującego w mieście wojska.

Rok	Liczba ludności	Wskaźnik wzrostu	Wskaźnik łańcuchowy
1890	28 017	100,0	100,0
1900	37 781	134,9	134,9
1910	46 038	164,3	121,9

Tabela 1: *Ludność Przemysłu w latach 1890-1910 (bez garnizonu wojskowego)*⁴.

W latach 1891-1910 liczba cywilnych mieszkańców Przemysłu wzrosła ponad półtorakrotnie. Tempo wzrostu liczby ludności miasta było zróżnicowane, szybsze w okresie od 1890 do 1900 roku, wolniejsze zaś w kolejnym dziesięcioleciu. Ludność

2 F. Forstner, *Twierdza Przemysł*, tłum. J. Bańbor, Warszawa 2000, s. 84-87; J. Malczewski, *Przemysł w latach 1772-1914. Budownictwo, gospodarka komunalna, przemiany przestrzenne*, Rzeszów 2009, s. 49; F. Persowski, *Przemysł pod rządami austriackimi 1772-1918*, w: *Tysiąc lat Przemysłu. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 114; A. Gilewicz, *Twierdza Przemysł w XIX i XX w. (budowa, oblężenie, rola w I wojnie światowej)*, „Rocznik Przemyski” 12(1968), s. 160.

3 W. Kramarz, *op. cit.*, s. 54, 108.

4 Źródło: W. Kramarz, *op. cit.*, s. 67, 74, 81.

w mieście zwiększała się głównie w wyniku migracji osób pochodzących z okolicznych miejscowości w powiecie przemyskim, w mniejszym natomiast zakresie wskutek przyrostu naturalnego⁵.

Dzielnicą Przemysła charakteryzującą się najwyższą dynamiką wzrostu ludności było Zasanie. Liczba mieszkańców tej dzielnicy bez stacjonującego na jej terenie wojska wzrosła w latach 1891-1910 dwa i półkrotnie. Przyrost ten następował także w szybszym tempie niż w przypadku ogólnej liczby ludności w mieście.

Rok	Liczba ludności	Wskaźnik wzrostu	Wskaźnik łańcuchowy
1890	6823	100,0	100,0
1900	12 228	179,2	179,2
1910	16 737	245,3	136,9

Tabela 2: *Ludność dzielnicy Zasanie w latach 1890-1910 (bez garnizonu wojskowego)*⁶.

Spółeczność Przemysła składała się z trzech głównych grup narodowościowych. Pierwszą, najliczniejszą z nich tworzyli Polacy, drugie miejsce pod względem liczebności zajmowali Żydzi, trzecie zaś – Ukraińcy. Określenie dokładnych proporcji wielkości poszczególnych grup narodowościowych utrudnia w znacznym stopniu brak możliwości przyjęcia kryterium języka w identyfikacji narodowości. W formularzach spisów powszechnych ludności przeprowadzanych w Austrii brak było bowiem języka jidysz. Podczas dokonywania spisów ludności osoby narodowości żydowskiej były w Przemysłu najczęściej rejestrowane jako posługujące się językiem polskim, rzadziej zaś także jako używające języka niemieckiego. Kryterium językowe nie odzwierciedla także dostatecznie liczby osób narodowości ukraińskiej. Liczba ta była bowiem w rzeczywistości większa od zarejestrowanych w spisach ludności osób posługujących się językiem ruskim.

Skład narodowościowy ludności Przemysła na przełomie XIX i XX w. można z tych względów określić w przybliżeniu, posługując się kryterium wyznania, które jednak także nie będzie dostatecznie dokładne. Wynika to z faktu, że wśród mieszkańców wyznania rzymskokatolickiego znajdowała się, oprócz zdecydowanie dominujących Polaków, niewielka liczba osób innych narodowości, w tym zwłaszcza Niemców austriackich, zaś mieszkańcami wyznania greckokatolickiego byli nie tylko Ukraińcy, ale także nieliczni Polacy⁷.

5 M. Dalecki, *Przemysł w latach 1867-1914. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Warszawa 1989 (mps w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Przemysłu oraz Biblioteki Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej), s. 87, 89-91.

6 Źródło: por. tab. 1.

7 T. Gąsowski, *Austriackie spisy ludności z lat 1869-1910*, „Przeszłość Demograficzna Polski. Materiały i Studia” 13(1981), s. 41; M. Dalecki, *Przemysł w latach 1867-1914, op. cit.*, s. 93-95; W. Kramarz, *op. cit.*, s. 110.

Według danych spisu powszechnego z 1900 roku ludność cywilna Przemyśla liczyła 16 899 osób (44,7%) wyznania rzymskokatolickiego, 13 319 osób (35,3%) wyznania mojżeszowego, 7357 osób (19,5%) wyznania greckokatolickiego oraz 206 osób (0,5%) innego wyznania. Odmienną strukturę wyznaniową posiadał garnizon wojskowy miasta, który w tym samym roku obejmował 4421 (51,9%) żołnierzy wyznania rzymskokatolickiego, 3063 żołnierzy (36,0%) wyznania greckokatolickiego, 790 żołnierzy (9,3%) wyznania mojżeszowego oraz 240 żołnierzy (2,8%) innego wyznania⁸. Wynikało to z wcielania do armii austro-węgierskiej głównie rekrutów pochodzących ze wsi, gdzie mieszkało znacznie mniej osób narodowości żydowskiej niż w miastach. Na uwagę zasługuje ponadto struktura wyznaniowa ludności cywilnej przemyskiej dzielnicy Zasanie. Proporcje zamieszkujących ją grup wyznaniowych zasadniczo różniły się od proporcji występujących wśród ogółu ludności Przemyśla bez garnizonu wojskowego. Na Zasaniu mieszkało w 1900 roku, zgodnie z danymi spisu powszechnego, 7663 osoby (62,7%) wyznania rzymskokatolickiego, 2456 osób (20,1%) wyznania greckokatolickiego, 2068 osób (16,9%) wyznania mojżeszowego oraz 41 osób (0,3%) innego wyznania⁹.

Spisy powszechne przeprowadzone w 1890, 1900 i 1910 roku dostarczają również informacji o strukturze zawodowej i społecznej cywilnej ludności Przemyśla. Według tych danych jej połowa utrzymywała się z przemysłu i rzemiosła oraz z handlu, usług i finansów. Ważnymi źródłami utrzymania dla mieszkańców były także komunikacja, służba publiczna i wolne zawody. Znaczna liczba osób utrzymywała się również z pracy w charakterze służby domowej i świadczenia usług osobistych. Źródłem utrzymania dla niewielkiej tylko liczby mieszkańców było natomiast rolnictwo.

Działy	Rok 1890	Rok 1900	Rok 1910
	% ludności	% ludności	% ludności
Przemysł i rzemiosło	30,1	26,7	23,7
Handel, usługi i finanse	18,9	23,8	23,3
Komunikacja	5,2	11,6	11,0
Służba publiczna i wolne zawody	9,4	11,8	12,6
Służba domowa i usługi osobiste	11,0	10,3	9,5
Rolnictwo	2,3	1,5	1,1
Osoby niepracujące i utrzymujące się bez pracy	6,3	5,4	9,7
Osoby bez określonego zawodu	16,8	8,9	9,1
Razem	100,0	100,0	100,0

Tabela 3: *Ludność cywilna Przemyśla czynna i bierna zawodowo według działów utrzymania w 1890, 1900 i 1910 roku*¹⁰.

8 *Skorowidz gminny Galicji, opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900*, wydany przez c.k. Centralną Komisję Statystyczną, Wiedeń 1907, s. 492.

9 „Echo Przemyskie” 1901, nr 27 z 4 IV, s. 3.

10 Źródło: W. Kramarz, *op. cit.*, s. 73, 75-76, 82.

W okresie od 1890 do 1910 roku zmniejszył się odsetek ludności Przemysła utrzymującej się z przemysłu i rzemiosła, wzrósł natomiast odsetek ludności utrzymującej się z handlu, usług i finansów. Zwiększył się również znacząco udział procentowy mieszkańców utrzymujących się z pracy w komunikacji, a także w nieco mniejszym stopniu – utrzymujących się z pracy w służbie publicznej i wolnych zawodach.

Strukturę zawodową ludności Przemysła czynnej zawodowo bez garnizonu wojskowego przedstawiono na podstawie wyników spisu powszechnego z 1900 roku.

Dział lub grupa zajęć	Udział procentowy
Rolnictwo	1,1
Przemysł i rzemiosło	23,3
Handel, usługi, finanse i ubezpieczenia	16,7
Komunikacja, w tym: kolej	7,5 4,3
Służba publiczna i wolne zawody	8,7
Służba domowa i usługi osobiste, w tym: służba domowa	20,4 20,0
Inne zajęcia i zawody	22,3
Razem	100,00

Tabela 4. *Ludność Przemysła czynna zawodowo według działów i grup zajęć w 1900 roku (bez garnizonu wojskowego)*¹¹.

Według zaprezentowanych danych w przemyśle i rzemiośle pracowało 23,3%, zaś w handlu, usługach, finansach i ubezpieczeniach 16,7% mieszkańców czynnych zawodowo. Na komunikację przypadało 7,5%, na służbę publiczną i wolne zawody – 8,7%, na służbę domową i usługi osobiste – 20,4%, na rolnictwo – 1,1%, a na inne zajęcia i zawody – 22,3% ogółu zatrudnionych. W dziale transport przeważały osoby pracujące na kolei, natomiast w dziale służba domowa i usługi osobiste dominowały osoby zatrudnione w charakterze służby domowej. Dział inne zajęcia i zawody obejmował m.in. robotników niewykwalifikowanych (7,4%) oraz osoby z marginesu społecznego (0,7%) utrzymujące się z żebractwa i prostytucji¹². Funkcjonowaniu sporej grupy osób trudniących się prostytucją sprzyjało stacjonowanie w mieście licznego garnizonu wojskowego. Przedstawione dane potwierdzają wspomnianą już wyżej dominację w Przemysłu ludności związanej z przemysłem, rzemiosłem, handlem, usługami i finansami.

Dane spisu powszechnego, przeprowadzonego w 1910 roku, umożliwiają częściowe zobrazowanie zróżnicowania społecznego czynnych zawodowo mieszkańców Przemysła.

¹¹ Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z pracy W. Kramarz, *op. cit.*, s. 76-80.

¹² Obliczenia własne na podstawie danych z pracy W. Kramarz, *op. cit.*, s. 80.

Stanowisko społeczne	Liczba	Udział procentowy
Samodzielni	3369	24,8
Dzierżawcy	27	0,2
Urzędnicy	1664	12,2
Robotnicy wykwalifikowani	5681	41,8
Terminatorzy (uczniowie zawodu)	927	6,8
Robotnicy dzienni (niewykwalifikowani)	1348	9,9
Pomagający członkowie rodzin	582	4,3
Razem	13 598	100,0

Tabela 5: *Ludność Przemysła czynna zawodowo w 1910 roku według stanowiska społecznego (bez garnizonu wojskowego)*¹³.

Z zaprezentowanych danych wynika, że osobami pracującymi zawodowo byli w większości robotnicy wykwalifikowani, robotnicy dzienni (niewykwalifikowani) oraz terminatorzy (uczniowie zawodu). W przypadku licznej grupy samodzielnych, obejmującej 24,8% czynnych zawodowo, brak jest niestety informacji, jaką część z nich stanowili samodzielni zatrudniający siły najemne. W grupie samodzielnych przeważali jednak z pewnością drobni rzemieślnicy i sklepikarze, którzy zatrudniali co najwyżej członków swoich rodzin, ujętych jako odrębna grupa, stanowiąca 4,3% ogółu osób czynnych zawodowo. Grupa samodzielnych zatrudniających siły najemne składała się zapewne w większości z właścicieli warsztatów rzemieślniczych i niewielkich sklepów, a tylko nieliczni samodzielni byli właścicielami zakładów przemysłowych i większych przedsiębiorstw handlowych. Grupa urzędników obejmowała 12,2%, a grupa dzierżawców – 0,2% pracujących zawodowo mieszkańców miasta.

Na przełomie XIX i XX wieku w Przemysłu intensywnie rozwijało się budownictwo. W okresie od 1890 do 1910 roku liczba budynków mieszkalnych wzrosła ponad półtorakrotnie.

Rok	Liczba budynków	Wskaźnik wzrostu	Wskaźnik łańcuchowy
1890	1541	100,0	100,0
1900	1999	129,7	129,7
1910	2447	158,8	122,4

Tabela 6: *Budynki w Przemysłu w latach 1890-1910*¹⁴.

Tempo przyrostu liczby domów było szybkie zwłaszcza w latach 90. XIX wieku, w następnym dziesięcioleciu – natomiast nieco wolniejsze.

13 Źródło: *Neue Folge Österreichische Statistik herausgegeben von der k.k. Statistischen Zentralkommission*, Band 3: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31 Dezember 1910 in Österreich*, Heft 10: *Galizien und Bukowina*, Wien 1916, s. 2-145.

14 Źródło: W. Kramarz, *op. cit.*, s. 67, 74, 81.

Budownictwo rozwijało się najintensywniej w dzielnicy Zasanie, gdzie liczba budynków w latach 1891-1910 zwiększyła się dwukrotnie. Przyrost liczby domów na Zasaniu dokonywał się także w szybszym tempie niż na terenie całego miasta.

Rok	Liczba budynków	Wskaźnik wzrostu	Wskaźnik łańcuchowy
1890	512	100,0	100,0
1900	783	152,9	152,9
1910	1032	201,6	131,8

Tab. 7: *Budynki w dzielnicy Zasanie w latach 1890-1910*¹⁵.

Budynki mieszkalne wznoszone w omawianym okresie charakteryzowała większa niż dotychczas trwałość, funkcjonalność i standard mieszkań. Budowano w większości domy murowane, posiadające dachy pokryte materiałami ogniotrwałymi. W budownictwie stosowano nowe rozwiązania technologiczne. Budynki wyposażano coraz częściej i w szerszym niż dotąd zakresie w instalacje techniczne¹⁶.

W Przemysłu wzniesiono u schyłku XIX wieku i na początku XX wieku, oprócz dużej liczby budynków mieszkalnych, także szereg obiektów użyteczności publicznej, a wśród nich: szkoły, bursy, internaty, siedziby instytucji finansowych, hotele, zakłady opiekuńcze i lecznicze, obiekty o funkcjach kulturalnych. Pełna lista, obejmująca wszystkie nowo zbudowane w mieście obiekty użyteczności publicznej, byłaby zbyt obszerna. Z tego względu zaprezentowano, w kolejności chronologicznej budowy, tylko niektóre z tych obiektów.

W 1891 roku oddano do użytku budynek Hotelu „Grand” przy Placu Kolejowym (obecnie Plac Legionów) i gmach Kasy Oszczędności Miasta Przemysłu przy ulicy Wybrzeże Cesarza Franciszka Józefa (obecnie Wybrzeże Józefa Piłsudskiego). W następnych latach miasto otrzymało kilka nowych gmachów szkolnych. W dwóch budynkach wzniesionych w 1893 roku przy ulicy Konarskiego i przy ulicy Węgierskiej (obecnie ulica Grunwaldzka) zlokalizowano szkoły ludowe. I Gimnazjum z polskim językiem nauczania oraz II Gimnazjum z ruskim językiem nauczania otrzymały natomiast siedzibę w przestronnym gmachu, który został zbudowany w latach 1892-1895 przy ulicy Dobromilskiej (obecnie ulica Słowackiego). W 1895 roku ukończono także budowę zlokalizowanego przy ulicy Tatarskiej budynku Ruskiego Instytutu dla Dziewcząt. W tym samym roku w mieście zostały jeszcze zakończone dwie inne inwestycje. Oddano do użytku budynek Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” przy skrzyżowaniu ulic Dworskiego i Konarskiego, mieszczący wewnątrz dużą salę widowiskowo-teatralną, a także rozbudowany i zmodernizowany gmach głównego dwor-

15 Źródło: *Ibidem*, s. 67, 74.

16 J. Malczewski, *op. cit.*, s. 102-103, 110-111; M. Dalecki, *Przemysł w latach 1867-1914, op. cit.*, s. 60-63.

ca kolejowego. W 1899 roku został natomiast wzniesiony budynek Stowarzyszenia Rękodzielników „Gwiazda” przy ulicy Konarskiego¹⁷.

Na początku XX wieku w Przemyślu powstały kolejne budynki użyteczności publicznej. W 1901 roku ukończono budowę dwóch obiektów. Były to Dom św. Józefa przy ulicy Grodzkiej, stanowiący siedzibę stowarzyszeń katolickich, oraz gmach mieszczący szkoły ludowe męską i żeńską im. Cesarza Franciszka Józefa przy ulicy Kopernika. Dwie nowe budowle, obie o reprezentacyjnym charakterze, otrzymało miasto także w 1904 roku. Pierwszą z nich był Pasaż Gansa przy ulicy Mickiewicza, w którym znajdował się Hotel „Royal” oraz lokale gastronomiczne i biurowe. Drugą budowlę stanowił „Narodnyj Dim” (Dom Ludowy) przy ulicy Kościuszki, służący potrzebom kulturalnym i gospodarczym mieszkańców narodowości ukraińskiej. Budynek ten mieścił wewnątrz salę widowiskowo-teatralną. Obiektem przeznaczonym dla młodzieży ukraińskiej, uczęszczającej do przemyskich szkół średnich, był natomiast oddany do użytku w 1905 roku budynek bursy Ruski Instytut Gimnazjalny przy ulicy Basztowej¹⁸.

Najważniejszą w mieście inwestycją z grupy zakładów leczniczych i opiekuńczych była zrealizowana w latach 1904-1905 budowa kompleksu budynków Szpitala Powszechnego przy ulicy Buszkowickiej (obecnie ulica Rogozińskiego) w dzielnicy Zasanie. W ich bezpośrednim sąsiedztwie powstał budynek, otwartego w 1907 roku, schroniska dla ubogich i domu zakonnego Albertynów¹⁹. Kolejną budowlę uzyskała dzielnica Podzamcze, gdzie w 1908 roku, przy ulicy Ochronek (obecnie ulica Sienkiewicza) uruchomiono szkołę ludową mieszaną. W śródmieściu przy ulicy Mickiewicza oddano natomiast do użytku w 1909 roku gmach Filii Banku Austro-Węgierskiego²⁰.

Lokalizację w dzielnicy Zasanie posiadały budynki zakładu wychowawczego OO. Salezjanów przy ulicy św. Jana oraz domu zakonnego i internatu Sióstr Felicjanek przy ulicy Kaciubka (obecnie ulica Józefa Poniatowskiego), których budowę ukończono w 1911 roku. W tej części miasta oddano również do użytku w 1912 roku gmach Domu Robotniczego przy ulicy Wybrzeże Kościuszki (obecnie Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II). Obiekt ten, mający służyć potrzebom kulturalnym i socjalnym przemyskich robotników, mieścił wewnątrz dużą salę widowiskowo-teatralną. W tym samym roku w śródmieściu powstały budynki Hotelu „City” przy ulicy Kolejowej (obecnie ulica Sowińskiego) i kina „Olimpia” przy ulicy Rejtana. Ostatnią dużą inwestycją w mieście w zakresie budynków użyteczności publicznej była, rozpoczęta tak-

17 J. Malczewski, *op. cit.*, s. 62-65, 68, 71; M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914, op. cit.*, s. 49; I. Zając, *Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 10(1995), s. 108; M. Rymar, *Architektura dworców Kolei Karola Ludwika w latach 1855-1910*, Warszawa 2009, s. 153-154.

18 M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914, op. cit.*, s. 50; J. Malczewski, *op. cit.*, s. 71.

19 Z. Felczyński, *500 lat szpitalnictwa w Przemyślu 1461-1964*, Przemyśl 1965, s. 90-91; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Przemyśl*, red. J. Sito, cz. 1: *Zespoły sakralne*, opr. P. Krasny i J. Sito, Warszawa 2004, s. 123.

20 M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914, op. cit.*, s. 50; J. Malczewski, *op. cit.*, s. 63, 70.

że w 1912 roku, budowa gmachu greckokatolickiego seminarium duchownego przy ulicy Basztowej²¹.

W Przemyślu wzniesiono ponadto kilka obiektów sakralnych. W latach 1899-1900 powstał kompleks zabudowań klasztoru i kościoła Sióstr Karmelitanek przy ulicy Tatarskiej. Na przedmieściu Błonie ukończono w 1911 roku budowę kościoła parafialnego pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W dzielnicy Zasanie rozpoczęto w 1912 roku budowę kościoła salezjanów, mającego w przyszłości pełnić rolę świątyni parafialnej dla tej części miasta²².

Wyznawcy religii mojżeszowej zbudowali natomiast w mieście nowe domy modlitwy. W 1890 roku oddano do użytku synagogę Tempel Stowarzyszenia Nowej Świątyni Izraelskiej przy ulicy Jagiellońskiej. Na Zasaniu zrealizowano w latach 1890-1893 roku budowę, zlokalizowanej przy ulicy Węgierskiej (obecnie ulica Grunwaldzka), synagogi Towarzystwa Izraelskiej Świątyni Zasańskiej. Trzecia synagoga przy ulicy Dobromilskiej (obecnie ulica Słowackiego) została zbudowana w latach 1906-1908 przez Stowarzyszenie Nowej Synagogi Przemyskiej. Prace wykończeniowe we wnętrzu tego obiektu prowadzono do 1912 roku²³.

Lata 90. XIX wieku i początek XX wieku były okresem znacznej rozbudowy i unowocześnienia infrastruktury komunikacyjnej na terenie miasta. W 1891 roku zastąpiono dotychczasowy jednotorowy most kolejowy na rzece San mostem o nowocześniejszej i trwalszej konstrukcji, przez który przebiegały dwa tory. Zbudowano także nowe mosty drogowe na Sanie. Pierwszy z nich o konstrukcji drewnianej powstał w 1893 roku u wylotu ulicy Strycharskiej (obecnie ulica Bohaterów Getta). Łączył on osiedle Garbarze w prawobrzeżnej części Przemyśla z lewobrzeżną dzielnicą Zasanie. Drugi most o konstrukcji stalowej, oddany do użytku w 1895 roku, zastąpił dotychczasową drewnianą przeprawę mostową zlokalizowaną u wylotu ulicy Kościuszki²⁴. Zbudowane zostały również dwa wiadukty nad torami kolejowymi. W 1892 roku ukończono budowę wiaduktu łączącego ulicę Jagiellońską w śródmieściu z ulicą Czarnieckiego na osiedlu Garbarze. Składał się on z murowanego podjazdu na arkadach i żelbetonowego mostu nad torami. Kolejny wiadukt, posiadający konstrukcję stalową, zbudowano w 1897 roku nad torowiskiem linii kolejowej prowadzącej w kierunku Chyrowa, w sąsiedztwie stacji kolejowej Przemyśl Bakończyce. Usprawnił on ruch drogowy w ulicy Mickiewicza, przebiegający dotychczas przez przejazd kolejowy na poziomie torów. Komunikację pieszą między Placem Kolejowym (obecnie

21 *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Przemyśl*, op. cit., s. 48; I. Zając, op. cit., s. 110-111; Z. Konieczny, *Dom Robotniczy w Przemyślu*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 8-9(1991-1992), s. 192-193.

22 *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Przemyśl*, op. cit., s. 48, 78. 81.

23 W. Wierzbieniec, *Spółeczność żydowska Przemyśla w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996, s. 211-212; I. Zając, op. cit., s. 111; „Nowości Ilustrowane” 1906, nr 23 z 9 VI, s. 6-7 oraz 1912, nr 16 z 20 IV, s. 13; „Gazeta Przemyska 1908, nr 95 z 27 XI, s. 2 oraz 1909, nr 44 z 1 VI, s. 2.

24 M. Dalecki, *Przemyskie mosty w latach 1772-1948*, „Rocznik Przemyski” 29-30(1993-1994), z. 3, s. 74.

Plac Legionów) a ulicą Czarnieckiego ułatwiła natomiast stalowa kładka zbudowana w 1913 roku nad torami kolejowymi stacji Przemysł Główny²⁵.

Na terenie miasta wytyczono szereg nowych ulic. Drogi przelotowe i ulice w obrębie zwartej zabudowy miejskiej otrzymały w znacznej części trwałą nawierzchnię wykonaną z kostki brukowej lub dzikiego kamienia. Zbudowano także wzdłuż nich ciągi komunikacyjne dla pieszych wykonane z kamiennych płyt chodnikowych²⁶.

W Przemysłu uruchomiono w 1894 roku sieć telefoniczną, początkowo tylko o zasięgu lokalnym. W kolejnych latach była ona systematycznie rozbudowywana, a w 1904 roku włączono ją do sieci międzymiastowej²⁷.

W okresie od 1895 do 1914 roku w mieście zrealizowano szereg inwestycji z zakresu rozbudowy oraz unowocześnienia urządzeń i infrastruktury komunalnej. W 1896 roku została uruchomiona pierwsza elektrownia miejska zlokalizowana przy ulicy Konarskiego. Zakład ten wytwarzał energię elektryczną przeznaczoną wyłącznie do oświetlania ulic i pomieszczeń w budynkach. W 1910 roku dotychczasową elektrownię zastąpił nowy zakład, który zbudowano przy ulicy Targowica (obecnie ulica Sportowa). Powiększono równocześnie zasięg sieci energetycznej w mieście, przeprowadzając elektryfikację kolejnych ulic. Energia elektryczna wytwarzana przez nową elektrownię była także wykorzystywana jako siła napędowa w silnikach elektrycznych instalowanych w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych²⁸. W 1910 roku oddano również do użytku chłodnię miejską, która została zbudowana w bezpośrednim sąsiedztwie rzeźni miejskiej przy ulicy Kopernika²⁹.

Władze miejskie Przemysła prowadziły od początku lat 90. XIX wieku prace przygotowawcze do budowy wodociągów. Realizację tej inwestycji poprzedziło zatwierdzenie w 1909 roku ogólnego projektu budowy, a następnie wykupienie w 1912 roku terenu pod budowę ujęcia wody w podmiejskiej wsi Prałkowce. Prace budowlane rozpoczęto jednak dopiero dwa lata później – w 1914 roku³⁰.

25 M. Dalecki, *Przemysł w latach 1867-1914*, op. cit., s. 40; P. Michalski, *Przemyskie mosty, kładki i wiadukty. Wiadukty drogowo oraz kładka piesza nad torami kolejowymi*, „Nasz Przemysł” 2021, nr 1, s. 6-9.

26 M. Dalecki, *Rozwój przestrzenny Przemysła w latach 1867-1914*, w: *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej. Materiały z sesji Jasło 23-24 kwietnia 1999*, red. Z. Beiersdorf, A. Laskowski, Jasło 2001, s. 146-147; J. Malczewski, op. cit., s. 164, 172-173; W. Łuczyk, *Rozwój i utrzymanie dróg miejskich w Przemysłu*, w: *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 72, 75.

27 M. Dalecki, *Rozbudowa urządzeń komunalnych Przemysła w latach 1867-1914*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6(1989), s. 58.

28 M. Dalecki, *Początki przemysłowej energetyki 1895-1918*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 18(2004), s. 35-36, 43-47.

29 M. Dalecki, *Rozbudowa urządzeń komunalnych Przemysła*, op. cit., s. 58.

30 M. Dalecki, *Przemyskie wodociągi w latach 1912-1939*, „Rocznik Przemyski” 35(1999), z. 4: *Historia*, s. 88-92.

W mieście systematycznie rozbudowywano i modernizowano istniejącą dotychczas sieć kanalizacyjną. Budowano kanały w ulicach odległych od śródmieścia, gdzie dotąd nie było kanałów miejskich, zwłaszcza w dzielnicy Zasanie. Zrealizowane prace były jednak niewystarczające, z uwagi na konieczność budowy nowoczesnej sieci kanalizacyjnej. W 1910 roku decyzją przemyskich władz miejskich rozpisano konkurs na opracowanie projektu i kosztorysu kompleksowej kanalizacji miasta, który nie został jednak rozstrzygnięty. Projekt taki opracowano i ogłoszono drukiem w 1917 roku, a do jego realizacji przystąpiono ostatecznie w 1926 roku³¹.

W okresie od początku lat 60. do końca lat 80. XIX wieku w Przemyśle nie powstały duże zakłady przemysłowe. Uruchomione wówczas przedsiębiorstwa zatrudniały przeważnie od kilkunastu do kilkudziesięciu robotników. Reprezentowały one głównie branżę metalową, mineralną i spożywczą. Do najważniejszych z tych zakładów należały: Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych i Odlewnia Żelaza Michała Dornwalda, Nowy Przemyski Młyn Parowy Frenkl i Spółka, Fabryka Wyrobów Ślusarskich J. Górniaka, warsztaty kolejowe, Fabryka Powozów Józefa Pawlika, cegielnia Ozjasza Mizesa, cegielnia Herscha Schorra, cegielnia Benziona Spitzza oraz kaflarnia Józefa Majera Rappaporta³². Przedsiębiorstwa te kontynuowały swoją działalność produkcyjną po roku 1890. W latach 90. XIX wieku w mieście i położonych w jego bezpośrednim sąsiedztwie wsiach uruchomiono kilka nowych zakładów przemysłowych branży mineralnej i spożywczej. Wśród nich znajdowały się: cegielnia Franciszka Gamskiego i Spółki w Buszkowicach (1891, później od 1910: Kalmana Freudenheima), cegielnia Rutkowskiego i Spółki w Pikulicach (1891), cegielnia Izabela Kneppela (1897), cegielnia i wytwórnia wapna Dawida Teicha (1898), młyn Jana Bielawskiego w Sielcu (1898), fabryka konserw mięsnych dla wojska (1898), Pierwsza Przemyska Fabryka Pieców Kafłowych Józef Schwarz i Spółka (1899). Stan zatrudnienia w każdym z tych przedsiębiorstw nie przekraczał kilkudziesięciu robotników³³.

Na początku XX wieku w Przemyśle powstały kolejne zakłady przemysłowe, które także zatrudniały stosunkowo niewielką kadrę pracowników. Przedsiębiorstwa te reprezentowały branżę drzewną, metalową, mineralną, odzieżową i spożywczą. Były to m.in.: fabryka bielizny Rappaporta i Löwenthala (ok. 1901), Związkowe Fabryki Pieców Kafłowych Brandstätter i Margulies (1908), Pierwsza Galicyjska Fabryka Lamp, Luster i Wyrobów Metalowych Jana Baranieckiego (1909),

31 M. Dalecki, *Rozbudowa urzędów komunalnych Przemyśla*, op. cit., s. 55-56; idem, *Przemysł w latach 1918-1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Przemyśl 1999, s. 120-121; R.K. Rosłoński, *Projekt kanalizacji królewskiego wolnego miasta Przemyśla*, Przemyśl 1917, s. 10-13.

32 L. Hauser, *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1883, s. 272-273; *Przewodnik po Przemyśle i jego okolicach z planem miasta i dodatkiem informacyjnym* (dalej: *Przewodnik po Przemyśle*), Przemyśl 1891 (dział ogłoszeń); *Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle. Sporządzony na podstawie numerowania w roku 1895 przeprowadzonego* (dalej: *Wykaz ulic, placów i domów 1895*), Przemyśl 1895, s. 28, 36, 39.

33 Archiwum Państwowe w Przemyśle (dalej: APP), zespół nr 58 Sąd Okręgowy w Przemyśle, sygn. 2673, 2674 (rejestr handlowe); „Echo Przemyskie” 1898, nr 85 z 23 X, s. 3.

Parowa Fabryka Wyrobów Stolarskich i Parkietów Michała Bystrzyckiego (1909), wytwórnia śledzi marynowanych Braci Feingold (1910), Fabryka Mechaniczna i Zakład Instalacyjny Wodociągów Jana Żytka (1911), młyn Edwarda Szafrana (1912) oraz Pierwsza Przemyska Fabryka Octu Meiselsa i Wilfa (1912). Spośród istniejących już wcześniej zakładów przemysłowych, rozszerzyła zakres działalności produkcyjnej fabryka J. Górniaka, w której uruchomiono w 1909 roku odlewnię żelaza i metali. We wsiach bezpośrednio graniczących z miastem zostały natomiast uruchomione następne zakłady branży mineralnej: fabryka wypalania wapna i kamieniołom Arona Bergera w Prałkowcach (1908), oraz cegielnia Berla Mandela w Buszkowicach (1911)³⁴. Równocześnie uległo likwidacji kilka małych cegielni funkcjonujących dotychczas na terenie miasta, które z uwagi na brak mechanizacji produkcji nie wytrzymały konkurencji z nowymi, dużymi cegielniami. W 1904 roku nastąpiła również likwidacja dawnej Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych Michała Dornwalda, funkcjonującej od 1901 roku jako spółka akcyjna „Wulkan”. Przyczyną likwidacji tego przedsiębiorstwa były problemy finansowe³⁵.

Na przełomie XIX i XX wieku dużą ilość artykułów przemysłowych i spożywczych w mieście wytwarzały nadal zakłady rzemieślnicze. Zwiększyła się ogólna liczba zatrudnionych w nich osób. Liczebność personelu pomocniczego wzrosła w większym stopniu niż pracowników samodzielnych, będących właścicielami warsztatów rzemieślniczych. Na jeden warsztat przypadało jednak przeciętnie mniej niż dwóch czeladników. W latach 1901-1910 znacznie wzrosła liczba pracujących w rzemiośle uczniów zawodu, zmalała zaś nieznacznie liczba czeladników. Właściciele zakładów rzemieślniczych przyjmowali do pracy częściej uczniów niż czeladników, ponieważ oszczędzali w ten sposób na płacach. Sytuacja taka występowała zwłaszcza w rzemiosłach branży odzieżowej³⁶. Według danych spisu powszechnego z 1910 roku w zakładach rzemieślniczych branż spożywczej, skórzanej i odzieżowej znaczną część pracowników stanowili pomagający członkowie rodzin ich właścicieli³⁷.

Przemyscy rzemieślnicy wykonywali różne zawody. Wśród nich najliczniejsze grupy zawodowe tworzyli: ślusarze, blacharze, kowale, zegarmistrzowie, rymarze i siodlarze, stolarze, bednarze, tapiczerzy, piekarze, rzeźnicy, krawcy, szewcy, murarze, cieśle, malarze, introligatorzy oraz drukarze³⁸.

34 APP, zespół nr 58 Sąd Okręgowy w Przemyślu, sygn. 2674 (rejestr handlowy); zespół nr 49 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Przemyślu, sygn. 68; „Gazeta Przemyska” 1909, nr 28 z 6 IV, s. 3; „Echo Przemyskie” 1909, nr 4 z 14 I, s. 3; *Kalendarz Przemyski za rok 1914*, Przemyśl [1913], s. 136; F. Persowski, *op. cit.*, s. 108-109.

35 M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914*, *op. cit.*, s. 108.

36 K. Arłamowski, *Rzemiosło przemyskie od XIV wieku do roku 1949*, Przemyśl 1981, s. 84-87.

37 *Neue Folge Österreichische Statistik*, *op. cit.*, Band 3: *Berufsstatistik*, Heft 10: *Galizien und Bukowina*, Wien 1916, s. 2-145.

38 W. Kramarz, *op. cit.*, s. 68-69, 76-78, 83-85.

W przemyskim rzemiośle pełniły ważną rolę cechy rzemieślnicze. Zabiegały one o podnoszenie kwalifikacji zawodowych swoich członków i kształcenie uczniów zawodu, troszczyły się o zapewnienie poprawnych stosunków między właścicielami zakładów a czeladnikami, zwalczały nielegalne rzemiosło oraz udzielały pomocy materialnej swoim członkom i ich rodzinom. W Przemyśle funkcjonowały od 1884 roku, pod nazwą stowarzyszeń przemysłowych, odrębne cechy branżowe zrzeszające rzemieślników grup: budowlanej, metalowej, odzieżowej, skórzanej i spożywczej. W 1906 roku jako nowy cech powstało jeszcze Stowarzyszenie Przemysłowe Golarzy, Fryzjerów i Perukarzy. Członkami cechów branżowych byli nie tylko rzemieślnicy z samego miasta, ale także z powiatów sądowych niżankowickiego i przemyskiego. Poszczególne cechy były zrzeszone w utworzonym w 1910 roku Powiatowym Związku Stowarzyszeń Przemysłowych w Przemyśle³⁹.

W mieście, oprócz cechów rzemieślniczych zrzeszających wszystkich rzemieślników bez względu na ich narodowość, funkcjonowały również organizacje rzemieślnicze, których członkami byli tylko rzemieślnicy danej narodowości. Organizacje żydowskie reprezentowały Stowarzyszenie Rękodzielników „Jad Charucim” (zał. w 1875) i Stowarzyszenie Żydowskich Majstrów Piekarskich „Beth Lechem” (zał. w 1903). Rzemieślników ukraińskich grupowało utworzone w 1897 roku Stowarzyszenie Mieszczan i Rękodzielników Ruskich „Zorja”. Wsparcia materialnego rzemieślnikom polskim udzielało natomiast założone w 1905 roku Towarzystwo „Wzajemna Pomoc” Samoistnych Przemysłowców, Kupców i Rękodzielników Chrześcijańskich⁴⁰.

Drugą podstawową, obok przemysłu i rzemiosła, dziedzinę życia gospodarczego miasta stanowił handel. W licznych placówkach handlu hurtowego i detalicznego pracowało wielu jego mieszkańców. W latach 1891-1910 półtorakrotnie wzrosła liczba samodzielnych pracowników zatrudnionych w handlu towarowym. Przewyższała ona znacznie liczbę pracowników personelu pomocniczego. W okresie od 1890 do 1900 roku liczba czeladników pracujących w handlu zwiększyła się półtorakrotnie, natomiast w okresie od 1900 do 1910 roku zmniejszyła się ona niemal o połowę. W przypadku uczniów zawodu, których zatrudniał handel, ich liczba nieznacznie spadła w okresie od 1890 do 1900 roku, a w kolejnym dziesięcioleciu wzrosła ponad czterokrotnie. Właściciele sklepów i hurtowni częściej zatrudniali w tym okresie uczniów niż czeladników, w celu zaoszczędzenia na płacach. Była to sytuacja analogiczna do występującej wówczas w rzemiośle⁴¹. Dane spisu powszechnego z 1910 roku informują dodatkowo

39 A. Fenczak, *Wstęp do inwentarza archiwalnego Cechy Rzemieślnicze w Przemyśle – grupa zespołów 1884-1951*, Przemyśl 1984, mps, s. 3, 29-31; idem, *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu Związków Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemyśle 1869-1951*, Przemyśl 1985, mps, s. 5.

40 W. Wierzbieniec, op. cit., s. 34, 36; T. Pudłocki, *Iskra światła czy kopcząca pochodnia? Inteligencja w Przemyśle w latach 1867-1939*, Kraków 2009, s. 182, 234, 298-299; APP, Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta Przemyśla i powiatu przemyskiego, sygn. 18.

41 W. Kramarz, op. cit., s. 70, 78, 85; M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914*, op. cit., s. 112.

o tym, że sporą część (16,5%) pracowników handlu towarowego stanowili pomagający członkowie rodzin właściciele hurtowni i sklepów⁴².

Przedsiębiorstwa handlowe funkcjonujące w Przemyśle reprezentowały różnorodne branże. Wśród nich najliczniejsze były placówki prowadzące handel ziemio-
płodami i zwierzętami hodowanymi, artykułami spożywczymi, surowcami, półfabrykatami i materiałami budowlanymi, artykułami odzieżowymi i galanteryjnymi, a także apteki i drogerie. Duża liczba sklepów zajmowała się również handlem artykułami mieszanymi⁴³.

Apteki zaliczały się do przedsiębiorstw handlowych działających na podstawie koncesji. W 1891 roku miasto posiadało trzy apteki. Liczba tych placówek wzrosła następnie do czterech (1906), pięciu (1912) oraz sześciu (1914). W 1912 roku przykładowo funkcjonowały: Apteka Obwodowa i Apteka „Pod Gwiazdą” przy ulicy Franciszkańskiej, Apteka „Pod Opatrznością” F. Bajera przy Placu Na Bramie, Apteka Władysława Mańkowskiego przy ulicy Dworskiego, a także Apteka „Pod Orłem” przy ulicy Trzeciego Maja w dzielnicy Zasanie⁴⁴.

Od końca lat 90. XIX wieku coraz ważniejszą rolę w przemyskim handlu odgrywała dynamicznie rozwijająca się spółdzielczość. Grupę branżową spółdzielni rolniczo-handlowych, prowadzących handel hurtowy na terenie powiatu przemyskiego, reprezentowały Spółka Rolnicza (zał. 1907, później: Spółka Handlowo-Rolnicza C.K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego) i ukraińska Rolnicza Spółka dla Zbytu Bydła (zał. 1911). W mieście powstały także ukraińskie spółdzielnie handlowe: Spółka dla Gospodarstwa i Handlu (zał. 1899), „Narodnyj Bazar” (zał. 1908) i „Spiłkowa Torhowla” (zał. 1911). Najliczniejszą grupę branżową stanowiły spółdzielnie spóżywców, których działalność handlowa była przeważnie adresowana do określonych kręgów konsumentów. Należały do nich: Chrześcijańskie Towarzystwo Spożywczo-
-Handlowe (zał. 1898., likw. 1908), Towarzystwo Spożywcze Urzędników (zał. 1907), Pierwsza Spółka Spożywcza Członków Stowarzyszenia Kolejarzy „Samopomoc” (zał. 1907), Robotnicze Stowarzyszenie „Konsum Ludowy” (zał. 1909) i Spółka Spożywcza „Spółem” (zał. 1912)⁴⁵.

42 *Neue Folge Österreichische Statistik, op. cit.*, Band 3: *Berufsstatistik*, Heft 10: *Galizien und Bukowina*, Wien 1916, s. 2-145.

43 W. Kramarz, *op. cit.*, s. 71, 78-79, 85.

44 *Przewodnik po Przemyśle*, Przemyśl 1891, s. 19; *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1906 (dalej: *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1906*), s. 363; *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912 (dalej: *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1912*), dział przemysłowy, s. 769; *Kalendarz Przemyski za rok 1914*, Przemyśl [1913], (dział ogłoszeń); Z. Felczyński, *500 lat szpitalnictwa*, *op. cit.*, s. 102-104.

45 APP, zespół nr 58 Sąd Okręgowy w Przemyśle, sygn. 2682 (rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych); Archiwum Archidiecezjalne w Przemyśle, Materiały Zygmunta Felczyńskiego, Banki i spółdzielczość w Przemyśle; Archiwum Akt Nowych, zespół Rada Spółdzielcza w Warszawie, sygn. 14992, 15002; *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1898*, Lwów 1899, s. 87; *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych*

W Przemysłu funkcjonowały organizacje zrzeszające właścicieli i pracowników przedsiębiorstw handlowych. Broniły one interesów zawodowych swoich członków, reprezentując ich wobec władz państwowych, oraz udzielając im pomocy finansowej w formie pożyczek i zapomóg. Najliczniejsi w mieście kupcy narodowości żydowskiej byli członkami istniejącego od 1887 roku Stowarzyszenia Kupców. Przedsiębiorców oraz pracowników handlowych narodowości polskiej i ukraińskiej zrzeszało natomiast funkcjonujące co najmniej od 1909 roku Stowarzyszenie Kupców i Młodzieży Handlowej (późniejsza nazwa: Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich)⁴⁶.

Stacjonowanie w Przemysłu dużego garnizonu wojskowego sprzyjało intensywnemu na przełomie XIX i XX wieku rozwojowi sektora usługowego. Obejmował on liczne lokale gastronomiczne. Większość z tych lokali posiadała niską kategorię. Liczba samych tylko szynków, działających na podstawie koncesji, wynosiła w 1910 roku 110⁴⁷. W mieście funkcjonowała jednak także spora ilość wysokiej kategorii restauracji, kawiarni i cukierni, których klientelę stanowili oficerowie armii austro-węgierskiej i przedstawiciele miejscowej inteligencji. Informacje o tych lokalach zawierają wydawane wówczas informatory i skorowidze firm. Według nich Przemysł posiadał następującą liczbę restauracji: 7 w 1891 roku, 5 w 1905 roku oraz 4 w 1912 roku. Liczba funkcjonujących w mieście kawiarni wynosiła: 4 w 1891 i w 1912 roku oraz 3 w 1905 roku. W okresie po roku 1904 najlepszymi przemyskimi kawiarniami były: „Edison”, „Elite” (wcześniejsza nazwa: „Boulevard”) i „Grand” przy ulicy Mickiewicza, „Europejska” przy ulicy Jagiellońskiej oraz „Habsburg” przy ulicy Kościuszki. W przypadku lokali gastronomicznych, które stanowiły cukiernie, ich liczba kształtowała się na poziomie trzech, zarówno w 1891, jak i w 1905 roku⁴⁸.

Organizacją zrzeszającą właścicieli przemyskich lokali gastronomicznych i zatrudnionych w nich czeladników było Stowarzyszenie Przemysłowe Gospodnio-Szynkarskie. Stanowiło ono korporację reprezentującą interesy tego środowiska zawodowego wobec władz miejskich i państwowych. Pierwsze informacje źródłowe o działalności tej organizacji odnoszą się do 1907 roku⁴⁹.

i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1909, Lwów 1911, s. 117-118; F. Persowski, *op. cit.*, s. 106, 112; M. Wieliczko, *Kierunki rozwoju spółdzielczości spożywców w Przemysłu w latach 1898-1978*, Przemysł 1980, s. 5-6, 9.

46 APP, Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta Przemysłu i powiatu przemyskiego, sygn. 57; W. Wierzbieniec, *op. cit.*, s. 35; *Skorowidz przemyskiego mieszczaństwa na rok 1916*, Przemysł 1916, s. 54.

47 „Nowy Głos Przemyski” 1910, nr 21 z 22 V, s. 2.

48 *Przewodnik po Przemysłu*, Przemysł 1891, s. 17; *Skorowidz miasta Przemysłu wraz z planem miasta*, zebrał i wydał J. Styfi, Przemysł 1905 (dalej: *Skorowidz miasta Przemysłu 1905*), s. 87, 91, 99; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1906*, s. 478; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1912*, dział handlowy, s. 104, 108; A. Wójcik, *Spacerkiem po Przemysłu w roku 1900... czyli czar starych widokówek*, Przemysł 2003, s. 159, 164, 169-173.

49 „Gazeta Przemyska” 1908, nr 65 z 14 VIII, s. 3-4; *Kalendarz Przemyski za rok 1914*, Przemysł [1913], s. 137.

Konieczność dostarczania tymczasowych kwater dla przebywających okresowo w mieście oficerów przyczyniła się do powstania i funkcjonowania w nim znacznej liczby hoteli. W 1891 roku w Przemyśle znajdowało się 8 placówek hotelowych. Najważniejsze z nich posiadały lokalizację w okolicy głównego dworca kolejowego. Były to hotele: „Victoria” przy ulicy Mickiewicza, „Przemyski” przy Placu Na Bramie, „Europejski” i „Lwowski” przy ulicy Kolejowej (obecnie ulica Sowińskiego) oraz „Grand” przy Placu Kolejowym (obecnie Plac Legionów). W kolejnych latach powstały nowe placówki: „Royal” przy ulicy Mickiewicza (1904), „Narodowy” przy ulicy Dworskiego (ok. 1906), „Record” przy ulicy Dobromilskiej (1908) oraz „City” przy ulicy Kolejowej (1912). W okresie od 1892 do 1905 roku uległy natomiast likwidacji trzy starsze hotele o niższym standardzie, funkcjonujące poprzednio przy ulicy Franciszkańskiej⁵⁰.

W latach 1890-1914 w Przemyśle powstało szereg nowych instytucji finansowych. Oprócz funkcjonującej od 1888 roku filii Banku Austro-Węgierskiego zostały utworzone oddziały kolejnych banków państwowych i akcyjnych: Zastępstwo Banku Krajowego we Lwowie (ok. 1906), Ekspozytura Wiedeńskiego Banku Związkowego (1910) oraz Filia Powszechnego Banku Związkowego w Wiedniu (1914)⁵¹.

Przyrost liczby placówek bankowych był znacznie większy w przypadku banków spółdzielczych. Grupę tę reprezentowały przed rokiem 1890 trzy placówki: Przemyska Kasa Zaliczkowa Rzemieślników i Rolników, Towarzystwo Zaliczkowe Rolne oraz Stowarzyszenie Bankowe dla Handlu i Przemysłu. W następnych latach w mieście powstały kolejne banki spółdzielcze, ukraińskie: Towarzystwo Wzajemnego Kredytu „Wira” (1894), Towarzystwo Kredytowe „Nywa” (1904), „Miszczańska Kasa” (1909), żydowskie: Towarzystwo Żyrowe i Kredytowe (1890), Towarzystwo Zaliczkowe Kupieckie (1895), Towarzystwo Eskontowe (1898), Związek Kredytowy (1900), Towarzystwo Zaliczkowe (1904), Przemyskie Towarzystwo Dyskontowe (1907), Towarzystwo Kredytowe „San” (1911) oraz polska Kasa Rękodzielników i Drobnych Przemysłowców (1911)⁵².

50 *Przewodnik po Przemyśle*, Przemyśl 1891, s. 17; *Wykaz ulic, placów i domów 1895*, s. 3-4; *Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyśle*, w: *Kalendarz Przemyski na rok Pański 1900*, zebrał i wydał J. Styfi, Przemyśl 1899, s. 73-74; *Skorowidz miasta Przemyśla 1905*, s. 89; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1906*, s. 472; „Echo Przemyskie 1904, nr 100 z 11 XII, s. 4; „Gazeta Przemyska” 1908, nr 59 z 24 VII, s. 2; „Słowo Polskie 1912, nr 140 z 23 III, s. 7.

51 F. Persowski, op. cit., s. 107; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1906*, s. 430-431; „Gazeta Przemyska” 1910, nr 7 z 21 I, s. 3; „Przegląd Przemyski” 1914, nr 245 z 10 VI, s. 2.

52 APP, zespół nr 58 Sąd Okręgowy w Przemyśle, sygn. 2679-2681 (rejestry spółek zarobkowych i gospodarczych); *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1908*, Lwów 1909 (dalej: *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji 1908*), s. 14, 74-75; *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1912*, Lwów 1913 (dalej: *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji 1912*), s. 107; Z. Felczyński, *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemyśle*, Przemyśl 1969, s. 39-40; M. Dalecki, *Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle w latach 1894-1945*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 10(1995), s. 149-150.

W grupie instytucji kredytu długoterminowego do istniejącej od 1867 roku Kasy Oszczędności Miasta Przemyśla dołączyła założona w 1906 roku Ruska Kasa Oszczędności. Prowadziła ona działalność o charakterze ponadlokalnym na terenie całej Galicji Wschodniej⁵³.

Instytucjami finansowymi o zakresie działania ograniczonym do członków określonej grupy zawodowej były kasy oszczędnościowo-pożyczkowe. W Przemyśle pierwszą tego rodzaju instytucję stanowiło funkcjonujące od 1872 roku Stowarzyszenie Oszczędności i Zaliczek I-go Ogólnego Towarzystwa Urzędników Austro-Węgierskiej Monarchii. Na początku XX wieku jako kolejne placówki założono: Robotniczą Spółkę Oszczędności i Pożyczek (1908) i Kasę Pożyczkową Czytelni Kolejowej (1912)⁵⁴.

Obrót pieniężny w mieście był kształtowany tylko w niewielkim stopniu przez prywatne domy bankowe oraz kantory wymiany walut i papierów wartościowych. W skorowidzach firm wymieniono takich instytucji 7 w 1906 roku oraz 5 w 1912 roku⁵⁵.

W zakresie działalności ubezpieczeniowej jedyną liczącą się w Przemyśle instytucją była funkcjonująca co najmniej od 1882 roku Sekcja Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Dysponowała ona od około 1905 roku własnym budynkiem przy ulicy Mickiewicza. Działalność przedstawicielstw innych firm ubezpieczeniowych była krótkotrwała⁵⁶.

W życiu gospodarczym miasta ważne miejsce zajmowała kolej. Umożliwiała ona transport towarów na duże odległości oraz stanowiła podstawowy środek lokomocji w komunikacji pasażerskiej. Przemyski węzeł kolejowy zatrudniał dużą liczbę pracowników fizycznych, personelu technicznego i urzędników zajmujących się organizacją ruchu, konserwacją i utrzymaniem torów i infrastruktury kolejowej, bieżącą obsługą i naprawami taboru kolejowego oraz spedycją przewozów towarowych⁵⁷.

Po upaństwowieniu w 1892 roku linii kolejowej Kraków-Lwów rozpoczęto modernizację i rozbudowę stacji Przemyśl Główny. W ramach związanych z tym prac, które realizowano do 1905 roku, powiększono magazyny na towary oraz rampy wyładownicze i załadownicze. Zbudowano także w latach 1894-1895 nową parowozownię przy ulicy Mariackiej, a w 1903 roku stanowiący część ujęcia wody budynek stacji pomp. Ostatnie inwestycje, przeprowadzone przed wybuchem I wojny światowej,

53 L. Hauser, *op. cit.*, s. 262; M. Dalecki, *Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemyśle*, *op. cit.*, s. 150.

54 L. Hauser, *op. cit.*, s. 264-265; *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji 1908*, s. 74-75; *Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji 1912*, s. 143.

55 *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1906*, s. 446-447; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1912*, dział handlowy, s. 45.

56 L. Hauser, *op. cit.*, s. 266; *Przewodnik po Przemyśle*, Przemyśl 1891, s. 16; *Kalendarz Przemyski na rok Pański 1900*, zebrał i wydał J. Styfi, Przemyśl 1899, s. 74; *Skorowidz miasta Przemyśla 1905*, s. 32, 83; *Skorowidz przemysłowo-handlowy 1912*, dział handlowy, s. 49.

57 W. Kramarz, *op. cit.*, s. 53; M. Dalecki, *Przemyśl w latach 1867-1914*, *op. cit.*, s. 115; F. Groński, *Śladem C.K. Uprzywilejowanej Galicyjskiej Kolei Żelaznej im. Karola Ludwika*, Przemyśl 2021 (na prawach rękopisu), s. 202-205.

obejmowały rozbudowę w 1910 roku warsztatów kolejowych oraz uruchomienie na ich terenie w 1913 roku elektrowni przemysłowej⁵⁸.

W latach dziewięćdziesiątych XIX wieku i w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku w zakładach rzemieślniczych i przedsiębiorstwach handlowych w Przemyśle była zatrudniona duża liczebnie grupa niewykwalifikowanych i pozbawionych wykształcenia, młodocianych pracowników uczących się zawodu. Sytuacja materialna i warunki pracy większości uczniów, określanych wówczas mianem terminatorów były bardzo trudne. Wielu z nich przybyło do miasta z okolicznych wsi i czuło się obco w nieznanym im wcześniej środowisku. Zagroźała im demoralizacja i zaangażowanie się w przestępczość. Uczniowie zawodu nie mogli liczyć na efektywną pomoc ze strony administracji państwowej i władz miejskich, ani organizacji rzemieślniczych i kupieckich, które zrzeszały wyłącznie pracowników wykwalifikowanych.

Terminatorzy byli podatni na idee aktywnego w Przemyśle ruchu socjalistycznego, reprezentowanego przez utworzoną w 1892 roku Galicyjską Partię Socjaldemokratyczną (od 1897 roku Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska Cieszyńskiego). W środowisku młodych przemyskich robotników funkcjonowało także od 1892 roku socjalistyczne Stowarzyszenie Robotnicze „Siła”, zajmujące się działalnością kulturalną i wspieraniem materialnym swoich członków. Działalność o podobnym charakterze prowadziło założone w 1895 roku stowarzyszenie „Brüderlichkeit” (Braterstwo), którego członkami byli robotnicy żydowscy. Organizacje socjalistyczne propagowały często hasła antyklerykalne i antyreligijne⁵⁹.

Na przełomie XIX i XX wieku w działalność na rzecz środowiska robotniczego i rzemieślniczego w Przemyśle zaangażował się Kościół rzymskokatolicki, wspierając tworzenie stowarzyszeń o charakterze kulturalnym i samopomocowym. W wyniku tych działań w 1899 roku powstały Katolickie Stowarzyszenie Robotnicze „Przyjaźń” i Towarzystwo Rękodzielnicze im. Tadeusza Kościuszki, a w 1903 roku – Stowarzyszenie Opieki nad Terminatorami pod wezwaniem św. Stanisława Kostki⁶⁰. Inicjatorem tworzenia tego rodzaju stowarzyszeń był Józef Sebastian Pelczar – od 1900 roku biskup ordynariusz przemyskiej diecezji rzymskokatolickiej. Wystąpił również w 1907 roku z inicjatywą zaproszenia do Przemyśla Zgromadzenia Zakonnego Salezjanów, znanego z działalności wychowawczej w środowisku zaniedbanej młodzieży rzemieślniczej i robotniczej. Przekazał następnie temu Zgromadzeniu nieruchomości

58 F. Groński, *Śladem C.K. Uprzywilejowanej Galicyjskiej Kolei Żelaznej*, op. cit., s. 196, 266, 273; B.W. Motyl, M. Gosztyła, *Architektura, infrastruktura kolejnictwa Przemyśla i okolic*, Rzeszów 2019, s. 64-66; M. Dalecki, *Początki przemyskiej energetyki*, op. cit., s. 48-49.

59 Z. Konieczny, *Ruch robotniczy w regionie przemyskim 1878-1948*, Przemyśl 1986, s. 20-21; A. Leinwand, *Posel Herman Lieberman*, Kraków-Wrocław 1983, s. 41-45; A. Gilewicz, *Listy Witolda Regera wysyłane w latach 1896-1902 z Przemyśla do Londynu do Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich*, Przemyśl 1963, s. 32-35.

60 Z. Felczyński, *Rozwój kulturalny Przemyśla 1772-1918*, w: *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 218-219, 223, 225.

przy ulicy św. Jana, którą zakupił wcześniej w tym samym roku wspólnie z ks. kanonikiem Karolem Krementowskim⁶¹.

Dynamiczny rozwój Przemysła na przełomie XIX i XX wieku skutkowało różnymi problemami społecznymi. Jednym z nich był duży przyrost liczebny grupy robotników niewykwalifikowanych, wśród których znajdowało się wielu młodocianych pracowników. Grupa ta obejmowała osoby w większości znajdujące się w trudnym położeniu materialnym i pozostające równocześnie na marginesie społeczności miejskiej oraz funkcjonujących dotychczas w jej ramach instytucji i stowarzyszeń. W rozwiązywanie problemów tej grupy zaangażował się Kościół katolicki wyznania rzymskokatolickiego i greckokatolickiego, izraelska gmina wyznaniowa, oraz tworzone przy ich wsparciu w Przemysłu organizacje społeczne. Autorem nowatorskich rozwiązań w tym zakresie był zwłaszcza biskup Józef Sebastian Pelczar, przywiązujący szczególną wagę do prowadzenia działalności wychowawczej w duchu katolickim wśród licznych w mieście młodocianych robotników zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle, handlu i usługach.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Państwowe w Przemysłu

- *Zespół nr 58 Sąd Okręgowy w Przemysłu*, sygn. 2673-2674, 2679-2682.
- *Zespół nr 49 Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Przemysłu*, sygn. 68.
- *Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta Przemysła i powiatu przemyskiego*, sygn. 18, 57.

Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu

- *Materiały Zygmunta Felczyńskiego, Banki i spółdzielczość w Przemysłu*.

Archiwum Akt Nowych

- *Zespół Rada Spółdzielcza*, sygn. 14992, 15002.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Hauser L., *Monografia miasta Przemysła*, Przemysł 1883.

Kalendarz Przemyski na rok Pański 1900, zebrał i wydał J. Styfi, Przemysł 1899.

Kalendarz Przemyski za rok 1914, Przemysł [1913].

Neue Folge Österreichische Statistik herausgegeben von der k.k. Statistischen Zentralkommission, Band 3: *Berufsstatistik nach den Ergebnissen der Volkszählung vom 31 Dezember 1910 in Österreich*, Heft 10: *Galizien und Bukowina*, Wien 1916.

61 *Salezjańskiego Zakładu Wychowawczego w Przemysłu 25-letnie dzieje 1907-1932*, [b.m.r.w.], s. 5; S. Wilk, *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, w: *Sto lat Salezjanów w Przemysłu*, red. J. Gocko, F. Skałka, Przemysł 2007, s. 34-35.

- Przewodnik po Przemyślu i jego okolicach z planem miasta i dodatkiem informacyjnym*, Przemyśl 1891.
- Rosłoński R.K., *Projekt kanalizacji królewskiego wolnego miasta Przemyśla*, Przemyśl 1917.
- Salezjańskiego Zakładu Wychowawczego w Przemyślu 25-letnie dzieje 1907-1932*, [b.m.r.w.].
- Skorowidz gminny Galicji, opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900*, wydany przez c.k. Centralną Komisję Statystyczną, Wiedeń 1907.
- Skorowidz miasta Przemyśla wraz z planem miasta*, zebrał i wydał J. Styfi, Przemyśl 1905.
- Skorowidz przemysłowego mieszczaństwa na rok 1916*, Przemyśl 1916.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1906.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji*, Lwów 1912.
- Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1898*, Lwów 1899.
- Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1908*, Lwów 1909.
- Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1909*, Lwów 1911.
- Statystyka Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych Galicji z W. Księstwem Krakowskim za rok 1912*, Lwów 1913.
- Wykaz ulic, placów i domów w mieście Przemyślu. Sporządzony na podstawie numerowania w roku 1895 przeprowadzonego*, Przemyśl 1895.

PRASA

„Echo Przemyskie” 1898, 1904, 1909-1910.

„Gazeta Przemyska” 1908-1909.

„Nowości Ilustrowane” 1906, 1912.

OPRACOWANIA

Arlamowski K., *Rzemiosło przemyskie od XIV wieku do roku 1949*, Przemyśl 1981.

Dalecki M., *Początki przemysłowej energetyki 1895-1918*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 18(2004), s. 31-58.

Dalecki M., *Przemyskie mosty w latach 1772-1948*, „Rocznik Przemyski” 29-30(1993-1994), z. 3, s. 69-91.

Dalecki M., *Przemyskie wodociągi w latach 1912-1939*, „Rocznik Przemyski” 35(1999), z. 4: *Historia*, s. 87-98.

Dalecki M., *Przemyśl w latach 1867-1914. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Warszawa 1989 (mps w zbiorach Biblioteki Archiwum Państwowego w Przemyślu oraz Biblioteki Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej).

Dalecki M., *Przemyśl w latach 1918-1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Przemyśl 1999.

Dalecki M., *Rozbudowa urzędów komunalnych Przemyśla w latach 1867-1914*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 6(1989), s. 49-62.

Dalecki M., *Rozwój przestrzenny Przemyśla w latach 1867-1914*, w: *Rozwój przestrzenny miast galicyjskich położonych między Dunajcem a Sanem w okresie autonomii galicyjskiej. Materiały z sesji Jasło 23-24 kwietnia 1999*, red. Z. Beiersdorf i A. Laskowski, Jasło 2001, s. 141-152.

- Dalecki M., *Ukraińskie instytucje kredytowe w Przemysłu w latach 1894-1945*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 10(1995), s. 149-160.
- Felczyński Z., *500 lat szpitalnictwa w Przemysłu 1461-1964*, Przemysł 1965.
- Felczyński Z., *Rozwój kulturalny Przemysłu 1772-1918*, w: *Tysiąc lat Przemysłu. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 147-263.
- Felczyński Z., *Sto lat działalności Banku Rzemieślników i Rolników w Przemysłu*, Przemysł 1969.
- Fenczak A.S., Stępień S., *Przemysł jako regionalne centrum administracyjne – Zarys dziejów*, „Studia Przemyskie” 1(1993), s. 9-47.
- Fenczak A., *Wstęp do inwentarza archiwalnego Cechy Rzemieślnicze w Przemysłu – grupa zespołów 1884-1951*, Przemysł 1984, mps.
- Fenczak A., *Wstęp do inwentarza archiwalnego zespołu Związków Cechów Rzemieślniczych na powiat przemyski w Przemysłu 1869-1951*, mps.
- Forstner F., *Twierdza Przemysł*, tłum. J. Bańbor, Warszawa 2000.
- Gąsowski T., *Austriackie spisy ludności z lat 1869-1910*, „Przeszłość Demograficzna Polski. Materiały i Studia” 13(1981), s. 37-48.
- Gilewicz A., *Twierdza Przemysł w XIX i XX w. (budowa, oblężenie, rola w I wojnie światowej)*, „Rocznik Przemyski” 12(1968), s. 149-198.
- Groński F., *Śladem C.K. Uprzywilejowanej Galicyjskiej Kolei Żelaznej im. Karola Ludwika*, Przemysł 2021 (na prawach rękopisu).
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Miasto Przemysł*, red. J. Sito, cz. 1: *Zespoły sakralne*, opr. P. Krasny i J. Sito, Warszawa 2004.
- Konieczny Z., *Ruch robotniczy w regionie przemyskim 1878-1948*, Przemysł 1986.
- Kramarz W., *Ludność Przemysłu w latach 1521-1921*, Przemysł 1930.
- Łuczyc W., *Rozwój i utrzymanie dróg miejskich w Przemysłu*, w: *Galicyjskie drogi i bezdroża. Studium infrastruktury, organizacji i kultury podróżowania*, red. J. Kamińska-Kwak, Rzeszów 2013, s. 69-81.
- Malczewski J., *Przemysł w latach 1772-1914. Budownictwo, gospodarka komunalna, przemiany przestrzenne*, Rzeszów 2009.
- Persowski F., *Przemysł pod rządami austriackimi 1772-1918*, w: *Tysiąc lat Przemysłu. Zarys historyczny*, cz. 2, Warszawa-Kraków 1974, s. 7-146.
- Pudłocki T., *Iskra światła czy kopiąca pochodnia? Inteligencja w Przemysłu w latach 1867-1939*, Kraków 2009.
- Rymar M., *Architektura dworców Kolei Karola Ludwika w latach 1855-1910*, Warszawa 2009.
- Wieliczko M., *Kierunki rozwoju spółdzielczości spożywców w Przemysłu w latach 1898-1978*, Przemysł 1980.
- Wierzbień W., *Spółeczność żydowska Przemysłu w latach 1918-1939*, Rzeszów 1996.
- Wilk S., ks., *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, w: *Sto lat Salezjanów w Przemysłu*, red. J. Gocko, F. Skałka, Przemysł 2007, s. 17-45.
- Zajac I., *Rozwój zabudowy przemyskich przedmieść*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 10(1995), s. 93-124.

Streszczenie

Przełom XIX i XX wieku był okresem dynamicznego rozwoju Przemyśla. Miasto stanowiło ważny węzeł komunikacji kolejowej i drogowej. Pełniło także rolę regionalnego ośrodka administracyjnego, będąc siedzibą urzędów administracji cywilnej, wojskowej i kościelnej o szerszym niż powiatowy zasięgu działania. W Przemyślu funkcjonowało kilka szkół średnich państwowych i prywatnych, do których uczęszczała spora liczba młodzieży z odległych miejscowości. Znaczny wpływ na rozwój miasta miała kontynuacja budowy fortyfikacji i infrastruktury Twierdzy Przemyśl oraz stacjonowanie w nim dużego garnizonu wojskowego. Sprzyjało to lokalizacji w mieście i jego najbliższej okolicy zakładów przemysłowych i rzemieślniczych branży budowlanej, a także rozwojowi sektora usług z zakresu hotelarstwa i gastronomii. Ogólna liczba mieszkańców Przemyśla wraz z garnizonem wojskowym zwiększyła się z 35 209 w 1890 roku do 54 078 w 1910 roku. Społeczność miasta składała się z trzech głównych grup narodowościowych: Polaków, Żydów i Ukraińców. Połowa ludności utrzymywała się z przemysłu i rzemiosła oraz z handlu, usług i finansów. Ważnymi źródłami utrzymania dla mieszkańców były także komunikacja, służba publiczna i wolne zawody. Intensywnie rozwijało się budownictwo. Oprócz dużej liczby budynków mieszkalnych, wzniesiono szereg obiektów użyteczności publicznej: szkoły, internaty, siedziby instytucji finansowych, hotele, zakłady opiekuńcze i lecznicze oraz placówki o funkcjach kulturalnych. Zbudowano również kilka obiektów sakralnych. Rozbudowano i znacznie unowocześniono infrastrukturę komunikacyjną oraz urządzenia komunalne. W mieście funkcjonowały niewielkie w większości zakłady przemysłowe. Dużą rolę odgrywała natomiast działalność produkcyjna licznych zakładów rzemieślniczych. Ważnymi dziedzinami życia gospodarczego były także handel i usługi. Miasto było siedzibą licznych instytucji finansowych: banków, spółdzielni kredytowych i kas oszczędności.

Słowa kluczowe

miasto Przemyśl, 1890-1914, ludność, budownictwo, komunikacja, gospodarka

The Socio-Economic Situation of the City of Przemyśl in the Last Decade of the 19th Century and at the Beginning of the 20th Century

Summary

The turn of the 19th and 20th centuries witnessed a dynamic development of Przemyśl. The city became an important railway and road junction. Also, as a seat of civil, military, and church administration offices, it was a regional administrative center with a wider impact than that of a "powiat". There were several state and private secondary schools with quite many students from distant towns. The construction of fortifications and infrastructure of the Przemyśl Fortress as well as the fact that a large military garrison was stationed there translated into the growth of the city. Also, they contributed to building industrial plants and craft workshops (construction industry) and developing the sector of hotel and gastronomy services in the city and its immediate vicinity. The total number of the inhabitants of Przemyśl together with the

military garrison increased from 35,209 in 1890 to 54,078 in 1910. The population consisted of three major national groups: Poles, Jews, and Ukrainians. Half of the population lived off industry and crafts as well as trade, services, and finance. Also, the inhabitants made their living from working in communication and public services as well as freelancing. The construction industry thrived. Apart from many residential buildings, several public buildings were erected: schools, boarding houses, headquarters for financial institutions, hotels, care and medical facilities, and cultural centers. Several religious buildings were also put up. The communication infrastructure and municipal facilities were expanded and significantly modernized. There were mostly small industrial plants in the city. The production operation of numerous craft workshops was of significant importance. Trade and services were also important areas of the economy. Przemyśl was the seat of many financial institutions: banks, credit cooperatives, and savings banks.

Keywords

Przemyśl, 1890-1914, population, construction, communication, economy



1. Widok ogólny Przemysław w kierunku dzielnicy Zaszanie w 1893 roku.
(Archiwum Państwowe w Przemysław, sygn. 56/1591/0/1/27)



2. Paasz Gansa zbudowany w 1904 roku. Widok od strony dworca kolejowego
(Archiwum Państwowe w Przemysław, sygn. 56/1591/0/1/394)



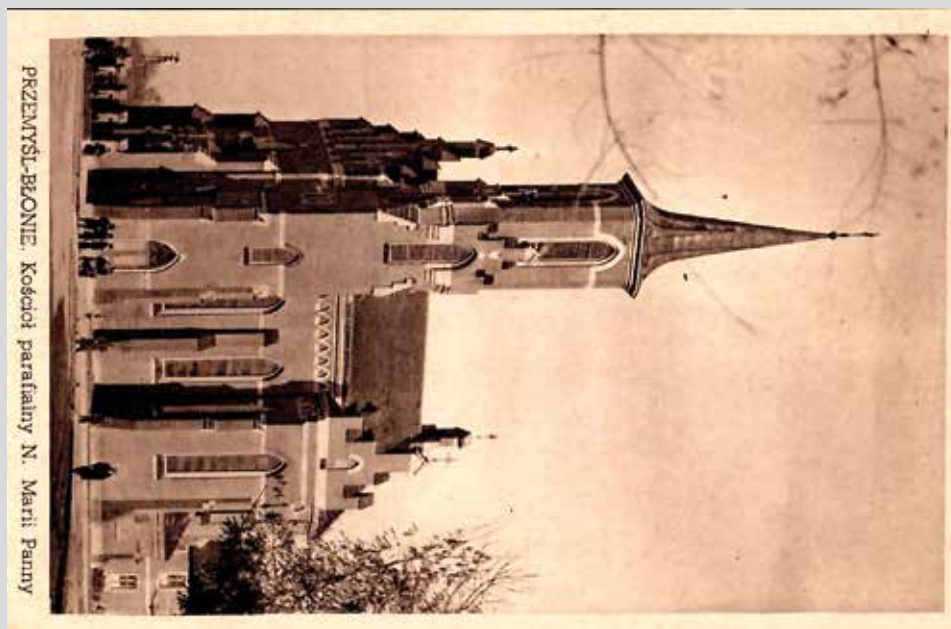
3. Ulica Mickiewicza. Pierwszy po prawej budynek Filii Banku Austro-Węgierskiego przekazany do użytku w 1909 roku. (Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/1591/0/1/107)



4. Most drogowy na Sanie oddany do użytku w 1895 roku. Widok z lat ok. 1905-1909. (Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/1591/0/1/280)



5. Kościół i klasztor Sióstr Karmelitanek przy ulicy Tatarskiej zbudowany w latach 1899-1900. (Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/1591/0/1/266)



6. Kościół parafialny pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na przedmieściu Błonie zbudowany w latach 1908-1911. Pocztcówka z 2. połowy lat 30. XX wieku. (Archiwum Państwowe w Przemyślu, sygn. 56/2559/0/0/181)

KS. MARCIN KAPŁON

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJALNE W PRZEMYŚLU
WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE W PRZEMYŚLU
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7461-1715>

DOI: <https://doi.org/10.21852/tnfs.2023.1.03>

Rozwój struktur duszpasterskich na terenie miasta Przemyśla w latach 1900-1939 i na początku XX wieku

W 1375 r. papież Grzegorz XI bullą *Debitum pastoralis officii* utworzył metropolię w Haliczu, w skład której weszło między innymi istniejące już biskupstwo w Przemyślu¹. Diecezja przemyska posiadała już wówczas skromną sieć parafialną, którą według badaczy tworzyło około dwadzieścia placówek, a wśród nich jako pierwsza powstała parafia w Przemyślu². Mogła ona zaistnieć w XIII lub na początku XIV w., przy czym pierwsze jej potwierdzenie źródłowe pochodzi z roku 1363³. Przez całe wieki Przemyśl wraz okolicznymi miejscowościami stanowił jedną parafię, ale z czasem okazała się ona niewystarczająca. Było to spowodowane wzrastającą liczbą ludności, która szczególnie od połowy XIX w. napływała do miasta w związku z powstałą linią kolejową i budową twierdzy, co przyczyniało się do rozwoju ekonomicznego. Wspomniany wzrost ludności dotyczył również wiernych Kościoła katolickiego, co dobrze oddaje tabela nr 1.

Rok	Liczba wiernych
1876	7274
1891	13972
1901	18587
1910	27551
1912	28983

Tab. 1: *Liczba wiernych przemyskiej parafii obrządku łacińskiego w wybranych latach*⁴.

- 1 H. Borcz, *Archidiecezja przemyska – zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne” 2003, nr 79, s. 41.
- 2 G. Klebowicz, *Organizacja parafialna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVI wieku*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2013, s. 101–105.
- 3 Idem, *Parafie i wspólnoty zakonne (archi)diecezji przemyskiej XIV-XXI w.*, Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2020, s. 43.
- 4 Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis ritus latini Premisliensis pro anno Domini 1877*, Jasło: Typis Ludov. Dion. Stoeger 1876, s. 31; *Schematismus universi venerabi-*

Jak wynika z tabeli w drugiej połowie XIX i na początku XX w. liczba wiernych parafii rzymskokatolickiej w Przemyślu w dość szybkim tempie wzrastała. Tylko w ciągu piętnastu lat od 1876 do 1891 r. niemal się podwoiła, podobnie było w dwudziestoleciu od 1891 do 1910 r. Jak już wspomniano w skład przemyskiej parafii wchodziły również okoliczne wioski. W 1912 r. parafia przemyska liczyła 28 983 wiernych, ale była już ona nieco okrojona, gdyż wówczas wydzielono z niej ekspozyturę w Pikulicach, obejmującą miejscowości dotychczas należące do parafii przemyskiej, a więc przede wszystkim Pikulice oraz Nehrybkę wraz z Optyniem, Łuczycy i Sielec. Było to łącznie 1386 wiernych obrządku rzymskiego⁵. W 1916 r. parafia przemyska liczyła już 29 302 wiernych, a dodatkowo 1000 z nich przebywało na emigracji⁶. Szczegółowo ujmuje to tabela nr 2.

Część parafii	Odległość od kościoła parafialnego	Liczba wiernych
Miasto i przedmieścia (Błonie, Garbarze, Mnisze, Podgórze, Podzamcze, Zasanie i Lipowice)		25 925
Bakończyce	2 km	137
Grochowce	9 km	770
Kruhel Mały	3 km	500
Kruhel Wielki	4 km	47
Kuńkowce	5 km	74
Ostrów	5 km	745
Pralkowce	4 km	344
Przekopana	5 km	235
Wilcze	3 km	340
Witoszyńce	11 km	185

Tab. 2: *Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Przemyślu w 1917 r.*⁷

Jak wynika z tabeli w 1916 r. w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Przemyślu najwięcej wiernych zamieszkiwało na terenie centrum miasta i jego przedmieść (25 925).

lis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1892, Premisliae: Typis S. F. Piątkiewicz 1891, s. 48; *Schematismus univrsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1902*, Premisliae: Typis J. Styfi 1901, s. 44; *Schematismus univrsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1911*, Premisliae: Typis Drukarnia J. Łazora 1910, s. 46; *Schematismus univrsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1913*, Premisliae: Typis Drukarnia J. Łazora 1912, s. 36.

5 *Schematismus univrsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1913*, Premisliae: Typis Drukarnia J. Łazora 1912, s. 38–39; *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997. Album*, red. J. Bar, W. Partyka, B. Rajnowski, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 1997, s. 321; G. Klebowicz, *Parafie i wspólnoty zakonne, op. cit.*, s. 166.

6 *Schematismus univrsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1917*, Premisliae: Typis Zagajewski & Łazor 1916 (dalej: Schematyzm 1917), s. 33.

7 Źródło: Schematyzm 1917, s. 33.

Oprócz tego w skład omawianej jednostki administracji kościelnej wchodziło również 10 wiosek, spośród których najwięcej wiernych (770) mieszkało w Grochowcach, a najmniej na Kruhelu Wielkim (47). Na obszarze parafii – jak wynika ze schematyzmu diecezjalnego – zamieszkiwało również 10 293 grekokatolików, 8 wiernych obrządku ormiańskiego, 705 akatolików i 16 094 żydów⁸. Była to największa parafia w ówczesnej diecezji przemyskiej, kolejno po niej były: Jarosław (21 800, 900 emigrantów), Rzeszów (19 078, 300 emigrantów) i Przeworsk (17 113, 115 emigrantów)⁹.

Biorąc pod uwagę powyższe względy, władze diecezjalne z biskupem Józefem Sebastianem Pelczarem¹⁰ na czele przygotowały plany utworzenia nowego ośrodka duszpasterskiego na terenie Przemyśla. Okazją do tego był fakt, iż w tutejszej dzielnicy Błonie istniał już nowy kościół, który mógł stanowić podstawę materialną do realizacji tych zamiarów. Myśl o budowie tej świątyni zrodziła się w pierwszych latach XX w., a dnia 2 grudnia 1906 r. odbyło się walne zebranie mieszkańców przemyskiej dzielnicy Błonie, w którym wzięli udział m.in. proboszcz przemyski ks. prałat Karol Krementowski¹¹ i burmistrz miasta Franciszek Doliński¹². Podjęto wówczas decyzję o budowie nowego

8 *Ibidem*.

9 *Ibidem*, s. 93, 166, 173.

10 Bp Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) – urodził się 17 I 1842 r. w Korczynie k. Krosna. W 1850 r. rozpoczął naukę w rzeszowskiej szkole głównej, by następnie kontynuować ją w przemyskim gimnazjum. Po zdaniu egzaminu dojrzałości wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu i 17 VII 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po nich pracował jako wikariusz w Samborze, a następnie wyjechał do Rzymu, gdzie uzyskał doktoraty z teologii i prawa kanonicznego. Po powrocie do diecezji był wikariuszem w Wojutyczach i Samborze, by następnie objąć funkcję prefekta i wykładowcy w seminarium przemyskim. W 1877 r. został profesorem zwyczajnym historii Kościoła i prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W roku akademickim 1882/83 był rektorem tej uczelni. W 1899 r. został sufraganiem przemyskim, a rok później rządcą diecezji. Zmarł 28 III 1924 r. w Przemyślu. W 1991 r. został beatyfikowany, a w 2003 r. kanonizowany. S. Krzywiński, *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003, passim.; T. Śliwa, *Pelczar Józef Sebastian*, w: „Polski Słownik Biograficzny”, t. 25, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1980, s. 547-550; idem, *Józef Sebastian Pelczar*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemyśl-Rzeszów: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2021, s. 212-225; H. E. Wyczawski, *Pelczar Józef Sebastian*, w: „Słownik polskich teologów katolickich”, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1982, s. 336–345.

11 Ks. Karol Krementowski (1839–1909) – urodził się w 1839 r. w Gorlicach, gdzie ukończył szkołę ludową. Po niej rozpoczął naukę w nowosądeckim gimnazjum, zaś dwie ostatnie klasy kontynuował jako alumn Seminarium Duchownego w Przemyślu i zdał egzamin dojrzałości. W 1864 r. przyjął święcenia kapłańskie i rozpoczął pracę jako wikariusz w Tarnowcu. Po czterech latach został proboszczem w Świącanych. W 1901 r. przeniósł się do Przemyśla, gdzie został kanonikiem gremialnym tamtejszej kapituły katedralnej. Pełnił też funkcję proboszcza i dziekana przemyskiego. Zmarł 3 II 1909 r. *Wspomnienie pośmiertne. Śp. ks. Karol Krementowski*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 9(1909), z. 2, s. 113-118; Z. Głowacki, *Biogramy zmarłych księży archidiecezji przemyskiej*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2022, s. 64.

12 Franciszek Doliński (1850–1914) – urodził się w 1850 r. w Mrowli k. Rzeszowa. Uczęszczał do krakowskiego Gimnazjum św. Anny, gdzie w 1868 r. zdał egzamin dojrzałości i rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1874 r. uzyskał tytuł doktora praw, a w 1880 r. otworzył

kościół i wybrano komitet, na czele którego stanął ks. Krementowski, a po jego śmierci ks. Antoni Gorczyca¹³. W maju 1908 r. poświęcono teren pod kościół, który został darowany przez Annę i Jana Wołyńców¹⁴, a 4 października tego roku poświęcono kamień węgielny. Kościół na podstawie projektu inż. arch. Stanisława Majerskiego¹⁵ wybudowano w latach 1908-1911¹⁶. Budowa kosztowała 80 000 koron, a wraz z urządzeniem 100 000 koron. Sfinansowanie tegoż dzieła było możliwe dzięki hojności wielu instytucji i osób prywatnych, a spośród nich warto wymienić następujące: gmina miasta Przemyśl – 30 000 koron, Ministerstwo Oświaty – 5000 koron, ówczesny proboszcz Przemyśla ks. K. Krementowski – 6000 koron, bp J. S. Pelczar – 2 250 koron, księżniczka

-
- w Przemyślu własną kancelarię adwokacką. Pełnił funkcję radnego miejskiego, wiceburmistrza, a od 1901 r. burmistrza Przemyśla. Dwukrotnie wybrany na posła do Sejmu Krajowego, był też wicemarszałkiem Rady Powiatowej (1909–1913) i prezesem Związku Miast Galicji. W styczniu 1914 r. pozbawiony funkcji burmistrza, zmarł 25 III 1914 r. T. Pudłocki, *Burmistrz Franciszek Doliński – mistrz zręcznej polityki*, „Nasz Przemyśl” 2009, nr 8, s. 41; A. Siciak, *Dzieje książki w Przemyślu w okresie autonomii Galicji (1867–1914)*, Przemyśl: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu 2012, s. 29–30.
- 13 Ks. Antoni Gorczyca (1868–1939) – urodził się 24 IV 1868 r. w Białobrzegach k. Krosna. Uczęszczał do c. k. Gimnazjum w Jaśle, a następnie studiował teologię w Przemyślu, gdzie 20 VII 1892 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po nich pracował jako wikariusz w Brzostku, Sanoku i Przemyślu. W 1919 r. został proboszczem w Moszczenicy, a na skutek zmiany granic w 1925 r. znalazł się w diecezji tarnowskiej. Zmarł 1 II 1939 r. A. Motyka, *Duszpasterze diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1918). Szkice biograficzne (cz. 9: Glazer–Grochowski)*, „Zwiastowanie” 2022, nr 1, s. 268–269; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2000, s. 236-237; A. Szal, *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o. ł. w latach 1918–1939*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2005, s. 476.
- 14 Osoby niezidentyfikowane.
- 15 Stanisław Majerski (1872–1926) – urodził się 13 XI 1872 r. w Przemyślu, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie do c. k. Gimnazjum wyższego. W 1891 r. zdał egzamin dojrzałości i rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej na Wydziale Budownictwa Lądowego. Po studiach pracował jako wykładowca w Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie, a następnie powrócił do Przemyśla, gdzie współpracował ze swoim ojcem Ferdynandem. W 1905 r. został przez c. k. Namiestnictwo mianowany architektem cywilnym, należał też do licznych gremiów związanych ze swoją specjalnością. W czasie I wojny światowej służył w austriackiej jednostce inżynierskiej. Zastąpił jako projektant kościołów, cerkwi i budynków świeckich. Zmarł 25 I 1926 r. B. Podubny, *Majerski Stanisław Kostka*, w: *Przemyski Słownik Biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl: Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu 2011, s. 74–82; A. Szal, *Stanisław Majerski – autor projektu kościoła parafialnego w Wysokiej*, w: *Wysoka k. Łańcuta. Studia, szkice i materiały z dziejów parafii i miejscowości*, t. 2, red. A. Szal, S. Zych, Wysoka: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2019, s. 154–157.
- 16 Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu (dalej: AAPrz), Kronika kościoła łac. na Błoniu, t. 1, od 1912 r. do 1939 r. [XII 1938], b. sygn., s. 3–7; M. Gosztyła, L. Lichołai, S. Ożóg, *Kościół i parafia Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy Przemyśl-Błonie*, Rzeszów: Oficyna Wydawnicza Zimowit 2014, s. 11–12.

Karolina Lubomirska¹⁷ – 4 000 koron¹⁸. Poświęcenie kościoła odbyło się 19 listopada 1911 r.¹⁹ W kronice parafialnej wydarzenie to zostało opisane w następujący sposób:

„W wigilię uroczystości – w sobotę – ubrano kościół kwiatami, festonami, lampionami, zbudowano ładną bramę, wywieszono flagi, a wieczorem kościół otwarto i iluminowano. Nastała niedziela – 19 listopada. Od rana gromadziły się tłumy ludu z Błonia, z miasta i okolicy przybyły bractwa i towarzystwa ze sztandarami, stawiała się reprezentacja miasta, duchowieństwo i szkoła miejscowa. O godzinie dziewiątej zawitał Arcypasterz. Powitany przez dziatwę szkolną wszedł Ksiądz Biskup do kościoła. Wziąwszy szaty pontyfikalne dokonał poświęcenia – kropiąc mury od zewnątrz i wewnątrz, a potem celebrował uroczyste mszę świętą w licznej asyście przyczem chór kleryków odśpiewał kilka ładnych utworów. Po mszy św. wygłosił arcypasterz wspaniałe kazanie. Tak tedy stanęła w Przemyślu nowa świątynia Pańska pod wezwaniem »Matki Bożej Nieustającej Pomocy« za co Bogu niech będą dzięki i ludziom dobrej woli, co się do tej budowy i pracą i ofiarą przyłączyli. Wielce też ucieszyła się kościółkiem ludność tutejszej dzielnicy, bo oto Bóg prawdziwy wśród niej zamieszkał i odtąd co dzień odprawia się ofiara Najświętszej Mszy św., na której każdy bez trudu może być obecny. A szczególnie dla szkoły tutejszej stał się nowy kościół błogosławieństwem, bo biedne dzieci mogą już odtąd wysłuchać co niedziela mszy świętej i tu mogą przyjmować Sakramenta św. i nie potrzebują męczyć się daleką drogą aż do miasta»²⁰.

Po wybudowaniu i poświęceniu kościoła oraz dopełnieniu wymaganych prawem warunków, nic już nie stało na przeszkodzie, by utworzyć samoistną ekspozyturę Przemyśl-Błonie, co też biskup J. S. Pelczar uczynił dekretem z dnia 20 lipca 1917 r. We wstępie tego dokumentu rządca diecezji ukazał motywy podjętej decyzji, do których w pierwszym rzędzie należała najliczniejsza w diecezji liczba wiernych (29 302) zamieszkałych w Przemyślu, na jego 6 przedmieściach i w 10 wioskach. Biskup podkreślił również, że w parafii przebywało około 12 500 rzymskokatolickiej młodzi, uczącej się w 4 szkołach średnich, 5 szkołach wydziałowych, 7 szkołach czteroklasowych oraz w 10 szkołach ludowych wiejskich. Według biskupa Pelczara taka sytuacja powodowała szkodę w życiu duchowym wiernych, którzy wobec rozlicznych obowiązków kapłanów katedralnych i odległości od świątyni parafialnej byli pozbawieni należytej troski pastoralnej. Dotyczyło to zwłaszcza przedmieścia lwowskiego zwanego Błoniem, oddalonego od katedry 2,3 km. Zamieszkiwało je 2625 wiernych obrządku łańciskiego i 778 dzieci pobierających naukę w czterech

17 Karolina Lubomirska (1878–1940) – urodziła się w 1878 r. W 1909 r. na mocy testamentu swojego ojca Hieronima Lubomirskiego uzyskała pałac na Bakończycach wraz z dobrami ziemskimi. W Przemyślu znana była z szerokiej działalności charytatywnej polegającej m. in. na wspieraniu miejskich ochronek. Była również honorowym prezesem Caritasu. Po wybuchu II wojny światowej wyjechała do swego brata zamieszkałego w Charzewicach, gdzie zmarła w 1940 r. *Ż. Niedbala, Pałac Lubomirskich dawniej i dziś, „Nasz Przemyśl” 2007, nr 5, s. 14–15.*

18 AAPrz, Kronika kościoła łac. na Błoniu, t. 1, od 1912 r. do 1939 r. [XII 1938], b. sygn., s. 4-5.

19 M. Gosztyła, L. Lichołai, S. Ożóg, *op. cit.*, s. 16.

20 AAPrz, Kronika kościoła łac. na Błoniu, t. 1, od 1912 r. do 1939 r. [XII 1938], b. sygn., s. 9-11.

szkołach ludowych²¹. W celu poprawy tejże sytuacji i spełnieniu niezbędnych wymogów rządca diecezji wydał następujące rozporządzenie:

„My Józef Sebastian Pelczar, z Bożego miłosierdzia Świętej Stolicy Apostolskiej łaski, biskup przemyski rzym. kat. etc. etc., czynimy niniejszym dokumentem wiadomo, że po dopełnieniu prawem wymaganych warunków, postanowiliśmy wyłączyć miejscowości: Przedmieście i 18 ulic w Przemysłu, a mianowicie: 1. Mickiewicza od młyna, 2. Podjazdową, 3. Strycharską, 4. Maryańską, 5. Cerkiewną, 6. Kościelną, 7. Zyblikiewicza, 8. Mirosławskiego, 9. Polną, 10. Zaciszną, 11. Sienną, 12. Krównicką, 13. Głęboką, 14. Nestora, 15. Wesołą, 16. Strzelecką, 17. Czarneckiego od wiaduktu, 18. Koszarową, z dotychczasowego związku parafialnego z rzym. katol. kościołem katedralnym i parafialnym w Przemysłu i utworzyć na przedmieściu zwanem Błonie samoistną parafię rzym. katol. pod nazwą samoistnej ekspozytury « Przemysł-Błonie ». Samoistna ekspozytura w Przemysłu na Błoniu rozciągać się ma na terytorium przedmieścia wraz z ulicami, powyżej przytoczonymi. Stała siedziba samoistnego ekspozyta będzie na przedmieściu lwowskim, zwanem Błonie. [...] Na powyżej określonej parceli ma być wybudowany dom mieszkalny dla ks. Ekspozyta i służby kościelnej 19,20 m długi, 11,55 m szeroki, murowany, dachówką lub blachą kryty, jednopiętrowy”²².

Władze państwowe (Namiestnictwo we Lwowie) na podstawie upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, udzielonego reskryptem z 28 maja 1920 r., dnia 3 sierpnia 1920 r. zatwierdziły dokument erekcji rzymskokatolickiej samoistnej ekspozytury na przedmieściu „Błonie” w Przemysłu²³.

Mimo powstania ekspozytury na Błoniu parafia katedralna nadal była dość liczna, a przede wszystkim bardzo rozległa, stąd też coraz częściej zaczęto myśleć o utworzeniu w Przemysłu trzeciego ośrodka duszpasterskiego. Nadzieję na realizację tej koncepcji biskup Pelczar wiązał z przybyciem dzięki jego staraniom do Przemysłu w 1907 r. kapłanów należących do Towarzystwa św. Franciszka Salezego. W jego planach mieli oni zająć się zaniedbaną moralnie młodzieżą poprzez założenie ośrodka wychowawczego, a następnie doprowadzić do wybudowania kościoła i erygowania parafii²⁴. Wkrótce też salezjanie rozpoczęli pracę wychowawczą, a w 1912 r. przystąpiono do wykopania fundamentów pod przyszłą świątynię, której kamień węgielny

21 AAPrz, sygn. TPS 202c/1 Przemysł-Błonie, Teczka parafii Przemysł-Błonie, Dekret erekcyjny samoistnej ekspozytury „Przemysł-Błonie” z dnia 20 VII 1917 r.

22 *Ibidem*.

23 *Ibidem*.

24 W. W. Żurek, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemysłu 1907–2007*, w: *100 lat salezjanów w Przemysłu (1907–2007)*, red. J. Gocko, K. Skałka, Przemysł: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 87; *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemysłu 25 letnie dzieje 1907-1932*, b.m.r.w.: Salezjańska Szkoła Graficzna, s. 5.

5 maja 1913 r. poświęcił biskup Karol Fischer²⁵ – sufragan przemyski²⁶. Jeszcze przed wybuchem I wojny światowej biskup J. S. Pelczar rozpoczął pertraktacje z władzami świeckimi, aby doprowadzić do utworzenia samoistnej stacji duszpasterskiej na Zasaniu, ale gdy procedury urzędowe się przedłużały, wówczas rządcą diecezji 16 listopada 1923 r. wydał dekret, w którym stwierdzał, że:

„wobec wybudowania przez Zgromadzenie XX. Salezjanów nowego kościoła na Zasaniu, który jest już na ukończeniu, nie chcąc, by mieszkańcy tak Zasania z Lipowicami jak i Kuńkowic i Ostrowa, narażeni byli nadal na trudności w spełnianiu obowiązków religijnych jak i otrzymywaniu posług duchownych, na mocy władzy przysługującej Nam z kanonu 1427 i następnych, otrzymawszy poprzednio zgodę na utworzenie przy kościele XX. Salezjanów samoistnej stacji duszpasterskiej, od Urzędu Prowincjalnego Zgromadzenia XX. Salezjanów, przystępujemy niniejszem do prowizorycznego ustanowienia i rozgraniczenia samoistnej ekspozytury w Przemysłu na Zasaniu, zanim możliwa będzie definitywna kanoniczna erekcja samoistnej parafii, i od dnia poświęcenia wspomnianego wyżej kościoła XX. Salezjanów tj. 18 listopada 1923 r. mianujemy samoistnego ekspozytę w Przemysłu na Zasaniu oraz dwóch wikarych, a zarazem nadajemy wspomnianemu ekspozytowi prawa i obowiązki duszpasterskie (...)”²⁷.

W tym samym roku biskup Pelczar poświęcił kościół, który jeszcze nie był w pełni wykończony²⁸. Na obszarze erygowanej placówki duszpasterskiej mieszkało łącznie 11 500 wiernych obrządku łacińskiego²⁹.

25 Bp Karol Józef Fischer (1847–1931) – urodził się 13 III 1847 r. w Jaśle, gdzie ukończył szkołę ludową. Następnie kształcił się w gimnazjach we Lwowie, Krakowie i Rzeszowie. W 1865 r. zdał egzamin dojrzałości i wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemysłu, gdzie 18 VII 1869 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po nich był wikariuszem w Sanoku i Drohobyczu, a następnie studiował teologię w Wiedniu, ale ze względów zdrowotnych musiał przerwać naukę. Po powrocie do diecezji był wikariuszem w Jaśle, a w latach 1874–1888 proboszczem w Tarnowcu. Kolejne jego probostwo to Dobrzechów. Był posłem do Rady Państwa w Wiedniu i radnym Rady Powiatowej w Rzeszowie. W 1896 r. został kanonikiem honorowym kapituły przemyskiej, a w 1899 r. kanonikiem gremialnym. Od 1901 r. sufragan przemyski, prekonizowany 15 IV, a konsekrowany 19 V. Zmarł 21 IX 1931 r. i został pochowany w podziemiach kościoła pojezuickiego. AAPrz, Tabela służbowa bpa Karola Józefa Fischera, b. sygn.; T. Śliwa, *Karol Józef Fischer, w: Arcybiskupi i biskupi przemyscy, op. cit.*, s. 300–306.

26 W. W. Żurek, *op. cit.*, s. 90.

27 Archiwum Parafii pw. Św. Józefa, Oblubieńca NMP (Przemysłu-Zasanie), Dokumenty luźne, Akt erekcji tymczasowej stacji duszpasterskiej w Przemysłu na Zasaniu z dnia 16 XI 1923 r., b. sygn.

28 S. Wilk, *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście rozwoju dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, w: *100 lat salezjanów, op. cit.*, s. 37.

29 *Elenchus cleri dioeceseos rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1924*, Premisliae: Typis Josephi Styfi 1924, s. 13.

Dopełnieniem jej utworzenia było wydanie przez biskupa Anatola Nowaka³⁰ dekretu z dnia 6 listopada 1927 r., w którym postanawiał i ogłaszał, że nowa stacja duszpasterska przy kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny na przedmieściu Przemyśla Zasaniu jest parafią kanonicznie erygowaną na stałe i za zgodą Stolicy Apostolskiej została przekazana Towarzystwu Salezjańskiemu. Biskup Nowak w swoim dekreście wyraźnie zaznaczył, że jego decyzja związana została ze zgodą władz państwowych na erygowanie wspomnianej parafii, która została wydana 28 maja 1925 r.³¹ Również 6 listopada 1927 r. rządcą diecezji dokonał konsekracji kościoła salezjańskiego³².

Po erygowaniu parafii salezjańskiej na Zasaniu Przemyśl stał się ewenementem na mapie diecezji, gdyż działały tu aż trzy ośrodki duszpasterskie, gdy w tym czasie w jej obrębie nie było miejscowości posiadającej więcej parafii niż jedna³³. Poprawiło to wydatnie możliwości dotarcia z opieką pastoralną do wiernych w samym mieście i jego okolicach, a sytuację religijną doskonale może zobrazować tabela ukazująca dane z roku 1937:

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Przemyślu w 1937 r.		
Część parafii	Odległość od kościoła parafialnego	Liczba wiernych
Miasto bez parafii Przemyśl - Błonie	-	6223
Bakończyce	4 km	137
Kruhel Mały	3 km	394
Kruhel Wielki	4 km	110
Prąlkowce	4 km	336
Łącznie	-	7200
Parafia pw. NMP Nieustającej Pomocy (Przemyśl-Błonie) w 1937 r.		
Część parafii	Odległość od kościoła parafialnego	Liczba wiernych
Część miasta (dzielnica Błonie)	-	3574
Wilcze	1 km	619
Przekopana	2 km	281

30 Bp Anatol Nowak (1862-1933) – urodził się 12 X 1862 r. w Kańczudze. Kształcił się w gimnazjach w Rzeszowie i Przemyślu. W 1881 r. zdał egzamin dojrzałości i rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim połączone z formacją kapłańską. 15 VII 1885 r. przyjął w Krakowie święcenia kapłańskie, po których pracował jako wikariusz w Bolechowicach i Podgórzu, a następnie jako notariusz, sekretarz i kanclerz konsystorza biskupiego. W 1900 r. został sufraganiem krakowskim, a w 1924 r. biskupem przemyskim. Zmarł w Przemyślu 5 IV 1933 r. J. Kwolek, *Sp. Anatol Nowak. Ordynariusz przemyski o. l.*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 4, s. 165–167; H. Borcz, *Nowak Anatol*, w: „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2010, kol. 30-31; T. Śliwa, *Anatol Nowak*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy*, op. cit., s. 225–230.

31 Archiwum Parafii pw. Św. Józefa, Oblubieńca NMP (Przemyśl-Zasanie), Dokumenty luźne, Dekret bpa Anatola Nowaka z dnia 6 XI 1927 r.

32 *Ibidem*, *Poświadczenie o dokonaniu konsekracji kościoła Pobożnego Towarzystwa Salezjańskiego w Przemyślu przez bpa Anatola Nowaka z dnia 7 XI 1927 r.*

33 B. Klebowicz, *Parafie i wspólnoty zakonne*, op. cit., s. 198.

Krówniki	3 km	71
Łącznie		4545
Parafia pw. św. Józefa Oblubieńca NMP (Przemyśl-Zasanie) w 1937 r.		
Część parafii	Odległość od kościoła parafialnego	Liczba wiernych
Zasanie i Lipowica	-	12390
Kuńkowce	4 km	230
Ostrów	4 km	700
Łącznie	-	13320

Tab. 3: *Parafie przemyskie w 1937 r.*³⁴

Jak wynika z tabeli nr 3 w 1937 r. na terenie miasta Przemyśla działały trzy ośrodki duszpasterskie obrządku łacińskiego. Spośród nich największym była parafia salezjańska (13 320 wiernych), obejmującą nie tylko Zasanie, ale również znajdujące się w jego pobliżu miejscowości. W porównaniu z rokiem 1917 najbardziej zmniejszyła się parafia katedralna, która z jednostki administracji kościelnej liczącej prawie 30 000 wiernych stała się wspólnotą obejmującą 7 200 osób. W tym zestawie najmniejsza pozostawała parafia Przemyśl-Błonie (4 545 wiernych). Analizując zawarte w tabeli dane należy przypuszczać, że podjęte przez władze diecezjalne działania mające na celu rozwój struktur duszpasterskich w Przemyślu zaowocowały większym dostępem wiernych do posług religijnych, co było spowodowane między innymi mniejszą odległością do poszczególnych świątyń parafialnych i łatwiejszym kontaktem z kapłanem szafującym sakramenty oraz głoszącym Boże słowo.

Będący stolicą diecezji Przemyśl jeszcze na długo przed oficjalnym potwierdzeniem w 1375 r. statutu jego biskupstwa stanowił ważny ośrodek duszpasterski w mieście i jego okolicach. Funkcjonująca parafia z powodzeniem przez kilka wieków zaspokajała potrzeby religijne wiernych obrządku łacińskiego aż do drugiej połowy XIX wieku, gdy na skutek intensywnego rozwoju urbanistycznego i demograficznego zaistniała konieczność przystosowania do nowej rzeczywistości struktur duszpasterskich. Próba rozwiązania tego problemu została podjęta przez władze diecezjalne z początkiem XX wieku, a niewątpliwie zasługi w tym względzie posiada biskup J.S. Pelczar, który doprowadził do formalnego erygowania parafii Przemyśl-Błonie i powstania ośrodka duszpasterskiego przy kościele salezjańskim na przemyskim Zasaniu, który formalnie został zatwierdzony przez jego następcę biskupa A.Nowaka. To właśnie tę tematykę podjął niniejszy artykuł, który stanowi pewien przyczynek i zachętę do dalszych badań mogących ukazać już nie tylko sposób tworzenia organizacji parafialnej w Przemyślu w omawianych latach, ale przede wszystkim wpływ jej rozwoju na życie religijne, moralne i społeczne wiernych obrządku rzymskokatolickiego w Przemyślu i okolicach.

34 Źródło: *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis Premisliensis rit. lat. pro anno Domini 1937*, Premisliae: Drukarnia „Nowoczesna” 1937, s. 31.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu

- Kronika kościoła łac. na Błoniu, t. 1, od 1912 r. do 1939 r. [XII 1938], b. sygn.
- Tabela służbowa bpa Karola Józefa Fischera, b. sygn.
- Teczka parafii Przemyśl-Błonie, sygn. TPS 202c/1

Archiwum Parafii pw. Św. Józefa, Oblubieńca NMP (Przemyśl-Zasanie)

- Dokumenty luźne, b. sygn.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

Elenchus cleri dioeceseos rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1924, Premisliae: Typis Josephi Styfi 1924.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis ritus latini Premisliensis pro anno Domini 1877, Jasło: Typis Ludov. Dion. Stoeger 1876.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1892, Premisliae: Typis S. F. Piątkiewicz 1891.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1902, Premisliae: Typis J. Styfi 1901.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis Dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1911, Premisliae: Typis Drukarnia J. Łazora 1910.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1913, Premisliae: Typis Drukarnia J. Łazora 1912.

Schematismus univērsi venerabilis cleri Saecularis et Regularis dioecesis rit. lat. Premisliensis pro anno Domini 1917, Premisliae: Typis Zagajewski & Łazor 1916.

Schematismus univērsi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis Premisliensis rit. lat. pro anno Domini 1937, Premisliae: Drukarnia „Nowoczesna” 1937.

OPRACOWANIA:

Borcza H., *Archidiecezja przemyska – zarys dziejów i organizacji*, „Archiwa, biblioteki i muzea kościelne” 2003, nr 79, s. 33-119.

Borcza H., *Nowak Anatol*, w: „Encyklopedia Katolicka”, t. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2010, kol. 30-31.

Głowacki Z., *Biogramy zmarłych księży archidiecezji przemyskiej*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2022.

Gosztyła M., L. Lichołai, S. Ożóg, *Kościół i parafia Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy Przemyśl-Błonie*, Rzeszów: Oficyna Wydawnicza Zimowit 2014.

Klebowicz G., *Organizacja parafialna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVI wieku*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2013.

Klebowicz G., *Parafie i wspólnoty zakonne (archi)diecezji przemyskiej XIV-XXI w.*, Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2020.

Krzywiński S., *Działalność duszpasterska Józefa Sebastiana Pelczara biskupa przemyskiego w latach 1899-1924*, Przemyśl: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2003.

- Kwolek J., *Śp. Anatol Nowak. Ordynariusz przemyski o ł.*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 33(1933), z. 4, s. 165-167.
- Motyka A., *Duszpasterze diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918). Szkice biograficzne (cz. 9: Glazer-Grochowski)*, „Zwiastowanie” 2022, nr 1, s. 268-269.
- Niedbała Ż., *Pałac Lubomirskich dawniej i dziś*, „Nasz Przemysł” 2007, nr 5, s. 14-15.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 2, Tarnów: Wydawnictwo Biblos 2000, s. 236-237.
- Podubny B., *Majerski Stanisław Kostka*, w: *Przemyski Słownik Biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemysł: Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu 2011, s. 74-82.
- Pudłocki T., *Burmistrz Franciszek Doliński – mistrz zręcznej polityki*, „Nasz Przemysł” 2009, nr 8, s. 41.
- Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997. Album*, red. J. Bar, W. Partyka, B. Rajnowski, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 1997.
- Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemysłu 25-letnie dzieje 1907-1932*, b.m.r.w.: Salezjańska Szkoła Graficzna.
- Siciak A., *Dzieje książki w Przemysłu w okresie autonomii Galicji (1867-1914)*, Przemysł: Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemysłu 2012.
- Szal A., *Duchowieństwo diecezji przemyskiej o ł. w latach 1918-1939*, Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2005.
- Szal A., *Stanisław Majerski – autor projektu kościoła parafialnego w Wysokiej*, w: *Wysoka k. Łańcuta. Studia, szkice i materiały z dziejów parafii i miejscowości*, t. 2, red. A. Szal, S. Zych, Wysoka: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2019, s. 153-157.
- Śliwa T., *Anatol Nowak*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemysł-Rzeszów: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2021, s. 225-230.
- Śliwa T., *Józef Sebastian Pelczar*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemysł-Rzeszów: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2021, s. 212-225.
- Śliwa T., *Karol Józef Fischer*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal, H. Borcz, M. Kapłon, S. Zych, Przemysł-Rzeszów: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej 2021, s. 300-306.
- Śliwa T., *Pelczar Józef Sebastian*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 25, Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk 1980, s. 547-550.
- Wilk S., *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście rozwoju dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, w: *100 lat salezjanów w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skałka, Przemysł: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 17-45.
- Wspomnienie pośmiertne. Śp. ks. Karol Krementowski*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1909, R. 9, z. 2, s. 113-118.
- Wyczawski H. E., *Pelczar Józef Sebastian*, w: „Słownik polskich teologów katolickich”, t. 3, red. H. E. Wyczawski, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej 1982, s. 336-345.
- Żurek W. W., *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemysłu 1907-2007*, w: *100 lat salezjanów w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skałka, Przemysł: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 87-126.

Streszczenie

W 1375 r. papież Grzegorz XI bullą *Debitum pastoralis officii* utworzył metropolię w Haliczu, potwierdzając zarazem istnienie biskupstwa w Przemyślu. Miasto to posiadało już wówczas parafię, która przez wieki zaspokajała potrzeby religijne wiernych obrządku rzymskokatolickiego. Tak było do drugiej połowy XIX w., gdy na skutek intensywnego rozwoju urbanistycznego doszło również do wzrostu liczby ludności. Na tę sytuację zareagowały władze diecezjalne, które podjęły kroki mające na celu rozwój struktur łacińskiej administracji kościelnej na terenie miasta. Na skutek ich zaangażowania na początku XX w. mogły powstać nowe parafie w dzielnicy Błonie i Zasanie, dzięki czemu Przemyśl w tym czasie szczycił się aż trzema placówkami duszpasterskimi, podczas gdy pozostałe miejscowości w diecezji posiadały tylko jedną. Właśnie tę tematykę podejmuje niniejszy artykuł będący przyczynkiem do dalszych badań prowadzących do ukazania wpływu utworzonych jednostek administracji kościelnej na życie religijne, moralne i społeczne wiernych.

Słowa kluczowe

salezianie, diecezja przemyska, parafia pw. św. Józefa w Przemyślu, duszpasterstwo w Przemyślu, parafia Przemyśl-Błonie, parafia katedralna w Przemyślu, bp Józef Sebastian Pelczar

The Growth of Pastoral Care Structures in Przemyśl in the Years 1900–1939

Summary

In 1375, with his bulla *Debitum pastoralis officii* Pope Gregory XI created a metropolitan see in Halicz, which confirmed the bishopric in Przemyśl. At that time, Przemyśl had already had a parish that for several ages had successfully met the religious needs of the Roman Catholics. This was the case until the second half of the 19th century when the number of inhabitants increased due to intensive urban development. The diocese authorities responded by taking steps to expand the structures of the Latin Church administration in Przemyśl. As a result, at the beginning of the 19th century, new parishes in Błonie and Zasanie districts were established. Consequently, Przemyśl boasted three pastoral institutions while other towns in the diocese had only one. This is the subject of this article whose aim is to contribute to further research that will show the impact of the newly created Church administration units on the religious, moral, and social lives of the faithful in Przemyśl in the years 1900–1939.

Keywords

the Salesians, diocese of Przemyśl, parish of St Joseph in Przemyśl, pastoral care in Przemyśl, parish of Przemyśl-Błonie, cathedral parish in Przemyśl, Bishop Joseph Sebastian Pelczar

Początki działalności Salezjanów w Przemyślu

1. Zagadnienia wstępne

Zakony męskie jako jeden z elementów struktury Kościoła katolickiego zawsze były związane z jego życiem, a w przeszłości – jak opactwa benedyktyńskie kongregacji Cluny w XI w., zakony żebracze w XIII i XIV w., czy też jezuita na przełomie XVI i XVII stulecia – decydująco wpływały na kształtowanie jego historii. Na przestrzeni dziejów walkę z Kościołem katolickim rozpoczynano najczęściej od niszczenia czy dyskryminowania życia zakonnego. Wyraźnym tego przykładem jest kasata zakonu jezuitów w 1773 r. Pod koniec XVIII wieku życie zakonne na ziemiach polskich znajdowało się w stanie stagnacji. Większość rodzin zakonnych, niezdolna do wyjścia naprzeciw reformom społecznym i postępowi w oświacie, sukcesywnie traciła prestiż socjalny. W zaborze austriackim za józefinizmu zlikwidowano około 150 klasztorów, a działalność pozostałych skrzępowano przepisami ograniczającymi ich posłannictwo¹.

Na rozwój i odnowę życia zakonnego w monarchii austriackiej miała wpływ zmiana polityki wyznaniowej. Od początku XIX wieku pewnemu rozluźnieniu uległ system józefiński. Konkordat z 18 sierpnia 1855 r., zawarty między cesarzem Franciszkiem Józefem I a Stolicą Apostolską, w artykule 28. zapewnił zakonom i zgromadzeniom zakonnym pełną wolność, własny zarząd, życie wspólne, zależność od przełożonych generalnych w Rzymie oraz możliwość zakładania nowych klasztorów w diecezjach za zgodą biskupów i w porozumieniu z władzami cywilnymi². Przegrana Austrii w wojnie z Piemontem (1859) zmusiła cesarza Franciszka

1 Cf. E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 17(1965), nr 137-138, s. 1653-1654.

2 Cf. P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin: 1984 Redakcja Wydawnictw KUL 1984, s. 34, 120-123; T. Włodarczyk, *Konkordaty*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1986², s. 149-151.

Józefa I do nadania państwu konstytucji w 1861 roku. Jej główną zasadę stanowił samorząd krajów podległych i równouprawnienie narodowości. Po klęskach w wojnie z Prusami (1866) cesarz poczynił pewne ustępstwa względem Węgrów i Polaków. Od 1869 r. wprowadzono język polski w urzędach i sądach galicyjskich oraz na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie. O języku nauczania w szkołach ludowych i średnich w myśl ustawy z 1866 r., decydował ten, ktołożył na jej utrzymanie, a więc Polacy lub Ukraińcy. Dla zakonów oznaczało to perspektywę większej wolności i ułatwienie wypełniania swoich zadań. Jednak martwota życia zakonnego w Galicji trwała aż po lata sześćdziesiąte XIX stulecia³. Według badań Piotra Gacha, w Galicji (łącznie z Bukowiną i Rzeczpospolitą Krakowską) w 1864 r. działało 14 zakonów męskich w 74 klasztorach z 439 księżmi, a w 1914 r. liczby te wzrosły do 27 zakonów w 113 domach zakonnych męskich, należących do starych i nowych zgromadzeń zakonnych, z 775 księżmi. Małopolska była także pewnym azylem dla zakonników ukrywających się lub eksmitowanych z innych dzielnic Polski⁴.

Na ziemiach polskich dobrze rozwijały się zakony przeszczepiane z innych krajów Europy. Polska do połowy wieku XIX nigdy nie była silnym ośrodkiem zakonotwórczym. W okresie staropolskim powstały tylko dwa rdzenie polskie zgromadzenia męskie: marianie i rochici⁵. Na emigracji w 1836 r. zorganizowano Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańcy) o charakterze apostołsko-pedagogicznym. Dopiero 10 marca 1888 r. otrzymali oni uprawnienia zgromadzenia wyjątego na prawie papieskim. Od 1880 r. zmartwychwstańcy

3 Galicji przyznano autonomię polityczną i kulturalną z wyjątkiem gospodarczej. Powstały wówczas takie instytucje jak: Sejm Krajowy, Wydział Krajowy, Rada Szkolna Krajowa i Ministerstwo ds. Galicji. Cf. T. Merunowicz, *Wyniki samorządu w Galicji*, Lwów; Nakładem Księgarni W. Gubrynowicza i Syn 1916, s. 16-17; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony w diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 roku*, „Nasza Przeszłość” 46(1976), s. 219-224; Z. Zieliński, *Papieżstwo i papieże dwóch ostatnich wieków 1775-1978*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1983, s. 51-55; S. Wilk, *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście rozwoju dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, w: *100 lat salezjanów w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skalka, Przemysł: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 20-21.

4 P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914*, Lublin; Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1999, s. 121-124.

5 Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny założył były pijar, św. Stanisław Papczyński (1631-1701). Pierwszy dom zakonny powstał w 1673 r. w Puszczy Korabielskiej. Papież Innocenty XII zatwierdził marianów 24 XI 1699 r. Cf. K. Krzyżanowski, *Powstanie i rozwój zakonu za życia założyciela*, w: *Marianie 1673-1973*, red. A. Bukowicz, T. Górski, Rzym: Wydawnictwo MIC 1975, s. 21-33. Zgromadzenie laickie, na prawie diecezjalnym – Bracia Miłosierdzia od św. Rocha, popularnie nazywani rochitami, zostało założone w 1713 r. przez biskupa wileńskiego Konstantego Brzostowskiego. Ich posłannictwo dotyczyło zasadniczo pielęgnowania chorych na zarazę i grzebanie umarłych. W 1840 r. rząd carski skasował rochitów, a ich dobra zostały skonfiskowane. Jeden z ostatnich członków tego zgromadzenia, ks. Ignacy Kaczorowski, zmarł w 1875 r. jako zesłaniec syberyjski. Cf. J. Bar, *Polskie zakony*, „Prawo Kanoniczne” 4(1961), s. 437-438.

mogli pracować we Lwowie i na terenie zaboru austriackiego⁶. 28 sierpnia 1888 r. św. Albert Chmielowski (1845–1916) złożył śluby tercjarskie i tę datę uznano za początek Zgromadzenia Braci Albertynów III Zakonu św. Franciszka z Asyżu Posługującego Ubogim⁷. Kapłan diecezji przemyskiej, bł. Bronisław Markiewicz (1842-1912), następnie salezjanin (1887–1897), w 1892 r. objął parafię w Miejscu Piastowym i zorganizował zakład opiekuńczy dla biednej i opuszczonej młodzieży. Następnie opuścił Towarzystwo Salezjańskie i w 1898 r. założył towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, które w 1902 r. zmieniło nazwę na Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła (michalicy)⁸.

Tendencja wzrostowa liczby zakonników w Galicji na przełomie XIX i XX wieku nastąpiła dzięki napływowi nowych zgromadzeń zakonnych z zachodnich krajów europejskich. Uformowane tam wspólnoty osób życia konsekrowanego wykazywały się wszechstronną działalnością i lepiej dostosowały się do nowoczesnego apostołatu, co uwidaczniało się w programowaniu prasy i dobrej książki. Niemal każda z tych wspólnot już po pierwszej konsolidacji podejmowała akcję misyjną – na Dalekim Wschodzie, w Ameryce Południowej, Kanadzie, Afryce i Australii⁹. Na terenie Galicji od 1820 r. ofiarnie pracowali jezuici. Założyli oni zakład wychowawczy w Chyrowie oraz zainicjowali periodyki: w 1882 r. „Misje Katolickie” i od 1884 r. „Przegląd Powszechny”¹⁰. Pod koniec XIX wieku na teren zaboru austriackiego przybyli: w 1883 r. redemptoryści i założyli klasztor w Mościskach koło Przemyśla. Jako pierwsi ze zgromadzeń zakonnych nowej formacji przybyli salezjanie (1892, 1898), następnie w 1900 r. w Krakowie osiedlili się salwatorianie¹¹. Przed rokiem 1914 na terenie zaboru austriackiego osiedlili się jeszcze: Zgromadzenie Księża Misjonarzy Matki Bożej z La Salette (saletyni – 1902),

6 Cf. B. Micewski, *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, w: Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice: Wydawnictwo Unia 1990, s. 27-46.

7 Cf. C. Strzeszewski, *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (1966-1918)*, w: *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. III, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1969, s. 397-399.

8 Cf. W. Michułka, *Ksiądz Bronisław Markiewicz*, Londyn: Wydawnictwo Veritas 1959, s. 76-77, 191-196; S. Wilk, *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz a św. Jan Bosko*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. R. Kamiński, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo „scriptum” 2021, s. 87-89, 97-99.

9 Cf. R. Aubert, *Historia Kościoła*, t. V, przełożył T. Szafranski, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1985, s. 85-89.

10 Cf. P. P. Gach, *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich*, op. cit., s. 165; Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1939*, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1981, s. 181-182.

11 Cf. E. Nocuń, *Misje parafialne Redemptorystów polskich w latach 1886-1918*, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei 1998, s. 7-8; S. Wilk, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898-1998)*, Lublin-Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1998, s. 6-9; A. Sznajder, *Powstanie Towarzystwa Boskiego Zbawiciela*, w: *Salwatorianie w Polsce 1900-1975*, red. A. Kielbasa, Rzym-Kraków: Wydawnictwo Salwatorianów 1975, s. 23-28.

Bracia Szkół Chrześcijańskich (bracia szkolni – 1903), Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego (pallotyni – 1907) i Zakon Kleryków Regularnych Posługujących Chorym (kamilianie – 1904)¹². Po zmianie sytuacji politycznej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości Galicja stanowiła pewnego rodzaju zaplecze, z którego zakonnicy udawali się na inne tereny odbudowującej się Ojczyzny, np. salezianie z Oświęcimia do Aleksandrowa Kujawskiego, Rózanegostoku, Łodzi.

Po odzyskaniu niepodległości do II Rzeczypospolitej przybyły nowe zgromadzenia kleryckie, a wśród nich między innymi: werbiści – 1919 (Zgromadzenie Słowa Bożego), oblaci – 1920 (Zgromadzenie Misjonarzy Maryi Niepokalanej), Zgromadzenie Misjonarzy św. Rodziny – 1921, pasjoniści – 1923 (Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa), orioniści – 1924 (Małe Dzieło Bożej Opatrzności), sercanie – 1928 (Zgromadzenie Księża Najświętszego Serca Jezusowego), pauliści – 1934 (Towarzystwo św. Pawła). Dla duszpasterstwa wśród Polonii zagranicznej prymas Polski August kard. August Hlond powołał w 1932 r. Towarzystwo Chrystusowe dla Wychodźców¹³.

2. Pierwsze domy salezjańskie na ziemiach polskich

Salezianie w Polsce za swój pierwszy dom zakonny uważają Oświęcim. Fundacja ta okazała się trwała, a Przełożony Generalny ks. Egidio Viganó nazwał go małym Turynem. Początków i rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce należy szukać między innymi w apostołstwie i ofiarności niektórych biskupów i księży diecezjalnych, którzy dostrzegali konieczność podejmowania działań społecznych i dydaktyczno-wychowawczych. W najcięższym dla Ojczyzny czasie pod zaborami, podczas pierwszej wojny światowej, czy światowego kryzysu w okresie międzywojennym ratowali młodzież od wynarodowienia i nędzy moralnej. Biskupi diecezjalni i ich wybitni księża powierzali mało znanemu jeszcze na ziemiach polskich Towarzystwu Salezjańskiemu swoje dzieła dobroczynne albo angażowali je do pracy w diecezji. Wśród nich znajduje się dwóch świętych: Józef Bilczewski – arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego, Józef Sebastian Pelczar – biskup przemyski obrządku łacińskiego oraz kardynał Jan Puzyna – biskup krakowski¹⁴. Nie sposób pominąć pierwszych dobrodziejów salezjańskich – księży diecezjalnych. Na trwałe apostołat św. Jana Bosko na ziemiach polskie przeszczepił ks. Andrzej Knych (1835–1902), proboszcz parafii

12 Cf. J. Pietrzykowski, *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku z uwzględnieniem diecezji janowskiej czyli podlaskiej*, „Roczniki Historii Kościoła” 4/59(2012), s. 92-93.

13 Cf. E. Jabłońska-Deptuła, *op. cit.*, s. 1665; B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań: UAM Wydział Teologiczny Studia i Materiały 67 2003, s. 125-134.

14 Cf. J. Pietrzykowski, *Duchowni polscy – dobrodziejowie salezjańscy z lat 1898-1938*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 18(2002), s. 605-607.

pw. Wniebowzięcia NMP w Oświęcimiu. W 1894 r. za zebrane pieniądze wykupił on ruiny poddominikańskiego klasztoru, kościoła Krzyża Świętego i kaplicy św. Jacka, a także przyległy teren¹⁵.

Dopiero w sierpniu 1898 r. przybyli nad Sołę pierwsi salezjanie, którzy przystąpili do odbudowy ruin i organizowania placówki szkolno-wychowawczej. Ponieważ bł. ks. Bronisław Markiewicz, który zainicjował pionierskie dzieło młodzieżowe w Miejscu Piastowym, zerwał łączność z Towarzystwem Salezjańskim salezjanie w Polsce za swój dom macierzysty uważają Oświęcim.

Wypada wspomnieć, że mimo rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego w Ameryce Południowej jak i w krajach europejskich, na proces inkulturacji charyzmatu ks. Jana Bosko trzeba było czekać oficjalnie do rewizji Regulaminów w 1910 r. podjętej na Kapitulie Generalnej XI w Valsalice. Do tego czasu wierność Założycielowi zgromadzenia zakonnego rozumiano jako naśladowanie, czy kopiowanie Domu Macierzystego w Turynie na Valdocco. Wyrażało się to m. in. w rozkładzie dnia, organizacji szkół, warsztatów, rozrywek, lokalizacji pomieszczeń, a nawet pożywienia¹⁶. Salezjanie włoscy, którzy byli pierwszymi przełożonymi i jednocześnie organizatorami placówek szkolno-wychowawczych w Oświęcimiu, czy w Daszawie kultywowali włoskie tradycje. Ponadto polscy pionierzy salezjańscy pierwsze lata formacji podstawowej do kapłaństwa odbywali we Włoszech. Początki Towarzystwa Salezjańskiego w Galicji nie należały do łatwych. Z jednej strony lokalna prasa lewicowa oskarżała salezjanów o „wynarodowianie młodych Polaków”, natomiast prasa niemiecka szkalowała Oświęcim za „reduktę i bastion polskości”. Jednak korzystne położenie domu macierzystego nad Sołą w tzw. trójkącie trzech cesarzy, jak i panująca atmosfera patriotyczna w placówce dydaktyczno-wychowawczej przyciągała chłopców ze wszystkich zaborów. Z tej wspólnoty zakonnej w większości wywodzili się pionierzy i organizatorzy przyszłych nowych placówek dydaktyczno-wychowawczych, opiekuńczych i duszpasterskich, zarówno w Galicji jak i na innych terenach odbudowującej się Ojczyzny. Przy organizowaniu kolejnych domów zakonnych, a szczególnie szkół zawodowych korzystano z doświadczeń wypracowanych w Oświęcimiu. Dopiero 27 czerwca 1912 r. cesarz Franciszek Józef I oficjalnie pozwolił na wprowadzenie

15 Ks. A. Knysz, ur. 16 X 1835 w Kozach k. Białej. Początkowo uczył się w Bochni, a następnie ukończył gimnazjum w Krakowie. Studia teologiczne odbył w WSD w Tarnowie i tam 16 VI 1860 przyjął święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz parafialny w Rychwałdzie i w Oświęcimiu. W latach 1866-1890 był proboszczem w Polanicy Wielkiej, a w latach 1890-1892 w Oświęcimiu. W Polanicy Wielkiej zachorował on poważnie na oczy. Ponieważ opieka lekarska i modlitwy parafian nie wpływały na poprawę wzroku, ks. Knysz zwrócił się listownie o pomoc do ks. J. Bosko. Apostoł Młodzieży z Turynu odpisał, że dolegliwości szybko miną i przy okazji polecił proboszczowi „pamiętać o Towarzystwie Salezjańskim”. Cf. K. Szczerba, *Kontakty Polaków z Księdzem Janem Bosko*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 9(1987-1988), s. 112.

16 Cf. M. T. Chmielewski, *Rola salezjanów polskich w procesie inkulturacji charyzmatu księdza Bosko (ok. 1888-1918)*, „Seminare” 14(1998), s. 51, 58-60.

do Austrii Towarzystwa Salezjańskiego. Po tej dacie nastąpiło formalne erygowanie istniejących placówek salezjańskich na terytorium monarchii austro-węgierskiej. Władze państwowe austro-węgierskie 18 marca 1914 r. uznały istnienie salezjańskiego domu zakonnego w Przemyśle¹⁷.

Kolejną placówką zorganizowaną od początku przez salezjanów była Daszawa k. Stryja w archidiecezji lwowskiej. Proboszcz parafii w Kochawinie, ks. Jan Trzopiński (1854–1931) w 1902 r. kupił majątek od państwa Dalewiczów i rozparcelował go między mieszkańców Małopolski zachodniej: z Żywca, Niska, Baranowa, Orawki i w ten sposób chciał zapobiec dalszej kolonizacji niemieckiej. Ponieważ w Daszawie planował zorganizować filię parafii Kochawina, dlatego też kilka hektarów gruntu razem zabudowaniami przeznaczył dla przyszłych duszpasterzy. Ks. J. Trzopiński zainteresował salezjanów w Oświęcimiu swoją propozycją. Oferta została przyjęta i już w marcu 1904 r. dwóch pionierów: ks. Walenty Kozak i ks. Jan Świerc przybyli do Daszawy, żeby przygotować obiekt na nowicjat. W latach 1905–1907 obok nowicjatu działał tam studentat filozoficzny dla kleryków. Następnie do 1939 r. obiekt wykorzystano na Małe Seminarium Duchowne dla starszych kandydatów do kapłaństwa. Towarzystwo Salezjańskie w pełni wywiązało się ze swoich zobowiązań duszpasterskich w Daszawie. Na początku dla okolicznej ludności zorganizowano kaplicę w pałacu. W 1906 r. zbudowano kaplicę publiczną, przy której prowadzono duszpasterstwo ogólne. Po postawieniu małego murowanego kościoła abp Bolesław Twardowski 29 grudnia 1923 r. utworzył parafię pw. Świętej Rodziny¹⁸. Odkąd w Daszawie odkryto złoża gazu, ta mała wioska polska zaczęła się powiększać i przekształcać w osiedle robotnicze¹⁹.

Temat został opracowany w czterech paragrafach w układzie problemowo-chronologicznym. Dzieje salezjańskiego Przemyśla posiadają dość bogatą literaturę. Wymienić należy publikacje związane z działalnością wybitnych salezjanów

17 Cf. S. Wilk, *Sto lat apostołstwa*, op. cit., s. 14, 33; idem, *Realizacja charyzmatu salezjańskiego przez bł. Bronisława Markiewicza CSMM*, w: *Dynamiczna wierność. Błogosławiony ks. Michał Rua, następca ks. Bosko, Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego (1888-1910), inicjator dzieła salezjańskiego na Ziemiach Polskich*, red. J. Wąsowicz, Piła: Zakład Poligraficzny Henryk Górowski 2010, s. 112-120.

18 Archiwum abp. Eugeniusza Baziaka w Krakowie, t. Daszawa, Dekret utworzenia parafii L. 9605.

19 Dzięki pomocy firm Polmin i Gazdolina przystąpiono do budowy nowej okazałej świątyni i już 26 IX 1937 r. abp Twardowski wmurował kamień węgielny. Do wybuchu II wojny światowej budynek sakralny został postawiony w stanie surowym, a dach pokryto blachą. Cf. J. Pietrzykowski, *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939-1945*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2015, s. 209-210.

w Przemyślu: ks. Augusta Hlonda²⁰, ks. Antoniego Hlonda²¹, ks. Jana Świerca²². Na szczególną uwagę zasługuje wydana drukiem praca magisterska ks. Artura Świeżego²³. Dzięki inicjatywie księdza dyrektora i proboszcza Kazimierza Skałki i przemysłanina, ks. dr. hab. prof. Jerzego Gocki, w roku 2007 stulecie salezjanów nad Sanem upamiętniono okolicznościową naukową publikacją zbiorową o tematyce historyczno-wychowawczej²⁴.

Pierwsi salezjanie rozpoczęli pracę w dzielnicy Zasanie od prowadzenia oratorium i nauki religii w szkołach. Równocześnie obok tradycyjnej formy działalności młodzieżowej podjęli duszpasterstwo ogólne, stanowiące zaczątek przyszłej parafii, a po zbudowaniu i wyposażeniu domu młodzieżowego, większość jego pomieszczeń przeznaczyl na potrzeby szkoły organistowskiej. Podczas pierwszej wojny światowej na terenie starego miasta podjęli się trudnego zadania, opieki nad sierotami i chłopcami bezdomnymi. Dzięki odpowiedzi na potrzeby władz duchownych i administracyjnych w Przemyślu powstał drugi dom zakonny Towarzystwa Salezjańskiego.

3. Geneza i początki placówki salezjańskiej na Zasaniu

Inicjatorem i jednocześnie dobrodziejem Towarzystwa Salezjańskiego w Przemyślu był biskup diecezjalny św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924), który ofiarował 33 tys. koron. Kolejne 15 tys. dołożył proboszcz parafii katedralnej ks. kan. Karol Krementowski (1839–1909). Za tę kwotę z lewej strony Sanu kupiono 10 morgów ziemi (5,60 ha) gruntu z domem parterowym, zabudowaniami gospodarczymi i placem pod przyszły kościół parafialny. Nabytą nieruchomość biskup aktem notarialnym przekazał salezjanom, którzy w lipcu 1907 r. z Oświęcimia przybyli na Zasanie²⁵. Wypada przypomnieć, że lewobrzeżna część Przemyśla, jeszcze na początku XX wieku nie posiadała swojego kościoła, tylko należała do parafii katedralnej. Istniało tam kilka domów sióstr zakonnych i piękna greckokatolicka cerkiew z klasztorem ojców bazylianów. W 1893 r. pod przewodnictwem Stanisława Golińskiego zawiązał się

20 S. Zimniak, *Dusza wybrana. Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa-Rzym: Wydawnictwo Salezjańskie 2003.

21 M. Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski). Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996.

22 W. Żurek, *Żywotowisko oświęcimskie. Męczeństwo polskich salezjanów*, Lublin: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2000.

23 A. Świeży, W. Żurek, *Salezjańska działalność wychowawczo-dydaktyczna w Przemyślu na Zasaniu w latach 1907-1945*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 82(2004), s. 305-378.

24 *100 lat salezjanów w Przemyślu (1907-2007)*, red. K. Skałka, J. Gocko, Przemyśl: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007.

25 Cf. *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyślu 25-lecie dzieje 1907-1932*, Warszawa: Drukiem Salezjańskiej Szkoły Graficznej 932, s. 5-7.

Komitet Budowy Kościoła, który rozpoczął zbierania funduszy na nową świątynię na Zasaniu, gromadząc na koncie 8 670 koron. W latach 1906-1910 Komitet zawiesił tymczasowo działalność, aby nie robić konkurencji powstającemu budynkowi sakralnemu na Błoniu krakowskim²⁶.

Pionierska wspólnota salezjańska w Przemyślu na Zasaniu początkowo składała się z czterech współbraci: dwóch księży i dwóch koadiutorów (braci zakonnych). Przełożonym tej grupy, w drugim roku kapłaństwa został dwudziestosześcioletni ks. August Hlond (1881-1948), który 26 lipca 1907 r. przybył do Przemyśla. W biednych warunkach trudnej pracy wspomagali go: ks. Jan Symior (1879-1959) i koad. Jan Mrozik (1876-1952) – przeniesieni z Oświęcimia oraz koad. Józef Tronczyk (1877-1938) przysłany z Daszawy. Zgodnie z postawionymi wymaganiami, salezjanie mieli w robotniczej dzielnicy miasta zorganizować duszpasterstwo ogólne i zająć się ubogą młodzieżą²⁷. Pierwsi salezjanie na nowej placówce rozpoczęli działalność od klasycznej formy pracy ks. J. Bosko – prowadzenia oratorium świątecznego (rodzaj świetlic środowiskowych)²⁸. W tym też wyrażała się wierność względem Założyciela Towarzystwa Salezjańskiego i jego czasom. Zadaniem oratorium było przyciąganie młodzieży przez przyjemne i uczciwe zabawy oraz właściwe wykorzystanie wolnego czasu. Na ten cel przekształcono cztery pokoje, a jeden na zakrystię. Lokale te pełniły również funkcję kaplicy publicznej, którą 15 grudnia 1908 r. poświęcił biskup diecezjalny, przy udziale miejscowego duchowieństwa i wiernych²⁹.

Pierwsi salezjanie w Przemyślu realizowali atrakcyjny program pracy młodzieżowej od różnego rodzaju zabawy, nauki śpiewu, gry na instrumentach muzycznych, pomocy nauczycielskiej do inscenizowania łatwych sztuk teatralnych. W Oratorium salezjańskim zostało wystawione Misterium Bożonarodzeniowe, zmodyfikowane przez ks. Antoniego Hlonda, „Jasełka” Lucjana Rydla. Przełożony lokalny, ks. A. Hlond, na prośbę miejscowego biskupa zredagował „Przejęciowy Statut Katolickiego Związku Uczniów-Rękodzielniczych w Przemyślu”, który został zatwierdzony 31 grudnia 1908 r. przez cesarsko-królewskie Namiestnictwo we Lwowie. Ten związek stał się podstawą do stworzenia w Przemyślu „Polskiego

26 Cf. J. Pietrzykowski, *Współtwórcy „salezjańskiego Przemyśla”*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 25(2008), s. 457-458.

27 *Elenco Generale della pia Società di s. Francesco di Sales per l'anno 1907-1908*, Torino 1907-1908; J. Pietrzykowski, *Współtwórcy „salezjańskiego Przemyśla”*, *op. cit.*, s. 460-461.

28 Oratorium może oznaczać w języku łacińskim miejsce modlitwy, np. kaplicę, w muzyce wielką formę wokально-instrumentalną, a u ks. J. Bosko miejsce modlitwy i zabawy, a więc środowisko wychowawcze. Ta forma pracy nie rozwinęła się na większą skalę w warunkach polskich i była raczej dodatkiem do dzieł szkolno-wychowawczych i kościołów. Cf. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha 1958, s. 470; W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1975, s. 296.

29 Cf. S. Zimniak, *Dusza wybrana. Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa-Rzym: Wydawnictwo Salezjańskie 2003, s. 37-38.

Związku Katolickich Uczniów Rękodzielniczych pod wezwaniem św. Stanisława Kostki³⁰.

Księża salezjanie włączyli się czynnie w szerszą działalność na terenie miasta, dzięki temu zostali pozytywnie zaakceptowani przez miejscowe społeczeństwo oraz duchowieństwo i cieszyli się ogólną sympatią. Uczyli religii w dwóch szkołach: miejskiej i przemysłowej, angażowali się w prowadzenie świetlicy miejskiej „Przyjaźń”, ponadto ks. August Hlond w diecezjalnej szkole organistowskiej udzielał lekcji z teorii muzyki. Miejscowe środowisko kościelne życzliwie przyjęło nowe zgromadzenie zakonne³¹.

Pionierską entuzjastyczną działalność pierwszych salezjanów w Przemyślu utrudniały publikacje socjalistów zniechęcające apostoła założyciela Towarzystwa Salezjańskiego. Grupy lewicowe zorientowały się, że tracą wpływ na młodzież, wychowywaną przez duchowych synów ks. Jan Bosko w duchu katolickim i narodowym. Ataki tych przeciwników nie przyniosły spodziewanych efektów, wręcz przeciwnie zwiększyły liczbę przyjaciół i pomocników salezjańskich. Zdecydowanie w obronie niesłusznie znieważanych wystąpiło lokalne „Echo Przemyskie”³².

4. Główne formy pracy salezjanów na Zasaniu

Rozpoczęta praca oratoryjna stała się początkiem dzieła szkolno-wychowawczego i duszpasterskiego w Przemyślu. Pierwszy dyrektor, ks. August Hlond, był świadomy potrzeby budowy okazałego domu na wzór salezjańskich kolegiów zagranicznych i kościoła. Projekt architektoniczny gmachu wykonał współpracujący z salezjanami Mario Ceradini, profesor akademii św. Alberta w Turynie. Tymczasem przełożony generalny bł. ks. Michał Rua, dekretem z 17 czerwca 1909 r. mianował ks. Augusta Hlonda dyrektorem Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego w Wiedniu³³.

Od sierpnia 1909 r. nowym przełożonym domu zakonnego w Przemyślu został ks. Walenty Kozak (1870–1954). Posiadał on duże doświadczenie organizacyjne i budowlane które nabył w trudnych warunkach na organizujących się placówkach jak: w Daszawie k. Stryja (1904–1909), Różanymstoku (1919–1921), Skawie (1922–1926), Lutomierniku

30 Cf. S. Kosiński, *Biografia zakonna Kardynała Augusta Hlonda*, „Studia Gnesnensia” 7(1982-1983), s. 419-420.

31 Cf. S. Wilk, *Rys biograficzny kardynała Augusta Hlonda*, w: *Prymas Polski August Kardynał Hlond*, red. E. Josefowski, Katowice: Górnośląska Oficyna Wydawnicza 1992, s. 14.

32 Cf. *Wiadomości potoczne. Przemyśl*, „Wiadomości Salezjańskie” 11(1907), nr 11, s. 284-285; *Oszczereństwa rzucane na OO. Salezjanów*, „Echo Przemyskie” 12(1907), nr 76, s. 1; „Echo Przemyskie” – Czasopismo prowincjonalne polityczno-społeczne, wydawane dwa razy w tygodniu o nakładzie ok. 1000 egzemplarzy, odpierało prądy niekatolickie, szerzyło znajomość zasad katolickich. Cf. A. Szal, *Czasopismo „Echo Przemyskie” (1896-1918)*, „Premisla Christiana” 2(1988/1989), s. 83.

33 Cf. S. Wilk, *Początki działalności salezjanów w Przemyślu*, *op. cit.*, s. 35; S. Zimniak, „Dusza wybrana”, *op. cit.*, s. 40.

(1926–1930)³⁴. Za jego kadencji (1909–1919) w Przemyślu na Zasaniu placówka salezjańska w pełni rozwinęła się i uzyskała pewną stabilność oraz uznanie w społeczeństwie. Priorytetowym dla niego zadaniem była budowa nowego domu dla salezjanów i młodzieży. Dyrektor zaangażował inż. Józefa Wojtygę z Nowego Sącza, który objął kierownictwo nad prowadzeniem prac przygotowawczych i budowy zakładu. 29 czerwca 1910 r. ks. kan. Teofil Łękański rektor Wyższego Seminarium Duchownego położył kamień węgielny pod nowy dwupiętrowy gmach naukowo-wychowawczy w formie regularnego prostokąta o wymiarach 35 m długości i 22 m szerokości³⁵.

Jak na polskie warunki, nowy budynek był urządzony według najnowszych wymagań techniki i higieny. W jego konstrukcji łatwo dostrzec podobieństwo do analogicznej budowli w Macierzystym Zakładzie w Turynie na Valdocco. Suteryny zostały wykorzystane na jadalnię dla przełożonych i chłopców, umywalnię, łazienki, pracownię szewską itd. Na parterze znalazły się lokale biurowe: dyrektora domu, prefekta (dyrektora administracyjnego, ekonomy), pokój gościnny i pomieszczenie rekreacyjne. Z drugiej strony budynku centralnym lokalem była obszerna, piękna sala teatralna obejmująca dwie kondygnacje. Część pierwszego piętra przeznaczono na sale wykładowe. Najwyższe, drugie piętro było wykorzystane na pokoje dla księży, wspólne sypialnie dla chłopców i izolatkę dla chorych (tzw. szpitalik). Przez środek gmachu na wszystkich kondygnacjach znajdowały się przestronne i jasne korytarze³⁶. Budynek ten, już 22 października 1911 r., poświęcił biskup przemyski św. Józef Sebastian Pelczar w asyście bp. Karola Fischera – sufragana przemyskiego i duchowieństwa diecezjalnego. Na tę uroczystość przybył z Turynu Przełożony Generalny Towarzystwa Salezjańskiego ks. Paweł Albera³⁷.

Po urzędowym oddaniu gmachu na użytek młodzieży powiększył się zakres oddziaływania oratorium. Poza samym budynkiem, atrakcyjnym miejscem było także przygotowane boisko i plac zabaw. Wcześniej działalność salezjanów ograniczała się przeważnie do młodzieży rękodzielniczej. W nowych warunkach na Zasaniu to oddziaływanie powiększyło się o młodych ludzi z drugiej strony Sanu, na co miał wpływ przekształcenie oratorium świątecznego na codzienne. Wkrótce chłopcy dysponujący odpowiednim głosem i słuchem mieli możliwość śpiewania w chórze, grania w orkiestrze dętej. Ponadto społeczeństwo przemyskie chętnie brało udział w organizowanych odczytach, konferencjach i popisach aktorskich teatru amatorskiego³⁸. Roczne

34 ASIK, t. Personalna ks. W. Kozaka; A. Ziobro, *Wspomnienie pośmiertne o śp. ks. Walentym Kozaku*, Pogrzebień 1954, s. 1-3 (mps).

35 Archiwum Domu Salezjanów w Przemyślu (dalej ADSP), *Kronika budowy zakładu 1909-1912; Poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy zakład salezjański w Przemyślu*, „Wiadomości Salezjańskie” 14(1910), nr 8, s. 212-214; *Kaplice świąteczne. Przemyśl*, „Wiadomości Salezjańskie” 14(1910), nr 12, s. 338-339.

36 Cf. *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyślu*, op. cit., s. 9-10.

37 ADSP, *Kronika budowy zakładu 1909-1912; List ks. P. Albera do salezjanów w Przemyślu*, Torino 27 IX 1911.

38 Cf. *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyślu*, op. cit., s. 10.

sprawozdanie z pracy przemyskiego oratorium wymienia liczne koła zainteresowań, kasę drobnych oszczędności, kuchnię, w której przygotowywano podwieczorki, kluby gimnastyczne. Wyposażone świetlice w kinematograf, gramofon, bibliotekę, instrumenty muzyczne, pomoce sportowe przyciągały zarówno ludzi młodych, jak i dorosłych³⁹. Przygotowane sale były bardziej wykorzystane w miesiącach zimowych, natomiast wiosną i latem większą frekwencją cieszyły się gry i zabawy na boisku i podwórku, a także nabożeństwa w kaplicy, szczególnie maryjne⁴⁰.

Podczas pierwszej wojny światowej, wojska rosyjskie po zdobyciu Przemyśla usunęły salezjanów. Dyrektor ks. Walenty Kozak został aresztowany i przebywał we Lwowie, a w domu zakonnym na Zasaniu pozostał tylko koad. Franciszek Pabiańczyk (1892–1944). Okupant zniszczył, wykradł instrumenty muzyczne, bibliotekę, wyposażenie gmachu oraz zdewastował ogród i otoczenie obiektu. Po przesunięciu się działań wojennych na wschód salezjanie wrócili do swojej własności. Wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym część pomieszczeń oratoryjnych przeznaczyli na dom dziecka dla sierot wojennych. Dla nich zorganizowano pracownię szewską i krawiecką⁴¹.

Kolejną dużą inwestycją w Przemyślu na Zasaniu była budowa nowego kościoła. Staraniem salezjanów w latach 1912–1923 na Zasaniu zbudowano kościół pw. św. Józefa. Plany trójnawowej neogotyckiej świątyni wykonał architekt z Turynu Mario Ceradini, a zmodyfikował Stanisław Majerski. Pracami kierował inżynier Stefan Müller z Krakowa. 20 sierpnia 1912 r. rozpoczęto wykopy pod przyszłe fundamenty świątyni. Kamień węgielny pod nowy kościół św. Józefa wmurował 4 maja 1913 r. biskup diecezjalny. Już do sierpnia 1913 r. wykonano mury, filary i łuki do wysokości naw bocznych, wykończono kaplicę w podziemiach świątyni i oddano do użytku, z której mogło jednorazowo korzystać ok. 800 wiernych. Do wybuchu pierwszej wojny światowej cały budynek pokryto dachem⁴². Salezjanie w celu zebrania funduszy powołali za pozwoleniem miejscowego biskupa „Związek Mszalny”. Zobowiązali się w zbudowanym kościele odprawić 1000 Mszy Świętych w intencji ofiarodawców. Władze samorządowe miasta obiecały przekazać kwotę 50 000 koron ze sprzedaży starego cmentarza. Biskup przemyski przekazał dochód ze sprzedaży czterech swoich ksiązek, pomógł też Związek Katolicko-Społeczny. Oczywiście nie jest to pełna lista dobrodziejów, a tylko wybrane niektóre przykłady zaangażowania lokalnego społeczeństwa w budowę świątyni. Postępujące prace budowlane opóźniał brak finansów i wybuch pierwszej

39 Cf. *Z naszych oratoriów. Przemyśl*, „Wiadomości Salezjańskie” 17(1913), nr 5, s. 136-139.

40 Cf. *Z Przemyśla*, „Wiadomości Salezjańskie” 16(1912), nr 4, s. 109-110; J. Pietrzykowski, *Źródła do początków dziejów salezjanów na ziemiach polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 76(2001), s. 250-251.

41 Cf. J. Ślósarczyk, *Historia prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. I, Pogrzebień 1960, s. 247-248 (mps).

42 ADSP, *Kronika Domu Salezjańskiego w Przemyślu (1909-1919)*, op. cit.,; *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyślu*, op. cit., s. 13.

wojny światowej⁴³. Dopiero po siedmioletniej przerwie, po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej, podjęto kontynuację prac budowlanych. W styczniu 1921 r. ks. Antoni Hlond (1884–1963) reaktywował zawiązany przed wojną Komitet Budowy Kościoła. Nadzór budowlany objął inż. Roman Tabiński. Ks. Antoni Śródka (1890–1981) udał się do pracy duszpasterskiej w Stanach Zjednoczonych i tam w charakterze misjonarza i kwatermistrza zdobywał fundusze na dokończenie budowy kościoła. Dzięki jego zapobiegliwości nowa świątynia została także wyposażona w dzwony i 38 głosowe organy firmy Rieger⁴⁴. Kościół pw. św. Józefa 18 listopada 1923 r. poświęcił biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar, który dwa dni wcześniej utworzył przy nim tymczasową placówkę duszpasterską⁴⁵. Konsekracji kościoła dokonał 6 listopada 1927 r. kolejny biskup diecezjalny Anatol Nowak, jednocześnie ustanowił parafię pw. św. Józefa, którą przekazał Towarzystwu Salezjańskiemu na stałe. Jej terytorium oprócz dzielnicy Zasanie i Lipowicy obejmowało wsie: Ostrów i Kuńkowce zamieszkałe przez ok. 12 400 wiernych. Oprócz swojej świątyni salezjanie obsługiwali kaplicę publiczną (filialną) pw. św. Stanisława w Lipowicy oraz domy zakonne położone po lewobrzeżnej stronie miasta: braci albertynów, sióstr albertynek, benedyktynek, felicjanek, józefitek, opatrznoscierek i szpital miejski przy ul. Rogozińskiego. Na terenie parafii znajdowały się dwie szkoły podstawowe i jedna średnia w których uczono religii⁴⁶.

Podczas trwania pierwszej wojny światowej w Przemyśle na Zasaniu dokonało się ważne wydarzenie, które wpłynęło na oddziaływanie tej placówki salezjańskiej poza teren lokalny. Towarzystwo Salezjańskie odpowiedziało pozytywnie na projekt biskupów Małopolski i w 1916 r. na prośbę bp. Józefa Sebastiana Pelczara podjęło się zorganizować i prowadzić Szkołę Organistowską w Przemyśle⁴⁷. Ksiądz inspektor Piotr Tirone organizację i prowadzenie nowej szkoły powierzył ks. dr. Antoniemu Hlondowi

43 Cf. *Wśród dzieci ludu. Przemyśl*, „Wiadomości Salezjańskie” 15(1911), nr 4, s. 116-117; J. Pietrzykowski, *Współtwórcy salezjańskiego Przemyśla*, op. cit., s. 463.

44 Cf. A. Śmigielski, *ŚP. Ksiądz Antoni Śródka*, „Nostra. Biuletyn Salezjański” 36(1981), nr 21-211, s. 117-118; M. Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski). Życie, działalność, twórczość kompozytorka*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996, s. 62-63.

45 Archiwum Kurii Archidiecezji Przemyskiej, t. *Salezjanie 202A*, bp J. S. Pelczar, *Akt erekcji Tymczasowej Stacji Duszpasterskiej w Przemyśle na Zasaniu*, Przemyśl 16 XI 1923 nr 5285/23; Salezjanie na ziemiach polskich szybko przekonali się, że nie mogą w pełni zastosować się do wymagań art. 10 *Ustaw*, który zalecał: „Parafii z zasady nie przyjmować”. Do podjęcia duszpasterstwa parafialnego skłaniały ich warunki i potrzeby miejscowej ludności oraz wymagania biskupa diecezjalnego. Cf. *Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Warszawa: Salezjańskie Zakłady Graficzne 1925, art. 10, s. 86; *Regulaminy Towarzystwa Salezjańskiego*, Warszawa: Salezjańskie Zakłady Graficzne 1925, art. 367-376, s. 155-157.

46 Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej (dalej ASIK), t. *Przemyśl, Dekret erekcji parafii św. Józefa z 6 XI 1927 nr 6950/27; Schematismus Universi Venerabili Cleri saecularis et regularis Dioecesis Premislensis rit. lat. pro Anno Domini 1928*, s. 30-31; *Salezjańskiego Zakładu Wychowawczego w Przemyśle*, op. cit., 13, 18-19.

47 AKDP, t. *Salezjanie 202A, Inspektor ks. P. Tirone do Ordynariatu Przemyskiego*, Oświęcim 31 VIII 1916; *Salezjańska Organizacja w Przemyśle*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 16(1916), z. 8-9-10, s. 130-131.

(Chlondowskiemu), absolwentowi Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie i Wyższej Szkoły Muzyki Kościelnej w Ratzbonie. On też z braku wzoru, podjął się opracowania programu nauczania, określenia warunków przyjęcia kandydatów, ustalenia obowiązków przyszłych organistów. Program nauczania uwzględniał też dodatkowe kształcenie w innym zawodzie, dającym się pogodzić z obowiązkami organisty. Takie możliwości umożliwiała szkoła zawodowa funkcjonująca w placówce salezjańskiej z działkami: krawieckim, szewskim i ogrodniczo-pszczelarskim. Wyposażenie nowej instytucji dydaktyczno-wychowawczej pochodziło z różnych ośrodków. Po zlikwidowanej w 1914 r. diecezjalnej szkole organistowskiej salezjanom przekazano 2 fisharmonie, fortepian, pianino i bibliotekę muzyczną. Na użytek nowej szkoły otrzymali instrumenty z domu młodzieżowego: pianino, 3 fisharmonie i inne instrumenty dla 30-osobowej dętej⁴⁸. Systematycznie dyrektor szkoły remontował i nabywał nowy „park maszynowy”. W 1929 r. do dyspozycji uczniów było 7 fortepianów, 16 fisharmonii, jedna fisharmonia z pedałem, 2 organy jednomanuałowe z pedałem i 3 organy dwumanuałowe z pedałem. Ponadto uczniowie mieli do dyspozycji organy kościelne trzymanuałowe z pedałem na których zdobywali praktykę organistowską. Dodatkowo szkoła dysponowała 30 instrumentami na użytek orkiestry smyczkowej i 40 dla dętej⁴⁹.

Początki Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej były bardzo skromne. 1 listopada 1916 r. otwarto pierwszą klasę z 14 uczniami, których przedmiotów związanych z muzyką i śpiewem uczyło trzech salezjanów: Antoni Hlond, mgr kl. Adam Cieślak (1893–1978) i kl. Jan Rzepka (1890–1952). Pierwsze kilka lat istnienia szkoły organistowskiej traktowano eksperymentalnie. Zgodnie z przyjętą praktyką salezjańską uczniowie mieszkali w internacie. Okoliczności wojenne i okupacyjne uniemożliwiały jej prawidłowe funkcjonowanie. Dopiero rok szkolny 1921/1922 funkcjonował normalnie. W 1920 r. u salezjanów w Przemyślu na Zasaniu uczyło się ponad 100 uczniów w szkole zawodowej, w tym 40 przyszłych organistów. Tego roku Szkoła Organistowska decyzją Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego została wpisana na listę szkół prywatnych z uprawnieniami publicznymi, a 14 sierpnia 1924 r. otrzymała uprawnienia szkół państwowych⁵⁰.

Dwukierunkowe kształcenie organistów z braku czasu nie zdało w praktyce egzaminu. W 1921 r. program nauczania ks. Antoni Hlond zmodyfikował przy współpracy swojego drugiego następcy, ks. Antoniego Śródki, także studenta i absolwenta Wyższej Szkoły Muzyki Kościelnej (1919–1921). Zlikwidowano wtedy działy rzemieślnicze i wprowadzono czteroletni program nauczania dla przyszłych organistów. Pozostawiono dla chętnych

48 Cf. S. Wilk, *Początki działalności salezjańskiej w Przemyślu*, op. cit., s. 38; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Lublin Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 1996, s. 147-148.

49 *Salezjańskiego zakładu wychowawczego w Przemyślu*, op. cit., s. 17; T. Przybylski, *Ks. Antoni Hlond – Chlondowski. Salezjanin – kompozytor*, Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic” 1993, s. 49-50.

50 Cf. J. Ślósarczyk, *Historia prowincji świętego Jacka*, t. II, op. cit., s. 227-228.

niektóre przedmioty z ogrodnictwa w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Uważano, że znajomość tego zawodu może się okazać przydatna w parafiach wiejskich. Szkoła organistowska cieszyła się dużą popularnością i nigdy nie brakowało kandydatów. Do wybuchu drugiej wojny światowej szkołę opuściło 268 dyplomowanych organistów⁵¹.

5. Praca wychowawcza Przemysłu w latach 1917–1939

Towarzystwo Salezjańskie realizuje swoje posłannictwo także poprzez organizowanie i prowadzenie domów dziecka, nazywanych często sierocińcami. Szczególnie podczas wojny i okupacji a także w warunkach powojennych te instytucje są niezwykle cenne i użyteczne. Wielka liczba młodzieży osieroconej lub całkowicie opuszczonej na skutek okoliczności zewnętrznych i rozbicia wojennego rodzin przyczyniła się do wzrostu liczby tych dobroczynnych i opiekuńczych dzieł młodzieżowych. Na terenie Przemysłu z prawobrzeżnej strony Sanu problem zwiększania się liczby sierot, bezdomnych i młodych przestępców dostrzegł m. in. proboszcz parafii katedralnej ks. prałat Władysław Sarna. Z jego inicjatywy przekształcono istniejący od 1916 r. w Przemysłu Komitet Opieki nad Młodzieżą na Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą. W skład jego zarządu wszedł też ks. Walenty Kozak – dyrektor domu salezjańskiego na Zasaniu. Stowarzyszenie 21 listopada 1917 r. otworzyło schronisko dla bezdomnych chłopców w Przemysłu przy ul. 3 Maja 33 pod nazwą „Dom Świętego Józefa”⁵².

Biskup diecezjalny Józef Pelczar w asyście biskupa pomocniczego Karola Fischera, ks. inspektora Piotra Tirone poświęcił nowe dzieło dobroczynne i zarząd nad „Domem Świętego Józefa” przekazał Towarzystwu Salezjańskiemu. Podjęcie tego trudnego zadania przez przełożonego inspektorii było odpowiedzią salezjanów na zapotrzebowanie lokalnej ludności, a także wyjściem naprzeciw propozycjom władz kościelnych i samorządowych. W ten sposób powstał drugi salezjański dom zakonny w Przemysłu. Pierwszym dyrektorem został mianowany ks. Piotr Wiertelak (1881–1947), który do pomocy otrzymał kl. Michała Chraçhola (1884–1969) i dwóch wychowawców świeckich. Osobnego statutu czy regulaminu sierociniec nie miał. Na ogół w tym okresie w Polsce salezianie w prowadzeniu domów dziecka i internatów kierowali się Ustawami św. Franciszka Salezego i Regulaminami Towarzystwa Salezjańskiego. Jednak w tych dokumentach normatywnych nie było osobnego paragrafu poświęconego domom dziecka czy analogicznym instytucjom. Podstawy prawne zostały ogólnikowo podane w Celach Towarzystwa Salezjańskiego, do których zaliczano prowadzenie schronisk, szkół, internatów dla chłopców i innych

51 ADSP, t. *Szkoła Organistowska*; W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe*, s. 150-152.

52 Cf. W. Żurek, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemysłu*, w: *Sto lat Salezjanów w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skalka, Przemysłu: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 96-97.

dział mających na celu dobro młodzieży⁵³. W wychowaniu chłopców salezianie praktykowali system prewencyjny (uprzedzający) stosowany przez św. Jana Bosko⁵⁴. W sierocińcu salezjańskim młodzieńcy mieli zapewnioną opiekę duchową, jeden z księży pełnił zawsze osobną funkcję spowiednika domu. Personel wychowawczy dbał o postawę religijną i patriotyczną podopiecznych, obchodzono uroczystości kościelne i narodowe, organizowano koła zainteresowań, teatr amatorski, zajęcia sportowe, wycieczki i pracę fizyczną⁵⁵.

Do 1921 r. „Dom świętego Józefa” przedstawiał się bardzo skromnie. Był to budynek parterowy z dziesięcioma pokojami, z których trzy gmina przygotowała na sypialnie dla chłopców, jeden z pokoi przeznaczono dla personelu placówki dobroczynnej, jeden na kaplicę dla której paramenty liturgiczne ofiarował bp Pelczar. Pozostałe pomieszczenia wykorzystano na kuchnię i pracownię. W ciasnych i skromnych warunkach w 1918 r. schronienie znalazło 54 chłopców, 8 z nich uczyło się zawodu (terminowało) u miejscowych rzemieślników, a pozostali uczęszczali do szkoły ludowej⁵⁶. Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą nie posiadało stałego zaplecza materialnego i podstaw finansowych na utrzymanie sierot. Od wychowanków opłat nie pobierano. Środki finansowe na utrzymanie chłopców napływały głównie od prywatnych dobrodziejów. Wkrótce do 18 chłopców zmalała liczba podopiecznych. Z przepracowania zachorował ks. dyrektor Piotr Wiertelak i od lipca 1918 r. zastąpił go ks. Wiktor Zdrzałek (1888–1937). Nowy dyrektor wkrótce opanował trudną sytuację materialną i lokalową, w grudniu tego roku w „Domu świętego Józefa” przebywało już 35 wychowanków, a w 1921 r. instytucja dobroczynna została przeniesiona do wypożyczonych koszar wojskowych w Przemyślu przy ul. Czarnieckiego 59. W 1927 r., kiedy ks. Zdrzałek opuszczał Przemyśl w domu dziecka przebywało ok. 150 chłopców, w tym 60 sierot, dzieci repatriantów z Rosji, które sprowadziło i dotowało Ministerstwo Opieki Społecznej⁵⁷. W 1928 r. za kadencji ks. dyrektora Jana

53 *Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Warszawa: Salezjańskie Zakłady Graficzne 1925, art. 3 § 2, 4, 5, s. 81-82; *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Mikołów: Drukiem K. Miarki 1923, s. 47-48.

54 System prewencyjny polega na tym, że podwładnych zapoznaje się z przepisami i regulaminem zakładu wychowawczego, a następnie roztacza nad nimi opiekę, że wychowankowie znajdują się pod czujnym okiem dyrektora lub asystentów, którzy w każdej chwili służą im za przewodników, udzielają rad i z dobrocią upominają. System ten według ks. Bosko opiera się na rozumie, religii i dobroci. Cf. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2001, s. 162-163.

55 Cf. A. Gabrel, M. Lewko, *Czas wolny w domach salezjańskich*, w: *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź-Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie 1974, s. 143-152.

56 Cf. *Kronika Zakładów Salezjańskich. Przemyśl*, „Pokłosie Salezjańskie” 2(1918), nr 5-6, s. 10-11.

57 Ks. W. Zdrzałek zdobył sobie sympatię i uznanie w społeczeństwie przemyskim, czego dowodem jest nazwanie sierot z „Domu świętego Józefa „Zdrzałkami”. Za zasługi na polu pracy filantropijnej w 1928 r. otrzymał on Srebrny Krzyż Zasługi. Cf. ASIK, t. Personalna ks. W. Zdrzałka, Srebrny Krzyż Zasługi, N. 2002/Or., Warszawa 18 II 1928 r.; T. Głodny, *Wiktor Zdrzałek salezjanin z Sierot*, Zabrze-Sieroty 2012, s. 28-31.

Żaka (1888–1955) Komitet Opiekuńczy przekazał Towarzystwu Salezjańskiemu na stałe placówkę opiekuńczą razem z inwentarzem⁵⁸.

W latach 1938–1939 ostatnim dyrektorem w Przemyślu był ks. Paweł Liszka (1894–1945). Poza nim do domu zakonnego należeli jeszcze jeden ksiądz, jeden koadiutor i dwóch kleryków odbywający praktykę pedagogiczno-pastoralną. Od listopada 1939 r. w „Domu Opieki św. Józefa” przebywało ok. 40 wychowanków. Zarząd Opieki Społecznej kierował do salezjanów włóczęgów ulicznych, którzy wprowadzali niezdrowy ferment w domu wychowawczym i zachowywali się w sposób pretensjonalny. Okupanci sowieccy coraz częściej odwiedzali sierociniec pod różnymi pozorami i „wypożyczali” potrzebne im wyposażenie placówki. Komitet Sowiecki kierowany przez Żydów, pod pozorem dożywiania dzieci, zabrał z sierocińca ok. 40 ton węgla. W połowie listopada 1939 r. salezjanów pozbawiono kierownictwa i możliwości prowadzenia placówki opiekuńczej. 9 grudnia 1939 r. zakonnicy otrzymali nakaz ewakuacji budynku. Pozwolono im zabrać tylko wyposażenie kaplicy⁵⁹.

Zakończenie

W roku 2023 przypada 100. rocznica utworzenia tymczasowej placówki duszpasterskiej w Przemyślu na Zasaniu. Od tego czasu w okresie międzywojennym przełożony domu zakonnego był też tytułowany proboszczem, chociaż formalnie parafia pw. św. Józefa została erygowana 6 listopada 1927 r., tj. w dniu konsekracji nowej świątyni. Od początku pobytu nad Sanem, salezjanie oddziaływali pozytywnie w lokalnym społeczeństwie poprzez prowadzenie oratorium. Podczas pierwszej wojny światowej od 1916 większość pomieszczeń nowego domu młodzieżowego przeznaczyli na potrzeby szkoły organistowskiej z internatem. Ponadto w latach 1917–1939 w lewobrzeżnym Przemyślu prowadzili dom dziecka (sierociniec) dla bezdomnej i opuszczonej młodzieży. Dzięki temu nad Sanem Towarzystwo Salezjańskie miało wtedy dwa domy zakonne. Owocna działalność dydaktyczno-opiekuńcza i duszpasterska została przerwana we wrześniu 1939 roku. Dzieje i różnorodna praca salezjanów w Przemyślu w pewni zasługuje na bardziej pogłębione i całościowe opracowanie.

58 Cf. W. Żurek, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemyślu*, op. cit., s. 99.

59 10 XII 1939 r. w niedzielę, po odprawieniu ostatniej Mszy św., ołtarz i ławki przewieziono do kaplicy w Medyce i Mościskach. Pozostały inwentarz domu dziecka żołnierze sowieccy wywieźli do Czerniowiec. Wolne pomieszczenia byłej placówki salezjańskiej przeznaczono na koszary dla wojska. W nowej rzeczywistości powojennej na skutek zmian politycznych oraz zniszczenia gmachu przy ul. Czarnieckiego salezjanie nie mogli wrócić do lewobrzeżnej strony Przemyśla. ADSP, *Kronika zakładu wychowawczego w Przemyślu 1939*; J. Pietrzykowski, *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji*, op. cit., s. 114-115.

Bibliografia

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Archiwum abp. Eugeniusza Baziaka w Krakowie

– t. Daszawa

Archiwum Kurii Archidiecezji Przemyskiej

– t. Salezjanie 202A

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej

– t. Personalna ks. Walentego Kozaka

– t. Personalna ks. Wiktora Zdrzałka

– t. Przemysł

Archiwum Domu Salezjańskiego w Przemysłu

– Kronika budowy zakładu 1909-1912

– Kronika Domu Salezjańskiego w Przemysłu 1909-1919

– Kronika zakładu wychowawczego w Przemysłu 1939

– List ks. P. Albery do salezjanów w Przemysłu, Torino 27 IX 1911

– t. Szkoła Organistowska

Elenco Generale della pia Società di s. Francesco di Sales per l'anno 1907-1908, Torino 1907-1908.

Regulaminy Towarzystwa Salezjańskiego, Warszawa: Salezjańskie Zakłady Graficzne 1925.

Schematismus Universi Venerabili Cleri saecularis et regularis Dioecesis Premisliensis rit. lat. pro Anno Domini 1928.

Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Warszawa: Salezjańskie Zakłady Graficzne 1925.

OPRACOWANIA:

25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce, Mikołów: Drukiem K. Miarki 1923.

Aubert R., *Historia Kościoła*, t. V, przełożył T. Szafranski, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax 1985.

Bar J., *Polskie zakony*, „Prawo Kanoniczne” 4(1961), s. 421-592.

Chmielewski M. T., *Rola salezjanów polskich w procesie inkulturacji charyzmatu księdza Bosko (ok. 1888-1918)*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 14(1998), s. 45-60.

Cian L., *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 2001.

„Echo Przemyskie” 12(1907), nr 76.

Gabrel A., M. Lewko, *Czas wolny w domach salezjańskich, w: 75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, M. Lewko, S. Wilk, Łódź-Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie 1974, s. 140-154.

Gach P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1984.

Gach P., *Struktury i działalność duszpasterska zakonów męskich na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska w latach 1773-1914*, Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1999.

Głodny T., *Wiktor Zdrzałek salezjanin z Sierot*, Zabrze-Sieroty (wydane nakładem własnym) 2012.

Jabłońska-Deptuła E., *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.*, „Znak” 17(1965), nr 137-138, s. 1653-1688.

- Jabłońska-Deptuła E., *Zakony w diecezji przemyskiej od pierwszego rozbioru do 1938 roku*, „Nasza Przeszość” 46(1976), s. 207-268.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1958.
- Kołodziej B., *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań: Wydawnictwo UAM Wydział Teologiczny 2003.
- Kosiński S., *Biografia zakonna Kardynała Augusta Hlonda*, „Studia Gnesnensia” 7(1982-1983), s. 413-434.
- „Kronika Diecezji Przemyskiej” 16(1916), z. 8-9-10.
- Krzyżanowski K., *Powstanie i rozwój zakonu za życia założyciela*, w: *Marianie 1673-1973*, red. A. Bukowicz, T. Górski, Rzym: Wydawnictwo MIC 1975, s. 17-38.
- Merunowicz T., *Wyniki samorządu w Galicji*, Lwów: Nakładem Księgarni W. Gubrynowicza i Syn 1916.
- Micewski B., *Osobowy i terytorialny rozwój Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, w: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice: Wydawnictwo Unia 1990, s. 28-91.
- Migulka W., *Książd Bronisław Markiewicz*, Londyn: 1959 Wydawnictwo Veritas 1959.
- Nocuń E., *Misje parafialne Redemptorystów polskich w latach 1886-1918*, Kraków: Wydawnictwo Homo Dei 1998.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa: 1975 Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1975.
- Pietrzykowski J., *Duchowni polscy – dobrodziejcy salezjańscy z lat 1898-1938*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 18(2002), s. 605-625.
- Pietrzykowski J., *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939-1945*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej 2015.
- Pietrzykowski J., *Współtwórcy „salezjańskiego Przemysła”*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 25(2008), s. 457-469.
- Pietrzykowski J., *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku z uwzględnieniem diecezji janowskiej czyli podlaskiej*, „Roczniki Historii Kościoła” 4/59(2012), s. 85-100.
- Pietrzykowski J., *Źródła do początków dziejów salezjanów na ziemiach polskich*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 76(2001), s. 239-267.
- „Pokłosie Salezjańskie”, 2(1918).
- Przybylski T., *Ks. Antoni Hlond – Chlondowski. Salezjanin – kompozytor*, Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic” 1993.
- Salezjańskiego Zakładu Wychowawczego w Przemysłu 25-letnie dzieje 1907-1932*, Warszawa: Drukiem Salezjańskiej Szkoły Graficznej 1932.
- Strzeszewski C., *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (1966-1918)*, w: *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, t. III, red. M. Rehowicz, Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1969, s. 261-430.
- Szał A., *Czasopismo „Echo Przemyskie” (1896-1918)*, „Premislia Christiana” 2(1988/1989), s. 77-135.
- Szczerba K., *Kontakty Polaków z Księdzem Janem Bosko*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 9(1987-1988), s. 111-137.

- Sznajder A., *Powstanie Towarzystwa Boskiego Zbawiciela*, w: *Salwatorianie w Polsce 1900-1975*, red. A. Kiełbasa, Rzym-Kraków: 1975 Wydawnictwo Salwatorianów 1975, s. 23-31.
- Ślósarczyk J., *Historia prowincji świętego Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce*, t. I-II, Pogrzebień 1960 (mps).
- Śmigieński A., *Śp. Ksiądz Antoni Śródka*, „Nostra. Biuletyn Salezjański” 36(1981), nr 210-211, s. 117-119.
- Wacholc M., *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski). Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, t. I, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996.
- „Wiadomości Salezjańskie” 11(1907), nr 11; 14(1910), nr 8; 14(1910), nr 12; 15(1911), nr 4; 16(1912), nr 4; 17(1913), nr 5.
- Wilk S., *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898-1998)*, Lublin-Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1998.
- Wilk S., *Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz a św. Jan Bosko*, w: *Stulecie kanonicznego zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. Kontekst historyczny, społeczny i prawny*, red. R. Kamiński, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo „scriptum” 2021, s. 81-100.
- Wilk S., *Początki działalności salezjańskiej w Przemysłu w kontekście rozwoju dzieła salezjańskiego na ziemiach polskich (1898-1922)*, [w:] *Salezianie w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skalka, Przemysł: 2007 Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s.17-45.
- Wilk S., *Realizacja charyzmatu salezjańskiego przez bł. Bronisława Markiewicza CSMA*, [w:] *Dynamiczna wierność. Błogosławiony ks. Michał Rua, następca ks. Bosko, Przełożony Generalny Towarzystwa św. Franciszka Salezego (1888-1910), inicjator dzieła salezjańskiego na Ziemiach Polskich*, red. J. Wąsowicz, Piła: Zakład Poligraficzny Henryk Górowski 2010, s. 109-122.
- Wilk S., *Rys biograficzny kardynała Augusta Hlonda*, w: *Prymas Polski August Kardynał Hlond*, red. E. Józefowski, Katowice: 1992 Górnośląska Oficyna Wydawnicza 1992, s. 9-22.
- Włodarczyk T., *Konkordaty*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1986².
- Zimniak S., *Dusza wybrana. Salezjański rodowód kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski*, Warszawa-Rzym: Wydawnictwo Salezjańskie 2003.
- Żurek W., *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemysłu*, [w:] *Salezianie w Przemysłu (1907-2007)*, red. J. Gocko, K. Skalka, Przemysł: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 2007, s. 87-126.
- Żurek W., *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Lublin: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego 1996.

Streszczenie

Przemysł do którego w 1907 roku przybyli salezianie należy do pionierskich placówek na ziemiach polskich na terenie zaboru austriackiego. Z inicjatywy biskupa diecezjalnego św. Józefa Sebastiana Pelczara osiedlili się oni w dzielnicy Zasanie, gdzie nie było jeszcze parafii, tylko kilka domów zakonnych. Pierwsi salezianie zajęli się młodzieżą poprzez prowadzenie oratorium i naukę religii dzieci i młodzieży w szkołach. W skromnych warunkach w domowej kaplicy pełnili posługę duszpasterską dla okolicznych wiernych. O pewnej stabilizacji świadczą ukończenie domu młodzieżowego i zakonnego oraz oddanie pomieszczeń na potrzeby otwartej w 1916 r. szkoły organistowskiej z internatem. Zwieńczeniem przygotowań bazy dla

pracy duszpasterskiej i młodzieżowej była budowa i oddanie kościoła do użytku wiernych oraz powstanie parafii w Przemyślu na Zasaniu. W latach 1917–1939 salezianie prowadzili dom dziecka w lewobrzeżnej części miasta i posiadali tam osobny dom zakonny.

Słowa kluczowe

salezianie, Przemyśl, szkoła organistowska, parafia, dom dziecka

**The Beginnings
of the Salesians' Activity in Przemyśl****Summary**

Przemyśl, where the Salesians arrived in 1907, has been one of the pioneering establishments in the Polish territories under the Austrian Partition. On the initiative of the diocesan bishop – St. Józef Sebastian Pelczar, they settled in the Zasanie district, which, at that time, had no parish yet, but there were several religious houses. First Salesians who served there cared for young people by running an oratory and teaching religion to children and young people in schools. In modest conditions in a home chapel, they performed pastoral service for the local faithful. A specific stabilization is evidenced by the completion of the youth and religious houses and the commissioning of rooms for the needs of the boarding School of Organists opened in 1916. The culmination of the preparation of the base for pastoral and youth work was the construction and commissioning of the church for the use of the faithful and the establishment of the parish in Zasanie district of Przemyśl. In 1917–1939, the Salesians ran an orphanage in the left-bank part of the city, where they possessed a separate religious house.

Keywords

Keywords Salesians, Przemyśl, School of Organists, parish, orphanage

Archiwalia przemyskie w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie

W Salezjańskim Archiwum Centralnym (ASC)¹ jest przechowywana i strzeżona dokumentacja dotycząca zgromadzenia salezjańskiego, na którą składają się dokumenty o zróżnicowanej wartości religijnej, prawnej, kulturalnej, społecznej i politycznej. Stanowi ona podstawowe źródło wiedzy o działalności salezjanów w różnych częściach świata. Zgromadzone archiwalia są świadkami percepcji nie tylko zachodzących przemian, ale także sztuki sporządzania różnego rodzaju dokumentacji i sposobów jej konserwacji. Nowe możliwości technologiczne w tym zakresie, ochoczo wdrażane przez salezjanów, znajdują odzwierciedlenie w obszarze tworzenia nowych form gromadzenia zbiorów. Można przede wszystkim zauważyć nieodwracalny trend odejścia od rękopisów, co niewątpliwie związane było z pojawieniem się maszyny do pisania. W ich miejsce pojawiły się tak zwane maszynopisy. Wskutek powstania i rozwoju nowoczesnej technologii drukarskiej dużą popularność zyskały także drukowane arkusze i kwestionariusze. Powyższe przemiany można zaobserwować także w zasobach archiwalnych dotyczącej salezjańskiej działalności apostolskiej, wychowawczej i edukacyjnej w Przemysłu.

1. Ważność zachowanej dokumentacji

O doniosłości i wartości dokumentacji nie stanowi ilość zgromadzonych zasobów, lecz to, kto był jej twórcą i jaką posiadał społeczną, religijną, kulturalną czy polityczną pozycję, a także jakich wydarzeń dotyczy. Jeśli chodzi o salezjańskie archiwalia związane z Przemysłem należy stwierdzić, że ilość zachowanej dokumentacji nie jest imponująca, za to jej autorzy byli przedstawicielami najwyższych instancji kościel-

1 Adres obecnej siedziby: Archivio Salesiano Centrale (ASC), Piazza dell'Ateneo Salesiano, 1; 00139 Roma.

nych, z czego wynika źródło ich powagi. Liczbowo dość skromny zasób przechowuje archiwalia o doniosłym znaczeniu.

Jednym z istotnych kryteriów określającym wartość zachowanej dokumentacji jest bez wątpienia rozstrzygnięcie, czy chodzi o oryginał czy o jego powieloną kopię? Co się dotyczy salezjańskiej placówki w Przemyśle, ma się do czynienia z dokumentacją prawie wyłącznie oryginalną, w czym tkwi jej historyczna wartość i kulturalna doniosłość. W przemyskim zasobie salezjańskim występuje zaledwie kilka powielonych pism, czyli kopii.

Jak to już zaznaczono, o randze i powadze dokumentacji rozstrzygają przede wszystkim jej twórcy. Szczególną rolę odgrywają tu osoby, które działają w imieniu instytucji o uznanym publicznie statucie prawnym. Salezjański zasób nie posiada dokumentacji, która dotyczyłaby czysto osobistych czy prywatnych spraw. Twórcy przemyskich archiwaliów reprezentują najwyższe ówczesne urzędy kościelne. Naczelną miejsce zajmuje Stolica Apostolska (Watykan), dalej ordynariusz miejsca, czyli przemyski biskup obrządku łacińskiego. Kolejne należy do przedstawicieli: centralnego zarządu zgromadzenia salezjańskiego z siedzibą w Turynie, zarządu Inspektorii (Prowincji) Aniołów Stróżów (lata 1905–1919), następnie Inspektorii św. Stanisława Kostki (lata 1919–1933) i w końcu od 1933 r. Inspektorii św. Jacka, a także lokalnych władz salezjańskiej placówki przemyskiej.

Szczególne znaczenie historyczne zajmują rozbudowane kwestionariusze przesyłane do wypełniania przez zarząd centralny zgromadzenia salezjańskiego każdej placówce. Zawierają one pierwsze dane statystyczne o każdej placówce. Ich doniosłość historyczna tkwi w tym, że dostarczają bardzo szczegółowych informacji potwierdzonych przez władze inspektorii (prowincji) i dyrektora danej salezjańskiej placówki. Stanowią one najliczniejszą grupę archiwaliów.

Wysoką wartość posiadają archiwalia o charakterze kronikarskim, które oprócz tego, że one są same w sobie cenne, stanowią także ważne źródło w procesie ustalania i precyzowania znanych skądinąd wydarzeń. To specyficzne źródło wymaga jednak znajomości tego rodzaju gatunku, to znaczy jego celowości, która czasami bywa uwarunkowana wyznawanym światopoglądem i posiadaną kulturą redaktora. Nie zawsze jest tak, że ma się do czynienia z czysto obiektywnym opisaniem wydarzeń i ich uczestników. W tym kontekście należy postawić pytanie, kim był kronikarz? Wiedza o nim odgrywa dość istotną rolę w poprawnym odczytywaniu tego gatunku literackiego i historycznego.

Do innych wartościowych pism należą archiwalia, które można nazwać okolicznościowymi. Ukazują one więzy, które łączyły członków zgromadzenia. W przypadku przemyskim chodzi o świadectwa komunikacji o charakterze personalnym, które dotyczą zarządu centralnego z salezjanami lokalnej placówki. Wśród archiwaliów przemyskich cennym eksponatem jest jeden wycinek z gazety „Dal Giornale

di Bergamo”², który jest dowodem na to, że pewne wydarzenia zza żelaznej kurtyny były poruszane nawet w włoskiej lokalnej prasie.

Z niewiadomych powodów do archiwaliów przemyskich została włączona „bro-szura informacyjna” powstała z okazji 90-lecia założenia placówki salezjańskiej w Przemyślu³. Jej miejsce powinno być w innym rodzaju zasobów. Z racji swej ogólności jest mało wartościowa.

Do archiwaliów przemyskich należy także zbiór 15 fotografii o dość niskim znaczeniu historycznym, co jest spowodowane faktem, że oryginalność niektórych z nich jest wątpliwa. Ponadto przy większości zdjęć brakuje opisu i podania podstawowych danych, takich jak: okoliczność wykonania zdjęcia, informacje dotyczące protagonistów, precyzyjna nazwa ujętego obiektu (w niektórych można się domyślać) i data ujęcia. Ich wartość związana jest także z faktem, że tylko niektóre z nich zdają się być jeszcze nieznanne badaczom⁴.

2. Stan ilościowy zespołu i pozycja archiwalna

W Salezjańskim Archiwum Centralnym jest zachowanych w stosunkowo dobrym stanie 50 archiwaliów. Należy do nich dodać kolejnych 11, podporządkowanych tej samej sygnaturze, ponieważ powielają dane z pierwszego egzemplarza. Łącznie zachowało się więc 61 dokumentów dotyczących działalności salezjanów w Przemyślu, z czego 49 dokumentów jest oryginalnych, a gdyby dołączyć, choć z pewną rezerwą, jeden wycinek z gazety, to ich liczba wynosi 50. Pozostałych 11 dokumentów są kopiami o tyle cennymi, gdyż na obecnym stanie poszukiwań, nie odnaleziono ich oryginałów. Nadzwyczajna wartość tego, jakby nie było, stosunkowo skromnego zasobu tkwi w absolutnej przewadze oryginałów.

Salezjańska dokumentacja przemyska jest przechowywana w dwóch oddzielnych *Fondo* (zasobach). Pierwszy dotyczy założonego w 1907 r. „Zakładu Salezjańskiego im. św. Józefa w Przemyślu przy ul. św. Jana 15”, przy którym działały: ośrodek młodzieżowy określany w tradycji salezjańskiej jako oratorium⁵, duszpasterstwo przy

2 ASC F5240334, *Tumulti per una scuola salesiana in Polonia*. Artykuł ukazał się 21 I 1964 w gazecie „Dal Giornale di Bergamo”.

3 ASC F5240333, *90-lecie przybycia salezjanów do Przemyśla. 1907-1997 Przemyśl*.

4 Niektóre zdjęcia zostały opublikowane w: *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce. 1898-1923*. Mikołów: Drukarnia K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. 1923, s. 37–40; *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz. Rzeszów-Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemyślu 2007, Aneks – Ilustracje, s. 4.

5 Cf. na ten temat opracowanie: Waldemar Witold Żurek, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemyślu 1907-2007*, w: *100 Lat salezjanów w Przemyślu*, red. Jerzy Gocko, Kazimierz Skalka, Przemyśl: Towarzystwo Salezjańskie 2007, s. 88–96.

kaplicy publicznej dla miejscowej ludności i od 1916 r. szkoła organistowska⁶. Archiwalia na temat tej placówki w liczbie 33 są przechowywane pod następującą sygnaturą: ASC F52403. Należy jednak dodać kolejnych 8 podporządkowanych tej samej sygnaturze, bowiem zawierają dane powielone z pierwszego egzemplarza. To *Fondo* zawiera więc łącznie 41 archiwalia⁷.

Drugie *Fondo* odnosi się do założonego w 1917 roku „Domu Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców w Przemyślu, ul. Czarnieckiego 59”⁸. Pod sygnaturą: ASC F71213 jest zachowanych 17 dokumentów. Należy do nich dodać kolejne 3 dokumenty podłączone do tej samej sygnatury, gdyż powielają dane z pierwszego egzemplarza. Tak więc drugie *Fondo* posiada 20 archiwaliów.

Osobny rozdział dokumentacji Salezjańskiego Archiwum Centralnego dotyczącej placówki salezjańskiej stanowi jego pododdział zatytułowany: Archivio Fotografico Salesiano (Salezjańskie Archiwum Fotograficzne). Pod sygnaturą: ASC, *Casa Przemysł* jest przechowywany wspomniany już zbiór 15 fotografii. Jak już zaznaczono, tylko niektóre z nich zdają się być oryginalne, większość to reprodukcje.

3. Zakres czasowy zachowanej dokumentacji

Zachowana dokumentacja obejmuje lata 1907–1963. Najstarszy dokument pochodzi z roku 1907⁹ i dotyczy umowy sprzedaży domu i działki pomiędzy biskupem przemyskim obrządku łacińskiego Józefem Sebastianem Pelczarem¹⁰ a generałem zgromadzenia salezjańskiego ks. Michele Rua¹¹. W wyniku transakcji salezjanie mogli rozpo-

6 Cf. fundamentalne monograficzne opracowanie: Maria Wacholc, Ks. Antoni Hlond (*Chlondowski*), t. I: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996; ponadto do artykułów: Artur Świeży, *Powstanie i rozwój Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu w latach 1916-1939*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963*, op. cit., s. 19–49; Waldemar Żurek, *Kształcenie organistów w Przemyślu w latach 1946-1963*, w: *ibidem*, s. 51–77.

7 Do tej liczby nie została włączona broszura informacyjna: *90-lecie przybycia salezjanów do Przemyśla. 1907-1997 Przemyśl*, w: ASC F5240333.

8 Na temat tej placówki cf. Waldemar Witold Żurek, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemyślu 1907-2007*, w: *100 Lat salezjanów w Przemyślu*, op. cit., s. 96-104.

9 ASC F5240301, *Contratto privato fra: S.E. Rma Mons. Sebastiano Pelczar di Przemysł /Galicya/ - ed il Rmo Sig. D. Michele Rua Superiore Generale dei Salesiani residente in Torino via Cottolengo n. 32*.

10 Józef Sebastian Pelczar – ur. 17 stycznia 1842 r. w Korczyni (Krosno); zm. 28 marca 1924 w Przemyślu. Został biskupem pomocniczym diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w 1899 r., a w 1900 r. jej ordynariuszem. Dnia 18 maja 2003 r. Jan Paweł II ogłosił go świętym. Cf. *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. Ryszard Bender, Stanisław Gajewski, Janusz Odziemkowski, t. 2, Warszawa: ODISS 1991-1994, s. 181–182; *Dizionario degli istituti di perfezione*, red. Guerrino Pelliccia (1962-1968), Giancarlo Rocca (1969-), t. VI, Roma: Edizione Paoline 1974, kol. 1330-1331; *Hierarchia Catholica Medii et Recentioris Aevi*. Ex Typografia «Il Messaggero di S. Antonio», t. VIII, Patavii 1978, s. 384, 469.

11 Michele Rua – ur. 9 czerwca 1837 r. w Turynie; zm. 6 kwietnia 1910 r. w Turynie. Był w latach 1888-1910 generałem zgromadzenia salezjańskiego. Cf. Eugenio Valentini, *Rua sac. Michele, primo suc-*

część własną, niezależną apostołsko wychowawczą pracę na rzecz młodzieży w przemyskiej dzielnicy Zasanie. Ostatnim notowanym chronologicznie dokumentem jest relacja o likwidacji szkoły organistowskiej przez władze komunistyczne datowana na 16 października 1963 r.¹²

Sprzed I wojny światowej jest zachowanych 5 dokumentów. Z czasów I wojny światowej nie ma żadnego śladu archiwalnego. Najliczniejsza grupa dokumentów dotyczy okresu międzywojennego. Z lat II wojny światowej zachował się tylko jeden dokument. Z okresu tuż po drugiej wojnie światowej jest kilka archiwaliów. Za lata 1953–1962 nie ma ani jednego wytworu, co świadczy, że żelazna kurtyna była skuteczna. Brak udokumentowanej łączności z centrum zgromadzenia był następstwem totalitarnego ustroju w państwie. Był to czas ostatecznej likwidacji niemalże wszystkich salezjańskich placówek szkolnych i wychowawczych. Ostatnie dwa zachowane archiwalia zostały wytworzone w roku 1963 i zawierają relację o likwidacji szkoły organistowskiej oraz list abpa Antoniego Baraniaka¹³ do generała Towarzystwa Salezjańskiego ks. Renato Ziggiettiego¹⁴. Na tym roku kończy się zasób archiwalny na temat działalności salezjanów w Przemysłu przechowywany w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie. Czasokres dokumentacji zdjęciowej obejmuje z kolei lata 1907–1978¹⁵.

cessore di don Bosco, venerabile, w *Dizionario biografico dei Salesiani*, red. Eugenio Valentini, Amedeo Rodinó. Torino: Ufficio Stampa Salesiano 1969, s. 246-247 [dalej skrót: DBS]; Francis Desramaut, *Vie de don Michel Rua premier successeur de don Bosco*. Roma: LAS 2009.

- 12 ASC F5240332, 16. X.1963. *Fra le diverse attività...* Z tej chronologicznej klasyfikacji została wyłączona wspomniana broszura informacyjna: *90-lecie przybycia salezjanów do Przemysła. 1907-1997 Przemysł*, w: ASC F5240333.
- 13 Antoni Baraniak – ur. 1 stycznia 1904 r. w Sebastianowie (Poznań); zm. 13 sierpnia 1977 r. w Poznaniu. Metropolita poznański. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma); Jan Pietrzykowski, *L'arcivescovo Antoni Baraniak: salesiano zelante, vescovo indomito*, „Ricerche Storiche Salesiane” 72(2019), s. 141–156; Jarosław Wąsowicz, *Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977). Salezjańskie koleje życia i posługi Metropolity Poznańskiego*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu; Wydawnictwo Instytut Pamięci Narodowej 2022.
- 14 Renato Ziggietti – ur. 9 października 1892 r. w Campodoro (Włochy); zm. 19 kwietnia 1983 r. w Albarè (Włochy). W latach 1952–1965 był generałem zgromadzenia salezjańskiego. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma); Luigi Castano, *Un Veneto per il Mondo. Note biografiche su don Renato Ziggietti 5° successore di don Bosco. Nel centenario della nascita 1892-1992*. Venezia-Mestre: Scuola Grafica Salesiana „S. Giorgio” 1992 [wydanie niekomercyjne].
- 15 ASC, Archivio Fotografico Salesiano, *Casa Przemysł*. Na odwrotnej stronie zdjęcia jest opis wydruku: „Przemysł – 10-18.10.1978. La settimana della Cultura Cristiana. Ultimi 3 giorni il Convegno degli Exall. Sal. del Ginnasio Salesiano per gli Organisti a Przemysł. Hanno partecipato 153 exallievi organisti. Nel 1965 il ginnasio era stato nazionalizzato. Convegno era organizzato del 50 nario della Scuola” [Przemysł – 10-18.10.1978. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej. W ostatnich 3 dniach Zjazd Wych. Sal. Salezjańskiego Gimnazjum dla Organistów w Przemysłu. Uczestniczyło w nim 153 byłych uczniów-organistów. W 1965 r. Gimnazjum zostało upaństwowione. Zjazd zorganizowano z okazji 50-lecia istnienia szkoły].

4. Typologia dokumentacji

Salezjański przemyski zasób archiwalny przedstawia zróżnicowane kategorie dokumentów. Z pewną dozą ostrożności można zaproponować następującą typologię. Na pierwszym miejscu należy umieścić pisma o charakterze prawnym, następnie kwestionariusze (zbiór danych statystycznych), kroniki, relacje z wydarzeń, pisma okazyjne, wycinki z gazet oraz zdjęcia.

Do pism o konstytucji prawnej można zaliczyć te, które dotyczą prawnych podstaw powstania domu zakonnego salezjanów, przekazania zgromadzeniu salezjańskiemu parafii św. Józefa przez ordynariusza diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego. Do tej kategorii pism o najwyższej powadze jurystycznej ze względu na autora należą bezsprzecznie dokumenty powstałe w Watykanie. W tym przypadku chodzi o dwie watykańskie kongregacje: Świętą Kongregację do Spraw Zakonnych i Świętą Kongregację Soboru. Do tej kategorii należy też dokumentacja wytworzona zarówno przez zarząd zgromadzenia salezjańskiego z siedzibą w Turynie, jak i sporządzona przez niższe urzędy salezjańskie (inspektorat, dom zakonny) mające swoje siedziby w Polsce. Zasadniczą część tego zasobu stanowią, niestety, kopie. Zachowane zostały jedynie dwa oryginały z tej kategorii. Ze względu na wagę spraw, których dotyczą, wartość kopii jest niezastąpiona, dopóki nie zostaną odnalezione oryginały. Do tej kategorii można zaliczyć 16 dokumentów.

Na drugim miejscu spośród zachowanych materiałów źródłowych należy umieścić kwestionariusze, które można nazwać sprawozdaniami statystycznymi¹⁶. Centralny zarząd zgromadzenia rozsyłał kwestionariusze do wszystkich placówek na świecie, których wypełnienie i odesłanie Kapitulie Wyższej (niekiedy wskazany jest sekretarz generalny) było obowiązkowe¹⁷. Po początkowo stosunkowo mało rozbudowanych kwestionariuszach zaczęły pojawiać się kwestionariusze o szerokim wachlarzu pytań. Ta kategoria dokumentów podlegała ciągłej ewolucji. Kwestionariusze były sporządzane rok rocznie. Do ich wypełnienia zobowiązany był dyrektor (przełożony) placówki. Warto zauważyć, że niektóre były podpisane także przez inspektora (prowinckała). Tego rodzaju dokumentacja jest absolutnie dominującą w zachowanych zasobach dotyczących dwóch salezjańskich placówek w Przemysłu. Jest ich aż 31. Najstarszym zachowanym dokumentem z tej kategorii jest kwestionariusz: „Sprawozdanie Inspektora do Przełożonego Generalnego za rok szkolny 1908–1909”¹⁸. Ten bogaty

16 Po włosku: „Rendiconto statistico...” albo „Dati statistici...”: czyli dane statystyczne.

17 O rozsyłaniu kwestionariuszy, obowiązkowym wypełnianiu i przesłaniu ich do zarządu centralnego Zgromadzenia jest mowa w: *Circolari mensili 1906–1920*. Kolekcja ta jest bez miejsca i daty publikacji. Jest ona oprawiona, ale bez paginacji. Wskazany jest tylko kolejny numer okólnika, data i adres siedziby zarządu Towarzystwa Salezjańskiego. Unikalny egzemplarz jest własnością Biblioteki Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie.

18 ASC F5240312, *Rendiconto dell'Ispezzore al Rettor Maggiore per l'anno scolastico 1908–1909*.

zbiór zamyka kwestionariusz: „Roczne dane statystyczne każdego domu należy sporządzać w trzech egzemplarzach, jeden dla archiwum domu, drugi dla archiwum prowincjalnego, trzeci należy przesłać do Kapituły Wyższej, wraz z odmianami katalogu. Dom Oratorium św. Józefa - Przemyśl. Rok szkolny 1951/52”¹⁹. Przyczyny zaniechania sporządzania i zachowania tego rodzaju dokumentacji ze strony salezjańskich placówek w Polsce były wyłącznie natury politycznej. Dojście do władzy komunistów poskutkowało bolesną likwidacją tradycyjnych salezjańskich placówek z wyjątkiem szkoły organistowskiej w Przemyślu, której działalność została przedłużona tylko do roku 1963, oraz salezjańskiej szkoły zawodowej w Oświęcimiu. Placówka oświatowa w Oświęcimiu jako jedyna, mimo prób likwidacji ze strony władz komunistycznych, nie przerwała swojej działalności.

Wśród zachowanych archiwaliów są dwa dokumenty, które z dużą rezerwą można nazwać „Kronikami”, bowiem tylko w części odpowiadają kryteriom dla tego rodzaju pism. Zawierają wybrane wiadomości dotyczące powstania i rozwoju założonego w 1917 r. „Domu Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców w Przemyślu, ul. Czarnieckiego 59”. Pierwsza kronika nosi datę 3 lutego 1922 r.²⁰. Na czterech stronach rękopisu zostały ukazane w skrócie pierwsze pięć lat istnienia tego specyficznego dzieła wychowawczego. Druga przedstawia na dziewięciu stronach jego powstanie oraz najważniejsze wydarzenia aż do końca roku 1937²¹.

Innym gatunkiem dokumentacji jest „relacja wydarzeń”. Zachowała się tylko jedna relacja datowana na 16 października 1963 r. dotycząca likwidacji szkoły organistowskiej²².

Oprócz tego należy wskazać też inny ciekawy rodzaj dokumentów, który można określić jako „pisma okazyjne”. Liczy on aż 9 dokumentów i zawiera życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy oraz imienin, które miały miejsce każdego roku 24 czerwca, składane przełożonemu generalnemu, a także z okazji wyboru na przełożonego generalnego zgromadzenia salezjańskiego. Do tej kategorii należy też przypisać list dziękczynny za okazaną troskę duszpasterską ze strony przemyskich salezjanów względem żołnierzy włoskich, stacjonujących w pierwszych latach II wojny światowej w stołecznym mieście.

19 ASC F5240322, *Dati statistici annuali di ciascuna Casa da compilarli in triplice copia, una per l'Archivio della Casa, la seconda per l'Archivio Ispettorale, la terza da spedirsi al Capitolo Superiore, assieme alle variazioni del Catalogo*. Casa di Oratorio S. Giuseppe - Przemyśl. Anno scolastico 1951/52. Ispettoria Polacca S. Giacinto. Nazione Polacca.

20 ASC F7121301, *Notizie necessarie intorno alla casa di «Patrocinio» S. Giuseppe a Przemyśl II ul. Czarnieckiego 59 per la verificazione di Cronistoria della n.[ostraj] P.[ia] S.[ocietà]*. Risposte ai vari quesiti.

21 ASC F7121302, I. Tytuł domu. II. Natura fundacji. Załącznik. Szczególni dobrodzieje – żywi i zmarli. Kronika zakładu „Dom Opieki św. Józefa” w Przemyślu, ul. Czarnieckiego 59.

22 ASC F5240332, 16.X.1963. *Fra le diverse attività...*

W zasobie znalazł się jeden „wycinek z gazety włoskiej”²³, opublikowany w lokalnej gazecie ukazującej się w Bergamo w północnych Włoszech. Jest w nim mowa o likwidacji szkoły organistowskiej i innych wrogich posunięciach władz komunistycznych wobec instytucji kościelnych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności w przedstawionej skarbnicy archiwaliów znalazła się jedna broszura informacyjna, powstała z okazji 90-lecia działalności salezjanów w Przemyślu²⁴. W klasycznym dla tego gatunku stylu szkicuje ona ogólnikowo pracę salezjanów w Przemyślu.

5. Sztuka sporządzania archiwaliów

W przechowywanej dokumentacji znajdują się różne rodzaje dokumentów ze względu na sposób ich wytworzenia. Wśród nich jest 6 dokumentów wytworzonych ręcznie, czyli rękopisów, co świadczy o odejściu od tego rodzaju praktyki sporządzania dokumentów.

Liczbę maszynopisów, których jest 19, można traktować jako dowód otwarcia się na postęp techniczny. Jeśli do tej liczby doda się 32 kwestionariusze, 1 formularz oraz 2 arkusze drukowane (obwieszczenie i arkusz wpisowy), które są wytworem nowoczesnych drukarni, to można przyjąć, że nastąpiło całkowite odejście od manualnej sztuki tworzenia. Do druków należy zaliczyć oprócz tego zachowany jeden wycinek z włoskiej gazety lokalnej oraz jedną broszurę informacyjną.

Można przyjąć, że posługiwanie się maszyną do pisania i dostęp do drukarni były przyczyną powolnego, aczkolwiek nieodwracalnego odstąpienia od tworzenia rękopisów. Choć postęp techniczny pozwolił na nieznaną wcześniej możliwość modelowania i powstawania nowych, czasami bardzo wyszukanych form produkcji arkuszy papieru, to jednak jest wciąż powszechnie praktykowane ręczne wypełnianie kwestionariuszy. Salezjańskie archiwalia przemyskie są więc jednym z wielu świadków przełomowych przeobrażeń oraz przemian społeczno-kulturalnych, w którym niezastąpioną rolę odegrał postęp technologiczny. Dbałość o nie pozwoli zachować pamięć o świecie, który już raczej nie powróci, a z którego jednakowoż wyrosły obecne osiągnięcia cywilizacyjne.

6. Języki dokumentów

Pytanie o języki używane w redagowaniu dokumentów jest pod wieloma względami ważne, świadczy bowiem o wpływach kulturowych. Analiza słownictwa przekazuje wiedzę o mentalności, religijności oraz społecznym i politycznym nastawieniu ludzi tamtej epoki. W tym kontekście bardzo ciekawa byłaby analiza lingwistyczna, którą

23 ASC F5240334, *Tumulti per una scuola salesiana in Polonia*. Artykuł ukazał się 21 I 1964 r. w gazecie „Dal Giornale di Bergamo”.

24 ASC F5240333, *90-lecie przybycia salezjanów do Przemyśla. 1907-1997 Przemyśl*.

jednak należy pozostawić językoznawcom i tym, którzy prowadzą badania o charakterze kulturowo-poznawczym minionego świata. W tym miejscu naukowych badań przyjdzie ograniczyć się jedynie do wskazania, w jakich językach zostały sporządzone omawiane archiwalia oraz zwięzłego podania powodu wyboru danego języka.

W języku łacińskim sporządzono 6 dokumentów, w tym jeden, którego pierwsza część jest spisana w języku włoskim a druga część w języku łacińskim. Treść obu części jest identyczna. Wyżej wspomniane dokumenty są pochodzenia watykańskiego i autorstwa przemyskiej kurii biskupiej obrządku łacińskiego. Najmniej, bo tylko 4 pisma, zostały sporządzone w języku polskim. Chodzi tu o 2 rękopisy i o 2 prawdopodobnie drukowane w Przemyślu formularze. Warto w tym miejscu podkreślić, że mowa ojczysta salezjanów Polaków nie była brana pod uwagę w komunikacji z centralnym zarządem zgromadzenia, co potwierdza fakt, że aż 52 archiwalia są sporządzone w języku włoskim (jeden w języku włoskim i łacińskim). Wprawdzie język polski był sporadycznie używany do wypełnienia kwestionariuszy (drukowane formularze były zawsze w języku włoskim), było to jednak zjawisko marginalne. Bowiem na 32 zachowanych kwestionariuszy tylko 6 zostało wypełnionych w języku polskim (i to dopiero od roku 1928), 4 kwestionariusze są sporządzone w części po polsku i w części w języku włoskim, pozostałe 22 wyłącznie w języku włoskim.

Z powyższych analiz jednoznacznie wynika, że językiem salezjańskiego zespołu archiwaliów jest język Dantego Alighieriego – „*Massimo Poeta* renesansu włoskiego”. Język Mistrza z Czarnolasu był traktowany marginalnie. Taki stan rzeczy pokazuje bezdyskusyjnie, że językiem komunikacji centralnego zarządu zgromadzenia salezjańskiego z rozszanymi po całym świecie strukturami lokalnymi był język włoski. Język łaciński tracił na znaczeniu i powoli przestawał być środkiem łączności międzynarodowej. Z kolei języki narodowe były zauważane w wyjątkowych okolicznościach. Język włoski nabrał tak dominujące znaczenie nie tylko z tego powodu, że założycielem zgromadzenia był Włoch, ale również z tego względu, że pierwsze pokolenia salezjanów tworzyli głównie mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego, a od roku 1870 obywatele Włoch. Ich procentowa przewaga była druzgocąca. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku do zgromadzenia zaczęli wstępować młodzi ludzie z innych nacji, w tym także polskiej. Obcokrajowcy jednak przechodzili formację salezjańską w domach Piemontu, w których językiem obowiązkowym był język włoski. Także pierwsze pokolenia polskich salezjanów odbywało formację i zdobywało wykształcenie w ośrodkach piemonckich. Należeli do nich założyciel placówki salezjańskiej w Przemyślu ks. August Hlond, jego brat Antoni, któremu powierzono prowadzenie szkoły organistowskiej, ks. Piotr Wiertelak, ks. Stanisław Łukaszewski i wielu innych. Oprócz tego należy wziąć pod uwagę ówczesną ekspansję młodego państwa włoskiego, które uważało się za spadkobiercę wielkiej wschodzącej światowej kultury cesarstwa rzymskiego. Ta ekspansja była połączona z niebywałymi zabiegami, aby promować własną kulturę, a jednym z jej elementów była oczywiście promocja

własnego języka. Biorąc pod uwagę, że znacząca część powstałych w XIX wieku zgromadzeń wywodziła się z tego kraju, państwo włoskie wspierało ekonomicznie ich działalność w zamian za szerzenie kultury apenińskiej²⁵ i to pomimo konfliktu ze Stolicą Apostolską²⁶. Ks. Michele Rua, pierwszy następca ks. Bosko, był gorącym krzewicielem jednojęzykowości, której instrumentem miał być język Założyciela²⁷. Takie nastawienie zaczęło zmieniać się dopiero w dobie Soboru Watykańskiego II.

7. Tematyka dokumentów

Tematyka zachowanego zasobu salezjańskich archiwaliów dotyczy następujących zagadnień: wymiaru prawnego placówki, wiedzy statystycznej na temat różnorodnej pracy apostołskiej, wychowawczej i oświatowej, przekazów o charakterze kronikarskim, likwidacji szkoły organistowskiej, reakcji włoskiej gazety lokalnej, wydarzeń okolicznościowych i przekazu informacji na temat przemyskiej placówki salezjańskiej. Należy też wspomnieć o niezmiernie skromnym przekazie, jaki dostarcza zachowana dokumentacja fotograficzna.

Pisma o treści prawnej, a jest ich aż 16, wiążą się z najważniejszą kwestią, a mianowicie powstaniem salezjańskiej placówki i założeniem parafii pw. św. Józefa Oblubieńca Maryi w Przemyślu. Co się tyczy podstaw prawnych założenia salezjańskiej placówki, to istnieje tylko jeden dokument: umowa prywatna dotycząca sprzedaży zawarta w 1907 r. pomiędzy ordynariuszem diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego Józefem Sebastianem Pelczarem a przełożonym generalnym zgromadzenia salezjańskiego ks. Michele Rua, zamieszkałym w Turynie przy ul. Cottolengo 32²⁸. Umowa sprzedaży składała się z dziesięciu punktów. W pierwszym jest mowa o tym, że

25 O tych włoskich zabiegach i naciskach, ale nie tylko, cf. Paolo Pieraccini, *Risveglio nazionale arabo e cattolici di Terra Santa: il caso della Società Salesiana (1904-1920)*, „Ricerche Storiche Salesiane” 75(2020), s. 259-299; 76(2021), s. 9-42.

26 Tak zwana „Questione romana” – chodziło o ustanowienie nowych prawnych podstaw do tego, aby Stolica Apostolska mogła, po rozpadzie „Państwa Watykańskiego” w roku 1870 normalnie i niezależnie funkcjonować. Cf. Giacomo Martina, *Storia della Chiesa da Lutero ai nostri giorni. L'età contemporanea*, t. IV, Brescia: Morcelliana 1995, s. 13-25.

27 Tak motywował naukę języka włoskiego w salezjańskich instytucjach rozsianych już wtedy po całym świecie: „Sì, amiamo, studiamo, vorrei quasi dire, collo stesso amore e colla stessa applicazione il Latino e l'Italiano, e ricordiamoci che l'Italiano è il linguaggio che parla il Papa, il linguaggio che parlava Don Bosco nostro Padre, il linguaggio della Chiesa Madre dei Salesiani e però il linguaggio con cui potranno facilmente intendersi tra di loro i Salesiani delle diverse nazioni” [Tak, kochajmy, studiuje, prawie powiedziałbym, z tą samą miłością i tym samym zastosowaniem łaciny i włoski, i pamiętajmy, że włoski jest językiem używanym przez papieża, językiem używanym przez księdza Bosko, naszego Ojca, językiem Kościoła Matki salezjanów, a jednak językiem, w którym salezjanie różnych narodów mogą się łatwo nawzajem zrozumieć]. [Michele Rua], *Lettere circolari di don Michele Rua ai Salesiani*. Torino: Tip. S.A.I.D. „Buona Stampa” 1910, s. 470.

28 ASC F5240301, *Contratto privato fra: S.E.Roma Mons. Sebastiano Pelczar di Przemyśl /Galicya/ - ed il Rmo Sig. D. Michele Rua Superiore Generale dei Salesiani residente in Torino via Cottolengo n. 32. [1907].*

zgodnie z prawną umową o sprzedaży posiadłości przy ulicy św. Jana 15 księdzu Rua, owa posiadłość wraz z zabudowaniem zostaje przekazana jemu na wieczną własność (*perpetua proprietà*). Umowę w jego imieniu podpisał ks Emanuele Manassero²⁹, prawomocny legalny przedstawiciel upoważniony przez salezjańską prokurę generalną z siedzibą w Turynie. W kolejnym punkcie jest wskazana suma zapłaty za sprzedaną własność, która wyniosła 45 tys. koron. Biskup Pelczar wyłożył 36 tys. koron, pozostałe 9 tys. zostało rozłożone na raty. Jest także mowa o przekazaniu terenu pod budowę kościoła i uposażeniu dla salezjanów. Na podstawie tej umowy powstała salezjańska placówka w Przemyślu, której wieloraka działalność apostolska, formacyjna nie tylko trwa, lecz dalej się rozwija w dzisiejszej nowej sytuacji społecznej, kulturalnej, religijnej i politycznej.

Pozostałych piętnaście archiwaliów o wymiarze prawnym jest ściśle związanych z ustanowieniem parafii św. Józefa Oblubieńca Maryi. Pierwszym i najważniejszym z nich jest datowany na 6 listopada 1927 r.³⁰ dekret biskupa przemyskiego obrządku łacińskiego Anatola Nowaka³¹. Należy wspomnieć, że dekret bpa Nowaka nie spełniał wszystkich wymagań w tej materii, do których zobowiązywało prawo kanoniczne. Chodziło o *placet*, czyli zgodę na przekazanie parafii św. Józefa Oblubieńca Maryi zgromadzeniu salezjańskiemu ze strony Stolicy Apostolskiej, a konkretnie ze strony dwóch kongregacji watykańskich: Świętej Kongregacji do Spraw Zakonnych i Świętej Kongregacji Soboru³². Pismem z 21 marca 1928 r. przełożony generalny ks. Filippo Rinaldi zwrócił się do papieża Piusa XI z prośbą o ratyfikowanie dekretu biskupa przemyskiego, w następstwie czego prefekt Kongregacji do Spraw Zakonnych kard. Camillo Laurenti w dniu 26 marca 1928 r. wyraził zgodę na przekazanie parafii zgromadzeniu salezjańskiemu, uzależniając ją zgodnie z prawem kanonicznym od zgody Kongregacji Soboru³³. Dekretem z dnia 23 kwietnia 1928 r. kard. Donato Sbarretti, Prefekt Kongregacji Soboru, wyraził taką aprobację³⁴.

29 Emanuele Manassero – ur. 5 września 1873 w Bene Vagienna (Włochy); zm. 29 maja 1946 w Rzymie. Więcej danych biograficznych podaje Stanisław Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)*. (= Istituto Storico Salesiano - Studi, 10). Roma: LAS 1997, s. 219-224.

30 ASC F5240304, *Anatolius Miseratione divina et S. Sedis Apostolicae Gratia Episcopus Premisliensis Latinorum. Lectoris Salutem in Domine*. 6 listopada 1927 r.

31 Anatol Wincenty Nowak – ur. 12 października 1862 r. w Kańczudze, zm. 5 kwietnia 1933 r. w Przemyślu. Polski duchowny rzymskokatolicki, biskup pomocniczy krakowski w latach 1900–1924, rektor seminarium duchownego w Krakowie w latach 1901–1912, biskup przemyski obrządku łacińskiego w latach 1924–1933. W: https://pl.wikipedia.org/wiki/Anatol_Nowak [dostęp: 20.06.2023].

32 ASC F5240305, pismo-prośba ks. Generała ks. Filippo Rinaldi do *Beatissimo Padre* [Pio XI], Turyn, 21 marca 1928 r.

33 ASC F5240306, kard. Camillo Laurenti, Prefekt Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników do *Beatissime Pater* [Pio XI], Rzym, 26 marca 1928 r.

34 ASC F5240308, kard. Donato Sbarretti, Prefekt Świętej Kongregacji Soboru, do *Beatissimo Padre* [Piusa XI], Rzym, 23 kwietnia 1928 r.

Z wyżej przedstawioną kwestią przekazania parafii pw. św. Józefa zgromadzeniu salezjańskiemu była ściśle związana rozpoczęta przed wybuchem I wojny światowej sprawa budowy kościoła, na której ukończeniu niezmiernie zależało salezjanom. Lata powojenne były naznaczone ogromnymi kłopotami finansowymi dla całej II Rzeczypospolitej, w tym także dla Kościoła. Owe trudności nie zniechęcały zgromadzenia salezjańskiego, które nie tylko dążyło do zapewnienia rozbudowy dzieł wychowawczych, ale także do zapewnienia wiernym prawa do gromadzenia się na sprawowanie liturgii sakramentalnej i nabożeństw we własnej świątyni.

Formy pozyskania koniecznych funduszy były różnorodne. O jednej z nich traktuje jedyne zachowane źródło, jakim jest list ks. Antoniego Hlonda³⁵, ówczesnego dyrektora „Zakładu Salezjańskiego im. św. Józefa” w Przemyślu przy ul. św. Jana 15, do inspektora ks. Pietro Tirone, datowany na 22 stycznia 1923 r.³⁶. Hlond prosił w nim o pozwolenie na wyjazd ks. Antoniemu Śródce do Stanów Zjednoczonych celem pozyskania funduszy na rzecz ukończenia budowy świątyni. Otrzymał on bowiem zaproszenie od wujostwa, które mieszkało w Pittsburghu w Pensylwanii. Byli gotowi wraz z innymi członkami rodziny przekazać wysoką sumę w dolarach na uwieńczenie budowy świątyni pod warunkiem przyjazdu ich krewnego księdza. Obiecana kwota pozwoliłaby kontynuować kosztowne prace budowlane. Ponadto proboszczem w jednej z parafii w Pittsburghu, był kuzyn ks. Śródki, który za pomoc w duszpasterstwie w okresie wielkopostnym był gotów ofiarować pokaźną sumę. Ks. Śródka otrzymał pozwolenie, dzięki czemu pracę nad wykończeniem świątyni mogły być kontynuowane³⁷. Źródło to dokumentuje, jakie zabiegi podejmowali salezjanie, aby tylko zapewnić ukończenie budowy kościoła.

Jak już zaznaczono, naczelne miejsce wśród archiwaliów przemyskich zajmują kwestionariusze, których jest 31. Jest to rodzaj dokumentacji, poprzez który salezjański zarząd centralny gromadził obfite dane o działalności zgromadzenia salezjańskiego na całym świecie. Ową operację można porównać do prześwietlenia organizmu, które dostarczało pełną wiedzę o stanie działających sektorów pracy apostolskiej, wychowawczej oraz edukacyjnej i o faktorach wspierających posłannictwo salezjań-

35 Antoni Hlond – ur. 13 czerwca 1884 r. w Kosztowach (Górny Śląsk); zm. 13 maja 1964 r. w Czerwińsku nad Wisłą. Bardziej szczegółowe dane biograficzne w: Tadeusz Przybylski, *Ks. Antoni Hlond-Chlondowski. Salezjanin. Kompozytor*. Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic” w Mysłowicach 1993; M. Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. I: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996; Stanisław Zimniak, *Don Antoni Hlond (1884-1963)*, w: „Ricerche Storiche Salesiane” 61(2013), s. 391–396; Artur Świeży, *Don Antoni Hlond (Chlondowski) (1884-1963). Musicista, compositore, fondatore di scuola per organisti*, w: *Volti di uno stesso carisma. Salesiani e Figlie di Maria Ausiliatrice del XX secolo*. (= ACSSA – Studi, 10), red. Francesco Motto, Grazia Loparco. Roma: LAS 2021, s. 327-339.

36 ASC F5240303, list ks. Antoniego Hlonda do ks. Inspektora Pietro Tirone. Przemyśl, 22 stycznia 1923.

37 Cf. *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce. 1898-1923*. Mikołów: Drukarnia K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. cf. 1923, s. 44.

skie (np. istnienie Stowarzyszenia Salezjańskich Współpracowników; dobrodziejów i sympatyków). Zasięg pytań był bardzo szeroki. Ulegały one czasami pewnym uproszczeniom lub wprost przeciwnie pojawiały się nowe zapytania. Dla przykładu w kwestionariuszu za lata 1919–1920 zostały zawarte następujące zagadnienia: 1. Ogólne informacje o domu; 2. Personel; 3. Uczniowie; 4. Życie religijne; 5. Muzyka, sport, prasa itp.; 6. Działalność charytatywna; 7. Byli Wychowankowie; 8. Współpracownicy; 9. Studia filozoficzne i teologiczne; 10. Oratoria; 11. Parafie lub kościoły publiczne; 12. Szpitale (zarządzane przez salezjanów); 14. Misje³⁸. Te same kwestie zawarte były w kwestionariuszu za lata 1928–1929³⁹. Natomiast kwestionariusz za lata 1933–1934 zawiera tylko następujące zapytania: 1. Dzieła; 2. Personel; 3. Uczniowie; 4. Inne dzieła⁴⁰. Z kolei w kwestionariuszu za lata 1951–1952 pojawiają się kwestie: 1. Salezjanie; 2. Uczniowie; 3. Aspiranci; 3.3. Powołania; 4. Członkowie Stowarzyszeń; 5. Oratorium świąteczne; 6. Kolonie letnie; 7. Parafia; 8. Dystrybucja uczniów i nauczycieli; 9. Szkoły popołudniowe lub wieczorne; 10. Byli Wychowankowie z legitymacją członkowską; 11. Współpracownicy i Współpracownice; 12. Arcybractwo Maryi Wspomożycielki; 13. Personel niesalezjański; 14. Działalność charytatywna; 15. Inne dzieła domu⁴¹. Na każde z tych zapytań należało podać precyzyjne dane statystyczne, niekiedy opisowe. Jak już wspomniano, każdy formularz musiał być podpisany przez dyrektora placówki i w większości przypadków także potwierdzony przez inspektora. Można założyć, że dane te były miarodajne i mogły posłużyć naukowemu opracowaniu jako cenne źródło dla konfrontacji z danymi innego pochodzenia.

Bardzo cennych wiadomości o przemyskiej pracy salezjanów dostarczają dwa archiwalia o charakterze „kronikarskim”, które dotyczą wyłącznie dziejów powstania i rozwoju „Domu Opieki św. Józefa” dla sierot i opuszczonych chłopców. Działalność ta została rozpoczęta w sierpniu 1917 roku⁴². W prywatnej niewielkiej willi wziętej w dzierżawę i mieszczącej się przy ulicy 3-go Maja 33 zaczęto przyjmować pierwszych chłopców (zasadniczo sieroty i walęsająca się młodzież) w wieku zasadniczo od 7 do 21 roku życia. Z dniem 1 maja 1921 r. salezjanie otrzymali od władz lokalnych w dzierżawę byłe wojskowe koszary przy ul. Czarnieckiego 59⁴³, gdzie przenieśli swoją pracę na rzecz potrzebującej młodzieży. O tej wybitnie humanitarnej pracy traktują wspomniane pisma. Pierwsze, datowane na 3 lutego 1922 r., jest spisa-

38 Cf. ASC F5240313, *Dati statistici occorrenti all'Archivio Generale per l'anno scolastico testè decorso 1919-20*.

39 ASC F5240316, *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1928-1929*.

40 ASC F5240317, *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1933-1934*.

41 ASC F5240322, *Dati statistici annuali di ciascuna Casa da compilarli in triplice copia, una per l'Archivio della Casa, la seconda per l'Archivio Ispettorale, la terza da spedirsi al Capitolo Superiore, assieme alle variazioni del Catalogo*. Casa di Oratorio S. Giuseppe - Przemysł. Anno scolastico 1951/52. Ispettoria Polacca S. Giacinto. Nazione Polacca.

42 ASC F7121301, *Notizie necessarie intorno alla casa di «Patrocinio» S. Giuseppe a Przemysł II ul. Czarnieckiego 59 per la verificazione di Cronistoria della n.[o]stra P.[ia] S.[ocietà]. Risposte ai vari quesiti*.

43 *Ibidem*.

ne ręcznie w języku włoskim w imieniu dyrektora tejże placówki przez ks. Tomasza Zarembę⁴⁴ i obejmuje niecałe pięć pierwszych lat pracy. Na zaledwie czterech stronach podano bardzo zwięźle najistotniejsze dane: cel placówki, status prawny, rodzaj szkół uczęszczanych w stołecznym mieście przez wychowanków, praktyki religijne, relacje z władzami cywilnymi i kościelnymi, nazwiska wybitnie szczodrych dobrodziejów, liczbę chłopców. Ponadto wykazany jest brak typowo salezjańskich form wychowawczych, jak np. oratorium, tradycyjnych stowarzyszeń o charakterze dewocyjnym i propozycji rekreacyjnych. Drugi dokument jest maszynopisem zredagowanym w języku polskim, liczy dziewięć stron i obejmuje lata: 1917–1937⁴⁵. Nie podano nazwiska redaktora. Na pierwszych czterech stronach zostały przedstawione następujące dane: nazwa dzieła opiekuńczo-wychowawczego i oświatowego, rok założenia, adres, prawna i kanoniczna przynależność do Inspektorii św. Jacka. Dalej ukazano ewolucję natury instytutu od założenia aż do momentu sporządzenia tegoż dokumentu oraz dołączono listę żyjących i zmarłych dobrodziejów. Jest w nim mowa także o założeniu „Komitetu Opieki nad opuszczoną młodzieżą”, podany jego skład zarządu oraz krótka charakterystyka działalności i napotkanych trudności. Dołączono także przepisaną „Umowę Ks. Salezjanów z Komitetem Opieki nad opuszczoną młodzieżą”. Na kolejnych pięciu stronach podano najważniejsze, według redaktora pisma, wydarzenia z życia i działalności w danym roku za okres od 1917 do 1937 r. Przeważają te dotyczące aspektów wychowawczych, formacyjnych, oświatowych, kulturalnych i rekreacyjnych. Nie brak wiadomości krytycznych o samym funkcjonowaniu zakładu, które niekiedy wynikały z braku wykwalifikowanego personelu salezjańskiego oraz z braku ułożenia poprawnych stosunków z lokalnymi władzami, które nie zawsze poprawnie rozumiały praktykę salezjańskiego systemu wychowawczego. Ponadto pismo to dostarcza wiele wiadomości o kształtowaniu ducha młodzieży w oparciu o wartości chrześcijańskie. Tu i ówdzie można się dowiedzieć o liczbie wychowanków. Nie brakuje danych o ciągłych kłopotach finansowych i poszukiwaniu sposobu ich rozwiązania. Wiele miejsca poświęcono wizytom wybitnych postaci z kręgu kościelnego, przedstawicieli władz państwowych oraz innych osób, które były zainteresowane salezjańską pracą.

Wiadomości istotnej rangi dostarcza „relacja wydarzeń” dotyczących likwidacji salezjańskiej szkoły organistowskiej. Dokument został zredagowany w języku włoskim i nosi datę: 16 października 1963 r.⁴⁶ Relacja liczy niespełna 4 strony maszynopisu. Zgodnie z obecnie posiadaną wiedzą dokument jest nieznaną badaczom sale-

44 Tomasz Zaremba – ur. 17 grudnia 1875 r. w Siemianowicach Śląskich; zm. 20 kwietnia 1956 w Siemianowicach Śląskich. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

45 ASC F7121302, *I. Tytuł domu. a) Zakład „Dom Opieki św. Józefa” w Przemysłu. II. Natura fundacji. Załącznik. Szczególni dobrodziejcy – żywi i zmarli. Kronika zakładu „Dom Opieki św. Józefa” w Przemysłu, ul. Czarnieckiego 59.*

46 ASC F5240332, *16.X.1963. Fra le diverse attività.*

zjańskiej placówki. Został on dostarczony generałowi zgromadzenia salezjańskiego ks. Renato Ziggiettowi przez abpa Antoniego Baraniaka⁴⁷. Informuje o tym przekazany razem z relacją jego list napisany 31 października 1963 r. podczas pobytu w Rzymie. A więc dopiero po tej dacie dotarł on do rąk przełożonego generalnego. Należy zaznaczyć, że w tym czasie zarówno abp Baraniak, jak i ks. Ziggietti uczestniczyli w obradach Soboru Watykańskiego II⁴⁸. Z przekazem załączonej relacji o likwidacji szkoły organistowskiej nie mogło więc być utrudnień. Z listu Baraniaka wynika, że relacja została skomponowana w Polsce. Kto ją zredagował i jemu dostarczył pozostaje zagadką do rozwiązania. Jej doniosłe znaczenie polega nie tyle na ilości szczegółów dotyczących brutalnego aktu likwidacji tejże placówki oświatowej⁴⁹, co przede wszystkim na tym, że była to pierwsza wiadomość, która dotarła do przełożonego generalnego a przez niego, co można zakładać, także do opinii publicznej za żelazną kurtyną, na co wskazuje ówczesna prasa watykańska i włoska. W „L'Osservatore Romano” pod datą 13 listopada ukazała się wiadomość o likwidacji salezjańskiej szkoły organistowskiej⁵⁰. Z analizy artykułu wynika, że autor z pewnością zaczerpnął z relacji przekazanej prawdopodobnie przez samego Baraniaka lub Ziggiettiego. Na jej podstawie także „Bollettino Salesiano”, oficjalny organ salezjanów, zredagowało wiadomość: *Singolare «celebrazione» cinquantenaria della Scuola Musicale per organisti di Przemysl (Polonia)* [Osobliwe „obchody” 50-lecia Szkoły Muzycznej Organistów w Przemyśle (Polska)]⁵¹. Organ ten docierał do środowisk salezjańskich na całym świecie. Można założyć, że dzięki salezjanom wiadomość ta dotarła także do innych kręgów społecznych. W relacji o doniosłym wkładzie w życie kulturalne i religijne tej średniej prywatnej szkoły muzycznej o zasięgu ogólnokrajowym redaktor zawarł informację o zaskakującej decyzji z dnia 10 sierpnia 1963 r., w której Ministerstwo Oświaty odmówiło salezjanom zgodę na dalsze prowadzenie szkoły⁵². Władze szkoły organistowskiej złożyły odwołanie, które okazało się bezskuteczne. W wyniku czego władze komunistyczne

47 ASC F5240332, list ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka, metropolity poznańskiego, do „Reverendissimo P. Rettor Maggiore” [Renato Ziggietti]. Rzym, 31 października 1963. Via Machiavelli, 18.

48 *Il Rettor Maggiore festeggiato a Roma* [Uroczystości na cześć Przełożonego Generalnego w Rzymie], „Bollettino Salesiano” LXXXVIII (1° febbraio 1964), s. 44.

49 O szczegółach i przebiegu tej komunistycznej akcji podaje opracowanie: Mariusz Krzysztofiński, *Likwidacja szkoły organistowskiej w 1963 r. Działania aparatu bezpieczeństwa, postawa mieszkańców Przemyśla*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyśle*, op. cit., s. 79–296. Cf. także: Jan Pietrzykowski, *Likwidacja Szkoły Organistowskiej w Przemyśle 2–4 października 1963 roku. Milicyjne palki w obronie bezprawia*, w: *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*. Kraków: Dom Wydawniczy Rafael 2006, s. 327–333.

50 „L'Osservatore Romano”, 13 listopada 1963 r. O tym, że watykański dziennik opublikował wiadomość na ten temat wskazuje artykuł: *Singolare «celebrazione» cinquantenaria della Scuola Musicale per organisti di Przemysl (Polonia)* [Osobliwe „obchody” 50-lecia Szkoły Muzycznej Organistów w Przemyśle (Polska)], „Bollettino Salesiano” LXXXVIII (1° gennaio 1964), s. 18.

51 „Bollettino Salesiano” LXXXVIII (1° gennaio 1964), s. 18.

52 M. Krzysztofiński, *Likwidacja szkoły organistowskiej w 1963 r.*, op. cit., s. 81.

przystąpiły do bardzo dobrze przygotowanej interwencji przymusowego zamknięcia szkoły. W dniu 2 października około godz. 9³⁰ do szkoły organistowskiej wkroczyły oddziały Milicji Obywatelskiej (MO) i Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej (ZOMO), a później także Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (ORMO), a ponadto ekipa murarzy. Autor wskazuje także na udział tajnych służb i zakłada, że niektórzy z nich mogli być narodowości rosyjskiej. Skutkiem takiego działania było siłowe usunięcie salezjanów i uczniów z zajmowanych pomieszczeń. Zostały podjęte działania mające na celu odgródkowanie szkoły od przylegającej parafii oraz wywiezienia wszystkich instrumentów muzycznych. Wiadomość o brutalnej likwidacji szkoły organistowskiej błyskawicznie rozniosła się po mieście. Wielu mieszkańców postanowiło bronić salezjańskiej placówki. Miasto było kontrolowane przez służby milicyjne zarówno umundurowane, jak i ubrane po cywilnemu. Doszło do starć ludności cywilnej z MO i tajnymi służbami. Byli ranni zarówno po stronie milicji, jak i cywili. Obrona mieszkańców Przemyśla była tak liczna, że władze komunistyczne nie chcąc pozwolić na rozszerzenie się walk poza miasto, wezwały na pomoc oddziały milicji z Katowic, Bytomia, Krakowa, Rzeszowa i Lublina, których liczba miała osiągnąć 5 tys. funkcjonariuszy. Dnia następnego władze komunistyczne dokończyły jednak likwidacji i obarczyły salezjanów wyłączną winą za rozruchy w mieście i poniesione szkody, a przede wszystkim ich za śmierć i odniesione rany wśród uczestników. Tak się złożyło, że abp Baraniak, będąc wiarygodnym świadkiem okrucieństw komunizmu, sam jako więzień torturowany przez policyjny aparat ucisku⁵³, przyczynił się do tego, że nie tylko relacja o likwidacji szkoły organistowskiej obiegła cały świat, ale również obalał kłamliwe zarzuty wobec salezjanów. Co więcej, podczas listopadowego spotkania z generałem zgromadzenia w Rzymie, na którym byli obecni salezjańscy arcybiskupi i biskupi z różnych stron świata uczestniczący w obradach Soboru Watykańskiego II oraz Giulio Andreotti, minister obrony Włoch, sam zabrał głos, przekazując dane o cierpieniach wiernych Kościoła katolickiego w Polsce⁵⁴.

53 O jego uwięzieniu i doznanych torturach paragraf *Więzień na Rakowickiej* w studium: Jarosław Wąsowicz, *Defensor Ecclesiae, Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977)*, op. cit., s. 281–293.

54 „All’Istituto Pio XI parlarono ascoltattissimi Sua Em. il card. Lercaro di Bologna e S. E. il Ministro della Difesa Andreotti; intervennero numerosi Vescovi salesiani e personalità del campo civile, scolastico e militare. Precedentemente a Ponte Mammolo il Rettor Maggiore aveva ricevuto l’omaggio di tutti gli Arcivescovi e Vescovi Salesiani presenti al Concilio. Nel clima di intimità familiare del trattenimento aveva portato una nota di vivo interesse, anche se mesta, S. E. mons. Antonio Baraniak, arcivescovo di Poznan (Polonia), che aveva fatto cenno delle difficoltà e sofferenze dei cattolici polacchi” [W Instytucie Pio XI przemówili Jego Eminencja kard. Lercaro z Bolonii i J.E. Minister Obrony Andreotti; liczni biskupi salezjańscy i osobistości ze środowisk cywilnych, naukowych i wojskowych. Wcześniej, w Ponte Mammolo, Przełożony Generalny przyjął hołd wszystkich salezjańskich arcybiskupów i biskupów obecnych na Soborze. W intymnej, rodzinnej atmosferze spotkania, JE ks. abp Antoni Baraniak, arcybiskup Poznania (Polska), wniósł nutę żywego zainteresowania, nawet jeśli smutnego, i wspominał o trudnościach i cierpieniach

Temat zamknięcia szkoły organistowskiej został podjęty także w lokalnej włoskiej prasie. 21 stycznia 1964 r. w „Dal Giornale di Bergamo” ukazał się artykuł *Tumulti per una scuola salesiana in Polonia*, [Zamieszki z powodu salezjańskiej szkoły w Polsce]⁵⁵. Nieznany z nazwiska autor w opisie likwidacji salezjańskiej szkoły organistowskiej podał główne powody zamknięcia, zaczerpnięte z gazety „Nowiny Rzeszowskie”, oficjalnego organu lokalnych władz komunistycznych w Rzeszowie. „Nowiny Rzeszowskie” w tekście opublikowanym 15 października 1963 r. jako główny powód zamknięcia salezjańskiej placówki oświatowo-wychowawczej wskazały nieprawidłowości w zarządzie szkołą i rzekome stosowanie przez personel nauczycielski metod terrorystycznych. „Dal Giornale di Bergamo” informowało o zatrzymaniu 64 osób, z których po przesłuchaniu osiem pozostało w areszcie. Dziennik włoski powieliła twierdzenie rzeszowskiej gazety, że winę za zamieszki ponosi grupa duchownych, która zachęcała do protestów. Dziennikarz z Bergamo przytacza także opublikowaną 19 października 1963 r. opinię lewicowego polskiego tygodnika „Polityka”, w której zarzuca się Kościołowi katolickiemu prowadzenie ofensywy propagandowej (*un’offensiva ideologica*) o nieznanym do tej pory rozmachu (*con un «impeto senza precedenti»*). Ponadto dziennik informuje o sekwestrowaniu 60 tys. wydrukowanych we Francji egzemplarzy książki z kazaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego pomimo tego że, jak podawał 7 listopada 1963 r. dziennik rzymski „Il Quotidiano”, cenzorzy polscy nie wnosili żadnych zastrzeżeń, które by usprawiedliwiały takie postępowanie. Choć autor wobec tych zdarzeń zajmuje neutralne stanowisko, można odczytać, że opisane działania władz komunistycznych w Polsce miały być ostrzeżeniem co mogłoby spotkać kraje, w których doszliby do władzy ideologowie marksistowscy.

Z zachowanych „pism okolicznościowych” można dowiedzieć się o dość powszechnej w zgromadzeniu salezjańskim praktyce pielęgnowania „synowskiej, braterskiej, rodzinnej” więzi pomiędzy generałem zgromadzenia a rozsianymi już wówczas po całym globie domami zakonnymi. Mówi o tym 9 zachowanych archiwaliów. Okazją do ich redakcji były najważniejsze kościelne święta Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy. Inną ważną okolicznością do podtrzymywania „synowskiej łączności” było składanie przełożonemu generalnemu życzeń imieninowych, co miało miejsce dorocznie zgodnie z utartą tradycją 24 czerwca, czyli w dniu imienin Założyciela salezjanów św. Jana Bosko. Przyjęto, że jego następcy – niezależnie od posiadanego własnego imienia – w tym właśnie dniu będą świętować imieniny, by przywołać postać „Ojca zgromadzenia”.

polskich katolików], w: *Il Rettor Maggiore festeggiato a Roma* [Uroczystości na cześć Przełożonego Generalnego w Rzymie], „Bollettino Salesiano” LXXXVIII (1° febbraio 1964), s. 44.

55 ASC F5240334, *Tumulti per una scuola salesiana in Polonia*. Artykuł ukazał się 21 I 1964 r. w gazecie „Dal Giornale di Bergamo”.

Do tej kategorii archiwaliów należy także list gratulacyjny adresowany do ks. Renato Ziggottiego z okazji wyboru na przełożonego generalnego zgromadzenia. Wyraża on radość i zapewnienie o duchowym wsparciu oraz życzenia owocnej posługi na rzecz młodzieży. Innym cennym dokumentem jest datowany na 4 czerwca 1943 r. list dziękczynny płk. Giuseppe Errico, dowódcy oddziału żołnierzy włoskich stacjonujących w Przemyślu⁵⁶. Informuje on, że przemyscy salezjanie w tym trudnym i bolesnym czasie nie odmówili żołnierzom włoskim pasterskiej opieki, otaczając ich gorliwą duchową troską, która zapisała się na stałe w ich pamięci.

Jak już wspomniano, do archiwaliów przemyskich została włączona z nieznanymi powodów broszura informacyjna powstała z okazji 90-lecia założenia placówki salezjańskiej w Przemyślu. Z racji swej ogólności posiada niewielką wartość i nie dostarcza konkretnych wiadomości ani precyzyjnych dat dotyczącej tejże placówki. Zgodnie ze specyfiką tego gatunku przedstawia bardzo ogólnikowo pracę salezjanów w Przemyślu.

Zachowana dokumentacja zdjęciowa dostarcza skąpe informacje o salezjańskiej placówce, co jest uwarunkowane niezmiernie skromnym zbiorem i rodzajem ujęć. Zawiera ona widok pierwszego domu, w którym salezjanie zamieszkali i rozpoczęli swój apostołat. Ujęcie to świadczy o stylu budowy domów w tamtych czasach. Zachowane zdjęcia grupowe młodzieży z oratorium i szkoły organistowskiej pozwalają zacerpnąć wiedzę o ilości młodzieży, która była otoczona salezjańską troską wychowawczą i edukacyjną oraz o ubiorach młodzieży w tamtym czasie. Siedem ujęć świątyni, wśród nich niektóre skądinąd znane, dostarcza cenną wiedzę o wystroju głównej nawy i bocznych ołtarzy. Spośród zdjęć grupowych warto wspomnieć fotografię z roku 1978, przedstawiającą, co wiadomo z opisu, 153 byłych uczniów i wychowanków zlikwidowanej przez reżim komunistyczny szkoły organistowskiej. Uczestniczyli oni w odbywającym się w Przemyślu dniach 10–18 października 1978 r. „Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej”. Ostatnie trzy dni były poświęcone spotkaniu byłych uczniów szkoły organistowskiej⁵⁷. Zdjęcie to dostarcza wiedzy o tym, że byli wychowankowie nie tylko pielęgnują wspomnienia, ale także brali udział w inicjatywie, której celem była promocja chrześcijańskiej kultury. Biorąc pod uwagę kontekst historyczny związany z istniejącym wówczas jeszcze reżimem komunistycznym, był to akt publiczny odwagi, świadectwa i wyznania własnych przekonań religijnych.

56 ASC F5240326, List *Il T. Colonnello Comandante la Tappa (Giuseppe Errico) G. Errico mp. – Milano, Piazza Sant'Agostino 24 do Molto Reverendo Don Giuseppe Dott. Nęcek. Salesiano. Przemyśl. Przemyśl, 4 giugno 1943 XXI.*

57 ASC, Archivio Fotografico Salesiano, *Casa Przemyśl*. „Na odwrotnej stronie zdjęcia jest opis wydarzenia: „Przemyśl – 10-18.10.1978. La settimana della Cultura Cristiana. Ultimi 3 giorni il Convegno degli Exall. Sal. del Ginnasio Salesiano per gli Organisti a Przemyśl. Anno partecipato 153 exallievi organisti. Nel 1965 il ginnasio era stato nazionalizzato. Convegno era organizzato del 50 nario della Scuola”.

Zakończenie

Omówiony zbiór archiwaliów przechowywanych w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie dotyczący działalności salezjańskiej w Przemyślu zawiera cenne materiały i to pomimo nadzwyczaj skromnej ilościowo dokumentacji. W przywołanej w niniejszym opracowaniu literaturze naukowej na temat pracy przemyskich salezjanów ten zespół archiwalny zasadniczo nie był brany pod uwagę za wyjątkiem jego sporadycznego i chronologicznie ograniczonego wykorzystania i to w ograniczonej części⁵⁸. Z tego wynika postulat dalszych poszukiwań w tej materii pod kątem konfrontacji danych zawartych w archiwaliach rzymskich, z tymi, które są strzeżone w archiwach polskich, co zapewne posłuży wyjaśnieniu niektórych zagadnień, uściśleniu danych statystycznych i pogłębionemu poznaniu powiązań pomiędzy centrum zgromadzenia a jego lokalnymi strukturami.

Bibliografia

- 100 Lat salezjanów w Przemyślu, red. Jerzy Gocko, Kazimierz Skalka, Przemyśl: Towarzystwo Salezjańskie 2007.
- 25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce. 1898-1923. Mikołów: Drukarnia K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie 1923.
- Castano Luigi, *Un Veneto per il Mondo. Note biografiche su don Renato Ziggotti 5° successore di don Bosco. Nel centenario della nascita 1892-1992*. Venezia-Mestre: Scuola Grafica Salesiana „S. Giorgio” 1992 [wydanie niekomercyjne].
- Krawiec Jan, *Jak Dante za życia przeszedłem przez piekło. Ks. Zygmunt Kuzak SDB – kapłan niezłomny*. Opracowanie Biograficzne. Kraków: Wydawnictwo Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie 2007.
- Krzysztofiński Mariusz, *Likwidacja szkoły organistowskiej w 1963 r. Działania aparatu bezpieczeństwa, postawa mieszkańców Przemyśla*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz. Rzeszów-Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemyślu 2007, s. 79–296.
- Martina Giacomo, *Storia della Chiesa da Lutero ai nostri giorni. L'età contemporanea*, t. IV, Brescia: Morcelliana 1995.
- Pieraccini Paolo, *Risveglio nazionale arabo e cattolici di Terra Santa: il caso della Società Salesiana (1904-1920)*, „Ricerche Storiche Salesiane” 75(2020), s. 259-299; 76(2021), s. 9-42.

58 Odnosi się to do publikacji: Stanisław Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa*, op. cit., idem, *Salesiani di Don Bosco nella Małopolska (1892-1919)*, w: *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, red. Józef Wołczański. Lwów-Kraków: Wydawnictwo Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac. 1999, s. 123-156; idem, *Sylwetki protagonistów salezjańskiego dzieła w Przemyślu: bł. Michał Rua, bł. August Czartoryski, św. Józef S. Pelczar i Sł. Boży August kard. Hlond*, w: *100 lat salezjanów w Przemyślu*, op. cit.

- Pietrzykowski Jan, *L'arcivescovo Antoni Baraniak: salesiano zelante, vescovo indomito*, „Ricerche Storiche Salesiane” 72(2019), s. 141–156.
- Pietrzykowski Jan, *Likwidacja Szkoły Organistowskiej w Przemysłu 2–4 października 1963 roku. Milicyjne pałki w obronie bezprawia*, w: *Kościół w godzinie próby 1945–1989. Nieznane dokumenty i świadectwa*. Kraków: Dom Wydawniczy Rafael 2006, s. 327-333.
- Przybylski Tadeusz, *Ks. Antoni Hlond-Chlondowski. Salezjanin. Kompozytor*. Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic” w Mysłowicach 1993.
- Rossi Giorgio, *Francesco Tomasetti (1868-1953): da „caro Franceschino” di don Bosco a Procuratore Generale*, „Ricerche Storiche Salesiane” 80(2023), s. 139-150.
- [Rua Michele], *Lettere circolari di don Michele Rua ai Salesiani*. Torino: Tip. S.A.I.D. „Buona Stampa” 1910.
- Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz. Rzeszów-Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu 2007.
- Świda Andrzej, *Inspektorzy polskich prowincji salezjańskich*, t. 1, Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1989.
- Świeży Artur, *Don Antoni Hlond (Chlondowski) (1884-1963). Musicista, compositore, fondatore di scuola per organisti*, w: *Volti di uno stesso carisma. Salesiani e Figlie di Maria Ausiliatrice del XX secolo* (= ACSSA – Studi, 10), red. Francesco Motto, Grazia Loporco. Roma: LAS 2021, s. 327-339.
- Świeży Artur, *Powstanie i rozwój Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu w latach 1916-1939*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz. Rzeszów-Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu 2007, s. 19–49.
- Wacholc Maria, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. I: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996.
- Wąsowicz Jarosław, *Defensor Ecclesiae. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904–1977). Salezjańskie koleje życia i posługi Metropolity Poznańskiego*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Wydawnictwo Instytut Pamięci Narodowej 2022.
- Zimniak Stanisław, *Don Antoni Hlond (1884-1963)*, w: „Ricerche Storiche Salesiane” 61(2013), s. 391–396.
- Zimniak Stanisław, *Don Pietro Tirone Superiore dell'ispettoria austro-ungarica (1911-1919)*, „Ricerche Storiche Salesiane” 17(1990), s. 295-346.
- Zimniak Stanisław, *Nascita e sviluppo delle strutture della Società Salesiana nella Mitteleuropa come prova della vivacità del carisma: l'analisi del caso polacco*, „Ricerche Storiche Salesiane” 48(2006), s. 101-128.
- Zimniak Stanisław, *Salesiani di Don Bosco nella Małopolska (1892-1919)*, w: *Kościół na drogach historii. Księga jubileuszowa dedykowana Księdzu Profesorowi Doktorowi Tadeuszowi Śliwie*, red. Józef Wołczański. Lwów-Kraków: Wydawnictwo Bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji Lwowskiej Ob. Łac. 1999, s. 123-156
- Zimniak Stanisław, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)*. (= Istituto Storico Salesiano - Studi, 10). Roma: LAS 1997.

Zimniak Stanisław, *Sylwetki protagonistów salezjańskiego dzieła w Przemysłu: bł. Michał Rua, bł. August Czartoryski, św. Józef S. Pelczar i Sł. Boży August kard. Hlond*, w: *100 Lat salezjanów w Przemysłu*, red. Jerzy Gocko, Kazimierz Skalka, Przemysł: Towarzystwo Salezjańskie 2007, s. 47-85.

Żurek Waldemar Witold, *Inicjatywy wychowawcze i dydaktyczne salezjanów w Przemysłu 1907-2007*, w: *100 Lat salezjanów w Przemysłu*, red. Jerzy Gocko, Kazimierz Skalka, Przemysł: Towarzystwo Salezjańskie 2007, s. 87-126.

Żurek Waldemar, *Kształcenie organistów w Przemysłu w latach 1946-1963*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz. Rzeszów-Przemysł: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu 2007, s. 51-77.

Streszczenie

Opracowanie dotyczy dokumentacji na temat salezjańskiej działalności w Przemysłu, która jest w posiadaniu „Salezjańskiego Archiwum Centralnego” Zgromadzenia Salezjańskiego w Rzymie. Ma się do czynienia z dokumentacją prawie wyłącznie oryginalną, w czym tkwi jej historyczna wartość i kulturalna doniosłość. Twórcy przemyskich archiwaliów reprezentują najwyższe ówczesne urzędy kościelne: Stolica Apostolska (Watykan), przemyski biskup obrządku łacińskiego, centralny zarząd zgromadzenia salezjańskiego i inspektorii a także władze salezjańskiej placówki przemyskiej. Zasób przedstawia pisma o charakterze prawnym, kwestionariusze (zbiór danych statystycznych), kroniki, relacje z wydarzeń, pisma okazyjne, wycinki z gazet oraz zdjęcia. Znajdują się różne rodzaje dokumentów ze względu na sposób ich wytworzenia. Językiem dominującym jest język włoski. Tematyka zasobu dotyczy podstawy prawnej placówki, parafii, wiedzy statystycznej na temat różnorodnej pracy apostolskiej, wychowawczej i oświatowej, przekazów o charakterze kronikarskim, likwidacji szkoły organistowskiej, reakcji włoskiej gazety lokalnej, wydarzeń okolicznościowych. Zasób posiada także skromną dokumentację fotograficzną. W polskiej literaturze naukowej na temat pracy przemyskich salezjanów rzymski zbiór archiwalny nie był brany pod uwagę. Dokumentacja ta zapewne może posłużyć wyjaśnieniu niektórych zagadnień, uściśleniu danych statystycznych i pogłębionemu poznaniu powiązań pomiędzy centrum zgromadzenia a jego lokalnymi strukturami.

Słowa kluczowe

Archiwalia Rzymskie na temat Salezjanów w Przemysłu: powstanie placówki, erygowanie parafii, założenie i likwidacja Szkoły Organistowskiej, Dom Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców, dane statystyczne na temat salezjańskiej pracy

Przemyśl archives in the Salesian Central Archive in Rome

Summary

This study concerns the documentation regarding Salesian activities in Przemyśl, which is in the possession of the “Salesian Central Archive” of the Salesian Congregation in Rome. This is a matter of documentation that is almost exclusively original, in which lies its historical value and cultural significance. The creators of the Przemyśl archive represent the highest ecclesiastical offices of the time: the Holy See (Vatican), the Bishop of Przemyśl of the Latin rite, the central government of the Salesian congregation and the Provinces, and the authorities of the Salesian mission in Przemyśl. The resources include legal writings, questionnaires (collection of statistical data), chronicles, accounts of events, occasional writings, newspaper cuttings, and photographs. Different types of documents are found because of the way they were produced. The predominant language is Italian. The themes of the resources relate to the legal basis of the institution, the parish, statistical information regarding the various apostolic, educational, and educational work, messages of a chronicle nature, the closure of the organist school, the reaction of the Italian local newspaper, and occasional events. The resources also include a modest photographic collection. In Polish academic literature on the work of the Salesians of Przemyśl, the Roman archival collection has not been considered. This documentation can probably clarify some issues, make statistical data more precise, and provide a deeper insight into the links between the center of the congregation and its local structures.

Keywords

Roman archives on the Salesians in Przemyśl: establishment of the institution, erection of the parish, foundation, and closure of the Organist School, St Joseph’s Care Home for abandoned boys, statistics on Salesian work

LISTA ARCHIWALIÓW PRZEMYSKICH

I

Archiwalia dotyczące Zakładu Salezjańskiego im. św. Józefa w Przemyślu przy ul. św. Jana 15 założonego w 1907 roku¹

1. ASC F5240301 – *Contratto privato fra: S.E.Rma Mons. Sebastiano Pelczar di Przemyśl/Galicya/ - ed il Rmo Sig. D. Michele Rua Superiore Generale dei Salesiani residente in Torino via Cottolengo n. 32. [1907].* Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Dwie strony, 340/210mm. Bez podpisu. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, poźółkły. Na pierwszej stronie u góry pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: W dziesięciu punktach są sformułowane warunki umowy sprzedaży pomiędzy biskupem przemyskim obrządku łacińskiego a przełożonym generalnym Zgromadzenia Salezjańskiego.

1.1. ASC F5240301 – Kopia. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Dwie strony, 340/210mm. Bez podpisu. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, poźółkły. Na pierwszej stronie u góry pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Jak powyżej.

2. ASC F5240302 – Pismo J. E. bpa Józefa Pelczara do *Pia Opera. (Tip. S. Cuore Roma). Istituto Sal. Przemyśl – Via S. Giov. 15 [20 września 1912 r.]*. Oryginał. Język włoski. Rękopis, podpisany przez autora. Pisany czarnym atramentem. Dwie strony, 210/135mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, poźółkły. Na odwrotnej stronie u góry pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Ordynariusz autoryzuje założenie „Związku Mszalnego” przez salezjanów; są przedstawione korzyści duchowe i informacja, że datki pieniężne zostaną przekazane na budowę kościoła pw. św. Józefa.

¹ Cf. Stanisław Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)*. (= Istituto Storico Salesiano - Studi, 10). Roma: LAS 1997, s. 198-201.

3. ASC F5240303 – List ks. Antoniego Hlonda do ks. Inspektora Pietro Tirone², Przemyśl, 22 stycznia 1923 r. Oryginał. Język włoski. Rękopis, podpisany przez autora. Pisany czarnym atramentem. Sześć stron, 230/148mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. Papier w kratki, poźółkły. Na pierwszej stronie u dołu podłużna pieczęć: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Prośba o pozwolenie na wyjazd ks. Antoniemu Śródce³ do Stanów Zjednoczonych Ameryki celem zbiórki pieniędzy na budowę kościoła pw. św. Józefa.

4. ASC F5240304 – Dekret N° 6950/27. *Anatolius Miseratione divina et S. Sedis Apostolicae Gratia Episcopus Premisliensis Latinorum. Lecturis Salutem in Domine*. 6 listopada 1927 r. Oryginał. Język łaciński. Maszynopis. Trzcionka koloru czarnego. Podpisany przez autora i ks. Kanclerza Kurii. Pieczęć biskupia na odwrotnej stronie. Dwie strony, 335/210mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. Pismo zgięte wzdłuż i w szerz. Papier gładki, poźółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Biskup przemyski obrządku łacińskiego Anatol Nowak postanowił, że parafia św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Przemyślu, obecna na przedmieściu Zasanie, jest parafią wieczystą i kanonicznie erygowaną oraz że zostaje z pełnymi prawami przekazana i przyłączona do Pobożnego Towarzystwa Salezjańskiego zgodnie ze Świętymi Kanonami, jeśli to spodoba się Stolicy Apostolskiej.

4.1. ASC F5240304 - Dekret N° 6950/27. *Anatolius Miseratione divina et S. Sedis Apostolicae Gratia Episcopus Premisliensis Latinorum*. 10 lutego 1936 r. Kopia uwierzytelniona. Język łaciński. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego. Dwie kartki, 280/220mm. Zachowany w dobrym stanie. Pismo spięte brożkom w górnym lewym rogu. Papier zwykły, gładki, wyblakły. Na pierwszej stronie u dołu w lewym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Jak powyżej.

5. ASC F5240305 - Prośba ks. Generała Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Filippo Rinaldi do *Beatissimo Padre* [Pio XI], Turyn, 21 marca 1928 r. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego. Dwie strony, 277/213mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, poźółkły. U dołu jest potwierdzenie zgodności z oryginałem, Turyn, 21 marca 1928. Na pierwszej stronie u dołu w lewym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Prośba do papieża, aby Stolica Apostolska ratyfikowała dekret biskupa przemyskiego obrządku łacińskiego o przekazaniu „pleno iure” parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu.

2 Pietro Tirone – ur. 21 lipca 1875 r. w Calliano (Asti, Włochy); zm. 4 lutego 1962 r. w Turynie. W latach 1911–1926 pełnił funkcję inspektora, a w latach 1927–1952 był katechetą generalnym zgromadzenia salezjańskiego. Cf. Pietro Zerbino, *Tirone sac. Pietro, catechista generale*, w: DBS, s. 271; Stanisław Zimniak, *Don Pietro Tirone Superiore dell'Ispezzoria austro-ungarica (1911-1919)*, „Ricerche Storiche Salesiane” 17(1990), s. 298-307.

3 Antoni Śródka – ur. 1 lipca 1890 r. w Bogdaju (Ostrów Wielkopolski); zm. 3 lipca 1981 r. w Krakowie. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

6. ASC F5240306 – Dekret N° 2042/28. Kard. Camillo Laurenti⁴, Prefekt Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników do *Beatissime Pater* [Pio XI], Rzym, 26 marca 1928 r. Oryginał. Język łaciński. Formularz z tłoczonym znakiem wodnym herbu Stolicy Piotrowej (trzy korony i dwa klucze skrzyżowane). Miejsca do wypełnienia pisane ręcznie czarnym atramentem. Dwie strony, 270/200mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. Papier ozdobny gładki, poźółkły. Na odwrocie pieczęć kongregacji. Na pierwszej stronie widnieje ręczny podpis kardynała i sekretarza Mons. La Puma⁵. Na tej samej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wyrażenie zgody na przekazanie parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu, z uwzględnieniem zgody Świętej Kongregacji Soboru.

6.1. ASC F5240306 – Dekret N° 2042/28. Kard. Camillo Laurenti, Prefekt Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników do *Beatissime Pater* [Pio XI], Rzym, 26 marca 1928 r. Kopia. Język łaciński. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego wyblakła. Dwie strony, 274/208mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, poźółkły. U dołu dołączony reskrypt, potwierdzający ks. Antoniemu Hlondowi powstanie i przekazanie parafii Towarzystwu Salezjańskiemu. Turyn, 28 maja 1928 r. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Oprócz wyrażenia zgody, jak powyżej, jest mowa o tym, że na mocy reskryptu powierza się Przełożonemu Inspektorii św. Stanisława Kostki, ks. Antoniemu Hlondowi, przekazaną parafię Towarzystwu Salezjańskiemu w mieście Przemyśl, by nią zarządzał zgodnie z Ustawami Zgromadzenia.

7. ASC F5240307 – Prośba ks. Generała ks. Filippo Rinaldi do *Beatissimo Padre* [Pio XI]. Turyn, 13 kwietnia 1928 r. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego wyblakła. Dwie strony, 277/213mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, wypłowiwały. U dołu potwierdzenie zgodności z oryginałem, Turyn, 13 kwietnia 1928 r. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Petycja o wyrażenie zgody Świętej Kongregacji Soboru na przekazanie parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu.

7.1. ASC F5240307 – Pismo [ks. Sekretarza generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Calogero Gusmano⁶] do ks. Prokuratora Zgromadzenia Salezjańskiego, ks. Francesco

4 Camillo Laurenti – ur. 20 listopada 1861 r. w Monte Porzio Catone (Włochy); zm. 6 września 1938 r. w Rzymie. Dnia 5 lipca 1922 r. został mianowany prefektem Świętej Kongregacji Zakonników, a 17 grudnia 1928 r. pro-prefektem Świętej Kongregacji Obrzędów, której prefektem został 12 marca 1929 r. Cf. https://it.wikipedia.org/wiki/Camillo_Laurenti [dostęp: 21.06.2023].

5 Vincenzo La Puma (1874–1943) – ur. 22 stycznia 1874 r. w Palermo; zm. 4 listopada 1943 r. w Rzymie. W latach 1925–1935 był sekretarzem Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników. Po wyniesieniu do godności kardynalskiej, 16 grudnia 1935 r., został jej Prefektem. Cf. <https://www.operadonguanella.it/la-famiglia-guanelliana-sep/118-organizzazione/centro-studi/enciclopedia-guanelliana/759-la-puma-vincenzo> [dostęp: 21.06.2023].

6 Calogero Gusmano – ur. 24 września 1872 r. w Cesarò (Messina, Włochy); zm. 30 listopada 1935 r. w Nizza (Francja). W latach 1912–1935 był sekretarzem generalnym zgromadzenia salezjańskiego. Cf. Guido Favini, *Gusmano sac. Calogero, segretario generale*, w: DBS, s. 150.

Tomasetti⁷. Turyn, 13 kwietnia 1928 r. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego wyblakła. Dwie strony, 277/213mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, wypłowiwały. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Uzyskanie zgody Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników i Świętej Kongregacji Soboru na przekazanie parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Ponadto prostuje interpretację reskryptu dotyczącego dyspensy od ślubów czasowych.

8. ASC F5240308 – *Sacra Congregatio Concilii*, pismo kard. Donato Sbarretti⁸, Prefekta Świętej Kongregacji Soboru do *Beatissimo Padre* [Piusa XI], Rzym, 23 kwietnia 1928 r. Z podpisem Sekretarza Kongregacji bpa Juliusza Lampsaceni. Kopia. Część pierwsza prośby jest napisana w języku włoskim a część druga „placet kongregacji” w języku łacińskim. U dołu potwierdzenie z oryginałem w języku łacińskim, z datą: Turyn, 28 maja 1928 r. Maszynopis. Trzcionka koloru czarnego wyblakła. Dwie strony, 274/208mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, wypłowiwały. Na pierwszej stronie w prawym rogu u dołu wytłoczony herb Zgromadzenia Salezjańskiego a w lewym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Święta Kongregacja Soboru przedstawia papieżowi Piusowi XI prośbę biskupa przemyskiego obrządku łacińskiego o przekazaniu parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu, na którą owa kongregacja daje przyzwolenie.

8.1. ASC F5240308 – Pismo [ks. Sekretarza generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Calogero Gusmano] do ks. Antoniego Hlonda. Turyn, 28 maja 1928 r. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru niebieskiego wypłowiwała. Dwie strony, 274/208mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, wypłowiwały. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Dotyczy wyrażenia zgody Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników i Świętej Kongregacji Soboru na przekazanie parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu. Przesyła kopię reskryptu Świętej Kongregacji Soboru, by ją wręczyć biskupowi i aby ten wydał ostateczny dekret o przekazaniu parafii „pleno iure” Zgromadzeniu Salezjańskiemu.

7 Francesco Tomasetti – ur. 2 kwietnia 1868 r. w Talamello (Pesaro Urbino, Włochy); zm. 4 maja 1953 r. w Rzymie. W latach 1924–1956 pełnił funkcję prokuratora generalnego. Cf. Pietro Zerbinno, *Tomasetti sac. Francesco, procuratore generale*, w: DBS, s. 271-272; Giorgio Rossi, *Francesco Tomasetti (1868-1953): da „caro Franceschino” di don Bosco a Procuratore Generale*, „Ricerche Storiche Salesiane” 80(2023), s. 139-150.

8 Donato Raffaele Sbarretti Tazza – ur. 12 listopada 1856 r. w Montefranco (Włochy); zm. 1 kwietnia 1939 r. w Rzymie. Był prefektem Świętej Kongregacji Soboru od 28 marca 1919 r. do 4 lipca 1930 r. Dnia 4 lipca 1930 r. został prefektem Kongregacji Świętego Oficjum, którą to funkcję pełnił aż do śmierci. Cf. https://it.wikipedia.org/wiki/Donato_Raffaele_Sbarretti_Tazza [dostęp: 13.05.2023].

9. ASC F5240309 - Pismo ks. Tomasza Kopy⁹, Przełożonego Inspektorii Krakowskiej św. Jacka, do Sekretarza generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego¹⁰. Kraków, 7 lutego 1936 r. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru fioletowego wypłowiwała. Dwie strony, 148/225mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier (formularz urzędowy) gładki, wypłowiwały. Na pierwszej stronie w górnym lewym rogu drukowana intestacja, a u dołu w lewym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Prośba o przesłanie kopii dekretu biskupa Anatola Nowaka, na mocy którego została definitywnie przekazana parafia św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu.

10. ASC F5240310 – Pismo Sekretariatu generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego [ks. Pietro Cossu¹¹] do ks. Tomasza Kopa, Przełożonego Inspektorii Krakowskiej św. Jacka. Turyn, 10 lutego 1936 r. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Trzcionka koloru fioletowego wypłowiwała. Dwie strony, 220/148mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier (formularz urzędowy) gładki, wypłowiwały. Na pierwszej stronie w górnym lewym rogu jest herb Towarzystwa Salezjańskiego, poniżej drukowana intestacja, a pod nią pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*; w prawym górnym rogu jest wydrukowany adres; u dołu na lewym boku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Informuje, że w archiwum generalnym Zgromadzenia Salezjańskiego nie ma dekretu wykonawczego biskupa Anatola Nowaka, jaki powinien być po otrzymaniu „placet” Świętej Kongregacji Soboru, z dnia 23 kwietnia 1928 r. Jest tylko jego dekret dotyczący przekazania parafii św. Józefa „in perpetuo e pleno iure” Zgromadzeniu Salezjańskiemu, datowany 6 listopada 1927 r.

11. ASC F5240311 – *Związek Mszalny u księży Salezjanów w Przemysłu, ulica św. Jana 1.15*. Formularz drukowany. Język polski. Podpis drukowany: †Józef Sebastyan Pelczar, Biskup przemyski o.ł. Miejsce i data: [Przemysł, 15 sierpnia 1912 r.]. Druk koloru czarnego. Dwie strony, 315/225mm. Zachowany w złym stanie. Zgięty wzdłuż i dwa razy wszerz w sposób nieregularny. Papier gładki, wypłowiwały, żółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Ordynariusz autoryzuje założenie „Związku Mszalnego” przez salezjanów. Została przedstawiona teologiczna podstawa takiej inicjatywy i jej korzyści duchowe dla żywych i zmarłych. Warunki przystąpienia. Złożone datki pieniężne są przeznaczone na budowę kościoła pw. św. Józefa, w którym będą odprawione Msze święte za darczyńców.

9 Tomasz Kopa – ur. 22 listopada 1878 r. w Tarchałach (Ostrów Wielkopolski); zm. 11 października 1938 r. w Ostrzeszowie. W latach 1933–1937 był przełożonym Inspektorii Krakowskiej św. Jacka. Cf. Pietro Zerbino, *Kopa sac. Tommaso, ispettore*, w: DBS, s. 160; Andrzej Świda, *Inspektorzy polskich prowincji salezjańskich*, t. 1, Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1989, s. 55-77.

10 Prawdopodobnie chodzi o ks. Salvatore Puddu – ur. 21 sierpnia 1874 r. w Oristano (Cagliari, Sardynia-Włochy); zm. 3 maja 1964 r. w Turynie. W latach 1936-1961 pełnił funkcję sekretarza generalnego zgromadzenia salezjańskiego. Cf. Amadeo Rodinò, *Puddu sac. Salvatore, segretario generale*, w: DBS, s. 227-228.

11 Z dużą dozą prawdopodobieństwa autorem pisma jest ks. Pietro Cossu, na co wskazywałby jego podpis wykonany czarnym ołówkiem. Ks. Cossu, ur. 3 lipca 1885 r. w Serramanna (Cagliari – Włochy); zm. 4 lutego 1949 r. w Turynie. Przez 40 lat pracował w sekretariacie generalnym Zgromadzenia Salezjańskiego. Cf. „Bollettino Salesiano”, *Cossu sac. Pietro*, w: DBS, s. 97.

11.1. ASC F5240311 - *Arkusze wpisowy przystępujących członków (żywych i umarłych) do Związku mszalnego (1000 mszy świętych) u ks. ks. Salezjanów w Przemyślu*. Formularz drukowany. Język polski. Miejsce i data: [Przemyśl, 1912 r.]. Druk koloru czarnego. Dwie strony, 238/157mm. Zachowany w złym stanie. Papier gładki, wypłowiały, zżółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Rubryki do wypełnienia: imię i nazwisko, kwota pieniędzy i uwagi.

12. ASC F5240312 - *Pia Società Salesiana. Ispettorìa Austriaca dei SS. Angeli Custodi. Casa di Przemysl. Rendiconto dell'Ispettore al Rettor Maggiore per l'anno scolastico 1908-1909*. Oryginał - formularz drukowany. Język włoski. Miejsce i data wypełnienia: Oświęcim, 26 sierpnia 1909 r. Podpis: ks. Emanuel Manassero, Przełożony Inspektorii Aniołów Stróżów. Do wypełnienia 16 haseł i 4 podhasła. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 282/217mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier wypłowiały, zżółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Podanie danych o stanie moralnym, duchowym członków placówki salezjańskiej, sytuacji ekonomicznej i o działających strukturach.

13. ASC F5240313 - *Dati statistici occorrenti all'Archivio Generale per l'anno scolastico testè decorso 1919-20*. Oryginał - formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 11 haseł. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Osiem stron, 275/215mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier częściowo w linie, wypłowiały, pożółkły. Na pierwszej stronie u dołu w prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

14. ASC F5240314 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1925-1926*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał - formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data wypełnienia: 24 lutego 1927 r., podpisany przez ks. Jana Świerca, Dyrektora Domu i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie wypłowiały, pożółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu jest intestacja a u dołu w prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

15. ASC F5240315 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1926-1927*. Oryginał - formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data wypełnienia: 24 lutego 1927 r., podpisany przez ks. Giov. [Jana] Świerca, Dyrektora Domu i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym

atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu jest intestacja a u dołu w prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

16. ASC F5240316 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1928-1929*. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 4 czerwca 1929 r., podpisany przez ks. Jana Świerca, Dyrektora Domu i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu jest intestacja a u dołu w prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

17. ASC F5240317 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1933-1934*. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 4 hasła. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 30 kwietnia 1934 r., podpisany przez ks. Jana Świerca, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem a podpis Inspektora niebieskim. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu jest intestacja a u dołu w prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

18. ASC F5240318 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1935-1936*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Data wypełnienia: 20 marca 1936 r., podpisany przez ks. Antoniego Śródka, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a u góry czwartej strony pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

19. ASC F5240319 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1936-1937*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Data wypełnienia: 24 marca 1937 r., podpisany

przez ks. Antoniego Śródka, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

20. ASC F5240320 - *Dati statistici annuali di ciascuna Casa da compilarli in triplice copia, una per l'Archivio della Casa, la seconda per l'Archivio Ispettorale, la terza da spedirsi al Capitolo Superiore, assieme alle variazioni del Catalogo. Ispettoria Polacca S. Giacinto. Kraków. Nazione Polacca. Anno scolastico 1948-1949.* Dotyczy domu zakonnego św. Józefa (oratorium, szkoła organistowska; parafia), ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 12 haseł. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Dwie strony, 320/221mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

21. ASC F5240321 - *Dati statistici annuali di ciascuna Casa da compilarli in triplice copia, una per l'Archivio della Casa, la seconda per l'Archivio Ispettorale, la terza da spedirsi al Capitolo Superiore, assieme alle variazioni del Catalogo. Ispettoria Polacca S. Giacinto. Kraków. Nazione Polacca. Anno scolastico 1950-1951.* Dotyczy domu zakonnego św. Józefa (oratorium, szkoła organistowska; parafia), ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 12 haseł. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Dwie strony, 320/221mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

22. ASC F5240322 - *Dati statistici annuali di ciascuna Casa da compilarli in triplice copia, una per l'Archivio della Casa, la seconda per l'Archivio Ispettorale, la terza da spedirsi al Capitolo Superiore, assieme alle variazioni del Catalogo. Casa di Oratorio S. Giuseppe - Przemysł. Anno scolastico 1951/52. Ispettoria Polacca S. Giacinto. Nazione Polacca.* Dotyczy domu zakonnego św. Józefa (oratorium, szkoła organistowska; parafia), ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 15 haseł. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie atramentem niebieskim. Dwie strony, 331/230mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. Na pierwszej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

23. ASC F5240323 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 1934-1935*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 23 maja 1935 r., podpisany przez ks. Antoniego Śródka, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie atramentem czarnym, a podpis ks. Inspektora atramentem niebieskim. Dwie strony, 295/228mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie o różnej długości, wypłowiały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

24. ASC F5240324 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 1935-1936*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data wypełnienia: 20 marca 1936 r., podpisany przez ks. Antoniego Śródka, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie atramentem czarnym. Dwie strony, 290/230mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie o różnej długości, wypłowiały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

25. ASC F5240325 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 1936-1937*. Dotyczy domu zakonnego św. Józefa, ul. św. Jana 15. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 24 marca 1937 r., podpisany przez ks. Antoniego Śródka, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie atramentem czarnym. Dwie strony, 290/230mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie o różnej długości, wypłowiały, pożółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

26. ASC F5240326 – *List Il T. Colonnello Comandante la Tappa (Giuseppe Errico) G. Errico mp. – Milano, Piazza Sant'Agostino 24 do Molto Reverendo Don Giuseppe Dott. Nęcek¹². Salesiano. Przemyśl. Przemyśl, 4 giugno 1943 XXI*. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Dwie

12 Józef Nęcek – ur. 24 lipca 1903 r. w Jeleniu (Kraków); zm. 6 lipca 1982 r. w Kopcu (Częstochowa). Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma); A. Świda, *Inspektorzy polskich prowincji salezjańskich*, t. 1, Warszawa: Salezjański Ośrodek Misyjny 1989, s. 129-148.

strony, 296/210mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty wzdłuż i wszerz, mocno pożółciały. U dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Podziękowanie za prawie roczną ofiarną posługę duszpasterską wobec oficerów i żołnierzy włoskich.

27. ASC F5240327 – List ks. Stanis[ława] Łukaszewskiego¹³ do *Amatissimo Padre D. Ricaldone*. Przemyśl, dnia 18 grudnia 1945 r. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Podpis ręczny autora listu. Podana data odpowiedzi: 2 kwietnia 1946 r. Dwie strony, 297/209mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier-formularz gładki, zgięty wzdłuż i wszerz, mocno pożółciały. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Życzenia bożonarodzeniowe i przekazanie wiadomości o zamordowaniu przez okupanta niemieckiego 34 salezjanów Inspektorii św. Jacka i mniej więcej tej samej liczby salezjanów Inspektorii św. Stanisława Kostki.

28. ASC F5240328 – List ks. Stanis[ława] Łukaszewskiego do *Amatissimo Padre* [Rettor maggiore don Pietro Ricaldone]. Przemyśl, dnia 20 grudnia 1949 r. Oryginał. Rękopis, napisany czarnym atramentem, podpisany przez autora. Język włoski. Podana data odpowiedzi: Epifania – Uroczystość Trzech Króli, 1950 r. Dwie strony, 255/160mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty wzdłuż i trzy razy wszerz, pobladły. U dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Życzenia bożonarodzeniowe i noworoczne.

29. ASC F5240329 – List ks. Zygmunta Kuzaka¹⁴, Dyrektora Domu zakonnego, do *Reverendissimo Signor Don Ricaldone*. Przemyśl, dnia 11 marca 1951 r. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru fioletowego. Podpis ręczny dyrektora domu zakonnego, autora listu i piętnastu salezjanów wspólnoty salezjańskiej zamieszkałej przy ul. św. Jana 15. Dwie strony, 297/209mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty wzdłuż i wszerz, pobladły. Na pierwszej stronie w górnym lewym rogu intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Życzenia wielkanocne.

Na odwrotnej prawej stronie: list [ks. Generała ks. Piero Ricaldone] do *Carissimo don Kuzak*. Turyn, 17 marca 1951 r. Kopia. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru niebieskiego. Podpis własnoręczny. Podziękowanie za otrzymane życzenia wielkanocne, zapewnienie o modlitewnej pamięci i wzywanie do wytrwania, upraszając Boże błogosławieństwo dla Polski.

Treść: Podziękowanie za otrzymane życzenia.

13 Stanisław Łukaszewski – ur. 12 kwietnia 1885 r. w Szczekocinach; zm. 10 marca 1970 r. w Kielcach. W latach 1945-1951 był dyrektorem salezjańskiej placówki pw. św. Józefa w Przemyślu. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

14 Zygmunt Kuzak – ur. 16 czerwca 1901 r. w Przysusze; zm. 19 marca 1988 r. w Krakowie. W latach 1950-1953 był dyrektorem salezjańskiej placówki pw. św. Józefa w Przemyślu. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma); Jan Krawiec, *Jak Dante za życia przeszedł przez piekło. Ks. Zygmunt Kuzak SDB – kapłan niezłomny*. Opracowanie Biograficzne. Kraków: Wydawnictwo Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie 2007.

30. ASC F5240330 – List ks. Zygmunta Kuzaka, Dyrektora Domu zakonnego, do *Rev.mo Signor Don Ricaldone!* Przemysł, dnia 21 czerwca 1951 r. Oryginał. Język włoski. Rękopis, napisany czarnym atramentem. Podana data odpowiedzi: 3 sierpnia 1951 r. Podpis ręczny dyrektora domu zakonnego, autora listu i szesnastu salezjanów wspólnoty salezjańskiej zamieszkałej przy ul. św. Jana 15. Dwie strony, 300/210mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty wzdłuż i wszerz, pobladły. Na pierwszej stronie w górnym lewym rogu intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Życzenia imieninowe.

31. ASC F5240331 – List ks. Zygmunta Kuzaka, Dyrektora Domu zakonnego, do *Rev.mo Signor Don Ziggotti*. Przemysł, dnia 15 grudnia 1952 r. Oryginał. Język włoski. Rękopis, napisany czarnym atramentem. Podpis ręczny dyrektora domu zakonnego, autora listu i osiemnastu salezjanów wspólnoty salezjańskiej zamieszkałej przy ul. św. Jana 15. Dwie strony, 298/210mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty wzdłuż i wszerz, pobladły. Na pierwszej stronie w górnym lewym rogu intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Gratulacje z okazji wyboru na Generała Zgromadzenia Salezjańskiego i życzenia owocnego apostołatu i zapewnienie o modlitwie.

32. ASC F5240332 – List ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka, metropolity poznańskiego, do *Reverendissimo P. Rettor Maggiore* [Renato Ziggotti]. Rzym, 31 października 1963. Via Machiavelli, 18. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Własnoręcznie podpisany, niebieski kolor atramentu. Dwie strony, 280/220mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty trzy razy wszerz, pobladły. Na pierwszej stronie w górnym prawym i lewym rogu intestacja a u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Powiadamia o przekazaniu „opisu” likwidacji Szkoły Organistowskiej przez władze komunistyczne, który załącza.

32.1. ASC F5240332 – Załącznik: *16.X.1963. Fra le diverse attività*. Oryginał. Język włoski. Maszynopis. Osiem stron, 282/220mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, zgięty trzy razy wszerz, pobladły. U dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Opisuje likwidację Szkoły Organistowskiej przez władze komunistyczne, której towarzyszyły bardzo bolesne wydarzenia i podczas których doszło do zamieszek w mieście i wiele osób doznało obrażeń.

32.2. ASC F5240332 – Dwa identyczne załączniki: „*Riceviamo dalla Polonia (16.X.1963.) quanto segue ...*”. Język włoski. Maszynopis. Czcionka koloru czarnego. Każdy liczy osiem stron, 330/220mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier gładki, poźółkły. U dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Oba załączniki powielają wiernie treść oryginału, z tą różnicą, że nieznanemu „redaktor” postarał się, aby tekst był napisany poprawnym językiem włoskim.

33. ASC F5240333 – *90-lecie przybycia salezjanów do Przemysła. 1907-1997 Przemysł*. Broszura informacyjna składana z trzech części. Język polski. Druk czarny na tle, które przedstawia

mur w kolorze lekko ceglastym i jasno gliniastym. Zdjęcia kolorowe. Dwie strony, 210/297mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. Na drugiej stronie u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Broszura podaje kilka bardzo ogólnych danych historycznych o placówce i porządek nabożeństw w parafii św. Józefa.

34. ASC F5240334 – *Tumulti per una scuola salesiana in Polonia*. Artykuł ukazał się 21 stycznia 1964 roku w gazecie „Dal Giornale di Bergamo”. Język włoski. Wycinek z gazety. Dwie strony, 455/105mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. W połowie lewego boku pierwszej strony pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*. Poniżej, też na tym samym boku, pieczęć podłużna: *Aldo Rizzi. Insegnante. Diplomato in biotipologia. Via Buratti, 11, Bergamo*.

Treść: Nieznany autor opisuje wydarzenia dotyczące zamknięcia salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu i ponadto wzmiankuje o innych wrogich działaniach władz komunistycznych wobec katolickich instytucji.

II

Archiwalia dotyczące Domu Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłop- ców w Przemyślu, ul. Czarnieckiego 59¹⁵, założonego w 1917 roku¹⁶

1. ASC F7121301 – *Foglio N: 569. Notizie necessarie intorno alla casa di «Patrocino» S. Giuseppe a Przemysł II ul. Czarnieckiego 59 per la verificazione di Cronistoria della n.[o]stra P.[ia] S.[ocietà]. Risposte ai vari quesiti*. Przemyśl, 3 lutego 1922 r. Oryginał. Język włoski. Rękopis, pisany czarnym atramentem. Sporządzony w imieniu dyrektora zakładu przez ks. Tomasza Zarembę¹⁷. Cztery strony, 327/211mm. List zgięty poziomo i pionowo. Zachowany w dobrym stanie. Papier zwykły, gładki, lekko pożółkły. Na pierwszej stronie w górnym prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Jest przedstawiony: cel dzieła, struktura budynku, krótka geneza, wewnętrzne funkcjonowanie, współpraca z władzami świeckimi i kościelnymi, opis życia religijnego i kulturalnego, wybitni dobrodziejcy dzieła, wykaz liczby chłopców przyjętych i informacja, że wychowankowie pobierają naukę darmowo w szkole podstawowej i rzemieślniczej.

2. ASC F7121302 – *I. Tytuł domu. a) Zakład “Dom Opieki św. Józefa” w Przemyślu*. Oryginał. Język polski. Maszynopis zszyty nicią na lewym boku. Czcionka koloru czarnego. Osiemnaście stron (zapisanych dziewięć), 328/211mm. Zachowany w bardzo dobrym stanie. Papier

15 Pierwotnie siedziba „Domu Opieki” mieściła się przy ul. 3-go Maja 33 i dopiero 1 maja 1921 r. została ulokowana przy ul. Czarnieckiego 59. Cf. ASC F7121302, *Foglio N: 569. Notizie necessarie intorno alla casa di «Patrocino» S. Giuseppe a Przemysł II ul. Czarnieckiego 59 per la verificazione di Cronistoria della n.[o]stra P.[ia] S.[ocietà]. Risposte ai vari quesiti*.

16 Cf. Stanisław Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa*, op. cit., s. 201.

17 Tomasz Zaremba – ur. 17 grudnia 1875 r. w Siemianowicach Śląskich; zm. 20 kwietnia 1956 w Siemianowicach Śląskich. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

zwykły, wypłowały, lekko pożółkły. Na pierwszej stronie u góry pieczęć podłużna: *Dom Opieki św. Józefa dla opuszczonych chłopców w Przemyślu ul. Czarnieckiego 59*, a w górnym prawym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Dane o domie opieki od założenia aż do grudnia 1937 roku. Podane są: fakty o położeniu prawnym, jego zarządzaniu i o kierownictwie, lista dobrodziejów; geneza powstania "Komitetu Opieki" nad opuszczoną młodzieżą, umowa komitetu z Salezjanami i opis najważniejszych wydarzeń z życia wychowawczej placówki.

3. ASC F7121303 - *Dati statistici occorrenti all'Archivio Generale per l'anno scolastico teste decorso 1919-20*. Język włoski. Dotyczy „Domu Opieki św. Józefa”, ul. 3 Maja 33. Oryginał – formularz drukowany. Do wypełnienia 11 haseł. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Osiem stron, 275/215mm. Zachowany w złym stanie. Papier w linie wypłowały, pożółkły. Na pierwszej stronie u góry pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

4. ASC F7121304 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1925-1926*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Brak miejsca i daty. Podpisany przez ks. Vittorio [Wiktor] Zdrzałek¹⁸, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a w pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

5. ASC F7121305 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1926-1927*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Podpisany przez ks. Vittorio [Wiktor] Zdrzałek, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a w pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

18 Wiktor Zdrzałek – ur. 23 kwietnia 1888 w Sierotach k. Tarnowskich Gór; zm. 16 listopada 1937 r. w Warszawie. W latach 1917-1926 był dyrektorem „Domu Opieki św. Józefa”. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

6. ASC F7121306 – *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1927–1928*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data sporządzenia: 13 lipca 1928. Podpisany przez ks. Jana Żaka¹⁹, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa”. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a w pośrodku koloru fioletowego pieczęć owalna: *Dom Opieki Śgo Józefa dla opuszczonych chłopców księża Salezjanie w Przemysłu*. A u dołu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

7. ASC F7121307 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1928-1929*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemysł, 24 maja 1929 r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa”. Brak podpisu ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja, a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

7.1. ASC F7121307 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1928-1929*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemysł, 24 maja 1929 r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Antoniego Hlonda, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja, a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

7.2. ASC F7121307 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1928-1929*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data sporządzenia: 1 sierpnia 1929

19 Jan Żak – ur. 12 lipca 1889 r. w Krzczonowicach k. Stopnicy; zm. 23 grudnia 1955 r. w Płocku. W latach 1930 (1926/7)–1933 był dyrektorem „Domu Opieki św. Józefa”. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa”. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowiały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja, a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

8. ASC F7121308 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1930-1931*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Data sporządzenia: grudzień 1930 r.²⁰. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Antoniego Symiora²¹, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier w linie poziome, wypłowiały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja, a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

9. ASC F7121309 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1931-1932*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemyśl, 8 kwietnia 1932 r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Antoniego Symiora, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Wypełnienie rubryk w języku polskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem. Cztery strony, 294/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a w lewym rogu koloru niebieskiego owalna pieczęć: *Dom Opieki Śgo Józefa dla opuszczonych chłopców księża Salezjanie w Przemyślu* i pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

9.1. ASC F7121309 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup.*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemyśl, 9 września 1932 r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Stanisław Kostki. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie

20 Podana data sporządzenia nie jest zgodna z rokiem 1931, który obejmuje raport.

21 Antoni Symior – ur. 5 czerwca 1882 r w Kadłubie; zm. 4 października 1933 r. w Krakowie. W latach 1930-1933 był inspektorem [prowincjałem] Inspektorii św. Stanisław Kostki. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma); A. Świda, *Inspektorzy polskich prowincji salezjańskich*, op. cit., t. I, s. 33-53.

w języku włoskim czarnym atramentem. Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku podłużny stempel: *Modificato il 1932 si rimandi per il tramite dell'Ispectore*, w lewym rogu pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

10. ASC F7121310 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1932-1933*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemysł, 31 marca 1933 r. Podpisany przez ks. Jana Żaka, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka²². Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie w języku włoskim czarnym atramentem. Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a w lewym rogu koloru czerwonego owalna pieczęć: *Dom Opieki Śgo Józefa dla opuszczonych chłopców księża Salezjanie w Przemysłu* i pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

11. ASC F7121311 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1933-1934*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemysł, 20 lipca 1934 r. Podpisany przez ks. Jana Kapustę²³, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie po części w języku włoskim i po części w języku polskim czarnym atramentem. Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, poźółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

12. ASC F7121312 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1934-1935*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 5 haseł. Miejsce i data sporządzenia: Przemysł, 20 maja 1935 r. Podpisany przez ks. Jana Kapustę, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie po części w języku włoskim i po części w języku polskim czarnym atramentem.

22 Inspektorja św. Jacka została erygowana w 1933 roku. Cf. Stanisław Zimniak, *Nascita e sviluppo delle strutture della Società Salesiana nella Mitteleuropa come prova della vivacità del carisma: l'analisi del caso polacco*, „Ricerche Storiche Salesiane” 48(2006), s. 122-125.

23 Jan Kapusta – ur. 13 lipca 1894 r. w Witowie k. Pińczowa; zm. 5 lutego 1964 r. w Łądzie n. Wartą. W latach 1933–1935 był dyrektorem „Domu Opieki św. Józefa”. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dość dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

13. ASC F7121313 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1935-1936*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 6 haseł. Data sporządzenia: 10 marca 1936 r. Podpisany przez ks. Alojzego Łądwika²⁴, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie po części w języku włoskim i po części w języku polskim czarnym atramentem. Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dość dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

14. ASC F7121314 - *Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1936-1937*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 6 haseł. Miejsce i data sporządzenia: 21 marca 1937 r. Podpisany przez ks. Alojzego Łądwika, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie czarnym atramentem a także przy użyciu maszyny do pisania po części w języku włoskim i po części w języku polskim. Cztery strony, 290/231mm. Zachowany w dość dobrym stanie. Papier z różnego formatu kolumnami, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

15. ASC F7121315 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 1933-1934*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 18 maja 1934 r., podpisany przez ks. Jana Kapustę, Dyrektora Domu i ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i wypełnienie rubryk w języku włoskim. Druk koloru czarnego. Rubryki wypełnione ręcznie atramentem czarnym. Dwie strony, 287/232mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie poziome o różnej długości, wypłowiwały, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

24 Alojzy Łądwik – ur. 11 września 1905 r. w Trzemeśni k. Tarnowa; zm. 11 listopada 1981 r. w Pogrzebieniu k. Rybnika. W 1935 r. został dyrektorem „Domu Opieki św. Józefa”. Cf. *Scheda Anagrafica Segretaria* (Sede Centrale Salesiana – Roma).

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

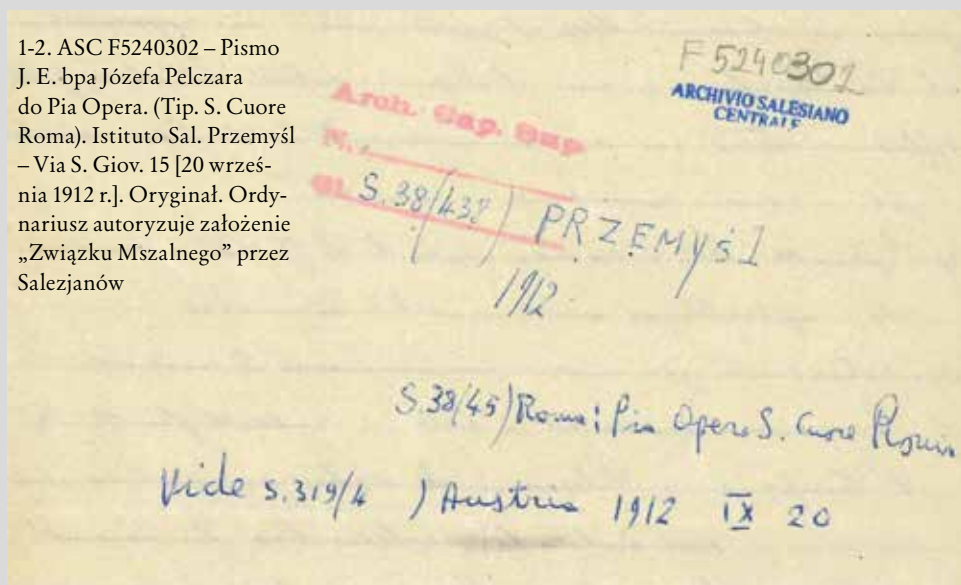
16. ASC F7121316 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 193[4]-193[5]*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Brak miejsca i daty wypełnienia. Podpis na bocznej pierwszej stronie ks. Tomasza Kopa, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk i krótki wpis w poprzek strony w języku włoskim napisany czarnym atramentem. Druk koloru czarnego. Rubryki nie były wypełnione. Dwie strony, 294/229mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie poziome o różnej długości, wypłowiły, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

17. ASC F7121317 - *Modulo G 2. Rendiconto riguardante gli Oratori Festivi. Anno scolastico 1936-1937*. Dotyczy „Dom Opieki św. Józefa”, ul. Czarnieckiego 59. Oryginał – formularz drukowany. Język włoski. Do wypełnienia 14 haseł. Miejsce i data wypełnienia: Przemyśl, 21 marca 1937 r., podpisany przez ks. Alojzego Ładwika, Dyrektora „Domu Opieki św. Józefa” i ks. Tomasza Kopy, Inspektora Inspektorii św. Jacka. Druk koloru czarnego. Rubryki nie były wypełnione. Dwie strony, 290/230mm. Zachowany w dobrym stanie. Na lewym boku dwie okrągłe dziurki. Papier w linie poziome o różnej długości, wypłowiły, pożółkły. U góry na prawej pierwszej stronie jest intestacja, a pośrodku pieczęć podłużna: *Archivio Salesiano Centrale*.

Treść: Wskazanie typologii placówki i przedstawienie rodzajów działalności, struktur z uwzględnieniem danych statystycznych.

1-2. ASC F5240302 – Pismo
J. E. bpa Józefa Pelczara
do Pia Opera. (Tip. S. Cuore
Roma). Istituto Sal. Przemysł
– Via S. Giov. 15 [20 wrześ-
nia 1912 r.]. Oryginał. Ordynariusz autoryzuje założenie
„Związku Mszalnego” przez
Salezjanów



Pis Opera (Tipo S. Andrea Nammo)

- 1) Int. detto Sol. Przemysil - in S. Gio. 15.
 Grazia in attesa di tutte le spese nostre in appoggio
 al S. Sacrificio, in cui il S. Gio. nostro Salvatore G. G. G.
 offre se stesso in modo incommensurabile al Suo Redentore
 per i vivi come per i morti.
- 2) S. Giust. della S. Chiesa merita di G. G. G. - scaturiva
 etc. applicabil. per vivi e morti - razionalis
- 3) celebrato per noi - convenienza di noi me -
- 4) Per rendere accessibile a tutti i suddetti frutti del
S. Sacrificio, i Sacerdoti, e detto processo ed auto-
missione dell' autorità ecclesiastica, fonderanno
o Przemysil un' Opera Pis, cui potranno iscriversi
tutti - e prendere parte ad esso tutti coloro che con
l'offerta di 1. corona. lira. marco - 1/2 rublo - 1/4 dollaro -
concorderanno alla edificazione della chiesa Sol. a
Przemysil. Questo Pis Opera. nuovo - causato in
ciò, che per tutti gli offerenti la suddetta somma,
saranno celebrato in detto chiesa (colle il S. G. G. di
S. Giuseppe) 1000 (mille) S. messe - una volta tanto.
(Ch'è iscrizione possono prendere parte) tanto - scrivanti: defun-
to
- 5) Per facilitare le iscrizioni si fa presente a mezzo
Balottino una formolaris di iscrizione -
- 6) offerta spedire - indirizz. dretto Przemysil -
- 7) Approvazione e benedizione dell' Opera
dell' arcivescovo del luogo. S. Gio. S. Andrea.

89/
128

Archivio N. 1295

1922-11-6

ANATOLIUS

MISERATIONE DIVINA ET S. SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS PREMISLIENSIS LATINORUMN^o 6950/87.

L e c t u r i s S a l u t e m i n D o m i n o !

Decreto diei 16. Novembris 1923 N. 5285 p.m. Josephus Sebastianus Pelczar, Praedecessor Noster in Premisliensi Sede Episcopali, constituit ad interim independentem stationem parocialem Premisliae in suburbio Zasanie ad Ecclesiam Piae Societatis Salesianae et a die 18. Novembris 1923 anni, quo istam Ecclesiam benedixit, consentiente A.R. Domino Praeposito Provinciali dictae Piae Societatis Salesianae in Polonia, administrationem hujus stationis parocialis tradidit eidem Piae Societati, constituendo unum ex sacerdotibus Salesianis rectorem, et duos vicarios cooperatores. Ad hanc independentem stationem parocialem adjunxit incolas ritus latini suburbii civitatis Premisliensis Zasanie nuncupati cum Lipowice, item pagorum: Ostrów et Kukowce, qui usque ad illud tempus ad Ecclesiam Cathedralem qua parocialem pertinebant.

Quum Ministerium Cultuum Religiosorum et Publicae Instructionis litteris die 28. Maii 1925 N. 1668 datis consensum suum ad erigendam novam parociam ritus latini in Premisliensi suburbio Zasanie dicto pro supra memoratis incolis praestitisset et dotationem pro paroco et duobus vicariis cooperatores decrevisset, Nos Anatolius Nowak, Episcopus Premisliensis Latinorum, audito Capitulo Cathedrali, p.m. Praedecessoris Nostri actum approbantes et confirmantes, praesentibus litteris Nostris statuimus ac decla-

F5240304
ARCHIVIO SALESIANO
CENTRALE

ramus, stationem paroecialem ad Ecclesiam S. Joseph Sponsi B. Mariae Virginis Premisliæ in suburbio Zasanie existentem, parochiam esse in perpetuum canonicè erectam et Piae Societati Salesianæ, si ita Sanctae Sedi Apostolicae placuerit, ad normam Sacrorum Canonum pleno jure traditam atque unitam.

In quorum fidem hasce litteras manu Nostra signatas et sigillo munitas dedimus.

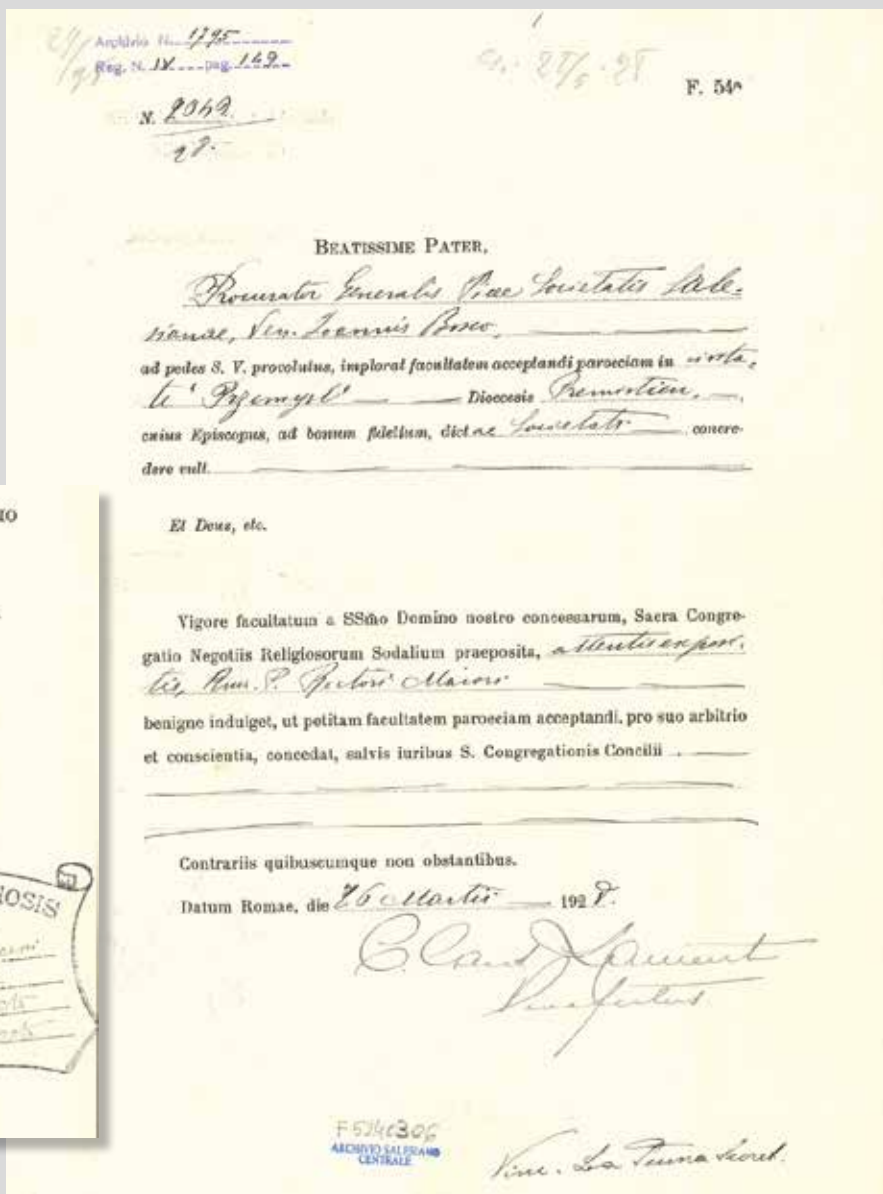
Datum Premisliæ die Consecrationis Ecclesiae S. Joseph
1. e. 6 mensis Novembris 1927 anno.



Anatolius Nowak
Episcopo Premisliensis datus.

M. Chwink
Cancellarius.

3-4. ASC F5240304 – Dekret N° 6950/27. Anatolius Miseratione divina et S. Sedis Apostolicae Gratia Episcopus Premisliensis Latinorum. Lecturis Salutem in Domine. 6 listopada 1927 r. Oryginał. Biskup przemyski obrządku łacińskiego Anatol Nowak postanowił, że parafia św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Przemyślu, obecna na przedmieściu Zasanie, jest parafią wieczystą i kanonicznie erygowaną oraz że zostaje z pełnymi prawami przekazana i przyłączona do Pobożnego Towarzystwa Salezjańskiego zgodnie ze Świętymi Kanonami, jeśli to spodoba się Stolicy Apostolskiej



5-6. ASC F5240306 – Dekret N° 2042/28. Kard. Camillo Laurenti, Prefekt Świętej Kongregacji do Spraw Zakonników do Beatissime Pater [Pio XI], Rzym, 26 marca 1928 r. Oryginał. Zgoda na przekazanie parafii św. Józefa Zgromadzeniu Salezjańskiemu z uwzględnieniem zgody Świętej Kongregacji Soboru

MODULO H

N. B. - Questo stampato, debitamente stampato, viene in seconda copia d'ogni anno inviato dal vostro ufficio al Segretario del Cap. Sup. per tramite dell'apostolo. Conservatelo come nell'Archivio di vostra Casa, sarà fatto aggiornare.

Rendiconto statistico al Segretario del Cap. Sup.

Anno scolastico 1925-1926

I. - Generalità della Casa.

Città e Nazione dove si trova Paumotu, in Java, IS Insegnante Prana Direttore Pranopl
 Titolo della Casa Lasa groszofe
 Sua natura (Oratorio? Collegio? Pensionato? ecc.) Collegio di oratori
 Quali scuole e opere aderenti? (Indicare anche se le scuole sono paragonate a quelle dello Stato) Oratorio festivo - Parrocchia - Collegio oratorio. Scuole in organico

II. - Personale.

Quanti Professi perpetui sacerdoti? sei Chierici? tre Cooperatori? tre
 Quanti Professi temporanei Sacerdoti? _____ Chierici? due Cooperatori? _____
 Quanti Novizi Sacerdoti? _____ Chierici? _____ Cooperatori? _____
 Quanti Aspiranti? _____ Quanti Famigli? _____ Quanto personale esterno? sei
 Quante Sorelle adette e di quale Congregazione? _____
 Quante donne impiegate nel servizio della Casa? sei
 Quanti e quali Sacerdoti iscritti a corsi universitari o superiori, e a quali? Due alunni studiano teologia nel seminario locale
 Quanti Sacerdoti sotto le armi? _____ Quanti preroganti il servizio militare? _____
 Quanti i defunti nell'anno: Professi Perpetui? _____ Triennali? _____ Novizi? _____ Indicare i nomi: _____
 Quanti e quali gli usci dalla Congregazione? _____

III. - Allievi.

A) Studenti. Quanti Conventuali? 57 Semiconventuali? _____ Esterni (incluso l'Oratorio festivo)? _____ Figli di Maria? _____
 Indicare il numero degli studenti delle scuole elementari _____; secondarie _____; sociali _____; tecniche _____; commerciali _____; magistrali _____
 Quanti frequentano le scuole nostre? 57 quanti scuole esterne? _____
 B) Artigiani e Agricoltori. Quanti Conventuali? _____ Semiconventuali? _____ Esterni? _____
 Quanti frequentano le scuole nostre? _____ quanti scuole esterne? _____
 Indicare quanti falegnami, fabbri, ecc. _____
 C) Quanti Allievi (studenti, artigiani, agricoltori) furono ammessi all'esame finale? _____ Diplomati? _____
 D) Quanti Allievi sono morti nell'anno? _____

F 5140344
 ARCHIVIO SALESIANO CENTRALE

7-10. ASC F5240314 - Modulo H. Rendiconto statistico al Segretario Generale del Cap. Sup. Anno scolastico 1925-1926. Oryginał. Dane statystyczne domu zakonnego św. Józefa, ul. Św. Jana 15. Oryginał

IV. - Vita religiosa.

Quante Comunità si sono distribuite nell'anno? *15 000*

Quali Compagnie e quali Circoli vi sono, e con quanti soci? *diversi, fra cui missionari e compagnia di S. Stanislao*

Si temono Gare Catechetiche? Quanto nell'anno?

Quante vacanze salesiane vi furono nell'anno? *8* Quante non salesiane? *—* Eccl. secolari? *—*

Si prestano cure spirituali ad altri Istituti? A quali Istituti, e a quante anime si estendono tali cure?

conferenze nell'ospizio di S. Giuseppe dette dai taliani e aiuti spirituali negli istituti della Casa Francescana e dei frati Missionari.

V. - Musica, Sport, Stampa, ecc.

Vi è la Scuola Canonica? Di quanti alunni? *35* Vi è la Banda musicale? Di quanti esecutori? *35*

Vi sono Circoli, Società sportive, ecc.? Quali e con quanti soci?

La Casa ha un periodico? Come è intitolato? *Potenza Salesiana* Quante volte esce nell'anno? *una volta al mese*

Quante copie se ne stampano per volta? *1000* Si distribuiscono gratuitamente e con abbonamenti? *gratuiti*

Quanti gli abbonati?

Quanti abbonamenti alle « Lettere Cattoliche »? *—* « Gioventù Missionaria »? *20* Quali altre pubblicazioni arrivano in Casa, e quando-egge di ciascuna?

Vi è la biblioteca circolante? Di quanti volumi? *150* Quanti prestiti nell'anno? *—*

I Salesiani della Casa han pubblicato nell'anno qualche libro? Indicare l'autore, il titolo, l'editore, e mandarne copia per l'Archivio:

VI. - Beneficenza.

Qual è la spesa mensile pel mantenimento di un allievo? *60 scity* Qual è la retta annuale? *50 scity*

Quanti alunni si tengono gratis? *14* Quanti a pensione ridotta? (Indicare anche di quanto è ridotta) *100 scity*

Altre forme di beneficenza (Scuole di religione - serali gratuite - assistenza ospedali, ecc.) *farmacia*

VII. - Ex allievi.

Numero totale degli iscritti *—* dei tesseri? *—* Si è tenuto il convegno annuale?

Se si pubblica un periodico, indicare titolo, struttura e quante volte esce nell'anno

VIII. - Cooperatori.

Numero totale *300* Aumento nell'anno *—* Quanti convegni nell'anno? *due*

Vi sono Comitati di patronesse? Altre forme di cooperazione? *Comitato di carità per la fabbrica della stoviera*

IX. - Studentati Filosofici e Teologici.

Quanti sono gli studenti di Filosofia? 1 di Teologia? 2 Quanti ammessi agli esami finali? 1 Quanti laureati in Teologia nell'anno? 1 Quanti ordinati Sacerdoti nell'anno? 1

X. - Oratorii.

L'Oratorio è festivo o quotidiano? festivo Quanti frequentatori? 120 Quanti Sacerdoti vi lavorano? 3
 Quanti famiglie? 2 Quanti esteri? 1
 Quante Comunioni si sono distribuite nell'anno? 1 Quali Compagnie vi sono, e con quanti soci? 1

Quante gare catechistiche nell'anno? 1 Quante processioni solennitate? 1 Quante non solennitate? 1 Eccles. secolari? 1

Quando all'incirca si è aperte le distribuzioni di vestiario e altri soccorsi?

Vi è la scuola (scolorum)? Di quanti alunni? 1 La Banda musicale? Di quanti suonatori? 1

Quali Circoli e Società sportive, e con quanti soci? 1

Vi è un periodico? Con il titolo Il Messaggero Quante volte esce nell'anno? 1

Quante copie se ne stampano per volta? 1

Si distribuisce gratuitamente o con abbonamenti? 1

Quanti gli abbonati? 1

Quanti abbonamenti alle « Lettere Cattoliche »? 1 a « Giornale Missionaria »? 1 Quali altre pubblicazioni entrano nell'Oratorio, e quante copie di ciascuna? 1

Vi è una biblioteca circolante? Di quanti volumi? 100 Quanti prestiti nell'anno? 1

Vi è una Casa di Mutuo Soccorso? una Casa di Riparazione? Dare le indicazioni relative 1

INOLTRE - VIX

Si tengono Deposceude? Scuole domeniche o serali? Indicare il numero dei frequentatori 1

Dare inoltre, se ne sia il caso, le notizie intorno agli Ex-Alleati e ad Cooperanti (vedi numeri VII e VIII).

XI. - Parrocchie o Chiese pubbliche.

Indicare se la chiesa è parrocchia o no si Suo titolo S. Giuseppe

Quanti vicariati e preti addetti? 2 Quanti sagrestani? 1

Qual è la popolazione della parrocchia? 13.200 Quanti fedeli in media frequentano la chiesa? 4.000

Quante comunioni distribuite nell'anno? 65.000 Quanti battesimi? 400 Quante cresime? 1 Quanti matrimoni si sono celebrati? 95 Quante sepolture? 270

Si tengono Missioni al popolo? Esercizi spirituali? Gare catechistiche? Dare le notizie relative 1

Vi sono Società e Circoli parrocchiali? Quali, e con quanti soci? 1

Vi è l'amicizia fratellanza del S. Spirito con 300 soci

Vi è una scuola superiore di religione? maschile o femminile? con quanti scolari? 22 - XI
 Si pubblica un periodico? Con quale titolo, quante volte esce nell'anno, e quante copie se ne stampano per volta?
Giornale Salesiano periodico mensile stampato in mille copie
 Vi è la biblioteca circolante? Di quanti volumi? 1078 Quanti prestiti nell'anno?
 Vi è la cantoria? Con quanti cantori? 20 Quanto si è spesi in beneficenza? 577. 17/100

XII. - Cura degli emigrati, Segretariati, ecc.

Di quanti emigrati si ha cura? _____
 A quale nazione appartengono? _____
 I Segretariati del popolo diocesano qui un lavoro nuovo dell'azione svolta nell'anno, coi relativi dati statistici

XIII. - Ospedali (amministrati dai Salesiani).

Quanti letti vi sono? _____ Quanti gli infermi ricoverati nell'anno? _____ Quante giornate in complesso trascorse gli infermi nell'Ospedale durante l'anno?
 Vi furono conversioni d'infermi? Da quale setta e quante?
 Quanti i defunti? _____ Mettono tutti i morti dei conforti religiosi?
 La gestione del personale, ecc., si danno ai luoghi rispettivi del presente Questionario.

XIV. - Missioni.

N. B. - Il Questionario per le Missioni, stampato nel N. 19, a pag. 85 degli Atti del Cap. Sup., si manda unicamente alle Case di Missioni, dalle quali il Segretario del Cap. Sup. attende ogni anno il modulo debitamente riempito.

Si diano inoltre quelle altre notizie che si credano opportune, anche se qui non richieste:

Data: 24-5-27

Firma del Direttore: Sac. Giovanni Carney

Firma dell'Espedite: _____

[Signature]

ANTONIUS BARANIAK
ARCHIEPISCOPUS POSNANIENSIS

Posnania, die 31 Octobris a. 1963

Reverendissimo P. Rettor Maggiore,

Nel caso che Lei non fosse ancora in possesso di una descrizione dei fatti dell'occupazione della Scuola Salesiana di Przemysł, Le trasmetto, qui acclusa, copia di una lettera ricevuta in questi giorni dalla Polonia.

Voglia perdonare gli errori di lingua; consegno la lettera tale, quale mi è pervenuta.

Con devoti ossequi

Antonio Baraniak
/ Antonio BARANIAK
Arcivescovo di Poznań

Roma, 31 ottobre 1963.

Via Machiavelli, 18.

1 allegato

F5240332
ARCHIVIO SALESIANO
CENTRALE

11. ASC F5240332 – List ks. arcybiskupa Antoniego Baraniaka, metropolity poznańskiego, do „Reverendissimo P. Rettor Maggiore” [Renato Ziggiotti]. Rzym, 31 października 1963. Via Machiavelli, 18. Oryginał. Mówi o przekazaniu listu - relacji o likwidacji Szkoły Organistowskiej – ks. Generałowi Zgromadzenia Salezjańskiego

16.X.1963.

Fra le diverse attività che i Salesiani di Polonia svolgono a pro' della gioventù, vi è una eccezionalmente vantaggiosa (nel senso educativo-culturale e spirituale) opera nella città di Przemyśl (sud-orientale), la SCUOLA MUSICALE per qualificare i giovani ai maestri di organo.

Questa Scuola è sorta già nel 1916, ed essa è unica scuola di questo genere in tutta la Polonia avendo come scopo principale dare alle parrocchie degli organisti. Il primo direttore della Scuola Musicale fu Don Antonio Hlond (morto in maggio di quest'anno), fratello del defunto Primate di Polonia Augusto Hlond.

La Scuola eseguisce il programma per i suoi allievi in 4 (quattro) anni coll'ottenere un diploma di organista, e poi anche - tramite la direzione della Scuola - l'impiego di organista nelle diverse parrocchie. La Scuola accetta giovani di diversa classe civica (non solo nei tempi contemporanei, ma anche nell'anteguerra, e fin dal principio), ma specialmente poveri, purché avessero un buon orecchio e disposizioni per musica.

Nel tratto di quasi un mezzo secolo - con precisione vale a dire nel corso di 47 anni di esistenza della Scuola - il diploma degli studi adempiti hanno ottenuto 1053 giovani sparsi nei diversi centri parrocchiali, culturali e scolastici.

La Scuola - nota in tutta la Polonia, stimata dalle autorità ministeriali, scolastiche - inaspettatamente, dopo 47 anni di tanto sforzo e vantaggio culturale, è stata condannata "a morte", ha dovuto dividere la sorte di tante altre scuole private liquidate dal Governo Polacco negli ultimi anni.

Ecco i tragici avvenimenti della chiusura della Scuola Musicale di Przemyśl :

Alla fine del mese agosto di questo anno si sono presentati alla Direzione della Scuola Musicale gli impiegati dell'Ufficio per gli Affari dei Locali con un loro scritto, presuntivamente emanato dallo stesso Ministero dell'Istruzione Pubblica in data di 10 agosto 1963, dichiarando che la Scuola è abolita e tutti gli ambienti (classi, camere, refettorio, aule di esercizio, anzi anche tutti gli strumenti musicali) saranno presi dalle autorità civili. Era difficile a credere che ciò accada proprio a tale Scuola e a questa Casa che anche durante l'occupazione hitleriana è stata rispettata.

La Direzione si è rivolta con un ricorso al Ministero della Pubblica Istruzione ed alle altre autorità competenti sia per ottenere la spiegazione di un tale attentato di cassazione, sia pure per chiedere l'intervento davanti alla palese ingiustizia ed inesaudibile danno che colpisce sia i Salesiani come anche gli stessi cittadini di Polonia che nelle loro chiese erano serviti dagli valenti organisti educati a Przemyśl.

F 5240332
ARCHIVIO SALESIANO
CENTRALE

Invece di ottenere l'aspettato intervento, ecco il 2 ottobre c.a. verso le 9, arrivano al portone della Scuola motoleggere, camion, autoblindle con i milizioti dentro, tutti armati come se si dovesse snidare il nemico dalle fortificazioni. Con acetileno hanno tagliato le catene del portone ed il filo spinato della siepe. Attraverso così aperta la strada sono entrati gli autocarri con la calcina, mattoni, e già preparati muratori. Gli uni costruivano una nuova siepe attraverso il cortile, gli altri elevavano i muri dentro la Casa, alcuni muravano nuove porte adatte per i loro piani prestabiliti, un altro gruppo dei muratori costruiva un muro per chiudere le entrate in chiesa, per tagliare qualsiasi contatto coll'esterno.

Altri milizioti in uniforme e quelli della polizia segreta "facevano ordine" nella Casa, cioè cacciavano via al cortile i giovani - occupati fin adesso nelle loro classi con la scuola e sapendo niente di ciò che accade - e poi occupavano le diverse aule scolastiche, le camere dei sacerdoti e dei professori. Si incominciò unavera devastazione: hanno preso tutti gli strumenti di musica, cioè oltre cinquanta pianoforti, quattro organi da studio, poi degli strumenti di musica: strumenti a fiato per due orchestre in completo, gli strumenti ad arco per più di una orchestra in completo, tutto archivio di libri di musica, fogli di musica, diversi scritti, opere di musica vi ammassati da generazioni di diversi autori e compositori classici, moderni, fin ai contemporanei. Addirittura hanno preso il denaro della Scuola. Hanno cacciato via le Suore impegnate nella cucina (divisa a metà per i rimasti professori e metà per i nuovi "possessori"): Intanto i camion portavano via tutti i bagagli, tutta la roba confiscata da dietro della Casa attraverso il cespuglio per non essere visti dalla gente che in massa si è radunata. Tutte le camere dei Salesiani sono state prese lasciando per essi (in numero di circa 30 persone) soltanto cinque camere.

Intanto i giovani di tutti i quattro corsi costretti di lasciare le loro aule d'esercizio, radunati in gruppetti di qua e di là (poiché un raduno di più che per esempio cinque era inseguito dai milizioti), protestavano con grido, preghiere, inni nazionali e religiosi. Per castigo contro "un tale disordine" i giovani ottenevano una contravvenzione di 700 zloty.

Lagente della città di Przemyśl ha dato una splendida immagine del suo attaccamento alla LORO Scuola, Scuola della città, non soltanto dei Salesiani, e nemmeno del Governo. E quindi la gente si radunava sulle strade, urlava, protestava contro tali decisioni delle autorità governative, contro i milizioti soprannominandoli: "hitleriani", "razza del gestapo", "ladri", "banditi". Si capisce che ciò provocava nei milizioti collera; diventavano verdi dalla bile. Perciò entrava in giro il manganello.

Ciò, a sua volta, indegnava la gente. Hanno rotto i cordoni, con irruenza gli uomini e le donne hanno invaso i corridoi della Scuola difendendo i sacerdoti, ma davanti alla prepotenza dei milizioti erano costretti cedere e di andarsene dietro. Alcuni della gente che hanno invaso i corridoi hanno visto in questo tempo come gli operai hanno cambiato le serrature nelle porte delle camere e delle aule scolastiche che man mano occupavano.

Fot. 6: ASC F5240332 - Załącznik: „16.X.1963. Fra le diverse attività...”

4

Oryginał. Relacja na temat likwidacji Szkoły Organistowskiej.

Nel giorno seguente le autorità scolastiche sono venute per suggerire ai giovani il pensiero di iscriversi nella Scuola Musicale Governativa, che adesso é stata aperta al posto di quella dei Salesiani. Su 125 giovani, soltanto DUE hanno dichiarato di rimanervi, gli altri rigettavano questa proposizione, e quindi avendo ottenuto il biglietto ferroviario gratis, sono tornati alle loro famiglie a casa.

In questi giorni le autorità governative chiamano uno per uno dei Salesiani di Przemysł - e non soltanto di Przemysł - volendo gettare tutta la responsabilità dei "disordini" ai Salesiani, affermando che loro sarebbero "colpevoli dei morti e dei feriti".-

Hanno anche visto che uno dei miliziotti ha spinto bruscamente un anzianissimo sacerdote che passava per il corridoio. A questa scena la gente urló : "Mascalzoni ! Anche voi siete stati battezzati, anche voi - tempo non lontano - avete comunicato, ed adesso disprezzate i sacerdoti, non avete neanche un minimo rispetto al sacerdote... Ancora lo richiederete... Non lo ricorderemo a suo tempo...". Tali proteste, ed ancora molte altre di questo genere che come la temperatura presso un malato cresceva da ora in ora, durava fin al mezzo giorno. Ma una vera lotta di vampó fra la milizia e la gente verso le 18,00 quando gli operai appositamente tenuti piú lungo nelle fabbriche per non incontrarsi con la gente che difendeva la Scuola; gli operai, invece di uscire alle 15, sono stati lasciati verso le 18; ciò irritava. Adesso dunque tornavano dal lavoro, indegnati che li hanno rinchiuso nelle fabbriche appositamente; sono stati andati "in aiuto alle loro donne e figli".

Per le strade adesso hanno incontrato alcuni "civili" armati. Gli operai si sono meravigliati e li hanno interrogato chi loro sarebbero. Ma questi "civili armati" erano "muti", non rispondevano niente, ma spingevano via da sé che li si avvicinava. Si dice che lo erano i soldati russi...

La milizia doveva rinforzare le loro forze chiedendo aiuto da Katowice, Bytom, Cracovia, Rzeszów, Lublin. Chi se ne intende afferma che i miliziotti nella tarda sera erano in numero di 5 mila. La lotta duró tutta la notte ed il giorno seguente. Gli operai tiravano bottiglie, sassi, mattoni, patate contro i miliziotti. Il massimo scivolgimento era sulla via dei Francescani, ove si sono stati fatto vedere "i civili armati". Li l'hanno riconosciuto che vi sono "forestieri".

Vi é sorta una vera battaglia. Andava un autocarro pieno di milizia; l'autista ha ottenuto un colpo con la bottiglia o con un sasso; egli, ferito, avvenne e la macchina urtó contro una chiesa e causó la morte di un miliziotto che é stato schiacciato. Sul ponte del fiume di San hanno buttato un miliziotto giú.

Nella vicinanza della Scuola Musicale si sono presi i soldati contro la milizia. La situazione, anzi, divenne grave, e quindi la milizia usó il gas lacrimogeno e diede in aria colpi dalla mitragliatrice. Nasce una confusione, e poi grida e maledizioni. La gente si nasconde nella chiesa ove pregó, cantó, molti si prostrarono davanti agli altari per chiedere aiuto dal cielo, e pace, tranquillità per la città. Un sacerdote, presente nella chiesa, stanco dalle preoccupazioni e vicende, ed anche affamato, non avendo niente mangiato, é svenuto. Nella notte, vicino la stazione ferroviaria, é stato incendiato un magazzino pieno di frumento.

Ecco, alcuni soltanto segnalazioni di tutto ciò che avvenne, poiché non si é capace descrivere tutto. L'effetto "visibile" della difesa della Scuola furono otto miliziotti nell'ospedale, feriti, ed un folto numero della gente ricoverata pure negli ospedali dalle ferite ottenute.

Część II

Salezjańska tożsamość - kultura - sztuka

Salezjanie muzycy w Przemyślu (do 1975 roku): wstęp do badań nad dorobkiem muzycznym

Parafia św. Józefa w Przemyślu na Zasaniu w naturalny sposób wyrasta z zapoczątkowanego w 1907 roku dzieła salezjańskiego. Z jednej strony unaocznia ona proces rozwoju placówek salezjańskich na terenie Polski, z drugiej natomiast jest niezwykłym fenomenem w skali dzieła salezjańskiego, gdzie praca duszpasterska została ukształtowana na podwalinach formującej się Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej.

Początki parafii pw. św. Józefa i Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu były niezwykle trudne, przypadały one bowiem na czasy I wojny światowej (1914–1918) i wojny polsko-ukraińskiej (1918–1919). Sytuacja gospodarcza w ówczesnym Przemyślu zaraz po okresie zaborów była bardzo trudna. Kryzys ekonomiczny miasta oraz narastające zubożenie szczególnie wśród mieszkańców Zasania znacząco przyczyniły się do formatu pracy duszpasterskiej i dydaktycznej podjętej przez ówczesnych salezjanów. Pierwsi salezjanie działając w duchu systemu wychowawczego ks. Jana Bosko nie tylko doskonale potrafili organizować proces dydaktyczny i wychowawczy w szkole organistowskiej oraz tworzyć administracyjne zręby parafii pw. św. Józefa, ale swoim oddaniem idei ks. Bosko, oraz wzorową pracą często wykraczającą poza powinności duszpasterskie trwale zyskali wśród mieszkańców Przemyśla powszechny szacunek i uznanie. Wyrazem tego był choćby powszechny udział mieszkańców Przemyśla w obronie szkoły w 1963 roku. Z dzisiejszej perspektywy warto zadać pytanie, czy obrona dotyczyła samej tylko szkoły? Czy bardziej odnosiła się do obrony idei jaką reprezentowała szkoła i jej charyzmatyczni wykładowcy? Kim zatem byli salezjanie – muzycy i jaką misję nieśli dla społeczności parafii i miasta Przemyśla?

1. Parafia pw. św. Józefa w Przemyślu i Salezjańska Szkoła Organistowska – cztery dekady owocnej symbiozy

Czterdzieści lat współistnienia obu salezjańskich podmiotów na Zasaniu w Przemyślu, czyli parafii pw. św. Józefa i Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej, były naznaczone nierozdzielalną i szeroką współpracą. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż idea Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w pewnej mierze narzucała sposób pracy duszpasterskiej. W tym okresie edukacja artystyczna i dbałość o wysoki poziom muzyki sakralnej była wyróżnikiem działalności salezjanów w Przemyślu. Wykonywana muzyka podczas celebracji liturgicznych zarówno instrumentalna jak i wokalnie-instrumentalna animowana była bowiem przez wykładowców i uczniów szkoły. Szkoła organistowska dla potrzeb celebracji liturgicznych w parafii św. Józefa nie tylko wystawiała samych, uczniów bądź wykładowców zasiadających za kontuarem organowym, ale dysponując dość sporym aparatem wykonawczym, zapewniała chór męski, orkiestrę symfoniczną i orkiestrę dętą. Dzięki takiej ilości profesjonalnych muzyków niezwykle interesująco przedstawiał się także repertuar wykonywanej wówczas muzyki liturgicznej, gdzie oprócz szerokiego wachlarza europejskiej literatury muzycznej z wielkim powodzeniem wykonywano również rodzimą twórczość przemyskich salezjanów (kompozytorów). Choć dziś już o tym się zapomina, to właśnie wysokiej klasy muzyka liturgiczna wykonywana na dobrym poziomie przyciągała wówczas do kościoła pw. św. Józefa rzesze wiernych. W początkowej fazie budowy kościoła parafialnego dzięki inicjatywie ks. Antoniego Chlondowskiego i ks. Augustyna Piechury uczniowie i pedagodzy szkoły, tworząc zespół wokalnie-instrumentalny, wystawiali z wielkim powodzeniem *Misterium Męki Pańskiej* przyczynili się tym do zebrania pokaźnych sum pieniężnych z przeznaczeniem na dokończenie budowy kościoła parafialnego. Przedstawienia cieszyły wówczas ogromną popularnością pośród mieszkańców Przemyśla. Przez kolejne lata, poczynając od roku 1923, *Misterium* wystawiano z powodzeniem także w Jarosławiu, Przeworsku i Łańcucie.

Bezprzecznym fenomenem Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej było umiejętne przeszczepienie i dostosowanie systemu prewencyjnego ks. Bosko do polskich realiów społeczno-wychowawczych. Opracowanie programu nauczania, bardzo nowoczesnego jak owe czasy, w połączeniu z systemem wychowawczym okazało się być doskonałym pomysłem. Podstawowym założeniem koncepcji dydaktycznej było optymalne wykorzystanie czasu przeznaczonego na naukę w szkole. Ponadto uczniowie mieszkali w internacie i wszystkich obowiązywał ten sam regulamin, co także bardzo ułatwiało ćwiczenie na instrumentach¹. W założeniach programowych duży nacisk kładziono na część praktyczną wykładanych przedmiotów; akompaniament liturgiczny, zespoły wokalne, solfeż. Podobnie – zajęcia przedmiotów teoretycznych

1 J. Kurcz, *Wychowawcy i pedagodzy Salezjańskiej Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu*, „Musica Ecclesiastica” 13(2018), s. 17.

jak harmonia i kontrapunkt – opierały się także na zasadach ćwiczeń praktycznych. Znakomitą innowacją były codzienne zajęcia z orkiestry i chóru. Tak ułożony system edukacji zapewniał doskonale przyswojenie podstawowych zasad muzyki, ale nade wszystko poprzez grę zespołową kształtował charakter i wyrabiał poczucie obowiązku i umiejętności współzycia. Opracowany schemat edukacji szybko zyskał wielkie uznanie nie tylko pośród lokalnego duchowieństwa, ale przede wszystkim pośród młodzieży chcącej uczyć się muzyki sakralnej. Zarówno ks. Antoni Chlondowski jako pierwszy dyrektor Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu i pierwszy proboszcz parafii pw. św. Józefa oraz jego następcy, ks. Augustyn Piechura i ks. Antoni Śródka, widzieli w edukacji muzycznej nie tylko ideę podniesienia kultury muzycznej, ale właśnie muzykę postrzegali jako doskonałe narzędzie duszpasterskie.

2. Ks. Antoni Chlondowski

Ks. Antoni Hlond (Chlondowski) (1884–1963) był bezsprzecznie autorem fenomenu salezjańskiej placówki w Przemyślu, na kartach historii zapisał się nie tylko jako założyciel i pierwszy dyrektor szkoły i pierwszy proboszcz parafii na Zasaniu, ale także jako znakomity pedagog, twórca systemu edukacyjnego i wytrawny kompozytor. Jego biografia została w obszerny i wyczerpujący sposób opracowana w monografiach autorstwa Marii Wacholc oraz ks. Tadeusza Przybylskiego SDB (1927–2011). Dla celów niniejszego studium przyjdzie się jedynie odnieść do koncepcji programowych, jakie wpłynęły na genezę placówki w Przemyślu. Ks. Chlondowski w swoich założeniach edukacyjnych nie tylko bowiem zamierzał wykształcić dobrych organistów, ale przede wszystkim pragnął uformować późniejszych animatorów życia muzycznego i odbiorców sztuki muzycznej. We wspomnieniach jego byłych wychowanków i współbraci zawsze wybrzmiewało odniesienie się do myśli ks. Jana Bosko: „[...]Muzyka jest najskuteczniejszym sposobem dyscyplinującym, wywiera dobry wpływ na moralność i świętość”.

Wyrazem uzdolnień pedagogicznych ks. Chlondowskiego jeszcze jako kleryka w trakcie pełnienia asystencji w Oświęcimiu w latach 1903–1909, niech będzie relacja ks. Pawła Golli SDB:

„[...] okazał się doskonałym wychowawcą, a jego zalety pedagogiczne i duch salezjański zajaśniały w całej pełni. W szkole, jak świadczy jeden z jego wychowanków, umiał zainteresować uczniów przedmiotem, który wykładał bardzo przystępnie, nie obciążał umysłu tresurą pamięciową i dlatego jego lekcje były zawsze pożądane. Każdego uderzał jego wesoły humor i życzliwy stosunek do wychowanków. Młodzież chętnie się do niego garnęła [...] Bez krzyku i groźby kar potrafił uzyskać posłuch i utrzymać karność. Gdziekolwiek byli chłopcy, tam był wśród nich, kl. Hlond jako ich czynny Anioł Stróż”².

2 Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej [dalej: ASIK], Teczka personalna ks. Antoniego Chlondowskiego SDB, ks. Paweł Golla SDB, *Biogram i wspomnienie po ks. A. Chlondowskim* (Łąd, 29 X 1963), bsygn, bns.

Umiejętność połączenia nauki muzyki i czerpania z tego przyjemności, oczywiście w odniesieniu do dydaktyki niemal od samego początku drogi salezjańskiej towarzyszyła ks. Chlondowskiemu. W relacji ks. P. Golli znajduje się kolejna informacja o wielkim zaangażowaniu ks. Chlondowskiego w dziedzinie krzewienia kultury muzycznej:

„Oświęcimski zakład był rozśpiewany: na rekreacji, na przechadzkach, w kościele. To praca kl. Hlonda. On prowadził chór chłopców. Przynajmniej raz w tygodniu uczył wszystkich wychowanków pieśni kościelnych, mszy gregoriańskich, nieszpórów łacińskich i wesołych pieśni. [...] Dziś nie chce się wierzyć, że studenci i rzemieślnicy śpiewali w kościele nie tylko pieśni, [...] ale wykonywali msze „De Andelis, De Beata, Dominicalis” po gregoriańsku, nieszpory po łacinie z antyfonami, „Officium” łacińskie Wielkiego Tygodnia. Kosztowało to kl. Hlonda wiele cierpliwości, ale wyniki miał duże. [...] Podczas każdej nowenny, czy triduum, w każde święto było w kościele coś nowego, soliści popisywali się w czasie Komunii św., a chór na Mszy uroczystej i na błogosławieństwie. Również i akademie pociągały różnorodnością programów, na których ulubionymi punktami były solowe melodie, śpiewy i operetki młodzieżowe ks. b-pa Cagliero, lub ułożone przez samego kl. Hlonda”³.

Jak wynika z powyższej relacji, ks. Chlondowski w uporczywej pracy u podstaw w kierunku krzewienia kultury muzycznej pośród młodzieży widział priorytetowe zadanie. Taki rodzaj podejścia do muzyki szczególnie poprzez pryzmat wychowawczy zapewne zdominował jego późniejszą twórczość kompozytorską. Lata 1916–1924 w trakcie pracy w Przemysłu w działalności ks. Chlondowskiego naznaczone były nie tylko bardzo szeroką aktywnością kompozytorską i rozwojem systemu dydaktycznego w szkoły organistowskiej, ale zbiegły się równocześnie z budowaniem struktury duszpasterskiej na Zasanu. Poczynając od roku 1921, księdzu Chlondowskiemu niemal w cztery lata udało się zakończyć budowę kościoła św. Józefa rozpoczętej jeszcze przez ks. Walentego Kozaka. W tym czasie powstały także niezwykle piękne msze na chór męski z towarzyszeniem organów, liczne pieśni i utwory dydaktyczne. Umiejętne łączenie funkcji administratora parafii, pedagoga i kompozytora wymagały znakomitej organizacji i wyjątkowego wysiłku intelektualnego. Jednak pomimo wielu obowiązków ks. Chlondowski stale w swojej twórczości dążył do upowszechniania edukacji muzycznej. Zawsze w myślach miał swoich uczniów ze szkoły organistowskiej albo parafian przemyskiego Zasania. Doskonale ten aspekt jego twórczości opisał ks. Antoni Śródka w swoich notatkach zatytułowanych *Rola muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosco*⁴:

„Ks. Chlondowski tworzy raczej muzykę łatwą, łatwą nie w sensie łatwizny, prymitywu, lecz dostępności dla szerokiego grona przeciętnych wykonawców pod względem technicznym i dla ogółu słuchaczy pod względem stylistycznym. [...] tym ważniejsza jest przeto rola muzyki owym celom służącej, ponieważ jej jakość w dużym stopniu formuje smak i stosunek do muzyki (organowej) w ogóle”⁵.

3 *Ibidem*.

4 ASIK, Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, *Rola muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosco* (luźne uwagi; Wrocław, 7 I 1963), bsygn, bns.

5 *Ibidem*.

W dalszej części artykułu ks. Śródka zwrócił uwagę na oryginalność i charakterystykę warsztatu kompozytorskiego ks. Chlondowskiego tym samym uwypuklając Jego stylistykę:

„Autor różni się od sobie podobnych poprzedników [...] większą dbałością o melodyjność utworów przy równoczesnym mistrzostwie kontrapunktycznym oraz bardziej zaawansowanym językiem harmonicznym. [...] przeważa w gruncie rzeczy styl konserwatywny, nie wychodzący poza chromatyzm późnoromantycznej szkoły francuskiej. Jest to konserwatyzm świadomie rezygnujący z eksperymentacji i zdobyczy muzyki nowoczesnej na rzecz przystępczości i zrozumiałości”⁶.

Dla celów niniejszego artykułu powyższy cytat ma duże znaczenie, bowiem relacja ks. Śródki nie tylko naznaczona jest wnikliwą i fachową charakterystyką, ale jest przekazem bezpośredniego świadka brzmienia muzyki ks. Chlondowskiego. Niezwykle ciekawym aspektem wymagającym dalszych badań jest wielorakość form oraz synteza stylistyczna Jego twórczości.

W pierwszym okresie twórczości przypadającym na pobyt kompozytora w Przemysłu duży wpływ na Jego warsztat kompozytorski miała zapewne stylistyka włoska z kręgu muzyki ruchu Cecyliańskiego. Innym niemniej ważnym elementem inspiracji stylistycznej był zapewne styl neoromantyczny powszechnie reprezentowany w ośrodku regensburskim. Tym samym kompozycje powstałe w Przemysłu niosą znamiona syntezy wyżej wymienionych aspektów stylistycznych. Nie bez znaczenia były także zainteresowania ks. Chlondowskiego skupiające się wokół harmoniki modalnej, którą bardzo wyraziście naznaczone są jego dzieła liturgiczne, szczególnie ciekawe od strony prowadzenia i zakomponowania głosów wokalnych w korelacji kontrapunktycznej. Wyraziste przeprowadzenia tematyczne połączone z efektywną liryczną melodyką stały się wyróżnikiem koncepcji techniki kompozytorskiej ks. Chlondowskiego.

Jeszcze za życia ks. Chlondowskiego jak i później, podnoszone były twierdzenia, szczególnie pośród młodszej generacji muzyków kościelnych, wyrażające lekceważące opinie o prostocie formalnej jego kompozycji, często zarzucając, iż nie szedł on za prądem stylistycznym i nie tworzył „czegoś godniejszego i bardziej nowoczesnego”⁷. Nasuwa się zatem pytanie, co było przyczyną takiego stanu rzeczy? Tym bardziej wiadomym jest, iż ks. Chlondowski posiadał gruntowne wykształcenie muzyczne i doskonałe wyczucie artystyczne. Na jego styl kompozytorski pewne światło rzuca poniższa relacja ks. Golli:

„[ks. Chlondowskiemu] przyświecał wzniosły cel: dostarczyć chórom parafialnym dobrych kompozycji, przystosowanych do słabszego poziomu wykonawczego, by także przez te chóry przyczynić się do chwały Bożej w naszym kościele. I cel ten realizował z pokornym zparciem własnego „ja” przez całe życie aż do ostatniej chwili”⁸.

6 *Ibidem*.

7 ASIK, Teczka personalna ks. Antoniego Chlondowskiego, ks. Paweł Golla, *op. cit.*, s. 13..

8 *Ibidem*.

Jest to niezmiernie wyrazisty przykład niezłomie potwierdzający przemysłową koncepcję upowszechnia kultury i sztuki muzycznej. Całkowite oddanie się idei ks. Bosko poniosło ze sobą nie tylko stworzenie doskonałego systemu dydaktycznego szkoły organistowskiej, ale przyczyniło się znacząco do rozwoju kultury muzycznej pośród ruchu amatorskiego w całej ówczesnej Polsce. Najpierw słynni wykładowcy szkoły w Przemyślu, a potem kolejne pokolenia ich wychowanków, niosły w Polskę i świat ideę wychowania chrześcijańskiego. Sam ksiądz Chlondowski pomimo wielu przykrości, z jakimi się zmagał szczególnie w okresie powojennym, był do niej bez reszty przekonany. W rozmowie z jednym ze współbraci, kiedy rozmowa zesłała na temat stylu komponowania, ks. Chlondowski odparł:

„Zarzucają mi, że piszę zbyt prosto i ignoruję postęp, jaki czyni muzyka. I mnie stać na to, aby coś lepszego stworzyć, ale kto te rzeczy wykona? Rzeczy te będą leżały na półkach księgarskich bez nabywców. Tymczasem dla tych biedaków po parafiach, gdzie poziom muzyczny jest niski nikt nie pisze. Trzeba zacząć urabianie chóru od alfabetu”⁹.

W relacjach ówczesnych współbraci i mieszkańców Przemyśla ks. Chlondowski zapamiętany został nie tylko jako znakomity pedagog organizator życia muzycznego, ale przede wszystkim spowiednik, ojciec duchowny w seminarium duchownym oraz wytrawny kaznodzieja. Tworzył On przez niemal przez całe swoje życie, zaczynając jeszcze jako kleryk w Rzymie a kończąc w ostatnich dniach swojego życia w Czerwińsku. Niewątpliwie postać pierwszego proboszcza i dyrektora Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu zasługuje na szczególną uwagę i pamięć. Fenomen wychowawczo-edukacyjny polegający na „pedagogice życia” jaki stworzył przed stu laty w Przemyślu, we współczesnym szkolnictwie artystycznym znalazłby szerokie zastosowanie. Postać niestrudzonego, skromnego księdza, pedagoga i muzyka, bezwarunkowo oddanego w służbie młodzieży i parafianom powinna być inspiracją dla współczesnych salezjanów w zachowaniu dziedzictwa salezjańskiego Zasania.

3. Ks. Augustyn Piechura

Ks. Augustyn Piechura SDB (1888–1975) należał nie tylko do grona wychowanków ks. Chlondowskiego, ale przede wszystkim był jego najbliższym współpracownikiem i współtwórcą systemu edukacyjnego Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu. W 1906 roku ukończył gimnazjum w zakładzie oświęcimskim, gdzie został zauważony przez kl. A. Chlondowskiego, u którego pobierał pierwsze lekcje gry na fortepianie i organach. Następnie w 1907 roku po odbyciu nowicjatu w Radnej (Jugosławia) kształcił się kolejno w Lublanie i Wiedniu. W Konserwatorium Wiedeńskim latach 1914–1918, w trakcie asystencji studiował fortepian u słynnego pedagoga Teodora

9 *Ibidem.*

Leszetyckiego, ponadto kształcił się także w dziedzinie teorii muzyki: kompozycji, harmonii i kontrapunktu. Jednak głównym kierunkiem, który ukończył w Konserwatorium Wiedeńskim, była wokalistyka i emisja głosu, uwieczniona pisemną pracą dyplomową pod tytułem: *Unterscheide in der Behandlung der Knaben und Mädchenstimmen*¹⁰.

Niezwyczajnie wartościową informacją o dorobku kompozytorskim ks. Piechury jest list ks. Karola Lewandowskiego do ks. Zygmunta Kuzaka (ówczesnego proboszcza w Przemyślu), datowany na dzień 28 listopada 1975, czyli niespełna dwa tygodnie po śmierci ks. Piechury. Widnieje w nim następująca informacja:

„[...] co do liczby utworów muzycznych ś.p. x. Augustyna Piechury, sadzę, że liczba ponad 1500 nie będzie przesadzona. Na każdej placówce wzbogacał repertuar muzyczny utworami oryginalnymi czy przeróbkami dla potrzeb miejscowych zespołów [...], ponadto dawkował także swoje utwory. [...] miał łatwość pisania i bardzo dobrą szkołę”¹¹.

Dotychczasowa kwerenda pozwoliła odnaleźć zaledwie kilka kompozycji autorstwa ks. Piechury. Na szczególną uwagę zasługują rękopisy zdeponowane w Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej:

- *Cantus Liturgici – Hebdomadae Sanctae* [rękopis];
- *Missa Primi Toni – ad unam vocem (Msza Ludowa)* [rękopis];
- *Dwie Msze polskie, na chór mieszany dziecięcy* [rękopis];
- „Przyjmij Boże” *Msza Polska na chór mieszany* [Nakład SSO w Przemyślu];
- „Nieogarniony” *Msza Polska na chór mieszany* [Nakład SSO w Przemyślu];
- *Missa Maria Auxilium Christianorum - ad duam voces* [rękopis];
- *Msza Polska, na chór mieszany z towarzyszeniem organów* [rękopis];
- *Missa in honorem Beate Mariae Immaculatae, ad tre voce equal* [rękopis, Kopiec 1955].

Natomiast w teczce personalnej ks. Stanisława Łukaszewskiego w Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej odnaleziono autografy dwóch pieśni dedykowanych ks. S. Łukaszewskiemu: *Hymn z I Nieszporów oraz Pieśń ku czci św. Stanisława. Ponadto rękopis owych miniatur opatrzony został przez autora okazjonalną dedykacją: „Niech św. Patron darzy w dalszym ciągu humorem, duchem braterstwa i gorliwości o chwałę Bożą”*¹². Taki rodzaj okazjonalnych kompozycji był wówczas bardzo popularny wśród muzyków salezjańskich, czego przykładem jest zachowany dość spory zbiór tego rodzaju kompozycji zdeponowany w archiwum po Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu.

Badania nad dorobkiem kompozytorskim ks. Piechury są dzisiaj bardzo utrudnione, bowiem całość jego dorobku z wyjątkiem przedstawionych powyżej kompozycji uważany jest za zaginiony. Istnieją dwie prawdopodobne hipotezy. Być może po śmierci

10 *Daj mi duszę, resztę zabierz*, red. K. Fil, Przemyśl 2013, s. 131.

11 ASIK, Teczka personalna ks. Augustyna Piechury, Karol Lewandowski SDB, *Odręczna notatka o twórczości ks. A. Piechury adresowana do ks. Z. Kuzaka, dyrektora w Przemyślu* (Kielce, 28 listopada 1975), bsygn, bns.

12 ASIK, Teczka personalna ks. Stanisława Łukaszewskiego SDB, ks. Augustyn Piechura SDB, *Autograf pieśni: „Hymn z I Nieszporów”* (Kraków, 8 V 1961), bsygn, bns.

ks. Piechury cały zbiór został zdeponowany w archiwum Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, którego część zbiorów rękopiśmiennych i odbitek została, niestety, unicestwiona w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Innym tropem jest postać ks. Karola Lewandowskiego, który był uczniem i spadkobiercą ks. Piechury. Można przypuszczać na podstawie notatki zachowanej w Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej, iż ks. Lewandowski mógł otrzymać po śmierci swojego nauczyciela zbiór jego rękopisów. Niestety, wstępne badania także nie potwierdziły owej hipotezy. Zbadano również archiwalia ks. Stanisława Łagockiego, który był z kolei uczniem ks. K. Lewandowskiego; tu także nie odnaleziono śladów po twórczości ks. Piechury. Zapewne szeroko zakrojona kwerenda w archiwach domów salezjańskich może wykazać dalsze nieznanе dotąd kompozycje. Z pewnością pewnym ciekawym śladem będzie analiza notatek ks. Piechury dotyczących kształcenia i systemu wychowawczego, które tworzone były niemal przez czterdzieści lat. Dość sporym utrudnieniem jest tu jednak nie najlepsze zachowanie rękopisu i bardzo niewyraźna notacja manuskryptu. O wysokich kompetencjach kompozytorskich ks. Piechury świadczyć może natomiast zachowana korespondencja z Feliksem Nowowiejskim (1877–1946), w której autor bardzo pochlebnie wyraża się o stylistyce kompozycji ks. Piechury, dokonując swoistej recenzji szkoły na harmonium i szkoły na fortepian. Właśnie w zachowanych kompozycjach dydaktycznych widać u ks. Piechury nowoczesne podejście do dydaktyki i doskonale wyczucie rozwoju praktyki wykonawczej. Oczywiście były inspiracje dydaktyczne, które czerpał ks. Piechura od najznakomitszego wówczas pedagoga, jakim był słynny Teodor Leszetycki.

Osoba ks. Augustyna Piechury ma dla muzycznego Zasania ogromne znaczenie i poznanie jego dokonań wymaga dalszych szeroko zakrojonych badań w celu zachowania dziedzictwa kulturowego przemyskich salezjanów. Badania powinny objąć dorobek ks. Piechury z jednej strony jako ostatniego przemyskiego kompozytora, z drugiej natomiast jako duchownego, współtwórcę i kontynuatora metody wychowawczej ks. Chlondowskiego.

4. Ks. Antoni Śródka

Ks. Antoni Śródka (1890–1981) należy także do grona najbliższych współpracowników ks. Chlondowskiego. Gimnazjum ukończył w Oświęcimiu i Krakowie, studiował filozofię w Lublanie, studia teologiczne odbył w Turynie i Krakowie, gdzie w 1916 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Podczas praktyki pedagogicznej w zakładzie oświęcimskim zetknął się z ks. Chlondowskim, u którego pobierał pierwsze lekcje z dziedziny harmonii, kontrapunktu i zasad muzyki. Zapewne idąc za inspiracją ks. Chlondowskiego w 1917 roku podjął studia w Hochschule für Kirchenmusik und Musikpädagogik w Regensburgu, wówczas filii Konserwatorium Muzycznego

w Monachium¹³. Studiował także kompozycję i kontrapunkt u ks. Petera Greisbachera (1864–1933), oraz grę na organach u słynnego Josepha Rennera (1868–1934), profesora tej uczelni i pierwszego organisty katedry w Regensburgu¹⁴. Po ukończeniu studiów w 1921 roku objął kierownictwo Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu. Wspólnie z ks. A. Chlondowskim i ks. A. Piechurą opracował podstawy nowoczesnego programu dydaktyczno-wychowawczego. W 1923 wyjechał do USA, gdzie pracując pośród Polonii, zebrał środki finansowe niezbędne do ukończenia budowy kościoła św. Józefa. Najlepszą ilustracją tego niezwykłego przedsięwzięcia niechaj będą słowa samego ks. Śródki zaczerpnięte z jego wspomnień.

„W roku 1922 rozpoczęliśmy końcową budowę kościoła [...]. Oczywiście, jeżeli komu przyświecały inne cele, to mnie osobiście zależało na stworzeniu praktycznych warunków szkolenia przyszłych organistów. Dlatego sprawę budowy kościoła aż do znudzenia przypominałem, a gdy myśl ta się przyjęła, czynnie się zaangażowałem”¹⁵.

Przemyscy salezjanie pod kierownictwem ks. Chlondowskiego czynili wówczas spore starania, aby zdobywać środki finansowe potrzebne na dalsze prowadzenie prac budowlanych. Jak relacjonuje ks. Śródka, zbiórki uliczne, imprezy, koncerty, odezwy wyjazdy na parafie całkowicie wyczerpały możliwości dalszego pozyskiwania finansów. Tym samym postawiły salezjanów przed dylematem opóźnienia prac budowlanych albo ich całkowitego wstrzymania. Dzięki zabiegom ks. Chlondowskiego komitet budowy kościoła wznowił swoją działalność i po długiej naradzie podjął decyzję, aby zwrócić się do rodaków w USA celem zbierania datków¹⁶. Z dalszych relacji jednoznacznie wynika, iż potencjalni kandydaci do wyjazdu kolejno odmówili ks. Chlondowskiemu pomocy. Dalsze wydarzenia tak relacjonuje ks. Śródka: „W czasie zebrania komitetu nawinałem się ks. dyr. Hlondowi. Wprowadził mnie na salę obrad – zaproponował na sekretarza komitetu a dalej na tego, który by się dla sprawy poświęcił. Pilność zadania, a może i ambicja, nie pozwoliły mi się cofnąć”¹⁷.

Oczywistym było, iż takowe wyzwanie wymagało nie lada odwagi i samozaparcia od ks. Śródki. Ten jednak widząc naglącą potrzebę nie cofnął się przed trudami wyjazdu za ocean. Śmiało można się pokusić, że był on swoistym wizjonerem i pomysłami wybiegał daleko w przyszłość. Oczywiście wszystko w duchu zasad ks. Bosko w celu wychowywania i edukacji młodzieży. Z dalszej lektury wspomnień dowiadujemy się o ogromnych trudnościach jakich doświadczył w USA. Między wierszami, oprócz relacji z pracy duszpasterskiej i niebywałej wręcz pomysłowości, odczytać możemy także jak wielką pokorę i miłość do bliźniego nosił w sobie ks. Śródka. Z opisu wyłania się

13 *Daj mi duszę, op. cit.*, s. 130.

14 *Ibidem*.

15 ASIK, Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, *Wspomnienia ks. A. Śródki – salezjanina z jego wyjazdów i pracy w USA, lata 1923-24 i 1928-34* (Wrocław), s. 1, bsygn.

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.

także postać duchownego tryskająca radością i wysublimowanym poczuciem humoru. „[...] 14 marca 1923 r. wylądowałem w zupełnie nieznanym mi i obcym kraju. Z języka angielskiego znałem: *All right! – yes! (tyle nauczyłem się z Listów z podróży H. Sienkiewicza). Zaczęła się kłopotliwa robinsonada*”¹⁸.

Z dalszej relacji dowiadujemy się jakiej niezwykle ofiarnej pracy oddał się ks. Śródka, rocznie wygłaszał przeszło 700 kazań, tysiące spowiedzi, rekolekcji, wydawał modlitewniki i nowenny oraz okazjonalne pieśni. Uzyskał także wsparcie od Bonifacego Ptaszkiewicza na ufundowanie dzwonu, stąd średni dzwon, który rozbrzmiewa z kościelnej wierzy w Przemyśle nosi imię Bonifacy¹⁹.

Dzięki zebranych funduszom oprócz dokończenia budowy i wyposażenia kościoła św. Józefa, ks. Śródka za sumę 5000 dolarów zakupił 38 głosowe organy firmy Otto Riegera z Jägerndorfu. Zakupił także na potrzeby szkoły organistowskiej liczne instrumenty klawiszowe i dęte, zbiory nut, w tym komplet dzieł Giovanniego P. da Palestriny i Orlando di Lasso, komplet symfonii Ludwika van Beethovena i wiele innych pozycji przeznaczonych na organy. Ponadto wzbogacił bibliotekę o pozycje z dziedziny budownictwa organowego, teorii muzyki, harmonii i kompozycji. Oprócz działalności dydaktycznej i duszpasterskiej ks. Śródka w oczach przemyskich salezjanów i mieszkańców Przemyśla zapamiętany został także doskonały administrator. W relacji ks. Zygmunta Kuzaka zaczerpniętej z listu jubileuszowego odnajdują się następujące słowa:

„Tam [na Zasaniu u św. Józefa] można było na każdym kroku rozpoznać twoją pracę. Tak zaorałeś zagony Zasania wzdłuż i wszerz, tak Dom Pański zaopatrzyłeś we wszystko, tak biuro parafialne zorganizowałeś po mistrzowsku, tak pomyślałeś o plebanii i tak gospodarzyłeś wszystkim, że po latach powtarzano o Tobie: „to był nasz król”. Takim to sposobem umysł prosty a szczery wypowiedział całą treść Twoich prac”²⁰.

W zakończeniu warto zacytować dalszy fragment listu ks. Kuzaka, w którym autor odnosi się do dziedzictwa ks. Chlondowskiego:

„Nie lubisz wspominać o szkole organistowskiej. Boli Cię, że zwichnięto jej cel, ku któremu kierowałeś jej prace słowem i piórem [...]. Żyłeś dziełem Hlondowym stale, radowałeś się nim i nie dziw, że jego strata rani Twoje serce boleśnie. Ale na Twoją pociechę powtórzę słowa jednego z Twoich następców na stanowisku dyrektora tej szkoły: „No cóż takiego i tak będzie służyć młodzieży.

*I służy młodzieży!
Czy Ciebie to raduje?
Czy nas to cieszy?*”²¹.

18 *Ibidem*.

19 *Ibidem*.

20 ASIK, Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, Ks. Zygmunt Kuzak SDB, *List gratulacyjny z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. A. Śródki*, s. 3, bsygn.

21 *Ibidem*.

5. Wykładowcy Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w latach 1916–1963

Zamieszczona poniżej lista księży muzyków obejmuje jedynie tych, którzy oprócz zajęć dydaktycznych w Salezjańskiej Szkole Organistowskiej nieśli także posługę duszpasterską w parafii św. Józefa. Opracowanie szczegółowych biogramów wraz z dorobkiem artystyczno-dydaktycznym wymagać będzie zatem dalszych szeroko zakrojonych badań.

- Ks. Jan Bednarz (1910–1987)
- Ks. Antoni Hlond (Chlondowski) (1884–1963)
- Ks. Władysław Chmiel (1902–1988)
- Ks. Czesław Jabłecki (1934–1992)
- Ks. Jacek Kochański (1919–2016)
- Ks. Karol Lewandowski (1901–1976)
- Ks. Idzi Ogierman Mański (1900–1966)
- Ks. Karol Markiel (1909–1993)
- Ks. Stanisław Ormiński (1911–1987)
- Ks. Tadeusz Przybylski (1927–2011)
- Ks. Czesław Rogowski (1910–1980)
- Ks. Antoni Śródka (1890–1981)
- Ks. Bronisław Baran (1919–1983)
- Ks. Zbigniew Skoczylas (1934–1986)
- Ks. Bronisław Kościelniak (1930–1991)
- Ks. Jan Pryputniewicz (1940–)
- Ks. Augustyn Piechura (1888–1975)

*

Powyższy artykuł w zamysle jest zaledwie przyczynkiem do szeroko zakrojonych badań mających na celu udokumentowanie i podtrzymanie – jak to wspomniał ks. Z. Kuzak – „dziedzictwa Hlondowego”. Zostały w nim zaprezentowane zaledwie trzy postacie wybitnych księży kompozytorów, których imiona na stałe związane są z Przemyślem. Byli oni niezaprzeczalnie ważnymi protagonistami przemyskiej placówki, którzy nadali jej kształt i przyczynili się do jej znaczenia. Niestety, aura Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej, choć jeszcze obecna w świadomości społeczeństwa, powoli jednak gaśnie i z każdym rokiem odchodzi w zapomnienie. Salezianie muzyce odeszli już przed laty, teraz odchodzą ich wychowankowie, którzy jako ostatni byli strażnikami i spadkobiercami dzieła ks. Chlondowskiego. Choć pozostała ich zaledwie garstka, to jednak zawsze z nieskrywaną radością i nostalgią wracają sercem do Przemyśla. W dzisiejszych czasach, kiedy obserwowany kryzys wartości i wiary dotyka szczególnie młodych ludzi, stare zasady wypracowane przez pokolenia wychowawców i nauczycieli Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, oparte na systemie wychowawczym św. Jana. Bosko okazują się być bardzo aktualne. Badania nad fenomenem dzieła księdza Chlondowskiego z jednej strony powinny zachować historyczne dziedzictwo przemyskiej placówki, z drugiej natomiast być jasnym dro-

gowskajem znaczenia działań ukierunkowanych na kształtowanie młodych ludzi. Zarówno ks. Bosko, jak i jego następcy w Przemyślu, żyli i działali w myśl zawołania da mihi animas, czyli doskonale wiedzieli i reagowali na potrzeby człowieka z rozkochanym sercem Dobrego Pasterza. Zatem warto otwierać drzwi nie tylko serca i sięgać do starego wciąż bijącego źródła.

Bibliografia

ARCHIWALIA Z ARCHIWUM SALEZJAŃSKIEJ INSPEKTORII KRAKOWSKIEJ:

Teczka personalna ks. Stanisława Łukaszewskiego SDB, ks. Augustyn Piechura SDB, *Autograf pieśni: „Hymn z I Nieszporów”* (Kraków, 8 V 1961).

Teczka personalna ks. Antoniego Chlondowskiego, ks. Paweł Golla SDB, *Biogram i wspomnienie po ks. A. Chlondowskim* (Łąd, 29 X 1963).

Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, *Rola muzyki w systemie wychowawczym św. Jana Bosco* (luźne uwagi, Wrocław, 7 I 1963).

Teczka personalna ks. Augustyna Piechury, Karol Lewandowski SDB, *Odręczna notatka o twórczości ks. A. Piechury adresowana do ks. Z. Kuzaka, dyrektora w Przemyślu* (Kielce, 28 listopada 1975).

Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, *Wspomnienia ks. A. Śródki – salezjanina z jego wyjazdów i pracy w USA, lata 1923-24 i 1928-34* (Wrocław).

Teczka personalna ks. Antoniego Śródki SDB, Ks. Zygmunt Kuzak SDB, *List gratulacyjny z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. A. Śródki*.

OPRACOWANIA:

Daj mi duszę, resztę zabierz, red. Krzysztof Fil, Przemyśl 2013.

Kurcz Jerzy, *Wychowawcy i pedagodzy «Salezjańskiej Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu»*, „Musica Ecclesiastica” 13(2018), s. 11–17.

Streszczenie

Artykuł zawiera ogólny zarys koncepcji systemu edukacji szkolnej w Salezjańskiej Średniej Szkole Organistowskiej w Przemyślu oraz jej wpływ na rozwój Parafii św. Józefa w Przemyślu, charakterystykę jej kadry pedagogicznej ze szczególnym uwzględnieniem postaci ks. Antoniego Chlondowskiego, ks. Augustyna Piechury i ks. Antoniego Śródki.

Słowa kluczowe

muzyka sakralna, system pedagogiczny, kompozytorzy, nauczyciele, ks. Antoni Chlondowski, ks. Augustyn Piechura, ks. Antoni Śródka.

The Salesian Musicians in Przemyśl until 1975: Preliminary Study of their Musical Achievements

Summary

The paper provides a general outline of the educational system in the Salesian Organ School in Przemyśl and discusses its impact on the growth of St Joseph parish in the city. Teaching staff is characterized, especially the figures of Fr Antoni Chlondowski, Fr Augustyn Piechura and Fr Antoni Śródka.

Keywords

Sacred music, pedagogical system, composers, teachers, Fr Antoni Chlondowski, Fr Augustyn Piechura, Fr Antoni Śródka.



Fot. 1: Ks. Antoni Chlondowski (Hlond) SDB, fotografia wykonana w latach: 1916–1924, autor: Oskar Morawetz Przemyśl



3. Ks. Antoni Śródka SDB, fotografia wykonana w latach 1919 - 1928, autor: Oskar Morawetz, Przemyśl. Źródło: ASIK, zbiór fotografii – Przemyśl, bsygn, bns



2: Ks. Augustyn Piechura SDB (fotografia prawdopodobnie wykonana w Przemyślu lata ok. 1970–1975), autor nieznany. Źródło: ASIK, zbiór fotografii – Przemyśl, bsygn, bns

Salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyślu: przeszłość i terażniejszość

Salezjańska Szkoła Organistowska funkcjonowała w Przemyślu od 1916 do 1963 roku, zaś – prowadzona również przez salezjanów – parafia pw. św. Józefa od 1923 roku do dziś. Te dwie instytucje wiążą 40 lat wspólnej historii; nie całkowicie wyodrębnionej, lecz wspólnej, o czym zdarza się często zapominać. W Przemyślu istniała przecież – tak jak i dzisiaj zresztą – jedna wspólnota zakonna, tyle, że złożona w dużej mierze z wykształconych muzyków. I to właśnie salezjanie–muzycy istotnie przyczynili się do budowy kościoła na Zasaniu oraz do aranżacji jego wnętrza, ale też tworzyli struktury parafialne i duszpasterstwo. To oni wraz ze swoimi młodymi wychowankami ze szkoły organistowskiej posługiwali na co dzień w kościele współtworząc liturgię i pomagając wiernym w głębszym jej przeżyciu i rozumieniu.

Parafia salezjańska przez długie lata była rozpoznawalna przede wszystkim za sprawą wysokiej jakości uprawianej muzyki. Więc szkoły organistowskiej i parafii dobitnie obrazuje wspólna infrastruktura muzyczna wykorzystywana w kościele, w tym instrumentarium, księgi liturgiczne, śpiewniki i inne materiały nutowe. Należy ponadto pamiętać, że względy duszpasterskie (obok potrzeb dydaktycznych szkoły rzecz jasna) inspirowały i motywowały społeczność szkoły organistowskiej do tworzenia różnego rodzaju ciekawych utworów muzycznych i opracowań. Oczywiście nie tylko kościół, ale przede wszystkim Salezjańską Szkołę Organistowską regularnie doposażano w kolejne komponenty infrastruktury muzycznej w celu zapewnienia możliwie najwyższego standardu kształcenia. W efekcie – jak pisze Michał Wolan – „Po kilkudziesięciu latach funkcjonowania placówka ta [Salezjańska Szkoła Organistowska] stała się jednym z największych i najlepiej wyposażonych ośrodków kształcenia organistów w Polsce, zapewne również jednym z największych w Europie”¹.

1 Michał Wolan, *Efektywność kształcenia organistów w Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyślu (1916–1963) i we współczesnym systemie szkolnictwa artystycznego stopnia średniego w Polsce*, niepublikowana praca

Z wyżej wymienionych faktów wyłania się zarys muzycznego dziedzictwa salezjanów w Przemyślu, które podzielić można na dziedzictwo materialne i niematerialne. Należy niestety stwierdzić, że likwidacja szkoły organistowskiej w 1963 roku sprawiła, że część dziedzictwa materialnego została odebrana prawowitym właścicielom (i nigdy nie została zwrócona), część stopniowo uległa zniszczeniu lub rozproszeniu. Z kolei dziedzictwo niematerialne, przekazywane ustnie oraz za pośrednictwem umiejętności, zwyczajów czy praktyk pedagogów i absolwentów, stopniowo umierało wraz z tymi osobami. Jednak spora część infrastruktury dydaktyczno-muzycznej zachowała się w Przemyślu, w kilku miejscach na terenie Inspektorii Krakowskiej Towarzystwa Salezjańskiego oraz w innych prowincjach salezjańskich. Żyją także byli wychowankowie salezjańscy – kolejne pokolenia muzyków, które „wychowywano” w duchu dawnej Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej. Tradycja pomimo wszystko przetrwała, nie umarła zupełnie; jest dziś pielęgnowana oraz powoli odbudowywana.

1. Stan badań

Przez wiele lat temat Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, związany z działalnością kompozytorską, koncertową, dydaktyczno-wychowawczą i organizacyjną jej przedstawicieli, był opracowywany sporadycznie, zapewne głównie ze względów politycznych. Istniał on jednak w świadomości wielu środowisk oraz przede wszystkim w przekazach zakonników, pedagogów i byłych wychowanków tej placówki. Z czasem, oprócz opracowań naukowych (głównie historycznych), zaczęły pojawiać się wydawnictwa nutowe z dziełami twórców reprezentujących przemyską szkołę organistowską, powstałymi albo po 1963 roku – już po likwidacji szkoły, albo co do których przyjmuje się, że ich rękopisy lub odpisy rękopisów zdeponowane są poza Przemyślem lub w ogóle poza krakowską prowincją salezjanów².

Wśród – w ocenie autora niniejszego artykułu – nielicznych publikacji, w całości lub fragmentarycznie poświęconych omawianemu zagadnieniu, można znaleźć prace autorstwa między innymi ks. Marcina Balawandera SDB, Janiny Borkowskiej-Bernatek, ks. Kazimierza Dąbrowskiego SDB, Jerzego Kurcza, ks. Zbigniewa Malinowskiego SDB, s. Sylwii Marciniak MChR, ks. Krzysztofa Niegowskiego SDB, ks. Tadeusza Przybylskiego SDB, ks. Artura Świeżego SDB, Mieczysława Tuleji, Marii Wacholc, Michała Wolana, ks. Waldemara Żurka SDB³. Bardzo ważne pozycje w literaturze

dyplomowa, Wydział Instrumentalny, Katedra Organów, Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie, promotor dr Daniel Prajzner, Kraków 2021, s. 17, w zbiorach prywatnych autora.

2 Tu należy zachować pewną ostrożność, ponieważ, być może, w niedalekiej przyszłości owe materiały zostaną odnalezione również w archiwum pozostawionym po dawnej Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyślu, które obecnie jest opracowywane merytorycznie.

3 Bibliografia także w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz, Rzeszów–Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemyślu 2007, s. 300–302.

przedmiotu stanowią: praca zbiorowa pod redakcją Roberta Witalca i Igora Witowicza pt. *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963 roku* wydana przez Instytut Pamięci Narodowej i Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu⁴ oraz – w aspekcie personalnym, nie zaś instytucjonalnym – monografie na temat ks. Antoniego Hlonda (Chlondowskiego) SDB – pierwsza autorstwa ks. Tadeusza Przybylskiego SDB, a dwie kolejne Marii Wacholc⁵.

Największe zasługi na polu kontynuacji tradycji, popularyzacji osiągnięć i dziedzictwa przemyskiej szkoły organistowskiej, można z całą pewnością przypisać ks. Zbigniewowi Malinowskiemu SDB – kompozytorowi i wychowawcy młodzieży, twórcy liczącego się w kraju ośrodka muzyki kościelnej: Zespołu Salezjańskich Szkół Muzycznych im. ks. Antoniego Chlondowskiego w Lutomiersku⁶, oraz ks. Kazimierzowi Dąbrowskiemu SDB – współpracownikowi i następcy ks. Malinowskiego w Lutomiersku. Ci dwaj kapłani, oprócz istotnych dokonań naukowych i przekazywania kolejnym pokoleniom adeptów sztuki muzycznej między innymi tradycji, dobrych praktyk, sprawdzonych metod, zebrali wiele materiałów nutowych salezjańskich twórców działających w Przemysłu, które następnie opracowali i wydali drukiem⁷ [cf. il. 1 i 2].

Do niedawna nikt nie podjął się kompleksowego zbadania i opracowania merytorycznego obiektów archiwalnych pozostałych po przemyskiej szkole organistowskiej, choć od jej likwidacji minęło już 60 lat (w tym – 2023 roku przypada okrągła rocznica). Z jednej strony nie ma się co dziwić, to zadanie należy do wyjątkowo skomplikowanych. Jednak z drugiej strony to wielka szkoda, bo owe zbiory, pomimo niekompletności, są

4 *Ibidem*.

5 *Vide*: Tadeusz Przybylski SDB, *Ks. Antoni Hlond „Chlondowski” salezjanin, kompozytor*, Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic”, 1993; Maria Wacholc, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. 1: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, t. 2: *Katalog twórczości kompozytorskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996.

6 Więcej informacji na temat powstania tej szkoły, jej wieloletniej działalności oraz osiągnięć dydaktyczno-wychowawczych, *vide*: <https://lutomiersksalezjanie.pl/o-nas/historia-szkoly/> [dostęp: 26.10.2023].

7 *Vide*: np. harmonizacje pieśni kościelnych autorstwa ks. Antoniego Chlondowskiego SDB, ks. Karola Lewandowskiego SDB, ks. Idziego Ogiermana Mańskiego SDB i in. w: *Towarzystwa organowe: Adwent i Boże Narodzenie*, red. Z. Malinowski SDB, Płock: Hejnał 2005 (= Śpiewy Liturgiczne, t. I); *Towarzystwa organowe: Wielki Post, Wielkanoc, Duch Święty*, red. K. Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2006 (= Śpiewy Liturgiczne, t. II); *Towarzystwa organowe: Pieśni eucharystyczne, Do Serca Pana Jezusa*, red. K. Dąbrowski SDB, Z. Malinowski SDB, Płock: Hejnał 2008 (= Śpiewy Liturgiczne, t. III); *Towarzystwa organowe: Pieśni przygodne*, red. M. Wyszogrodzki SDB, Płock: Hejnał 2018 (= Śpiewy Liturgiczne, t. IV); *Towarzystwa organowe: Pieśni Maryjne*, red. K. Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2016 (= Śpiewy Liturgiczne, t. V); *Towarzystwa organowe: Nabożeństwa*, red. K. Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2017 (= Śpiewy Liturgiczne, t. VI). Należy także dodać, że już w 2001 roku, nakładem innego wydawnictwa, opublikowano zbiór harmonizacji autorstwa ks. Karola Lewandowskiego SDB. *Vide*: Karol Lewandowski SDB, *Rok kościelny w pieśniach. Towarzystwa organowych do pieśni »Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego«*, wstęp T. Przybylski SDB, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2001.

imponujące. Wiele cennych materiałów, w tym między innymi książek, nut, rękopisów, dokumentów, wciąż jest zdeponowanych na terenie kościoła pw. św. Józefa w Przemyśle, ale także w archiwum Towarzystwa Salezjańskiego Inspektorii Krakowskiej oraz bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie na Dębnikach.

Wobec powyższego można domniemywać, że wyłaniający się po lekturze dostępnych publikacji na temat przemyskiego ośrodka muzyki kościelnej obraz jest niepełny; bowiem już w tej chwili wiadomo, po dokonaniu kilkudziesięciu kwerend (w Przemyśle i Krakowie) oraz po poczynionych pracach porządkowych w bibliotece–archiwum (w Przemyśle)⁸, o istnieniu nieznanych dotąd dokumentów i kompozycji. Na szczęście kompleksowe badania dziedzictwa Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyśle już rozpoczęto; potrwają one zapewne wiele lat. Jest zatem nadzieja, że osiągnięcia salezjanów z przeszłości nie tylko zostaną należycie udokumentowane i udostępnione, ale – co ważniejsze – że będą wykorzystane także w przyszłości na przykład do pracy dydaktycznej z młodzieżą czy w celach artystycznych.

Jak dotąd nie poddano gruntownym badaniom kwestii salezjańskiego dziedzictwa muzycznego w Przemyśle z okresu od likwidacji szkoły organistowskiej do dziś, choć okres ten, cechujący się nieco innego rodzaju twórczością, na tle całej historii parafii pw. św. Józefa w Przemyśle wydaje się również bardzo interesujący – na przykład dla historyków–archiwistów, muzyków, czy osób zajmujących się duchowością salezjańską.

2. Dziedzictwo niematerialne i materialne po Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyśle⁹

W dawnej Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyśle, na przestrzeni blisko 50 lat, wykształciło się ponad 1000 osób: dyplom ukończenia nauki otrzymało 580 z nich, a pozostali to uczestnicy kursów uzupełniających. Wychowankowie salezjańscy byli bezpośrednimi beneficjentami dóbr niematerialnych owego ośrodka muzyki kościelnej (za sprawą m.in. przekazywanej tam, wiedzy, umiejętności, metod, zwyczajów czy dobrych praktyk), zaś ich uczniowie (kolejne pokolenie muzyków) oraz wierni należący do ich parafii i inni odbiorcy sztuki muzycznej (gromadzący się np. na różnego rodzaju wydarzeniach artystycznych, gdzie prezentowana była i jest twórczość kompozytorów salezjańskich) – pośrednimi. Łączna liczba beneficjentów

8 Owe prace porządkowe związane były z projektem opracowania merytorycznego biblioteki dawnej Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyśle, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części niniejszego artykułu.

9 Podczas konferencji naukowej z okazji 100-lecia parafii pw. św. Józefa w Przemyśle *Salezjański Przemyśl: historia – tożsamość – kultura* (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, 3 VI 2023 r.) temat ten w istotnym zakresie zawierał się w referacie dr. hab. Tomasza Ślusarczyka, dlatego autor w niniejszym artykule zawęził fragment o przeszłości na korzyść czasu teraźniejszego.

dziedzictwa niematerialnego przemyskiej szkoły organistowskiej wydaje się zatem ogromna¹⁰.

Z kolei do dziedzictwa materialnego w pierwszym rzędzie zaliczyć należy znakomitą infrastrukturę dydaktyczno-muzyczną, w tym między innymi instrumentarium oraz bibliotekę. Niestety z bogatej kolekcji instrumentów (wielu organów, fortepianów, pianin, fisharmonii, instrumentów dętych, smyczkowych i perkusyjnych), do dziś przetrwało jedynie:

- dwoje organów (chór kościoła, kaplica św. Jana Bosko);
- dwa fortepiany (pomieszczenie pod chórem kościoła, aula szkolna);
- pianino (sala lekcyjna w szkole);
- dwie fisharmonie (pomieszczenia za chórem kościoła);
- skrzypce (archiwum)¹¹.

Pozostałe instrumenty – jak już wspomniano – zostały skonfiskowane przez komunistów [il. 3–6], zniszczone lub wydano je do innych placówek. Nieco inaczej wyglądała kwestia zbiorów bibliotecznych, które salezianie uzupełniali przez szereg lat w celu zapewnienia możliwie najwyższego standardu kształcenia¹² – o tym będzie mowa za chwilę.

Osobny akapit należy poświęcić organom zainstalowanym w kościele pw. św. Józefa, zakupionym w 1925 roku (za dwa lata będzie okrągła, setna rocznica) dla parafii, a także – o czym dziś często zapomina się – do celów artystyczno-dydaktycznych szkoły organistowskiej. To wysokiej klasy 38-głosowy, trzymanualowy, koncertowy instrument, zbudowany przez firmę Otto Rieger z Jägerndorfu. Organy mają starannie opracowaną przez firmę organmistrzowską i samych salezjanów (sic!) dyspozycję głosów (strukturę brzmieniową) w stylu niemieckiego romantyzmu symfonicznego; zastosowano w nich najnowsze ówczesnie osiągnięcia w budownictwie organowym i najwyższej klasy materiały. Swój nieoceniony wkład w zakup tego instrumentu miał ks. Antoni Śródka SDB, który kilkakrotnie podróżując do Stanów Zjednoczonych zbierał fundusze wśród tamtejszej Polonii¹³. Organy te najlepiej świadczą o dawnych czasach, o dużej wrażliwości, wiedzy i wysokich kompetencjach salezjanów; wymagają jednak gruntownej renowacji, a nawet częściowej przebudowy.

10 *Vide*: mapę Polski uwzględniającą większość miejscowości, w których pracowali lub nadal pracują absolwenci salezjańskiej placówki w Przemyślu na Zasianiu: Mieczysław Tuleja, *Działalność wychowanków salezjańskich Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu*, „Musica Ecclesiastica” 2008, nr 13, s. 24.

11 Możliwe, że pojedyncze egzemplarze instrumentów dętych także. Informacja ta jest jednak niepewna, bo zasłyszana. Dokumenty inwentaryzacyjne orkiestry dętej, działającej przy parafii pw. św. Józefa w Przemyślu, nie są autorowi znane.

12 *Vide*: M. Wolan, *op. cit.*, s. 17. Najprawdopodobniej dążono do tego, aby w każdej sali lekcyjnej znajdował się fortepian, pianino, fisharmonia lub organy. *Vide: ibidem*.

13 *Vide*: Artur Świeży SDB, *Powstanie i rozwój Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu w latach 1916–1939*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska*, *op. cit.*, s. 28.

Do infrastruktury dydaktycznej Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyśle należała również doskonale wyposażona biblioteka, która nie została skonfiskowana przez komunistów, ponieważ nie znajdowała się w części szkolnej, lecz kościelnej (nad kaplicą św. Jana Bosko) kompleksu salezjańskiego. Zgromadzono w niej między innymi:

- księgi liturgiczne, śpiewniki;
- zbiory dzieł muzycznych (nuty) na różne instrumenty i obsady wykonawcze kompozytorów polskich i zagranicznych (wydane drukiem, kopie powielaczowe, rękopisy, w tym autorstwa salezjanów);
- podręczniki i książki specjalistyczne (w języku angielskim, łacińskim, niemieckim, polskim i włoskim, m.in. z zakresu teorii muzyki, kompozycji, dyrygentury, śpiewu, sztuki interpretacyjno-wykonawczej, muzyki kościelnej, w tym autorstwa salezjanów);
- najważniejsze polskie i zagraniczne czasopisma muzyczne (m.in. „Ruch muzyczny”, „Muzyka kościelna”, „Przegląd Muzyczny”, „Życie śpiewacze”, „Musica Divina”, „Cäcilienvereinsorgan”, „Musica Sacra”, „Monatschrift zur Förderung der katholischen Kirchenmusik”, „The American Organist”);
- programy nauczania i inne materiały z zakresu metodyki nauczania wielu specjalistycznych przedmiotów muzycznych (autorstwa salezjanów);
- kolekcję płyt gramofonowych (ponad 300)¹⁴;
- opracowania teologiczne;
- lektury szkolne;
- literaturę popularnonaukową;
- leksykony.

Owe zbiory przez wiele lat, począwszy od 1963 roku, stopniowo ulegały niekontrolowanemu rozproszeniu. Niestety były także rozkradane i niszczone, a pomieszczenie biblioteczne (tzw. archiwum) z czasem zamieniło się w magazyn. Inwentarz „ocalałych” obiektów archiwalnych nie jest (jeszcze) w pełni znany.

3. Kontynuacja tradycji muzycznych w parafii pw. św. Józefa w Przemyśle po likwidacji szkoły organistowskiej

Salezjańskie dziedzictwo muzyczne wytworzone w parafii pw. św. Józefa w Przemyśle w okresie od likwidacji szkoły organistowskiej do dziś należałoby rozważyć w pryzmacie podejmowania prób kontynuacji dawnych tradycji przez dostosowanie czy raczej przetransponowanie ich do innych czasów oraz do bieżących potrzeb oraz dalszej realizacji charyzmatu salezjańskiego w duchu św. Jana Bosko, założyciela tego zgromadzenia zakonnego.

Należy pamiętać, że na terenie kompleksu salezjańskiego na Zasaniu (w budynku po szkole organistowskiej przy ówczesnej ul. Pstrowskiego 2, a następnie bpa Jakuba

14 *Ibidem.*

Glazera) w latach 1963–1991 mieściła się państwowa szkoła muzyczna¹⁵, której chętni uczniowie i pedagodzy angażowali się w życie parafii, przede wszystkim w życie muzyczne. Ta nieoficjalna współpraca w pewnym stopniu mogła przypominać dawne czasy: dzieci, młodzież i dorośli ze szkoły ciągle byli widziani przy kościele i dość często słyszani wewnątrz świątyni, zasilali między innymi parafialne zespoły muzyczne, uczestniczyli w przedstawieniach teatralnych na scenie salezjańskiej, a do uszu przechodniów dochodziło zza okien budynku przy ul. Pstrowskiego brzmienie śpiewu i różnych instrumentów, w tym organów¹⁶. Ostatecznie trzeba jednak przyznać, że sposób kreowania sfery muzycznej, jak i sama realizacja charyzmatu salezjańskiego za pośrednictwem muzyki na placówce w Przemyślu stopniowo ulegały transformacji.

Dawne tradycje muzyczne przy kościele pw. św. Józefa podtrzymywali przede wszystkim salezjanie, realizując tym samym charyzmat swojego zgromadzenia zakonnego w duchu jego założyciela św. Jana Bosko, który w wypracowanym przez siebie systemie prewencyjnym traktował ten rodzaj sztuki jako – jak pisze ks. Dariusz Skowron SDB – „jeden z najcenniejszych czynników niezbędnych w kształceniu umysłu i tożsamości wychowanków, dzięki któremu stają się oni bardziej wartościowymi ludźmi”¹⁷. Z pewnością z opisanym nastawieniem prowadzono (edukowano) dawniej u salezjanów na Zasaniu różne formacje dziecięco-młodzieżowe, jak na przykład liturgiczną służbę ołtarza czy scholę dziewczęcą. Jeszcze na przełomie XX i XXI wieku ministranci i lektorz regularnie pełnili również funkcję psalmistów i wspomagali dziewczęta w śpiewie podczas różnych uroczystości kościelnych, okolicznościowych akademii oraz wydarzeń patriotycznych; dziś to praktycznie zanikło. Nawiasem mówiąc, przez wiele lat nagromadziło się wiele ciekawych opracowań muzycznych na potrzeby prowadzenia scholii, które można by zebrać i opublikować w formie materiałów dydaktycznych na przykład dla dyrygentów.

W parafii pw. św. Józefa, oprócz scholii dziewczęcej, wciąż funkcjonuje (w przeszłości z przerwami) orkiestra dęta i chór. Kiedyś, możliwe, że dzisiaj także, wymienione zespoły korzystały z materiałów nutowych pozostałych po szkole organistowskiej, w tym z dziełami ułożonymi przez salezjanów–kompozytorów. Z czasem powstały

15 Ciekawe informacje i dokumentację fotograficzną m.in. z tego okresu działalności szkoły muzycznej można znaleźć w: *Jubileusz 55-lecia Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu (księga pamiątkowa)*, red. D. Baszak, M. Bodnar, J. Gibała-Szelązek i in., Przemyśl: Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego, 2009 oraz w: <https://www.gov.pl/web/zpsmprzemysl/historia-szkoly> [dostęp: 23.10.2023].

16 Warto w tym miejscu nadmienić, że klasa organów w szkole muzycznej powstała na bazie dydaktycznej dawnej szkoły organistowskiej. Cf. *Jubileusz 55-lecia, op. cit.*, s. 40. Od momentu wybudowania w auli szkolnej organów przez firmę VEB Frankfurter Orgelbau Sauer (17 gł., 1982) zaczęły odbywać się regularne koncerty z wykorzystaniem tego instrumentu; organizowano nawet festiwal *Dni Muzyki Kameralnej i Organowej* z udziałem pedagogów i studentów krakowskiej Akademii Muzycznej oraz nauczycieli i uczniów szkoły; *ibidem*, s. 68.

17 Dariusz Skowron SDB, *Muzyka w Krakowie na „Łosiówce”, czyli na ordynansie Ewangelii i kultury*, „Czasopismo naukowe Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu”, 2021, nr 1, s. 16.

również nowe opracowania, chociażby autorstwa osoby będącej jednym z „filarów” szkoły muzycznej, Jana Niemca. Z pewnością owe materiały nutowe wciąż znajdują się na terenie kompleksu salezjańskiego w Przemyślu.

Dzieci, młodzież i dorosłych z parafii integrowała scena salezjańska. Przez wiele lat wystawiano na niej, z dużym powodzeniem i zainteresowaniem mieszkańców miasta, *Mękę Pańską* i *Jasełka*, cechujące się między innymi istotną warstwą muzyczną: partiami śpiewanymi i akompaniamentem orkiestry. Dziś, niestety, przedstawienia te nie odbywają się. To wielka szkoda, bo teatr, oprócz muzyki i sportu, również stanowił dla ks. Bosko ważną przestrzeń w procesie wychowawczym. Należałoby powrócić do tej znakomitej tradycji, tym bardziej, że wymienione sztuki teatralne, których autorami byli salezjanie, powstały na placówce w Przemyślu¹⁸.

Od 2000 roku parafia realizuje festiwal muzyczny pod nazwą *Międzynarodowy Przemyski Festiwal Salezjańskie Lato Muzyczne*, który jest mocno zakorzeniony w tradycji szkoły organistowskiej. Warto przypomnieć, że dawna Salezjańska Szkoła Organistowska, oprócz dydaktyki, prowadziła na terenie miasta także działalność kulturalną i artystyczną, organizując między innymi cykle koncertów. Podczas festiwalu prezentowana była i jest twórczość proweniencji makroregionalnej, w tym dzieła reprezentantów zasłużonego przemyskiego ośrodka muzyki kościelnej. Do wykonania różnorodnych form muzycznych (koncertów oratoryjnych, wokально-instrumentalnych, chóralnych, kameralnych, wokalnych, solowych) angażowani są wybitni artyści z dużym dorobkiem zawodowym oraz początkujący muzycy – wyróżniający się talentem studenci krajowych i zagranicznych akademii muzycznych.

Dużą rolę w utrzymaniu ciągłości tradycji muzycznych w parafii salezjańskiej od zawsze odgrywały osoby świeckie, wspomagające i niejednokrotnie motywujące do działania oraz inspirujące zakonników. Przy kościele na Zasaniu początkowo pracowali pedagodzy i uczniowie szkoły organistowskiej, a następnie kolejne pokolenia muzyków, których tożsamość artystyczną ukształtowała między innymi dawna tradycja. Tym sposobem do dziś organizowane są różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, artystyczne, edukacyjne oraz naukowe, jak również dalej rozbrzmiewa rodzima twórczość, choć zapewne w mniejszym stopniu, niż kiedyś.

W minionych 40 latach o salezjańskie dziedzictwo muzyczne dbało, ale też tworzyło z pewnością wiele osób. Warto z perspektywy piszącego te słowa ze względu na długofalowość i efektywność wyróżnić:

- salezjanów: ks. Andrzeja Szpaka, ks. Kazimierza Skałkę, ks. Zenona Latawca, ks. Leszka Lesia;
- organistów: Antoniego Wandzika, Jana Piecucha;
- inne osoby świeckie: Jana Niemca, Michała Lipczuka, Zbigniewa Strzępka, Tomasza Ślusarczyka.

18 Szerzej na ten temat cf. A. Świeży SDB, *op. cit.*, s. 35–36.

4. Działania podejmowane obecnie w celu ochrony, docenienia, upowszechnienia i popularyzacji dziedzictwa salezjańskiego w Przemysłu

Świadomość władz zakonnych oraz kilku byłych wychowanków salezjańskich w zakresie wartości i znaczenia prawie zapomnianego, jednak wciąż zdeponowanego dziedzictwa muzycznego słynnego przed laty ośrodka muzyki kościelnej, jak również troska i determinacja tych osób, doprowadziły do założenia w 2018 roku fundacji „Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu”. Jej fundatorem jest Towarzystwo Salezjańskie Inspektoria Krakowska pw. św. Jacka z siedzibą w Krakowie, zaś organami Rada Fundacji – obecnie złożona z wybranych członków Rady Prowincjalnej Prowincji Krakowskiej Zgromadzenia Salezjańskiego, oraz Zarząd Fundacji, w skład którego wchodzi: autor niniejszego artykułu, dr hab. Tomasz Ślusarczyk i dr Artur Szczerbinin. Celem fundacji jest – jak stanowi Statut – realizacja na rzecz ogółu społeczności zadań pożytku publicznego w obszarach: nauki, edukacji, oświaty i wychowania, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, promocji i organizacji wolontariatu oraz działalność na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży oraz działalność dobroczynna¹⁹. Filarami działalności Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu są – na ten moment – działalność dydaktyczna, artystyczna, publicystyczna i naukowa.

Działalność dydaktyczna obejmuje przede wszystkim kształcenie przyszłych organistów z wykorzystaniem znanych i stosowanych w dawnej szkole organistowskiej metod, opracowanych na podstawie twórczości jej reprezentantów materiałów dydaktycznych, jak również oryginalnego instrumentarium. Oferta edukacyjna uwzględnia możliwość podjęcia nauki osobom w różnym wieku i z różnym przygotowaniem muzycznym. W zasadniczym wariantcie kształcenie odbywa się na poziomie szkoły muzycznej II stopnia. W tym celu fundacja zawarła porozumienie o współpracy z Zespołem Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemysłu, reprezentowanym przez dyrektora mgr. Dariusza Baszaka. Część przedmiotów uczniowie realizują w szkole państwowej, a część organizuje fundacja, między innymi na terenie kompleksu salezjańskiego. Innym wariantem kształcenia jest kurs dla organistów, cechujący się indywidualnym rodzajem zajęć dydaktycznych (z wyjątkiem śpiewu liturgicznego, śpiewu gregoriańskiego, liturgiki i prawodawstwa muzyki kościelnej)²⁰. Łączna liczba uczniów z początku obecnego roku szkolnego, w ramach szkoły organistowskiej i kursu dla organistów, wynosi 10.

Ponadto od września 2023 roku fundacja prowadzi naukę gry na fortepianie oraz od października naukę śpiewu. Obie oferty skierowane są do dzieci, młodzieży i dorosłych. Obok okazjonalnej realizacji warsztatów metodycznych czy kursów mi-

19 *Vide*: § 6 i 7 Statutu fundacji: <https://www.sso-przemysl.pl/wp-content/uploads/2021/03/Statut-SSO-Przemysl.pdf> [dostęp: 23.10.2023]. Więcej na temat założeń co do organizacji i działalności fundacji: *ibidem*.

20 Szerzej nt. kształcenia organistów cf. <https://www.sso-przemysl.pl/ksztalcenie-organistow/> [dostęp: 23.10.2023].

strzowskich, uruchomione zostały również cykliczne kursy dla trębaczy – *Letnia Akademia Trąbki* (pierwsza edycja odbyła się w lipcu 2023 roku). W planach jest ciągle organizacja międzypokoleniowych warsztatów chóralnych pod nazwą *Szkoła chóralna*²¹.

Działalność artystyczna fundacji skupia się wokół organizacji koncertów, zwłaszcza w ramach *Międzynarodowego Przemyskiego Festiwalu Salezjańskie Lato Muzyczne* (o którym była już mowa wyżej), cyklu koncertów pod nazwą *Koncerty Młodych Wirtuozów* (z czynnym udziałem uzdolnionej młodzieży) oraz konkursów muzycznych. Należy nadmienić, że do tej pory zrealizowany został *Konkurs kołęd i pastoralek dla dzieci i młodzieży »Bosko kołędować Jezusowi«* (dwukrotnie) i *Archidiecezjalny Konkurs Piosenki i Pieśni o Św. Józefie »Ojcowskim Sercem«*. Dodatkową przestrzeń w omawianym obszarze stanowią projekty grantowe. Na szczególną uwagę z pewnością zasługuje jeden z dwóch takich projektów fundacji – nagrana płyta CD pod tytułem *Beata es – wielogłosowa muzyka polskich Benedyktynek (2022)*²² z utworami przechowywanymi między innymi w Opactwie Benedyktynek w Przemysłu, która zainaugurowała serię *Premislia Vetus Musica*. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości, w ramach owej serii, zarejestrowane zostaną również dzieła (wydane i te odnalezione w bibliotece) autorstwa salezjańskich kompozytorów.

Podczas realizacji zajęć dydaktycznych w szkole organistowskiej i kościele, a także podczas koncertów i codziennych liturgii, wykorzystywane są organy Riegera. Ze względu na stan techniczny instrumentu przedstawiciele fundacji od kilku lat motywują osoby decyzyjne do podjęcia konkretnych kroków prowadzących do jego gruntownej renowacji. W tym celu zawiązana została komisja organowa, sporządzona opinia ekspercka²³, dokonana wycena przez – w ocenie autora – najlepsze w kraju firmy organmistrzowskie oraz opracowany plan konserwatorski. Wykonano również drobne prace (przy stole gry i trakturze) zabezpieczające na wypadek pożaru, gdyż w pewnym momencie istniało takie zagrożenie. Ciągle brakuje jednak odważnych decyzji, które niewątpliwie wiążą się z dużym nakładem finansowym. Szkoda, bo organy Riegera stanowią wizytówkę placówki salezjańskiej w Przemysłu. Chyba najlepiej świadczą one o bogatej historii tego miejsca i w pewnym sensie także o charyzmacie zgromadzenia salezjańskiego. Wreszcie – to za ich pośrednictwem tworzona jest sztuka kierująca umysły zgromadzenia liturgicznego ku Bogu.

Od samego początku istnienia fundacja podejmuje działania związane z ochroną, upowszechnieniem i popularyzacją dziedzictwa salezjańskiego zdeponowanego w pomieszczeniu dawnej biblioteki Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu. Jak już wspo-

21 Działalność Szkoły chóralnej wszczęto już w 2020 roku, jednakże z powodu sytuacji epidemiologicznej na świecie została zawieszona po kilku tygodniach.

22 Projekt zrealizowany w ramach ministerialnego programu *Muzyczny Ślad* i przy współudziale Miasta Przemysłu.

23 Archiwum Parafii pw. św. Józefa (dalej: APŚJ), Krzysztof Urbaniak, *Opinia dotycząca zabytkowych organów kościoła św. Józefa w Przemysłu (ul. św. Jana Nepomucena 3, 37-700 Przemysł) zawierająca opis inwentaryzacyjny instrumentu wraz z atrybucją i datowaniem jego poszczególnych podzespołów*, Kraków, 16 VIII 2018, bez sygnatur.

minano, owe zbiory stopniowo uległy niekontrolowanemu rozproszeniu, były rozkradane i niszczone, a samo pomieszczenie zamieniono w magazyn. Należało zatem sporządzić odpowiednią, ostrożną strategię postępowania, uzyskać aprobatę władz zakonnych, a następnie przystąpić do pracy, wdrażając przygotowany uprzednio plan działań. Po przeprowadzeniu wielu kwerend, już na wakacjach 2019 roku członkowie zarządu fundacji, wspierani wolontariuszami z Organowego Koła Naukowego „Zecer” działającego przy Katedrze Organów Akademii Muzycznej w Krakowie, przenieśli wszystkie obiekty archiwalne do pomieszczenia tymczasowego, jakim była „stara plebania” na terenie kompleksu salezjańskiego. Prace porządkowe trwały 5 dni²⁴. Kolejne przedsięwzięte kroki to remont wnętrza biblioteki, liczne konsultacje eksperckie (z informatykami oraz pracownikami Akademii Muzycznej w Krakowie, Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie i Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej), dalsze kwerendy (u salezjanów w Przemyśle, w archiwum prowincjalnym i w bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie), poszukiwanie odpowiednich projektów grantowych oraz przygotowania pod mający się rozpocząć projekt badawczo-naukowy dotyczący opracowania merytorycznego księgozbioru. Określona została wreszcie szacunkowa liczba woluminów – około 10 000, z czego mniej więcej to pozycje unikatowe (nie ma ich w katalogach polskich bibliotek)²⁵. Pierwsze próby inwentaryzacji i katalogizacji z zastosowaniem technologii informacyjnej odbyły się 12 maja 2020 roku, po których doprecyzowano zakres, a następnie oficjalnie wszczęto (na mocy Uchwały Zarządu Fundacji z dnia 27 VIII 2021 r.), projekt naukowo-badawczy pod nazwą *Inwentaryzacja i merytoryczne opracowanie zbiorów biblioteki Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyśle (1916–1963)*. Efekty pracy można śledzić na stronie internetowej fundacji²⁶.

W tym samym roku, 29 listopada, fundacja przystąpiła do porozumienia o współpracy nad tworzeniem Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej²⁷. Dzięki temu obiekty unikatowe zaliczane do muzycznego dziedzictwa salezjanów w Przemyśle są dziś digitalizowane i udostępniane²⁸. Dzięki temu również obiekty archiwalne po dawnej szkole organistowskiej, w tym dotyczące twórczości jej reprezentantów, zdeponowane w innych miejscach (np. w archiwum prowincjalnym Towarzystwa Salezjańskiego

24 Przy okazji wizyty w Przemyśle studenci mieli okazję zapoznać się z historią, działalnością, osiągnięciami, ale przede wszystkim z księgozbiorem i innymi obiektami archiwalnymi pozostałymi po dawnej szkole organistowskiej.

25 Taki wniosek sformułowano po zbadaniu 1000 losowo wybranych książek i czasopism.

26 <https://www.sso-przemysl.pl/biblioteka/> [dostęp: 23.10.2023].

27 Założycielami porozumienie są: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie oraz Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego. Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa – jak można przeczytać na stronie internetowej – „jest tworzona przez konsorcjum instytucji kultury, które wspólnie pracują nad utrwaleniem i udostępnianiem w formie cyfrowej kulturowego dziedzictwa regionu”. <https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/text?id=konsorcjum-pbc> [dostęp: 23.10.2023].

28 Aktualna kolekcja zdigitalizowanych zbiorów: <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/collectiondescription/113> [dostęp: 23.10.2023] lub za pośrednictwem: <https://www.sso-przemysl.pl/biblioteka/> [dostęp: 23.10.2023].

Inspektorii Krakowskiej) będą w przyszłości przechowywane w wersji cyfrowej w placówce zasańskiej oraz udostępniane w Internecie. Konkludując ten wątek należy dodać, że zbiory biblioteczne we wrześniu 2022 roku powróciły na swoje pierwotne miejsce, do odremontowanego pomieszczenia, do czego przyczynili się wolontariusze z Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie oraz uczniowie Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu.

W planach fundacji jest jeszcze przewiezienie do Przemyśla i skatalogowanie księgozbioru translokowanego w przeszłości do salezjańskiego seminarium duchownego w Krakowie oraz stworzenie w pomieszczeniu bibliotecznym muzeum z ekspozycją wartościowych obiektów świadczących o ponad 100-letniej historii placówki salezjanów na Zasaniu.

Narzędzie służące fundacji między innymi w celu upowszechniania i popularyzacji dziedzictwa salezjańskiego w Przemyślu stanowi „Czasopismo naukowe Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu” – rocznik wydawany od 2021 roku w wersji drukowanej oraz online²⁹. Wydawnictwo, zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Przemyślu (16 III 2021 r.) w Rejestrze Dzienników i Czasopism pod pozycją 158, ma swoją redakcję i wspierającą merytorycznie jej prace radę naukową, powołaną przez Zarząd Fundacji (Uchwała z dnia 11 I 2021 r.). Periodyk podzielono wewnętrznie na trzy zasadnicze działy tematyczne: I – konteksty historyczne i teologiczne oraz instrumentarium, II – twórca i dzieło, III – dydaktyka i interpretacja. Wszystkie zawarte w nim artykuły są podwójnie recenzowane przez ekspertów w swoich dziedzinach, co znacząco wpływa na wartość merytoryczną czasopisma. W przyszłości na jego łamach publikowane będą między innymi sprawozdania i wyniki badań prowadzonych przez przedstawicieli fundacji.

Zakończenie

Salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyślu, klasyfikowane jako materialne i niematerialne, tworzone było najpierw dzięki działalności szkoły organistowskiej i jej reprezentantów, a następnie, po likwidacji szkoły w 1963 roku, przez księży, byłych wychowanków i inne osoby świeckie, w samej już tylko parafii pw. św. Józefa. W ciągu całej historii pracy salezjanów w Przemyślu różne formy dydaktyki muzycznej oraz organizowane na terenie zasańskiej placówki wydarzenia kulturalno-artystyczne skierowane były głównie do dzieci i młodzieży (do dorosłych także), zgodnie z charyzmatem salezjańskim w duchu św. Jana Bosko, co sprzyjało wychowywaniu kolejnych pokoleń zarówno odbiorców sztuki, jak i samych zawodowych artystów–muzyków. Należy zatem stwierdzić, że profil parafii, w całej jej historii istnienia, wypełniał zasadnicze cele sztuki: wychowawczo-dydaktyczny, emocjonalny i estetyczny.

29 Cf. <https://www.sso-przemysl.pl/e-czasopismo/> [dostęp: 23.10.2023].

Najistotniejsza część muzycznego dziedzictwa salezjańskiego została wytworzona w początkowym okresie działalności placówki w Przemyślu. Po likwidacji szkoły organistowskiej podejmowano próby kontynuacji dawnych tradycji – jak wspomiano wyżej – przez dostosowanie ich do innych czasów oraz do bieżących potrzeb. Największe osiągnięcia w tej materii mieli z pewnością sami salezjanie, którzy „przyciągali” ludzi (zwłaszcza młodzież) dzięki swojemu autorytetowi, kompetencjom, ale nade wszystko za sprawą swojej aktywności – przykładowej, inspirującej, motywującej i regularnej pracy. Wydaje się, że w ostatnich latach bardziej aktywni od zakonników w kwestii dbałości o dorobek twórczy czy w ogóle o poziom sztuki w placówce zasańskiej są jednak osoby świeckie (wychowankowie salezjańscy). Bardzo mocno zakorzeniona jest także ich świadomość podejmowania wysiłku na rzecz dzieła salezjańskiego, materialnego i niematerialnego dobra wspólnotowego. Otwarte pozostają wciąż pytania: czy wkładany trud i energia w podążaniu do dalekosiężnego, szczytnego celu, jaki stanowi ochrona, upowszechnienie oraz popularyzacja salezjańskiego dziedzictwa muzycznego, są w chwili obecnej dostrzegane, i czy jakość współpracy interpersonalnej przy tej sprawie jest w Przemyślu zadawalająca? Z całą pewnością to oceni historia.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum parafii pw. św. Józefa w Przemyślu [APŚJ]:

- Urbaniak Krzysztof, *Opinia dotycząca zabytkowych organów kościoła św. Józefa w Przemyślu (ul. św. Jana Nepomucena 3, 37-700 Przemyśl) zawierająca opis inwentaryzacyjny instrumentu wraz z atrybucją i datowaniem jego poszczególnych podzespołów* Kraków, 16 VIII 2018, bez sygnatur.
- *Spis rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu z Przemyślu przez Urząd Finansowy w Przemyślu*, data nieustalona, bez sygnatur, brak numeracji stron.

EDYCJE NUTOWE

Lewandowski Karol SDB, *Rok kościelny w pieśniach. Towarzystwa organowych do pieśni Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego*, wstęp Tadeusz Przybylski SDB, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2001.

Towarzystwa organowe: Advent i Boże Narodzenie, red. Zbigniew Malinowski SDB, Płock: Hejnał 2005 (= Śpiewy Liturgiczne, t. I).

Towarzystwa organowe: Wielki Post, Wielkanoc, Duch Święty, red. Kazimierz Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2006 (= Śpiewy Liturgiczne, t. II).

Towarzystwa organowe: Pieśni eucharystyczne, Do Serca Pana Jezusa, red. Kazimierz Dąbrowski SDB, Zbigniew Malinowski SDB, Płock: Hejnał 2008 (= Śpiewy Liturgiczne, t. III).

Towarzystwa organowe: Pieśni przygodne, red. Michał Wyszogrodzki SDB, Płock: Hejnał 2018 (= Śpiewy Liturgiczne, t. IV).

Towarzyszenia organowe: Pieśni Maryjne, red. Kazimierz Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2016 (= Śpiewy Liturgiczne, t. V).

Towarzyszenia organowe: Nabożeństwa, red. Kazimierz Dąbrowski SDB, Płock: Hejnał 2017 (= Śpiewy Liturgiczne, t. VI).

OPRACOWANIA:

Jubileusz 55-lecia Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemysłu (księga pamiątkowa), red. Dariusz Baszak, Maria Bodnar, Joanna Gibała-Szelązek i in., Przemysł: Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego 2009.

Przybylski Tadeusz SDB, *Ks. Antoni Hlond „Chlondowski” salezjanin, kompozytor*, Kraków: Redakcja Dwutygodnika Miejskiego „Życie Mysłowic” 1993.

Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963, red. Robert Witalec, Igor Witowicz, Rzeszów–Przemysł: Instytut Pamięci Narodowej, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu 2007.

Skowron Dariusz SDB, *Muzyka w Krakowie na „Łosiówce”, czyli na ordynansie Ewangelii i kultury*, „Czasopismo naukowe Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu” 2021, nr 1, s. 15–28.

Świeży Artur SDB, *Powstanie i rozwój Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu w latach 1916–1939*, w: *Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. Robert Witalec, Igor Witowicz, Rzeszów–Przemysł: Instytut Pamięci Narodowej, Towarzystwo Salezjańskie Dom Zakonny w Przemysłu 2007, s. 19–49.

Tuleja Mieczysław, *Działalność wychowanków salezjańskich Średniej Szkoły Organistowskiej w Przemysłu*, „Musica Ecclesiastica” 2018, nr 13, s. 19–40.

Wacholc Maria, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)*, t. 1: *Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, t. 2: *Katalog twórczości kompozytorskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1996.

Wolan Michał, *Efektywność kształcenia organistów w Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemysłu (1916–1963) i we współczesnym systemie szkolnictwa artystycznego stopnia średniego w Polsce*, niepublikowana praca dyplomowa, Wydział Instrumentalny, Katedra Organów, promotor: dr Daniel Prajzner, Kraków 2021.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<https://www.gov.pl/web/zpsmprzemysl/historia-szkoly> [dostęp: 23.10.2023].

<https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/collectiondescription/113> [dostęp: 23.10.2023].

<https://www.pbc.rzeszow.pl/dlibra/text?id=konsorcjum-pbc> [dostęp: 23.10.2023].

<https://www.sso-przemysl.pl/biblioteka/> [dostęp: 23.10.2023].

<https://www.sso-przemysl.pl/e-czasopismo/> [dostęp: 23.10.2023].

<https://www.sso-przemysl.pl/ksztalcenie-organistow/> [dostęp: 23.10.2023].

<https://www.sso-przemysl.pl/wp-content/uploads/2021/03/Statut-SSO-Przemysl.pdf> [dostęp: 23.10.2023].

<https://lutomiernksalezjanie.pl/o-nas/historia-szkoly/> [dostęp: 26.10.2023].

Streszczenie

Salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyślu, klasyfikowane jako materialne i niematerialne, wytworzone zostało na przestrzeni ponad stu lat. Najistotniejsza jego część pochodzi z okresu funkcjonowania Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej oraz aktywności jej reprezentantów w latach 1916–1963, związanej z działalnością kompozytorską, koncertową i dydaktyczno-wychowawczą. W kolejnym okresie, od likwidacji szkoły organistowskiej do dziś, dziedzictwo muzyczne tworzone jest przez byłych wychowanków salezjańskich i inne osoby świeckie w pryzmacie podejmowania prób kontynuacji dawnych tradycji przez dostosowanie ich do innych czasów i do bieżących potrzeb oraz dalszej realizacji charyzmatu salezjańskiego w duchu założyciela tego zgromadzenia św. Jana Bosko. W 2018 roku Towarzystwo Salezjańskie Inspektorium Krakowska pw. Św. Jacka założyło fundację „Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu”, która oprócz działalności dydaktycznej, artystycznej, publicystycznej i naukowej, zajmuje się również w różnoraki sposób ochroną, upowszechnieniem i popularyzacją dziedzictwa salezjańskiego w Przemyślu.

Słowa kluczowe

Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu, salezjańskie dziedzictwo muzyczne, salezjańskie tradycje muzyczne, kompozytorzy salezjańscy, biblioteka szkoły organistowskiej, kościół pw. św. Józefa w Przemyślu, organy Otto Riegera.

Salesian Musical Heritage in Przemyśl: Past and Present

Summary

In Przemyśl, the Salesian musical heritage classified as material and non-material was created for over a century. Its main part comes from the period of the activity of the Salesian Organ School and its representatives (1916–1963). This included composing, concertizing as well as a didactic and educational activity. Since the liquidation of the School, the former Salesian students and other lay people have been contributing to this musical heritage. They strive to continue the old tradition by adapting it to contemporary times and current needs as well as by realizing the Salesian charism in the spirit of St John Bosco, the founder of the congregation. In 2018, the Salesian Society of the Kraków Province dedicated to St Hyacinth established the foundation called “Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu” [the Salesian Organ School in Przemyśl]. Apart from its didactic, artistic, journalistic, and academic activity, the School aids in the protection and popularization of the Salesian heritage in Przemyśl.

Keywords

the Salesian Organ School in Przemyśl, Salesian musical heritage, Salesian musical tradition, Salesian composers, the Organ School Library, St Joseph Church in Przemyśl, Otto Rieger's organs.

O Maryjo, przyjm w ofierze

1. O Ma-ry-je, przy-jm-w o-fie-rze, * Co Ci dzie-ci zno-szą- szcze-rze: i Ser-ca
swo-je, my-sli-swo-je i leż- za-lu czy-sta-zdro-je. Wszystkie
smut-ki i-tę-skno-ty, Nie z przy-mu-su, lecz z o-cho-ty, Wszystkie
smut-ki i-tę-akno-ty. Nie z przy-mu-su, le-cz z o-cho-ty.

2. Chociaż Panią nazywamy, * Lecz jak Matkę Cię kochamy; *
Jako Pani cześć oddając, * Jako Matkę Cię wzywając. *

Pani świata, rządz sługami! * Matko, zlituj się nad nami!

3. Bo my nędzni, biedni ludzie, * Zastarzali w grzechów brudzie; *
Podaj rękę, powstaniemy, * Proś za nami, ożyjemy; *

A doznawszy Twej opieki, * Będziem z Tobą żyć na wieki.

4. *h. Ks. J.O. Mański.*

Przykł. 1. Pieśń *O Maryjo, przyjm w ofierze* z harmonizacją ks. Idziego Ogiermana Mańskiego SDB wg rękopisu Jana Piecucha – byłego wychowanka Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu, wieloletniego organisty kościoła salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu.
Źródło: ze zbiorów własnych; egzemplarz подарowany przez autora rękopisu

O MARYJO, PRZYJM W OFIERZE

Sl: ks. A. Antonowicz
Harm.: ks. I. O. Mański, SDB
Opr. 2-gł. ks. Marian Żuk, SDB

1. O Ma - ry - jo przyjm w o - fie - rze, co Ci dzie - ci zno - szą
2. Cho - ciał Pa - nią na - zy - wa - my, lecz jak Mat - kę Cię ko -
3. Bo my nę - dzni, bied - ni lu - dzie za - sta - rza - li w grze - chów

szcze - rze, ser - ca swo - je, my - śli swo - je i łez
cha - my, ja - ko Pa - ni cześć od - da - jąc, ja - ko
bru - dzie. Po - daj rę - kę po - wsta - nie - my, prosz za

za - lu czy - ste zdro - je. Wszy - stkie smut - ki i tę -
Mat - kę Cię ko - cha - jąc. Pa - ni świa - ta rządź stu -
na - mi, o - ży - je - my. A do - zna - wszy Twój o -

Przykl. 2. Pieśń *O Maryjo, przyjm w ofierze* z harmonizacją ks. Idzi Ogiermana Mańskiego SDB w opracowaniu na 2 głosy ks. Mariana Żuka SDB z publikacji pod red. ks. Kazimierza Dąbrowskiego SDB. Źródło: *Towarzystwa organowe: Pieśni Maryjne...*, s. 195–196

Komentarz: Materiałem referencyjnym do tej publikacji nie był rękopis Jana Piecucha (przykł. 1). Według najlepszej wiedzy autora niniejszego artykułu, zaprzyjaźnionego z wymienionym organistą i współpracującego z nim w kościele salezjanów w Przemyślu na Zasaniu w trakcie powstawania owych rękopisów z harmonizacjami (ok. 2000 r.), Jan Piecuch bazował na swoich notatkach jeszcze z czasów, gdy był uczniem przemyskiej szkoły organistowskiej i na kopiowanych na powielaczu zeszytach muzycznych wydawanych przez ks. Idziego Ogiermana Mańskiego. Ponadto Piecuch nie znał się osobiście z ks. Kazimierzem Dąbrowskim – redaktorem publikacji z powołanego przykładu. Dowodzi to zatem istnieniu niezależnych przekazów (najprawdopodobniej wielu) z twórczością czołowych przedstawicieli przemyskiej szkoły organistowskiej.

skno - ty, nie z przy - mu - su lecz z o - cho - ty. Wszy - stkie
 ga - mi, Mat - ko zli - tuj się nad na - mi. Pa - ni
 pie - ki, będziem z To - bą żyć na wie - ki. A do -

smut - ki i tę - skno - ty, nie z przy - mu - su lecz z o - cho - ty.
 świa - ta rządz szu - ga - mi, Mat - ko zli - tuj się nad na - mi.
 zna - wszy Twej o - pie - ki, będziem z To - bą żyć na wie - ki.

31.

**SPIS RZECZY ZAJĘTYCH PRZEZ URZĄD FINANSOWY W PRZEMYSŁU
TOWARZYSTWU SALEZJAŃSKIEMU W PRZEMYSŁU**

1. Ławki szkolne_pulpity	9szt.....1szt...	50zł.
2. Ławki do siedzenia	5szt.....1szt...	20zł.
3. Szafy szkolne	2szt.....1szt...	50zł.
4. Gablota oszklona	1szt.....	wartość 100zł.
5. Tablica szkolna	1szt.....	" 40zł.
6. Drabina	1szt.....	" 70zł.
7. Stół do bilarda	1szt.....	0 10zł.
8. Filcharmonia	1szt.....	" 5000zł
9. Nóżki do piłki ręcznej	2szt.....1szt...	30zł.
10. Gry rozrywkowe	7szt.....1szt...	20zł.
12. Stół z drzewa miękiego	1szt.....	wartość 30zł.
13. Fischarmonia mała	1 szt.	200 zł
14. Ławki szkolne /pulpity/	16 szt.	sztuka 50 zł
66. Krzesła teatralne łączone	67 szt.	wartość 2010 zł
/5 rzędów używane/		
67. Perforowane krzesła teatralne łączone	12 rzędów	166 s.4, 9800 zł
68. Jeden piec żelazny 1 5 m rury	1 szt.	200 zł
69. Kurtyna 2_wa częściowa koloru czerwonego		
/z pluszu/		
		900 zł
70. Urządzenie sceny . 6 części/ 1 szt.	400zł.....	2,400zł
71. Dwie gaśnice pianowe		wartość 60zł
72. Reflektor blaszany	1 szt.	15zł
73. 5 rzędów krzeseł teatralnych	53 szt.	1,060zł
74. Stojak do tablicy	1 szt.	60zł
136. fischarmonia	1szt.....	8000 zł.
137. Biurko dębowe rzeźbione.....	1szt.....	600 zł.
138. Stół kwadratowa rozsuwany.....	1szt.....	200 zł.
139. Szafa dwu drzwiowa w dobrym stanie.....	1szt.....	600 zł.
140. Krzesło typowe	1szt.....	150zł.
141. Tublotka na książki	1szt.....	50zł.
142. Kosz na śmieci	1szt.....	10zł.
143. Obraz święci Jana Matejki.....	1szt.....	500zł.

3. Wyciąg ze spisu rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu wskutek likwidacji szkoły organistowskiej. Źródło: APsJ: Spis rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu, bsygn, bns

Spis rzeczy zajętych przez Wydział Finansowy (c.d.)

75.	4-ry szafy dwudrzwiowe z drzewa miękkiego	4-600 zł.
76.	Ławki drewniane bez oparcia	5- 50
77.	Ławki szkolne drewniane dwuosobowe	17-1360
78.	Tablica szkolna rozsuwana	1- 100
79.	Zegar ścienny okrągły	1- 150
80.	Biurko drewniane używane	1- 70
81.	Łóżka żelazne	14-1400
82.	Szawki drewniane z drzewa miękkiego	14- 700
83.	Szafa dwudrzwiowa z drzewa miękkiego	1- 200
84.	Piec żelazny i 3 m. rury	1- 150
85.	Łóżka żelazne koloru ciemnego	30-3000
86.	Szafy dwudrzwiowe z drzewa miękkiego	4- 600
87.	Szafka nocna drewniane ciemne	22-1100
88.	Piece żelazne i 4 m. rury	2- 300
89.	Szafy dwudrzwiowe	17-2550
90.	Szafy trójdziałne	2- 400
91.	Fisharmonia marki H.U.C. Leipzig	1-8000
92.	Fortepian koloru czarnego używany marki Kerntoff i Syn Warszawie	1-6000
93.	pełnopancerny i prostosrunny	
94.	Fisharmonia m-ki A.Kuper, Leipzig 18-registr.	1-15000
95.	Fisharmonia bez marki	165000
144.	Krzesła typowe w dobrym stanie kolor jasny... ..	67 Szt. 4000
145.	Szafy kwadratowe zwykłe	15 " 1500
146.	Szafy dwudrzwiowe jednoosobowe	10 " 2000
147.	Kredens pokojowy rzeźbiony.....	1 " 500
148.	Obrazy świeckie w ramach szerszych	3 " 1500
149.	Kredens kuchenny biały	1 " 100
150.	Stoły drewniane miękkie	4 " 200
151.	Garnki blaszane	8 " 160
152.	Rondle blaszane	3 " 40
153.	Wiadra blaszane	2 " 20
154.	Czajniki gliniane	4 " 10
155.	Tace drewniane	4 " 5
156.	Taboret drewniany	1 " 5
157.	Krzesła drewniane	2 " 10
158.	Wiadra stare użyte do odpadów	3 " 5
159.	Marki blaszane	4 " 2
160.	Sita oprawa drewniana	2 " 50
161.	Moździerz mosiężny	1 " 50
162.	Młynek do kawy.....	1 " 5
163.	Maszynka do wyrobu ciast (rozbrang, żelazna)....	1 " 20
164.	Szafa dwudrzwiowa jednoosobowa	1 " 400
165.	Biurko dwudziłkowe kolor ciemny	1 " 300
166.	Gablátka na książki 4 półki	2 " 100
167.	Szafka nocna	1 " 50
168.	Krzesła drewniane miękkie	3 " 60
169.	Łóżko żelazne wraz z siatką	1 " 60
170.	Pianina w części rozbrane m-ki nie ustalone ...	2 " 10000
171.	Fisharmonia świecurna	1 " 5000
172.	Biurko jedno szawkowe	1 " 600
173.	Krzesła typowe	1 " 150

4. Wyciąg ze spisu rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu wskutek likwidacji szkoły organistowskiej – c.d.

Źródło: APsJ: Spis rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu, bsgn, bns

Spis rzeczy zajętych przez Wydział Finansowy (c.d.)

174. Tablica szkolna	1 szt.	100
175. Godko państwowe	1 "	20
176. Ławki szkolne do siedzenia	15 "	700
177. Ławki szkolne do pisania	14 "	2000
178. Zasłony do bocznych drzwi kolor bordowy	2 "	100
179. Kosz na śmieci	1 "	50
180. Łóżka żelazne z sitkami	65 "	6300
181. Szafki nocne starsze nietypowe	2 "	400
182. Szafki nietypowe sterse	2 "	200
183. Piecyki żelazne z rurami	3 "	300
184. Łóżka żelazne z siatkami	1 "	200
185. Stół kwadratowy k.biały	4 "	200
186. Szafki nocne k.biały	2 "	100
187. Krzesła typowe starsze	1 "	30000
188. Fisharmonia "Rieger" op.2207 (organy)	1 "	15000
189. Organy stare bez marki	1 "	3000
190. Fisharmonia ćwiczebna bez marki starsza	1 "	30000
191. Fisharmonia (organy ćwiczy)"Rieger"op.2208	1 "	15000
192. Fisharmonia świciz.bez marki starsza	1 "	3000
193. Fisharm.ćwiczy.starsza	1 "	20000
194. Pianino "Sztinger" w dobrym stanie	1 "	25000
195. Pianino "Sztinger" w dobrym stanie	1 "	7000
196. Pianini "Kntopf" starsze	1 "	17000
197. Pianino Schiedmayer w dobrym stanie	1 "	12000
198. Pianino Schiedmayer	1 "	3000
199. Fisharmonia m-ki "Braumig"	1 "	2000
200. Fisharmonia świciz.bez marki	1 "	16000
201. Pianino Troutwna K.ciemny	1 "	800
202. Biurko dwuszkowe starsze dębowe	1 "	
203. Łóżko żelazne z sitką	1 "	

SPIS RZECZY ZAJĘTYCH PRZEZ URZĄD FINANSOWY W PRZEMYSŁU
TOWARZYSTWU SALEZJAŃKIEMU W PRZEMYSŁU

1. Kontrabas	1 szt.	5,000 zł
2. Kontrabas	1 szt.	6,500 zł
3. Wielonczela jedynka	1 szt.	2,200 zł
4. Wielonczela	1 szt.	4,500 zł
5. Bębny zniszczone	2 szt.	200 zł
6. Bębn	1 szt.	100 zł
7. Werble	6 szt.	1,200 zł
8. Cytra w dobrym stanie	1 szt.	1,500 zł
9. Cymbały	1 szt.	200 zł
10. Helikon zniszczony	2 szt.	20 zł
11. Helikon - stan dobry	1 szt.	1,000 zł
12. Helikon - zniszczony	1 szt.	10 zł
13. Bas - w dobrym stanie	1 szt.	1,200 zł
14. Baryton - stan dobry	1 szt.	800 zł
15. Helikon - stan dobry	1 szt.	1,200 zł
16. Tenor " "	1 szt.	500 zł
17. Tenor " "	1 szt.	1,200 zł
Róg " waltornia " stan dobry	1 szt.	1,000 zł
19. Róg	1 szt.	2000 zł
20. Tenory - stan dobry	2 szt.	2,400 zł
21. Fagoty - stan dobry	3 szt.	2,400 zł
22. Trąbki - stan dobry	9 szt.	5,400 zł
23. Tenory - stan dobry	4 szt.	3,200 zł
24. Trąbki - alty - stan dobry	11 szt.	8,800 zł
25. Flet	1 szt.	100 zł
26. Klarety - stan dobry	5 szt.	3,000 zł
27. Róg - uszkodzony	1 szt.	500 zł
28. Tenor - w stanie dobrym	1 szt.	1,300 zł
29. Talerze " cynyale	3 szt.	1,500 zł
30. Waga laboratoryjna	1 szt.	200 zł

31. Płyty 78 obrotowe nagrania różne 478 szt. ..	14,610 zł
32. Płyty długogrające 33 obro nagrania różna/ towe 50 szt. ..	2,500 zł
33. Szafa dwukwiatowa jasna /z płytami/ 1 szt. ..	200 zł

Zajęcie instrumentów odbyło się 7. października 1963 r. -

Pełnomocnik skarbowy
Sykała Kazimierz

5. Wyciąg ze spisu rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu wskutek likwidacji szkoły organistowskiej - cd. Źródło: APsJ; Spis rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu, bsygn, bns

6. Wyciąg ze spisu rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu wskutek likwidacji szkoły organistowskiej - cd. Źródło: APsJ; Spis rzeczy zajętych Towarzystwu Salezjańskiemu w Przemysłu przez Urząd Finansowy w Przemysłu, bsygn, bns

Architekt Mario Ceradini (1864–1941) i jego prace dla parafii salezjańskiej w Przemyślu do wybuchu I wojny światowej. Wstęp do badań

W roku 2023 mija 100 lat od utworzenia parafii pw. św. Józefa w Przemyślu. Była to druga po katedralnej, a pierwsza parafia na Zasanu – lewobrzeżnej części miasta dynamicznie rozwijającego się na początku XX wieku. Z okazji tego jubileuszu w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej zostały zorganizowane wystawa i konferencja naukowa¹, oraz przeprowadzono kwerendy archiwalne i badania terenowe, które przyczyniły się do poszerzenia wiedzy o początkach i pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania przemyskiej placówki salezjańskiej.

Zadaniem artykułu jest przedstawienie sylwetki włoskiego architekta Mario Ceradiniego (1864–1940) i jego udziału jako projektanta w budowie i wyposażeniu Zakładu dla chłopców i kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu. Jest to temat po raz pierwszy szerzej rozwijany, bo chociaż żadna z publikacji nie kwestionuje autorstwa Ceradiniego jeśli chodzi o projekt placówki przemyskiej, niemniej jednak dotychczas nie ukazało się żadne opracowanie, które dokładniej przedstawiłaby chronologię jego prac dla Przemyśla oraz okoliczności towarzyszących ich powstawaniu. W języku polskim brak jest również publikacji traktującej o biografii twórczej włoskiego architekta.

Treść tego tekstu oparta jest w znacznej części na źródłach archiwalnych. Stosunkowo duża część dokumentów przechowywana jest obecnie w archiwum parafii pw. św. Józefa w Przemyślu. Są to przede wszystkim *Kroniki Zakładu Salezjańskiego* i *Protokoły*

1 Wystawa: *Salezjański Przemyśl – sacrum i kultura. 100-lecie parafii pw. św. Józefa w Przemyślu*, kurator wystawy – dr Marta Trojanowska przy współudziale dr. hab. Tomasza Ślusarczyka; konferencja naukowa: *Salezjanie w Przemyślu: historia – tożsamość – kultura* przygotowana przez ks. prof. Jerzego Gocko i dr Martę Trojanowską; https://www.youtube.com/watch?v=I6Epl_ug34s, [dostęp: 3.07.2023]; <https://www.infoans.org/pl/dzialy/wiadomosci/item/18215-polska-100-lat-salezjanskiej-parafii-pw-sw-jozefa-w-przemyslu-symposium-salezjanie-w-przemyslu-historia-tozsamosc-kultura>, [dostęp: 3.07.2023]; <http://mnzp.pl/salezjanie1/>; <https://mnzp.pl/100-lecie-parafii-pw-sw-jozefa-w-przemyslu/>, [dostęp: 7.07.2023].

z posiedzeń Komitetu Budowy Kościoła św. Józefa na Zasaniu oraz – niepełna – dokumentacja projektowa kościoła². Natomiast część korespondencji z Mario Ceradinim, znajduje się w zasobie Archiwum Salezjańskim Inspektorii Krakowskiej w Krakowie³. Większość z tych dokumentów – przemyskich i krakowskich – nie trafiła jeszcze do obiegu naukowego, lub też nie korzystano z nich dotychczas w opracowaniach naukowych dotyczących historii sztuki i historii kultury materialnej⁴, a tylko w publikacjach naukowych i popularno-naukowych z zakresu historii parafii i pedagogiki salezjańskiej ogłoszonych głównie przez autorów wywodzących się z Towarzystwa św. Franciszka Salezego⁵. Niestety, autorce nie udało się dotrzeć do znaczącej zapewne partii dokumentów znajdujących się w Archiwum Salezjańskim Centralnym (wł. *Archivio Salesiano Centrale*) w Rzymie⁶ oraz w archiwach innych placówek salezjańskich i z tego powodu należy traktować ten tekst jako wstęp do badań nad postawionym w tytule zagadnieniem. Ponieważ artykuł przedstawia wstępną fazę badań, a ich wyniki mogą ulec zmianie w miarę opracowywania obecnie niedostępnego materiału archiwalnego, autorka zdaje sobie sprawę z tego, że analizy i wnioski przedstawione w niniejszym tekście mogą być na dalszym etapie nieco zmienione lub wręcz podważone. Z powodu ograniczenia objętości tej publikacji, autorka skoncentrowała się głównie na pracach architekta i jego kontaktach z Przemysłem zaistniałych przed wybuchem działań wojennych w roku 1914.

Osoba Mario Ceradiniego i jego działalność jako projektanta nie wysuwa się na pierwszy plan wśród włoskich architektów końca XIX i pierwszej połowy XX wieku,

- 2 Archiwalia z Archiwum Parafii pw. Św. Józefa w Przemysłu [dalej: APŚJ]: *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur; APŚJ, *Kronika Zakładu i kościoła 1907–1941*, rękopis, bez sygnatur; APŚJ, *Księga protokołów z posiedzeń komitetu budowy kościoła św. Józefa na Zasaniu od 1 II 1922 do 9 V 1936* (ostatni wpis to protokół z zebrania Rady Parafialnej), rękopis bez numeracji stron, bez sygnatur; APŚJ, *Kronika 1941–VI 1963*, rękopis, bez sygnatur; APŚJ, Mario Ceradini [i inni], *Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemysłu*, teczki A-H, oraz teczka bez oznaczeń i teczka S. Majerski.
- 3 Archiwalia z Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Krakowskiej w Krakowie [dalej: ASIK]: teczka *Przemysł Zasanie, budowa 1908–1914 – inż. Ceradini*, sygn. A 140; teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła*, 9 IV 1913–18 XII 1923, sygn. I, A 141; teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła*, 23 VI 1923–18 XII 1923, sygn. II, A 142; teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła*, 4 I 1924–6 IV 1925, sygn. III, A 143; teczka *Przemysł Zasanie – budowa Kościoła rachunki 1912–1914, 1925–1938*, sygn. 146; teczka *Przemysł Zasanie – budowa Zakładu – rachunki*, 31 VIII 1907–8 X 1910, sygn. A 152 oraz *Przemysł – zbiór luźnych fotografii*, bez sygnatur.
- 4 Jedynie Michał Proksa w bardzo niewielkim zakresie posłużył się przechowywanymi w APŚWJ ozalidowymi kopiami projektów kościoła pw. św. Józefa autorstwa Mario Ceradiniego i Stanisława Majerskiego datując je w *Źródłach* na 1900 rok, podczas gdy Salezianie zostali do Przemysła sprowadzeni w 1907 roku; vide: Michał Proksa, *Architektura neogotyckich budowli sakralnych obrządku łacińskiego w Przemysłu*, Rzeszów: Wydawnictwo Politechniki Rzeszowskiej, 2022, s. 137.
- 5 Przez autorów salezjańskich takich jak: J. Gocko, J. Pietrzykowski, A. Świeży, W. W. Żurek i historyków związanych z Instytutem Pamięci Narodowej w związku z Salezjańską Szkołą Organizatorską (np. *Salezjańska Szkoła Organizatorska w Przemysłu i jej likwidacja w roku 1963*, red. R. Witalec, I. Witowicz, Rzeszów – Przemysł: Instytut Pamięci Narodowej, 2007 i inne).
- 6 Do końca stycznia 1924 roku trwa reorganizacja i remont tego archiwum; list elektroniczny do autorki ks. Marco Baya (SDB) – dyrektora Salezjańskiego Archiwum Centralnego w Rzymie z dn. 14 VII 2013.

ale jest istotna w kontekście rozprzestrzeniania się włoskiej modernistycznej myśli architektonicznej poza granicami Italii. Właśnie w takim ujęciu przedstawił zawodową drogę Ceradiniego wybitny historyk architektury, profesor Uniwersytetu w Genui, Marco Spesso w wydanej w 2021 roku obszernej monografii⁷. Jej część faktograficzną oparł on w dużej mierze na doktoracie Nicoletty Prevost pt. *Architekt Mario Ceradini (1864-1940)*, obronionym na Uniwersytecie w Mediolanie w roku akademickim 1885/1986. Autorka uporządkowała w niej wiadomości na temat życia i twórczości architekta oraz zgromadziła bogatą dokumentację fotograficzną i archiwalną. Dysertacja ta, do dzisiaj nie wydana drukiem, znajduje się w zasobach Archiwum Salezjańskiego Centralnego w Rzymie i jest podstawą do badań nad twórczością Ceradiniego⁸.

Mario Ceradini [il. 1] urodził się w Wenecji 4 lipca 1864 roku. Bardzo trudno jest dokładnie odtworzyć jego lata młodzieńcze i opisać środowisko, w którym wzrastał. Wiadomo, że miał siostrę, z którą także w wieku dojrzałym utrzymywał kontakt⁹. Studia artystyczne odbywał w Turynie, potem we Florencji i w Wenecji, by zakończyć je znowu w Turynie, w Accademia Albertina di Belle Arti¹⁰. W Wenecji ważnym dla niego nauczycielem był Giacomo Franco (1818–1895), konserwator zabytkowej architektury i klasycyzujący architekt – przedstawiciel historyzmu, ceniący sobie solidny, praktyczny warsztat, umiejętność dobrego rysunku oraz dobrze prowadzoną dokumentację w trakcie restauracji i przebudowy obiektów zabytkowych¹¹. Prawdopodobnie to przede



1. Mario Ceradini (1864–1940), fot. z: <https://www.lisboa.salesianos.pt/post/arquiteto-mario-ceradini> [dostęp: 10.07.2023]

-
- 7 Marco Spesso, *Mario Ceradini. Diffusione internazionale dell'architettura modernista italiana*, Genova: Genova University Press 2021.
- 8 Archivio Salesiano Centrale (dalej: ASC), Nicoletta Prevost, *Architekt Mario Ceradini 1864-1940*, praca doktorska napisana pod kierunkiem F. Barbieriego na Wydziale Literatury i Filozofii Uniwersytetu w Mediolanie w r. akad. 1985/1986, promotor pomocniczy P. L. DeVecchi, za: M. Spesso, *op. cit.*, s. 17. W związku z brakiem dostępu do zasobów ASC, autorka nie dotarła do tej publikacji.
- 9 ASIK sygn. A 140, List M. Ceradiniego do ks. Emanuele Manassero, Turyn, dn. 28 VIII 1911.
- 10 M. Spesso, *op. cit.*, s. 15.
- 11 G. Franco w latach 1871–1892 kierował katedrą architektury w Akademii Sztuk Pięknych w Wenecji. Zajmował się wówczas renowacją i przebudową obiektów zabytkowych, restaurując bardzo ważne zabytki Werony, np. bazylikę S. Zeno (1869–1871), kaplicę Salerno przy kościele S. Anastasia (1869–1881) i Pallazzo del Podesta (1874). Giuseppe Conforti, *Franco Giacomo*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 50 (1998), s. 184–185. pdf, https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-franco_res-7259aac6-87ed-11dc-8e9d-0016357eee51_%28Dizionario-Biografico%29/ [dostęp: 04.09.2023]; Camillo Boito, *L'Architetto Giacomo Franco*, „L'Edilizia moderna”, R IV, nr VII, Mediolan, lipiec 1895, s. 49–53, pdf; <https://archive.org/details/lediliziamoderna04unse/page/48/mode/2up?q=%22%27edilizia+moderna%22+necrologie> [dostęp: 04.09.2023]; https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-franco_res-7259aac6-87ed-11dc-8e9d-0016357eee51_%28Dizionario-Biografico%29/ [dostęp: 04.09.2023].

wszystkim Franco uwrażliwił Ceradiniego na piękno dawnej architektury, zwrócił mu uwagę na dyscyplinę i rozważę w podejmowaniu zadań konserwatorskich oraz zachęcił do uczestnictwa w konkursach dla projektantów. W czasie nauki wpływ na niego wywarł inny wykładowca, a później przyjaciel – Camillo Boito (1836–1914) – architekt, konserwator, historyk i krytyk sztuki oraz pisarz¹², który szczególnie cenił zabytki średniowieczne i przeprowadził renowacje wielu z nich¹³. Ceradini dzielił z nim poglądy na wiele kwestii – między innymi na zasady postępowania konserwatorskiego¹⁴ i wychowanie młodzieży¹⁵. Gdy Mario kończył studia, turyńską Akademią Sztuk Pięknych kierował Crescentino Casselli (1849–1932) – teoretyk architektury i praktykujący inżynier architekt hołdujący wówczas historyzmowi, ale chętnie wprowadzający do swoich projektów żelbet oraz własne, nowatorskie konstrukcje¹⁶; on również mógł mieć wpływ na poglądy i twórczość młodego architekta.

W roku 1884 Ceradini uzyskał uprawnienia do nauczania rysunku i brał udział w Wystawie Sztuk Pięknych prezentując płaskorzeźby do konserwacji fryzu szkoły della Robbiów w Ospedale del Ceppo w Pistoia¹⁷. Od tego roku zaczął pracować samodzielnie; zarabiając na utrzymanie i poszukując własnej drogi. Był aktywny w różnych dziedzinach: jako nauczyciel rysunku, jako rysownik i grafik, inwentaryzator obiektów zabytkowych oraz kreślacz. Uczestniczył także w wielu konkursach jako projektant (np. pod koniec 1887 roku wziął udział w znaczącym wówczas konkursie na pomnik upamiętniający żołnierzy włoskich poległych w Dogali w Abisynii¹⁸, a w 1890 roku na monumentalne Ossuarium w Palestro poświęcone poległym w bitwie w dniu 30 i 31 maja 1859). W tymże 1890 roku został adiunktem na kierunku architektura w Akademii Albertina. W 1896 roku zaprezentował na wystawie rysun-

12 C. Boito pochodził ze starej szlacheckiej rodziny, jego ojciec był malarzem miniaturzystą, a matka – Józefina Radolińska herbu Leszczyca pochodziła z Wielkopolski. Brat Camilla, Arrigo (1846–1918) był pisarzem, kompozytorem i librecistą. Obaj bracia znali biegle język polski; Henryk Swolwiek, *Arrigo Boito. Poeta i muzyk*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1988, s. 12.

13 M.in. renowację bazyliki św. Antoniego w Padwie.

14 Osiem zasad konserwatorskich sformułowanych przez C. Boito do dzisiaj nie straciło na swej aktualności i kierują się nimi absolwenci konserwatorstwa na całym świecie; np.: „Zabytki architektury, jeżeli nie ulega wątpliwości, że stan ich wymaga interwencji konserwatorskiej, winny być raczej umacniane niż naprawiane, raczej naprawiane niż restaurowane, przy czym za wszelką cenę należy unikać dodatków i innowacji.” <http://konserwatorstwo.umk.pl/pl/testimonial/billy-warner/> [dostęp: 04.09.2023].

15 M. Spesso, *op. cit.*, s. 15–16.

16 Giuseppe Miano, *Caselli Crescentino*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, t. 21 (1978), pdf, [https://www.treccani.it/enciclopedia/crescentino-caselli_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/crescentino-caselli_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 05.09.2023].

17 Tematem płaskorzeźb są uczynki miłosierdzia co do ciała, a autorem fryzu jest spadkobierca warsztatu Robbiów – Santi Buglioni (1494–1576); https://web-archive-org.translate.google/web/20110722030052/http://www.chiantimusei.it/cgi-bin/pub_det_aut.cgi?id=19&x_tr_sl=en&x_tr_tl=pl&x_tr_hl=pl&x_tr_pto=sc [dostęp: 06.07.2023].

18 Sama idea pomnika była i jest kontrowersyjna; <https://www.internazionale.it/video/2016/01/26/monumento-colonialismo-termini-roma> [dostęp: 06.07.2023].

ki romańskiego kościoła S. Giovanni dei Campi w Piobesi (otrzymał za nie czwartą nagrodę) oraz projekty fresków do wczesnogotyckiego szpitalnego kościoła S. Antonio a Ranverso w Turynie, za które uzyskał pierwszą nagrodę w kategorii dekoracja ścienna. W 1897 roku uzyskał nominację na wykładowcę architektury w Accademia Albertina. Rok 1898 stanowił punkt zwrotny w jego działalności zawodowej – uczestniczył wówczas w ważnych komisjach budowlanych i doczekał się realizacji pierwszych własnych projektów architektonicznych. Z racji przeszkód formalnych – jako absolwent Akademii Sztuk Pięknych, a nie uczelni technicznej – nie miał jednak prawa do sygnowania prac architektonicznych swoim nazwiskiem¹⁹. W tym czasie zaprojektował i „był odpowiedzialny za budowę” willi Vaciagi w Bieli, latarni kościoła S. Vittore e Corona w Grazzano Badoglio, a także trzech domów mieszkalnych w Turynie. W 1902 roku brał udział w konkursie na pawilony wystawowe na Wystawę Turyńską i przedstawił projekt dwóch z nich²⁰.

Około 1898 roku²¹ rozpoczęła również się jego ścisła współpraca z Towarzystwem św. Franciszka Salezego. Była ona dla niego korzystna – umożliwiała liczne podróże, przyniosła mu międzynarodową sławę i – co jest również ważne – stały dochód; może nie największy, ale stabilny. Współpraca ta trwała do sierpnia 1939 roku²². Ceradini stosunkowo często kontrolował realizację swoich projektów w miejscu ich powstawania i z tego powodu często wyjeżdżał na place budów w różne miejsca Europy, a nawet poza kontynent; np. w 1910 roku był w Bangkoku na zaproszenie króla Syjamu, bo tam powstawał zaprojektowany przez niego budynek uniwersytetu²³. Tego typu podróże architektów wówczas nie były wcale częste i ten fakt stanowi oryginalny rys w jego twórczości i osobowości jako profesjonalisty. Realizacje Ceradniego dla Towarzystwa Salezjańskiego zachowały się nie tylko we Włoszech, ale także w Austrii, Polsce, Ukrainie, Słowenii, Chorwacji, Hiszpanii, Portugalii a także poza Europą: w Tajlandii, Egipcie,

19 Prawdopodobnie taki stan rzeczy brał się z tego, że w tym czasie w środowisku turyńskich architektów nie uznawano dyplomu ukończenia uczelni artystycznej, jaką była Akademia Albertina, jako dyplomu uprawniającego do pracy w zawodzie projektowym (inżynierskim) architekta. ASC, N. Prevost, *op. cit.*, s. 75 i następne (za: M. Spesso, *op. cit.*, s. 19).

20 Powyższe informacje biograficzne za: M. Spesso, *op. cit.*, s. 15-17.

21 M. Spesso podaje, że w 1900 lub 1901 roku (*ibidem*, s. 17), ale zważywszy, że już w marcu 1900 roku rozpoczęto roboty w Oświęcimiu przy fundamentach, prace Ceradniego dla Towarzystwa Salezjańskiego musiały się rozpocząć wcześniej, gdyż konieczne było nie tylko opracowanie projektu, ale również uzyskanie wszystkich wymaganych zezwoleń administracyjnych. Cf. *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu (1898-1907), Kronika tom 1*, oprac. Waldemar Witold Żurek (SDB), Lublin 2013, s. 8.

22 M. Spesso, *op. cit.*, s. 18 podaje rok 1938. W przypadku przemyskiej placówki salezjańskiej kontakt trwał do II wojny światowej – ostatni list do ówczesnego proboszcza ks. A. Śródki został przez Ceradniego napisany w dniu 24 sierpnia roku 1939 i dotyczył funkcjonowania mechanizmu zamknięcia drzwi wejściowe do kościoła; APśWJ,teczka E z projektami architektonicznymi Ceradniego.

23 M. Spesso, *op. cit.*, s. 16–17.

Kolumbii i Boliwii²⁴. W roku 1911 lub 1920²⁵ Ceradini został mianowany profesorem, a później uzyskał wpis do rejestru zawodowego architektów (pozycja nr 1935, 24 VI 1923) w Turynie. W 1924 został rektorem Akademii Albertina i na tym stanowisku uzyskał zezwolenie na utworzenie w roku 1925/1926 Wyższej Szkoły Architektury, której był dyrektorem do 1930 roku, to jest do przejścia na emeryturę. Swój zawód czynnie uprawiał jako praktyk do 1939 roku²⁶. Zmarł w San Remo 4 października 1940²⁷.

Według Marco Spesso dzieła teoretyczne, których autorem był Ceradini, można podzielić na dwie grupy: refleksje o architekturze z lat 1889–1903 i podręczniki do kursu rysunku, które zwracają uwagę na dobre rzemiosło rysunkowe, konieczne u każdego profesjonalisty. Za teksty teoretyczne można również uznać zapisy jego rektorskich przemówień akademickich wygłoszonych w latach dwudziestych XX wieku. Zainteresowanie architekturą średniowieczną skłoniło Ceradiniego do refleksji na temat konserwacji i restauracji zabytków zgodnie z duchem zapoczątkowanym ok. połowy XIX wieku przez Eugene Viollet-le-Duca (1814–1879) i Johna Ruskina (1819–1900) a propagowanym we Włoszech przez Camilla Boito. Niestety, wypracowane wówczas koncepcje nie zostały przez niego praktycznie zrealizowane w adaptacji gotyckiego zespołu poddominikańskiego w Oświęcimiu, kiedy od ok. 1901 roku współpracując z polskim architektem Janem Sas-Zubrzyckim (1860–1935), w istotny sposób naruszył wcześniejszy program restauracji obiektu opracowany w latach 1894–1899 przez Sławomira Odrzywolskiego (1846–1943)²⁸. Ceradini starał się włączyć do swoich projektów nowoczesne konstrukcje; np. od około 1901 roku stosował w swoich projektach żelbet²⁹. W budynkach zakładów i szkół salezjańskich świadomie rezygnował z historyzujących i secesyjnych form architektonicznych dążąc ku uproszczeniom i rezygnując z detalu architektonicznego.

W pierwszych dwóch dziesięcioleciach XX wieku Ceradini stał się najważniejszym architektem pracującym dla Towarzystwa św. Franciszka Salezego, ale na razie nie jest znany dokument, który poświadczalby, w jaki sposób został przez niego nawiązany kontakt z salezjanami. Prawdopodobnie stało się to za pośrednictwem ks. Ernesto Vespignianiego (1861–1925), salezjanina, z którym w latach osiemdziesiątych XIX wieku uczęszczał do Akademii Albertina. Ksiądz Vespigniani w 1901 roku wyjechał do Argentyny i Peru, gdzie był czynnym architektem i realizował projekty

24 *Ibidem*.

25 Datę 1920 podał M. Spesso, *ibidem*. W liście architekta podana jest data 1911; cf. ASIK, A 140, List M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 28 VIII 1911. Z powodu tych rozbieżności, sprawa daty nominacji profesorskiej M. Ceradiniego pozostaje otwarta.

26 Przep. 22 powyżej.

27 M. Spesso, *op. cit.*, s. 18.

28 Jan Sas-Zubrzycki podobno pośredniczył tylko pomiędzy inwestorem, a urzędami i nie miał wpływu na kształt realizacji. Oświęcimski projekt Ceradiniego wywołał liczne protesty polskich architektów i konserwatorów; cf. Hanna Górka, *Uwagi o działalności konserwatorskiej Sławomira Odrzywolskiego w Oświęcimiu*, „Ochrona zabytków” 1984, nr 37/1 (144), s. 50–55.

29 M. Spesso, *op. cit.*, s. 23–25.

w stylu eklektycznym³⁰. Podobno pierwszy plan Zakładu dla chłopców w Oświęcimiu wykonał właśnie ks. Vespigniani jeszcze przed swoim wyjazdem do Ameryki Łacińskiej, ale później – być może właśnie ze względu na ten wyjazd – ks. Emanuele Manassero (1873–1946)³¹, inspektor salezjański na Austro-Węgry i pierwszy dyrektor placówki oświęcimskiej, o projekt poprosił właśnie Ceradiniego. W latach 1900–1936 Ceradini pracował z reguły nad kilkoma „salezjańskimi” projektami jednocześnie, a w ogóle zrealizował ich w sumie kilkanaście³².

Jednocześnie znaczną część swych realizacji – głównie kamienic i willi – Ceradini stworzył w duchu secesji i jego poglądy na sztukę były zbieżne z ówczesnymi trendami: wszystkie dziedziny sztuki i rzemiosło powinny współdziałać tak, aby dekorować i być jednakowo ważne. Świadczy o tym chociażby jego następujące stwierdzenie: „[Rzemiosło] jest to pomniejsza sztuka, która wkłada się i dociera do najmniejszego przedmiotu, od mebli po tkaniny, od broni do książki i naszyjnika? Krótko mówiąc, sztuka już nie zamknięta w nieprzekraczalnym kręgu obrazu i posągu, ale tworzona dla wszystkich, w każdej chwili przed oczami i w rękach wszystkich, aby wzbudzić wrażenia piękna i delikatności. [...] I dopiero, gdy sztuka dekoracyjna odżyje, a dzieła malarzy i rzeźbiarzy staną się częścią ludzkiego życia, z tą wielością aspektów i z tą plastycznością form, które w naszych czasach przejawiają się w literaturze i muzyce, dopiero wtedy także oni [malarze i rzeźbiarze] będą mogli mówić o sztuce wychowawczej, wtedy oni także zobaczą ludzi żyjących, płaczących, radujących się i drżących pośród ich dzieł”³³. Tak więc Ceradini doceniał właściwą dla secesji spójność stylową architektury, rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego i przewidywał, że zrodzona w tej jedności sztuka dekoracyjna stanie się udziałem szerokich kręgów odbiorców. Jest to odwołanie się wprost do idei prerafaelitów: Johna Ruskina i Williama Morrisa (1834–1896).

*

Przemysł był trzecią miejscowością na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej – jeśli nie liczyć próby ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym – po Oświęcimiu (1898) i Daszawie koło Stryja (1904), do której trafili salezjanie z Turynu, rozszerzając swoją

30 M. Spesso, *op. cit.*, s. 34. Cf.: Pedro David Cufre, *Vespignani Ernesto, Augusto Ferrari. Aportes de la arquitectura religiosa argentina*, s. 309–321, w: *Temas de Patrimonio Cultural 25, Buenos Aires – Italiana*, Buenos Aires: Comision para la Presentación del Patrimonio Historico Cultural de la Ciudad Autonoma de Buenos Aires 2009, s. 309–321, pdf, https://buenosaires.gob.ar/areas/cultura/cp-phc/archivos/libros/Temas_25.pdf [dostęp: 23.08.2023].

31 Szerzej o działalności ks. Manassero *vide*: Stanisław Zimniak (SDB), *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)*, Istituto Storico Salesiano – Studi 10, Roma: Libreria Ateneo Salesiano 1997, s. 219–224.

32 Ks. Emanuele Manassero był dyrektorem domu salezjańskiego w Oświęcimiu od 13 listopada, a przybył do Oświęcimia 6 grudnia 1899 roku. Początkowo Ceradini miał wykonać dla salezjanów aż 19 projektów w całej Europie, ale zrealizował podobno tylko 14; M. Spesso, *op. cit.*, s. 35–36, 40–41.

33 M. Ceradini, *Arte aristocratica in società democratica (Publicato in occasione della Prima Esposizione Triennale di Belle Arti Torino 1896)*, Turyn 1896, s. 9, za: M. Spesso, *op. cit.*, przyp. 36, s. 26.

misję na Galicję. Pierwszymi zakonnikami tu przybyłymi w dniu 26 lipca 1907 roku byli: ks. August Hlond (1881–1948) – przełożony domu i ks. Jan Symior (1879–1959) – organizator oratorium i katecheta oraz dwaj koadiutorzy: Józef Tronczyk [Trączyk?] (1877–1938) i Józef Mrozik (1876–1952)³⁴. Dla przyszłej placówki salezjańskiej kuria biskupia zakupiła przy ul. Św. Jana 15 w maju 1907 roku 10 morgów gruntu i mały parterowy domek [il. 2] z oficyną oraz z zabudowaniami gospodarczymi: stajnią i stodołą³⁵. Ponieważ były to nader skromne budowle, od początku było jasne, że salezianie – jeśli mają utworzyć parafię i działać zgodnie z własnym charyzmatem – powinni wybudować okazałą świątynię parafialną (Zasanie wraz z przyległymi wsiami liczyło wówczas ok. 12 tysięcy mieszkańców³⁶) i rozbudować budynki istniejące, lub też wybudować nowe, konieczne do pracy z młodzieżą.

W 1908 roku, jeszcze w okresie, kiedy ks. August Hlond kierował przemyską placówką, Mario Ceradini wykonał pierwsze plany Zakładu dla chłopców i kościoła³⁷ "[il. 3]. W przemyskiej kurii biskupiej projekty jednak te odrzucono i oddano do poprawy najbardziej wówczas znanemu miejscowemu architektowi, Stanisławowi Majerskiemu (1872–1926)³⁸. Majerski zmodyfikował je i prawdopodobnie pod koniec 1908 lub na początku 1909 roku przedstawił do akceptacji, lecz kuria powtórnie odesłała je do poprawy. Dopiero w styczniu 1910 roku w przemyskim magistracie uzyskano zatwierdzenie, ale tylko planu Zakładu³⁹. W lutym również salezjańska Kapituła Generalna wydała pozytywną opinię i w marcu przystąpiono do pracy przy wykopach

34 Jan Pietrzykowski (SDB), *Współtwórcy „salezjańskiego Przemysła”*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne”, 2008, t. 25, s. 457–469, szczególnie s. 460–461.

35 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur, s. 1; 10 morgów to 5,756 hektara. Działka była wówczas znacznie mniejsza niż obecnie i bardziej wydłużona, a jej granica przebiegała od zachodu w kierunku północnym tuż za obecną bramą wjazdową. Pozostałe części działki zostały przekazane i zakupione dopiero w 1935 i 1936 roku, po śmierci Antoniny Gutteterowej (zm. 9 I 1935), która nie tylko była testatorką przemyskich salezjanów, ale również uczestniczyła w pracach pierwszego i drugiego Komitetu Budowy Kościoła (vide: M. Trojanowska, *Salezjańska »Fabrica Ecclesiae«*. *Rzemieślnicy, firmy, fundatorzy i społecznicy związani z budową i wyposażaniem kościoła pw. św. Józefa i Zakładu Salezjańskiego na Zasaniu w Przemysłu w latach 1907–1963 według zapisów archiwalnych*, w: „Materiały i Studia Muzealne”, red. Tomasz Pomykacz, 2023, t. 12, s. 37–78; APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur, s. 123–124, 137.

36 Tak szacowano liczbę wiernych roku 1911; vide: ASIK, A 140, List ks. E. Manassero do M. Ceradini z dn. 21 XII 1911, s. 1. Do parafii należała zasańska dzielnica miasta Przemysła oraz wsie: Lipowica, Kuńkowce i Ostrów. W roku 1933 parafia liczyła 13320 wiernych, *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Secularis et Regularis Dioecesis Premislensis rit[us] lat[ini] pro Anno Domini 1933*, Przemysł: Diecezja Przemyska 1933, s. 34.

37 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur, s. 3.

38 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, op. cit., s. 1; cf. Bartosz Podubny, *Majerski Stanisław Kostka*, w: *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, red. Lucjan Fac, Tomasz Pudłocki, Anna Siciak, Przemysł: Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2011, s. 75–82. Planowany artykuł dotyczący prac Stanisława Majerskiego dla parafii salezjańskiej – z przyczyn niezależnych od redaktorów – niestety, nie ukazał się w tym tomie.

39 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, op. cit., s. 3.

fundamentowych Zakładu dla chłopców⁴⁰. Okazały budynek Zakładu wzniesiono bardzo szybko w latach 1910–1911⁴¹. Sprawa projektu kościoła pozostawała otwarta i Majerski nadal pracował nad zmianami w propozycji włoskiego architekta.

Wspomniany tu powyżej, pierwszy(?) projekt kościoła pw. św. Józefa autorstwa Ceradiniego [fot. 3] dostosowany był do wydłużonego kształtu ówczesnej działki i przewidywał jej zabudowanie aż do ulicy św. Jana. Z obu stron dziedzińca przed fasadą prostopadle do ulicy usytuowane były jednokondygnacyjne budynki mieszczące zapewne administracyjne pomieszczenia placówki, a po lewej, na skraju kompleksu, widniała bardzo wysoka sześcioboczna(?) wolnostojąca wieża zwieńczona dachem hełmowym w formie bardzo smukłego ostrosłupa z galeryjką u podstawy. Z frontu kościoła usytuowany był trzykondygnacyjny trzyosiowy narteks kryty dachem pulpituowym, a nad nim trójkątny szczyt z płytkimi ostrołukowymi blendami. Zakład dla chłopców przylegał do prezbiterium kościoła od strony północno-zachodniej. Na rysunku perspektywicznym Zakład jest słabo widoczny, a na rzucie poziomym piętra wydaje się niewielki w stosunku do bryły kościoła. Z rzutu wynika, że sam kościół był planowany jako trzynawowa pięcioprzęsłowa bazylika z trójbocznie zamkniętymi transeptem i prezbiterium przy czym oba ramiona transeptu i prezbiterium założone były na rzucie trzech regularnych sześcioboków.

Bryła kościoła miała być bardzo wysoka i w partii nawy głównej dwukondygnacyjna; mieściła u góry kościół, a u dołu, pod nawą środkową, prawdopodobnie salę widowiskową. W partiach bocznych była trójkondygnacyjna: pod wąskimi nawami bocznymi kościoła miały być dwukondygnacyjne pomieszczenia administracyjne lub warsztatowe; stąd dwa najniższe rzędy okien w nawach bocznych świątyni. Niewykluczone również, że i w partii nawy poprzecznej Ceradini planował otwarte ku nawie emporę, o czym świadczy rozmieszczenie u góry transeptu ostrołukowych okien. Prawdopodobnie nie było podziemi⁴². Był to więc projekt być może funkcjonalny dla inwestorów, ale niesłuchanie skomplikowany, niespójny architektonicznie, bezstylowy (neogotycki?) oraz – co nie jest bagatelne – bardzo kosztowny w budowie. Nic dziwnego więc, że taka koncepcja nie zyskała uznania ani w przemyskim konsystorzem ani przez Kapitułę Generalną Towarzystwa św. Franciszka Salezego i że zobowiązano Stanisława Majerskiego do poprawy projektów.

W Archiwum Parafii pw. św. Józefa zachowało się około dziesięciu rysunków Majerskiego wykonanych na bazie pierwszych planów piemonckiego architekta. Jeden z nich ukazuje rzut Zakładu i kościoła na poziomie dachów i był zapewne przedstawiony w Turynie (odręczny napis „Torino 8–3–910”) [il. 4]. Inny rysunek to przekrój poprzeczny

40 *Ibidem*, s. 5–6.

41 APŚJ, *Pamiętka poświęcenia nowego zakładu XX Salezjanów w Przemysłu*, Przemysł 1911, s. 3, druk akcydensowy z drukarni Jana Łazora; w nim fotografia ukończonego Zakładu na s. 2.

42 M. Spesso publikuje rzut piętra całego zespołu, przekrój poprzeczny kościoła i rysunek perspektywiczny będący wizualizacją bryły całego zespołu. Autorce nie są znane inne rysunki odzwierciedlające najwcześniejsze koncepcje Ceradiniego; M. Spesso, *op. cit.*, il. 18, s. 143.

świętyni [il. 5] z sygnaturą architekta⁴³. Dodać należy, że początkowo planowano, iż Majerski będzie również nadzorował budowę obu salezjańskich budynków, jednak wskutek nieporozumień na tle wynagrodzeń jeszcze przed rozpoczęciem wznoszenia Zakładu, nadzór nad tym przedsięwzięciem powierzono młodemu inżynierowi Józefowi Wojtydze (1881–1952)⁴⁴, który w tym czasie był zaangażowany w budowę przemyskiego klasztoru sióstr felicjanek przy ul. Poniatowskiego⁴⁵. Tymczasem pod koniec stycznia 1912 roku powołano Komitet Budowy Kościoła na Zasaniu, wydrukowano stosowną odezwę, zbierano fundusze i zamierzano rozpocząć budowę świątyni o asymetrycznej fasadzie [il. 6]⁴⁶, wielobocznych zamknięciach transeptu i prezbiterium, według projektów, pod którymi podpisał się Majerski, a które wówczas nie były jeszcze zatwierdzone.

Istnieją jednak dokumenty archiwalne, które wskazują na to, że ks. Emanuele Manassero, ówczesny inspektor dla salezjańskich placówek leżących w granicach monarchii austro-węgierskiej, w czasie, gdy Majerski przedstawiał swoje koncepcje, nie porzucił myśli o współpracy z architektem z Piemontu. Ks. Manassero w listach do Turynu wykladał swoje przemyślenia na temat przemyskiej świątyni po to, by Ceradini przeanalizował swoje dotychczasowe założenia projektowe i mógł jeszcze raz przedstawić swoje prace do zatwierdzenia. Na podstawie treści korespondencji między włoskim architektem a ks. Manassero oraz treści listów architekta do kierującego wówczas przemyskim domem ks. Walentego Kozaka (1870–1954)⁴⁷, a także w oparciu o znane zachowane i sygnowane projekty i ozalidowe kopie tych projektów⁴⁸, można na potrzeby

43 APŚJ, Ceradini [i inni], *Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemysłu*, teczka H i M. Są to rzuty: fundamentów, parteru, pierwszego i drugiego piętra, dachów, przekroje poprzeczny i podłużny. Rysunki te, które można zapewne datować na rok 1910, nie będą tu jednak analizowane, ponieważ miały być przedmiotem odrębnego artykułu, cf. przyp. 38.

44 Było to podczas wizyty w Przemysłu prowincjała salezjańskiego w dniach 8–10 maja 1910 roku; APŚJ, *Kronika... 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur, s. 5–8. J. Wojtyga – absolwent Politechniki we Lwowie (1905), inżynier architekt, koncesjonowany budowniczy z Nowego Sącza, gdzie od 1908 roku prowadził Biuro Techniczne dla Konstrukcji Żelazno-Betonowych oraz „dostarczał planów i obliczeń do tychże konstrukcji”. Zajmował się również działalnością konserwatorską. W czasie, gdy pracował w Przemysłu, działał ze współpracownikiem – Wiktoorem Sikorskim, budowniczym z Krosna. W latach 1912–1913 nie kierował już budową salezjańskiego kościoła; ASIK, Przemysł Zasanie, sygn. A 140, list J. Wojtygi w sprawie stropów nad parterem Zakładu z dn. 17 IX 1910. W Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu 7 VII 2023 otwarto wystawę poświęconą Wojtydze; <https://muzeum.sacz.pl/kalendarium/jozef-wojtyga-architekt-i-dzialacz-niepodleglosciowy>, [dostęp: 10.07.2023]; w zbiorach Działu Sztuki, Rzemiosła i Etnografii MNZP znajdują się rysunki Wojtygi związane m.in. z Przemysłem (nr inw. MP-PA –1–20); np. projekty: fasady Pasażu Gansa od strony dworca (maj 1903), bimy dla przemyskiej synagogi (1911) i kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ul. Śnińskiego (1913).

45 *Kronika Zakładu 1907–1937*, op. cit., s. 5–8.

46 APŚJ, *Odezwa w sprawie budowy kościoła ob. łacińskiego na przedmieściu »Zasanie« w Przemysłu*, druk akcydensowy z 20 stycznia 1912 roku z drukarni Józefa Styfięgo w Przemysłu. Na rysunku w *Odezwie... projektowana przez Majerskiego fasada kościoła zasadniczo różni się od obecnej*.

47 ASIK, sygn. A 152 i A 140; pod tą ostatnią sygnaturą zachowały się również listy ks. E. Manassero do M. Ceradiniego.

48 Projekty te zachowane są co najmniej w dwóch salezjańskich archiwach w Polsce: w Przemysłu (APŚJ) i Krakowie (ASIK).

tego tekstu odtworzyć w zarysie przebieg prac Ceradiniego dla Przemysłu do wybuchu wojny w 1914 roku. Z góry zaznaczyć trzeba, że te wstępne ustalenia powinny być uściśnione w przyszłości, gdy znane będą dokumenty obecnie niedostępne.

W liście do Ceradiniego z dnia 8 lutego 1909 roku⁴⁹, napisanym prawdopodobnie zaraz po przedstawieniu pierwszego projektu zmodyfikowanego przez Majerskiego, ks. Emanuele Manassero wypowiedział się zarówno na temat szczegółów wyglądu i funkcjonalności Zakładu, jak i formy stylowej przyszłej świątyni. Określił, że kościół powinien „mieć ogólną pojemność nieco większą niż w Lublanie”, powinien być „w stylu [neo]gotyckim i być miły i dobry zarówno dla oka, jak i dla akustyki, ale ze względów ekonomicznych lepiej będzie trzymać się zwykłych materiałów i prostych linii. Konieczne jest, aby kościół można było łatwo ogrzać: będzie lepiej, jeśli wokół niego znajdą się odpowiednie krużganki czy puste ściany”. Ks. Manassero uznał także za korzystne zaprojektowanie podziemi pod kościołem. Uczynił tak zapewne dlatego, że działka, którą wówczas dysponowali salezjanie była bardzo wąska i niewielka; nie było na niej już miejsca, aby cokolwiek nowego wybudować. Proponował także, aby w prezbiterium umieścić empory przeznaczone dla młodzieży, a samo prezbiterium lekko podnieść w stosunku do naw. Innym jego postulatem były oszczędności jeśli chodzi o materiał i fundamenty, ale chciał jednocześnie, aby wieża – dzwonnica kościoła, miała solidne podstawy, ponieważ powinna być wysoka i dobrze widoczna z sąsiednich ulic jako wizytówka świątyni. Wskazywał, że w partiach niewidocznych z sąsiedztwa bryłę świątyni można znacznie uprościć, ale równocześnie można wzbogacić ją o sygnaturkę. Zauważył nierównoległe ułożenie działki względem biegu ulicy św. Jana i zaproponował ukośne przedsionki, by uniknąć „nieprzyjemnego kontrastu z linią regulacyjną drogi”⁵⁰. Z listu Ceradiniego datowanego na 5 marca 1909 roku wynika, że wykonał nowe rysunki według tych wskazań i wysłał je do ks. inspektora; były to: „1. Widok od ulicy, 2. Widok od tylnego dziedzińca, 3. Plan parteru, 4. Plan półpiętra, 5. Plan poziomu kościoła, 6. Front i sekcja poprzeczna, 7. Sekcja podłużna”⁵¹. Z pewnością były to rysunki zarówno kościoła, jak i Zakładu; w dostępnych obecnie materiałach archiwalnych nie ma jednak rysunków Ceradiniego z datą 1909. Można się domyślać, iż prawdopodobnie po raz drugi zostały one odrzucone przez upoważnione komisje.

Od początku 1910 do czerwca/lipca 1911 roku w dostępnej korespondencji między ks. inspektorem Manasero a Ceradinim na temat koncepcji przemyskiego zespołu salezjańskiego zarysowuje się wyraźna przerwa – obejmuje ona okres około półtora

49 ASIK, sygn. A 140, list ks. E. Manassero do M. Ceradiniego, z dn. 8 II 1909 [data wpisana ołówkiem, autentyczna?], maszynopis bez numeracji stron.

50 *Ibidem*.

51 *Ibidem*. „Sekcja poprzeczna” – przekrój poprzeczny, „sekcja podłużna” – przekrój podłużny.

roku⁵². W tym czasie Ceradini pracował jako nauczyciel akademicki, został profesorem i praktykował jako architekt oraz w 1910 roku odbył m.in. podróż do Bangkoku⁵³.

Kolejne znane rysunki projektowe Ceradiniego pochodzą z czerwca 1911 roku [il. 7, 8]⁵⁴. Zostały wykonane tuszem na kalce i przedstawiają między innymi rzut całości salezjańskiego założenia⁵⁵, w tym – bardziej uproszczoną formę kościoła jako trzynawowej, czteroprzęsłowej bazyliki z nieco dłuższym, zamkniętym trójbocznie przęsłem prezbiterialnym o tej samej szerokości, co nawa główna. Po prawej stronie prezbiterium architekt przewidział prostokątny aneks – kaplicę dla chłopców i za nim, w stronę Zakładu – zakrystię. Interesujące jest to, że o ile na ścianie wschodniej świątyni w nawie bocznej widać już dzisiejszy rytm okien, to od zachodu przylega do nawy bocznej na całej jej długości wąski korytarz prowadzący na podwórze i do Zakładu. Od południa został utworzony dwukondygnacyjny, pięcioosiowy masyw wieżowy z dominującą pośrodku wieżą na rzucie koła w przyziemiu, wyżej przechodzącą w sześciobok z ośmiobocznym zwieńczeniem. Forma zwieńczenia wieży inspirowana jest wieżą–hejnalnicą krakowskiego Kościoła Mariackiego. Na te nowe propozycje odpowiedział listem z 31 lipca 1911 roku ks. Emanuele Manassero⁵⁶. Wskazując na konieczne poprawki, wykonał odręczne korekty rysunkowe i napisy ołówkiem wprost na kalkach z projektami [il. 7]. W liście znajduje się bardziej kategorycznie sformułowana prośba o zaprojektowanie płytkich podziemi pod kościołem z oknami ponad poziomem gruntu oraz kaplicy ułożonej poprzecznie pod prezbiterium⁵⁷; wysokość tej kaplicy miała być podniesiona do ok. 4,70 m, co zaznaczono na rysunku. Omawia też komunikację nakreślonymi na planie klatkami schodowymi. W tej koncepcji zakrystia miała mieścić się po prawej stronie za wielkim ołtarzem. Dalej znajdują się wskazówki co do umieszczenia organów i chóru – planowane było ich umieszczenie albo pod wieżą kościoła, albo przy prezbiterium, w przylegających do niego dwukondygnacyjnych prostokątnych w planie aneksach, a właściwie na emporach, czyli na drugiej kondygnacji tych aneksów. Prezbiterium miało być zamknięte ścianą prostą. List ks. Manassero zawierał także postulat dotyczący dachów o niewielkim nachyleniu,

52 Na podstawie analizy treści korespondencji, przyjęto, że list pisany przez ks. E. Manassero w Lublanie był omyłkowo datowany na 31 lipca 1910 roku – pomyłka w danie rocznej, o czym w przyp. 53.

53 M. Spesso, *op. cit.*, s. 16–17.

54 Rysunki z czerwca 1911 roku zachowały się w ASIK; ASIK, *Przemysł – projekt kościoła z rekreatorium (1911)*, rysunki tuszem na kalce pergaminowej datowane (VI 1911) i sygnowane przez architekta, bez sygnatur archiwalnych, obecnie w formie zwartego zwoju.

55 Ponieważ budynek zakładu był już w budowie – nie skupił na sobie uwagi architekta.

56 Na podstawie analizy treści korespondencji, przyjęto, że list ten pisany w Lublanie datowany omyłkowo przez ks. Manassero na 31 lipca 1910 roku. W rzeczywistości musiał być napisany w lipcu 1911 roku, gdyż omawia się w nim projekty z czerwca 1911. Na kalce z tymi projektami, datowanymi („VI 1911”) i sygnowanymi odręcznie przez architekta, widnieją odręczne poprawki wykonane ołówkiem przez ks. Manassero komentowane przez niego w liście. Ponadto w 1910 roku Ceradini na zaproszenie króla Syjamu przebywał w Bangkoku, i był zajęty wykonywaniem projektów budynków tamtejszego uniwersytetu; M. Spesso, *op. cit.*, s. 17.

57 Obecna Sala Kolumnowa pod kościołem.

pokrytych blachą cynkową i zachowania formy wieży prezentowanej wcześniej, inspirowanej wyższą wieżą Kościoła Mariackiego w Krakowie, ale niezbyt wysokiej – jest to sprzeczne z tym, co ks. inspektor pisał wcześniej o dobrej widoczności z sąsiednich ulic. List zamyka prośba o kolejne rysunki w skali 1:100.

Na podstawie tych wskazówek Ceradini wykonał zapewne kolejny (już czwarty?) projekt, który został przedstawiony po raz kolejny salezjańskiej radzie prowincjalnej w czasie wizyty ks. Pietro Alberty i ks. Paulo Ricaldone w Przemyślu z okazji poświęcenia Zakładu dla chłopców 22 października 1911 roku⁵⁸. Rada znowu odrzuciła go z bardzo wielu powodów, a głównym z nich była zbyt mała przestrzeń przeznaczona w kościele dla wiernych⁵⁹. Rada miała także zastrzeżenia do strony wizualnej świątyni: fasadę uznano za nieudaną artystycznie i zbyt skromną, a jej wieżę za dużą i ciężką. Wskazano także na bezużyteczność empor. Ks. Manassero kończący w 1911 roku swoją posługę na stanowisku inspektora dla Austro-Węgier w liście z dnia 21 grudnia znowu zawarł wskazówki dotyczące przerobienia projektu; być może były one uzgodnione z członkami rady prowincjalnej. Proponował, aby kościół powiększyć rezygnując z położonej za ołtarzem zakrystii i rozszerzyć obrys całej świątyni, tak, by kościół miał wewnątrz co najmniej 20 m szerokości. Zakrystia według jego wskazówek miała być przeniesiona do pomieszczenia obok prezbiterium po stronie Ewangelii, a za nią, od strony Zakładu dla chłopców powinna znajdować się nowa, dodatkowa klatka schodowa łącząca wszystkie kondygnacje kościoła i Zakładu. Kaplica dla młodzieży miała mieścić się przy prezbiterium naprzeciwko zakrystii. Na parterze, przy wejściu do kościoła, ks. Manassero postulował rezygnację z pomieszczeń administracyjnych planowanych wcześniej, takich jak np. kancelaria parafialna, rozmównica po lewej, a także z kaplicą po prawej. Pomimo tych uproszczeń w rzucie wejścia do kościoła, komisja, a wraz z nią ks. Manassero zalecili, aby w nowym projekcie główny akcent położyć na wyeksponowaniu wieży w fasadzie kościoła i jeszcze bardziej upodobnić ją do mariackiej⁶⁰. Uwzględnienie przez architekta tych postulatów sprawiło, że koncepcja przyszłego kościoła stawała się coraz bardziej uproszczona, ale i coraz bardziej funkcjonalna oraz podobna do jego formy obecnej.

Po tych, bardzo już konkretnych, propozycjach musiała powstać nowa koncepcja kościoła wypracowana wspólnie z księdzem inspektorem Emanuelem Manassero, która została wreszcie „uznana za odpowiadająca potrzebom i wymaganiom sztuki” i zatwierdzona w Turynie w dniu 31 marca 1912 roku⁶¹. Na dziś nie są znane rysunki projektowe przedłożone wówczas komisji przez architekta; zapewne były one datowane na pierwszy kwartał 1912 roku. Z treści listów wynika, że tuż po połowie lipca 1912 roku po dwie odbitki arkuszy z projektami w skali 1:100 niezbędnymi do uzyskania

58 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur, s. 25–27.

59 Parafia u zarania swego powstania miała liczyć przeszło 12 tysięcy wiernych. ASIK, sygn. A 140, list ks. E. Manassero do M. Ceradiniego, z dn. 21 XII 1911, maszynopis, s. 1–3.

60 *Ibidem*, s. 3.

61 ASIK, sygn. A 140, odpis(?) rękopiśmienny dokumentu zatwierdzenia z dn. 31 III 1911.

stosownych zezwoleń zostały przez architekta wysłane do Przemysła. Były to: plan poziomu –1, plan parteru, fasada, przekrój podłużny i dwa przekroje poprzeczne, a plan piętra oraz plan i przekrój domu parafialnego miały być wysłane za kilka dni⁶². W archiwum parafii pw. św. Józefa najwcześniejsze datowane odbitki projektów sygnowane przez Ceradiniego noszą datę 21 XII 1912 [il. 9, 10]⁶³, ale kilkanaście innych odbitek wykonanych zapewne na podstawie projektów zatwierdzonych w marcu 1912 jest niedatowanych [il. 11, 12], lub z datą roczną 1913 i 1914. Niemniej jednak fakt zatwierdzenia projektów odnotował również kronikarz przemyskiej placówki pisząc: „Plany kościoła wykonane już przez architekta Marjana Ceradiniego profesora Akademii Albertyńskiej w Turynie uległy kilkakrotnej modyfikacji, zanim przez Konsystorz biskupi i ks. Prowincjała Salezjanów zostały zaakceptowane”. I zaraz później dodał: „Konsens na budowę ze strony miasta i komendanta Twierdzy uzyskano już przed dwoma laty. Najważniejszą sprawą były fundusze”⁶⁴.

Wraz z zatwierdzeniem projektu kościoła i zmianą na stanowisku inspektora salezjańskiego dla Austro-Węgier, listy Ceradiniego były kierowane już nie do ks. Manassero, ale do ks. Walentego Kozaka, przełożonego domu w Przemysłu, który był bezpośrednio odpowiedzialny za organizowanie prac przy budowie świątyni⁶⁵. W ich treści daje się odczuć wielkie zaangażowanie architekta w powierzone mu prace oraz jego starania, aby zaprojektowany obiekt został wzniesiony jak najstaranniej z wszelką dbałością zarówno o konstrukcję, jak i dekorację. Ceradini zwracał uwagę ks. Kozakowi np. na rodzaj i gatunek używanych materiałów; szeroko omawiał rodzaje kamienia naturalnego i sztucznego, jakie powinny być użyte do detali architektonicznych kościoła i doradzał wybór odpowiedniego⁶⁶. Architekt wyraźnie chciał, aby przemyskie salezjańskie dzieło było należycie wypromowane zarówno wśród duchowieństwa, jak i mieszkańców miasta. W związku z tym nie tylko wykonał w sepii wizualizację projektowanego zespołu (rysunek lawowany zapewne akwarelą bryły kościoła od strony fasady i rysunek wnętrza świątyni) [il. 13, 14], ale wręcz nakazał księdzu Walentemu Kozakowi wykonanie z nich większych odbitek fotograficznych z przeznaczeniem na prezenty dla hierarchów kościelnych i mniejszych odbitek w formie kartek pocztowych, które miały być przeprowa-

62 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 17 VII 1912, rękopis.

63 Datowane na rok 1912 są np.: APŚJ, Ceradini [i inni], *Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemysłu*, teczka A, odbitki: *Sekcje przedsionka nawy lewej i okna boczne kościoła*, *Planta pozioma posadzki kościoła*, *Kościół św. Józefa*, *Zarys konstrukcyjny* [okien]. Oprócz daty „21.12.12” na tych odbitkach znajdują się również późniejsze daty, które zapewne świadczą o tym, że projekty z 1912 roku były aktualne także w latach następnych, pomimo przeprowadzanych zmian.

64 APŚJ, *Kronika Zakładu 1907–1937*, op. cit., s. 36-37; podobny wpis w: APŚJ, *Kronika Zakładu i kościoła 1907–1941*, rękopis, bez sygnatur, s. 40.

65 Ponieważ listy M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka zostały przetłumaczone na j. polski przez ks. dr Józefa Trelę i znajdują się w *Aneksie źródłowym*, w dalszej części tego tekstu ich treść zostanie tylko pobieżnie omówiona.

66 ASIK, sygn. A 140, listy M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 24 IX 1912 i z dn. 16 I 1913, rękopis.

dzane jako cegielki na budowę kościoła. Mało tego – Ceradini zadbał o to, aby zlecenie to zostało wykonane nie przez jakąś przypadkową drukarnię, lecz przez lwowskiego wydawcę sprawdzonego już w tym względzie⁶⁷. Gdy jego pragnieniom stało się zadość – ucieszyły go pięknie wydrukowane pocztówki; z serdecznością pochwalił działania przemyskiego księdza dyrektora oraz zamówił dla siebie pokazną ilość kartek⁶⁸.

Stosunkowo duża liczba zachowanych listów świadczy o stałym i częstym kontaktowaniu się Ceradiniego z ks. Kozakiem jeszcze przed rozpoczęciem zasadniczych robót, które ruszyły na dobre dopiero w maju 1913 roku, po poświęceniu kamienia węgielnego [il. 15]⁶⁹. Architekt z Turynu na odległość kierował pracami przygotowawczymi do budowy, a właściwie inicjował je uświadamiając jednocześnie zwierzchnikowi przemyskiego domu, jaka będzie kolejność i zakres przyszłych działań. Z listów wynika również, że Ceradini co najmniej trzy razy był w Przemyśle: w maju 1912 roku⁷⁰, przed rozpoczęciem zasadniczych prac i w połowie maja roku następnego, kiedy wizytował plac budowy⁷¹. Po raz trzeci był we wrześniu 1913 roku, gdy mury kościoła były już wyciągnięte wysoko, ale nawy nie zostały jeszcze przesklepione⁷².

Pomimo zatwierdzenia projektów kościoła i trwaniu prac budowlanych, w ich trakcie Ceradini nadal modyfikował szczegóły wykończenia fasady⁷³, czy ścian bocznych (z inicjatywy kierującego budową inżyniera Stefana Müllera wprowadził cokół nad oknami poziomu –1)⁷⁴, dopracowywał konstrukcję dachu i ilość stopni schodów⁷⁵, czy konstrukcję i usytuowanie sygnaturki⁷⁶, itp. Bardzo interesujące i długie wydaje się ewoluowanie koncepcji umiejscowienia organów i chóru w kościele. Z powodu konstrukcji wieży Ceradini do końca sierpnia 1913 roku optował za umieszczeniem ich w emporach nad zakrystią i nad kaplicą dla chłopców przy prezbiterium. Dopiero później – zapewne na usilne prośby ks. Walentego Kozaka – usytuował instrument na żelbetowej platformie wspartej przed ścianą wieży

67 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 24 IX 1912, rękopis. Nie wiadomo, czy oryginalne rysunki Ceradiniego zachowały się.

68 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 19 XII 1912, rękopis.

69 Kamień węgielny pod budowę kościoła poświęcił w dniu 5 maja 1913 roku ks. Józef Sebastian Pelczar biskup ordynariusz przemyski.

70 ASIK, sygn. A 152, zapiski – rozliczenia M. Ceradiniego, notatka z dn. 1 I 1913, rękopis, strony nienumerowane. Tu pojawia się notatka o rozliczeniu kosztów podróży: „Uwaga: Przejazdy w obie strony z Oświęcimia do Przemyśla opłacane były przez Księdza Inspektora [...]”.

71 Zapowiedź przyjazdu w połowie maja w liście: ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 1 II 1913.

72 List z 13 sierpnia 1913 architekt kończy: „do zobaczenia za miesiąc”, ale nie wiadomo, czy chodzi tu o zapowiedź jego wizyty w Przemyśle. Wizytę we wrześniu potwierdza zakończenie listu z 30 VIII 1913: „Zbliża się czas mojego przybycia”. ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 13 VIII 1913 i dn. 30 VIII 1913, rękopis.

73 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 17 VII 1912, rękopis.

74 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 16 I 1913, rękopis.

75 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 1 II 1913 i dn. 7 II 1913, rękopis.

76 Sygnaturki w końcu nie wykonano. ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 24 X 1913, rękopis.

na dwóch kolumnach przy wejściu do świątyni⁷⁷. Do dzisiaj pozostałością po pierwotnym zamiarze lokalizacji chóru są pierwotne empory, czyli obecnie pomieszczenie biblioteki muzycznej nad kaplicą św. Jana Bosko i składzik nad zakrystią oddzielone od prezbiterium szklanymi przepierzeniami [il. 16]. Zmiany, które wprowadzono już w trakcie prac były z pozoru drobne, ale było ich dużo i tak zmieniły pierwotną wersję projektów, że architekt w sierpniu 1913 roku musiał wykonać osiem nowych rysunków „niemal od nowa” oraz anulować stare⁷⁸. Jedną z ostatnich zmian, wprowadzoną zapewne dopiero w grudniu 1913 roku było umieszczenie okrągłych okien nad emporami prezbiterium; było to znowu zaśluszczenie woli ks. Walentego Kozaka, który w liście upomniął się o takie okna⁷⁹.

W każdym liście Ceradini pytał o postępy prac; prosił o dokładne raporty z placu budowy i aktualne fotografie murów. Nie zawsze reagowano w Przemyśle na jego prośby; niekiedy kilka razy musiał je ponawiać. Jednak, gdy było to konieczne, ostro nakazywał, aby niczego nie zmieniać w jego koncepcji projektowej, zwłaszcza jeśli chodzi o konstrukcję kościoła⁸⁰. Niektóre partie listów architekt pisał z żalem i ich przekaz jest wręcz dramatyczny. Komentował w nich samowolne odstępstwa od jego autorskiego projektu, co w zakresie konstrukcji i złego użycia metalowych kotew mogło skończyć się wielką katastrofą budowlaną. Pomimo wyczuwanej w tekście pretensji do budowniczych, Ceradini, bez wywyższania się i połajanek, wyjaśniał zasady statyki murów, wskazał osoby kompetentne i drogę do poprawienia zaistniałych błędów⁸¹. W liście z końca roku 1913 architekt wręcz domagał się relacji i fotografii dokumentujących stan zaawansowania budowy [il. 17] i zabezpieczeń nieukończonego kościoła przed zimą [il. 18]; wyczuwa się w nim autentyczną troskę o obiekt i trochę żalu, że nie przesłano mu o nim informacji⁸². W niektórych listach Ceradiniego do ks. Kozaka daje się odczuć pewną zażyłość, serdeczność, a nawet poufałość, jak np. we fragmencie komentującym obawy polskiego księdza dotyczące wybuchu wojny: ponieważ nad Przemyślem pojawił się rosyjski samolot – Ceradini zaproponował, aby ks. Kozak wychodząc z domu otwierał nad sobą parasol...⁸³, po to zapewne, by nie patrzeć do góry.

Zadziwiające jest to, że w *Kronikach Zakładu* przechowywanych w Archiwum parafii pw. św. Józefa nazwisko Ceradiniego występuje niezwykle rzadko, a o bezpośrednich kontaktach przemyskich księży z architektem i o jego wizytach w Przemyśle w czasie trwania pierwszej fazy budowy nie ma żadnych wzmianek⁸⁴.

77 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 30 VIII 1913 i dn. 24 X 1913, rękopis.

78 *Ibidem*.

79 Ceradini nazywa te okna: „oczka w kształcie róży, po dwa z każdej strony”, ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 17 XI 1913, rękopis.

80 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 14 IV 1913, rękopis.

81 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 16 VIII 1913, rękopis.

82 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 17 XI 1913, rękopis.

83 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 31 XII 1913, rękopis.

84 Chodzi tu o wpisy dokonane przed rokiem 1914; znajdują się one w: APŚJ, *Kronika Zakładu 1937*, *op. cit.*, s. 2, 36; APŚJ, *Kronika Zakładu 1941*, *op. cit.*, s. 3-4, 40.

Za wcześnie jest, aby po wstępnej analizie jedynie części dokumentów archiwalnych z pierwszej fazy budowy przemyskiego kościoła pw. św. Józefa, wyciągać daleko idące wnioski, ale pewne konkluzje nasuwają się same. Wydaje się, że pierwsze projekty Mario Ceradiniego były wykonane pośpiesznie i zapewne „zza biurka” – bez znajomości przemyskich realiów i polskiej tradycji architektonicznej. Zaowocowało to w 1908 roku koncepcją chybioną zarówno artystycznie, jak i funkcjonalnie – oddaną do poprawy Stanisławowi Majerskiemu. Po zmianach dokonanych przez przemyskiego architekta polegających na przesunięciu usytuowania zakładu względem kościoła i zapewne jeszcze innych, ale bliżej nieokreślonych, ponieważ nie znane są odnośne rysunki projektowe – w latach 1910–1911 – wybudowano Zakład, a sprawa projektu kościoła pozostawała nadal otwarta.

Począwszy od wiosny roku 1909 Ceradini przedstawiał kolejne projekty stworzone w oparciu o korespondencyjne uzgodnienia z księdzem inspektorem Emanuelem Manassero, przy czym w 1911 roku w korespondencji tej coraz bardziej uściślano szczegóły wyglądu i funkcji poszczególnych elementów świątyni. Architekt wykonał co najmniej cztery wersje projektów, które nie zyskały uznania zatwierdzających je komisji. Piąty z kolei projekt zaakceptowano dopiero w ostatnim dniu marca 1912 roku – gdy już od dwóch miesięcy działał Komitet Budowy Kościoła i społeczność Przemyśla – dzięki kolportażowi *Odezwy...* z 20 stycznia – poznała fasadę przyszłej świątyni autorstwa Majerskiego⁸⁵. Tak więc w czasie, gdy jeszcze nie był zatwierdzony projekt kościoła i toczyły się dyskusje pomiędzy Ceradinim i Manassero, wykorzystując druk *Odezwy...* prowadzono zbiórkę na budowę.

Na podstawie dostępnych źródeł można postawić tezę, że zasadniczą rolę jeśli chodzi o koncepcję artystyczną, przestrzenną i funkcjonalną przemyskiego kościoła pw. św. Józefa odegrał ks. inspektor Emanuel Manassero. On zasugerował neogotycką stylistykę świątyni, ukośne przedsionki, pomieszczenia dla młodzieży w płytkich suterenach, a później – uproszczenie bryły kościoła, co znacznie ograniczyło koszty budowy. Wydaje się także, że w Turynie 31 marca 1912 roku zatwierdzono jedynie projekt wstępny, koncepcyjny, a projekt realizacyjny był tworzony przez Ceradiniego przez następne miesiące tego roku. Należy również zwrócić uwagę na to, że wizualizacje świątyni przygotowane we wrześniu 1912 roku przez architekta w sepii⁸⁶ i rozpowszechniane na pocztówkach jako cegiełki w szczegółach znacznie odbiegają od tego, co zrealizowano.

Przy dzisiejszym stanie wiedzy nadal wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, ale z pewnością można stwierdzić, że prace Ceradiniego dla parafii zasańskiej nie były aktem jednorazowym, lecz trwały w zasadzie nieprzerwanie od 1908 roku do II wojny światowej, a więc przez 30 lat. Polegały one na ustawicznym dialogu między inwestorami i architektem otwartym na ich sugestie. Analiza archiwaliów dokonana w tym tekście obejmuje

85 APŚJ, *Odezwa w sprawie budowy*, op. cit., vide – przyp. 46.

86 ASIK, sygn. A 140, list M. Ceradiniego do ks. W. Kozaka z dn. 24 IX 1912, rękopis.

jedynie dostępne dokumenty sprzed wybuchu wojny w 1914 roku⁸⁷, ale nakazuje zdecydowanie odrzucić lub co najmniej sprostować niektóre ustalenia badaczy wprowadzone ostatnio do obiegu naukowego⁸⁸. Na rozwinięcie tematu i konkluzje należy poczekać. Takie mogą zapaść dopiero wówczas, gdy będą poddane badaniom wszystkie lub prawie wszystkie archiwalia związane z pracami Ceradiniego dla Przemysła i jego rysunki projektowe, także te z drugiej fazy budowy kościoła i z okresu jego wyposażania, bo i na tym etapie udział architekta z Włoch był kluczowy. Według jego pomysłu powstała polichromia kościoła, posadzka, ołtarze świątyni i niektóre konfesjonały⁸⁹.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE:

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej w Krakowie [ASIK]:

- Teczka *Przemysł Zasanie, budowa 1908–1914 – inż. Ceradini*, sygn. ASIK A 140.
- Teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła, 9 IV 1913–18 XII 1923*, sygn. I, ASIK A 141.
- Teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła, 23 VI 1923–18 XII 1923*, sygn. II, ASIK A 142.
- Teczka *Przemysł Zasanie – budowa kościoła, 4 I 1924–6 IV 1925*, sygn. III, ASIK 143.
- Teczka *Przemysł Zasanie – budowa Kościoła rachunki 1912–1914, 1925–1938*, sygn. ASIK 146.
- Teczka *Przemysł Zasanie – budowa Zakładu – rachunki, 31 VIII 1907–8 X 1910*, sygn. A 152.
- *Zwój projektów Przemysł – projekt kościoła z rekreatorium (1911)*, rysunki tuszem na kalce pergaminowej datowane (VI 1911) i sygnowane przez architekta, bez sygnatur archiwalnych.
- *Przemysł – zbiór luźnych fotografii*.

87 Jest to etap opracowywania koncepcji, projektowania i pierwszy etap budowy kościoła przerwany wskutek braku środków i – nieco później – działań wojennych w 1914 roku. Prace budowlane i kontakty z M. Ceradinim wznowiono dopiero po wojnie polsko-bolszewickiej w 1921 roku.

88 Dotyczy to części informacji opublikowanych przez M. Spesso (2021) i M. Proksę (2022). Należy odrzucić między innymi zupełnie oderwaną od przekazów źródłowych datację budowy przemyskiego kościoła na 1905-1911, podczas gdy salezjanie przybyli do Przemysła w lipcu 1907 roku, a w 1911 roku jeszcze nawet nie zatwierdzono projektów przemyskiej świątyni; M. Spesso, *op. cit.*, s. 50. Cf. również: nieścisłości w opisie przebiegu, wyniku i datacji robót budowlanych wg projektu Ceradiniego w *Oświęcimiu* – M. Proksa, *op. cit.*, s. 97 – vide: Jan Ptaszkowski, *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia wiernych w Oświęcimiu*, Oświęcim: Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, 1994, s. 48-50 i H. Górka, *op. cit.*, s. 50-55; także błędne przypisanie Majerskiemu projektu fasady autorstwa Ceradiniego i datacja (na 1900 rok) projektów Ceradiniego i Majerskiego w APŚJ – M. Proksa, *op. cit.*, s. 80, il. 20 i s. 137.

89 Autorka składa serdeczne podziękowania ks. Mieczysławowi Faruniowi SDB, Agnieszce Górniak (MNZP), Pawłowi Husarzowi (MNZP), ks. prof. Sylwestrowi Jędrzejewskiemu SDB, ks. dr. Marcinowi Kaznowskiemu SDB (przełożonemu Inspektorii Krakowskiej), Tomaszowi Królowi (MNZP), Michałowi Krzemińskiemu (MNZP), Elżbiecie Lasce (dyrektor APP), Piotrowi Michalskiemu, s. Agnieszce Mrudze (CSSF), ks. Bogdanowi Nowakowi SDB, dr hab. Tomaszowi Ślusarczykowi (Akademia Muzyczna w Krakowie), ks. dr. Józefowi Treli (WSD w Przemysłu), ks. dr. Markowi Wojnarowskiemu (Muzeum Archidiecezjalne w Przemysłu), Kamilowi Zarańskiemu (APP) za wszelką pomoc w przygotowaniu tego artykułu.

Archiwum parafii pw. św. Józefa w Przemyślu [APŚJ]:

- *Kronika Zakładu 1907–1937*, rękopis, bez sygnatur.
- *Kronika Zakładu i kościoła 1907–1941*, rękopis, bez sygnatur.
- *Księga protokołów z posiedzeń komitetu budowy kościoła św. Józefa na Zasaniu od 1 II 1922 do 9 V 1936*, rękopis bez numeracji stron, bez sygnatur.
- *Kronika 1941–VI 1963*, rękopis, bez sygnatur.
- Mario Ceradini [i inni], *Projekty kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu*, teczki A-H, teczka bez oznaczeń i teczka Stanisław Majerski.
- *Pamiętka poświęcenia nowego zakładu XX Salezjanów w Przemyślu*, Przemyśl 1911, druk akcydensowy z drukarni Jana Łazora w Przemyślu.
- *Odezwa w sprawie budowy kościoła ob. łacińskiego na przedmieściu »Zasanie« w Przemyślu*, druk akcydensowy z 20 stycznia 1912 roku z drukarni Józefa Styfiego w Przemyślu.

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej [MNZP]:

- zbiory Działu Sztuki, Rzemiosła i Etnografii: rysunki J. Wojtygi związane z Przemyślem i ziemią przemyską, nr inw. MP-PA –1–20.

OPRACOWANIA:

- Górska H., *Uwagi o działalności konserwatorskiej Sławomira Odrzywolskiego w Oświęcimiu*, „Ochrona zabytków” 1984, nr 37/1 (144), s. 50–55.
- Pietrzykowski J. (SDB), *Współtwórcy „salezjańskiego Przemyśla”*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” 2008, t. 25, s. 457–469.
- Podubny B., *Majerski Stanisław Kostka*, w: *Przemyski słownik biograficzny*, t. 2, red. L. Fac, T. Pudłocki, A. Siciak, Przemyśl: Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2011, s. 75–82.
- Proksa M., *Architektura neogotyckich budowli sakralnych obrządku łacińskiego w Przemyślu*, Rzeszów: Wydawnictwo Politechniki Rzeszowskiej, 2022.
- Ptaszkowski J., *Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia wiernych w Oświęcimiu*, Oświęcim: Inspektorat Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, 1994.
- Salezjańska Szkoła Organistowska w Przemyślu i jej likwidacja w roku 1963*, red. R. Witalec, I. Witowicz, Rzeszów–Przemyśl: Instytut Pamięci Narodowej, 2007.
- Schematismus Universi Venerabilis Cleri Secularis et Regularis Dioecesis Premislensis rit[us] lat[in]i pro Anno Domini 1933*, Przemyśl: Diecezja Przemyska 1933.
- Spesso M., *Mario Ceradini. Diffusione internazionale dell'architettura modernista italiana*, Genova: Genova University Press 2021.
- Swolkień H., *Arrigo Boito. Poeta i muzyk*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1988.
- Trojanowska M., *Salezjańska »Fabrica Ecclesiae«. Rzemieślnicy, firmy, fundatorzy i społecznicy związani z budową i wyposażaniem kościoła pw. św. Józefa i Zakładu Salezjańskiego na Zasaniu w Przemyślu w latach 1907–1963 według zapisów archiwalnych*, w: „Materiały i Studia Muzealne”, red. T. Pomykacz, Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2023, t. 12, s. 37–78.
- Zakład im. Księzda Bosko w Oświęcimiu (1898-1907), Kronika tom 1*, oprac. W.W. Żurek (SDB), Lublin 2013.

Zimniak S. (SDB), *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca.–1919)*, Istituto Storico Salesiano – Studi 10, Roma: Libreria Ateneo Salesiano 1997.

NETOGRAFIA:

https://www.youtube.com/watch?v=I6Epl_ug34s [dostęp: 03.07.2023].

<https://www.infoans.org/pl/dzialy/wiadomosci/item/18215-polska-100-lat-salezjanskiej-parafii-pw-sw-jozefa-w-przemyslu-sympozjum-salezjanie-w-przemyslu-historia-tozsamosc-kultura> [dostęp: 03.07.2023].

https://web.archive.org/translate/goog/web/20110722030052/http://www.chiantimusei.it/cgi-bin/pub_det_aut.cgi?id=19&_x_tr_sl=en&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc [dostęp: 06.07.2023].

<https://www.internazionale.it/video/2016/01/26/monumento-colonialismo-termini-roma> [dostęp: 06.07.2023].

<http://mnzp.pl/salezjanie1/>; <https://mnzp.pl/100-lecie-parafii-pw-sw-jozefa-w-przemyslu/> [dostęp: 07.07.2023].

<https://muzeum.sacz.pl/kalendarium/jozef-wojtyga-architekt-i-dzialacz-niepodleglosciowy> [dostęp: 10.07.2023].

Pedro David Cufre, *Vespignani Ernesto, Augusto Ferrari. Aportes de la arquitectura religiosa argentina*, s. 309–321, w: *Temas de Patrimonio Cultural 25, Buenos Aires – Italiana*, Buenos Aires: Comision para la Presentación del Patrimonio Histórico Cultural de la Ciudad Autónoma de Buenos Aires 2009, s. 309–321, pdf, https://buenosaires.gob.ar/areas/cultura/cpphc/archivos/libros/Temas_25.pdf [dostęp: 23.08.2023].

Camillo Boito, *L'architetto Giacomo Franco*, „L'Edilizia moderna” R IV, nr VII, Mediolan, lipiec 1895, s. 49–53, pdf, <https://archive.org/details/lediliziamoderna04unse/page/48/mode/2up?q=%22%27edilizia+moderna%22+necrologie> [dostęp: 04.09.2023].

https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-franco_res-7259aac6-87ed-11dc-8e9d-0016357eee51_%28Dizionario-Biografico%29/ [dostęp: 04.09.2023].

Giuseppe Conforti, *Franco Giacomo*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, (1998), t. 50, s. 184–185, pdf, https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-franco_res-7259aac6-87ed-11dc-8e9d-0016357eee51_%28Dizionario-Biografico%29/ [dostęp: 04.09.2023].

Giuseppe Miano, *Caselli Crescentino*, w: *Dizionario biografico degli Italiani*, (1978), t. 21, pdf, [https://www.treccani.it/enciclopedia/crescentino-caselli_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/crescentino-caselli_(Dizionario-Biografico)/) [dostęp: 05.09.2023].

Streszczenie

W artykule przedstawiono sylwetkę piemonckiego architekta Mario Ceradiniego (1864–1940), jego związki z Towarzystwem Św. Franciszka Salezego oraz jego prace na rzecz parafii salezjańskiej w Przemysłu w latach 1908–1914. Ustalenia oparto na wydanej w 2021 roku monografii architekta autorstwa Marco Spesso, oraz na dostępnych obecnie archiwaliach, w skład których weszły między innymi listy architekta, jego projekty wykonane dla Przemysłu oraz fotografie zgromadzone w archiwum parafii pw. św. Józefa w Przemysłu i w zasobie Archiwum Salezjań-

skim Inspektorii Krakowskiej w Krakowie. Jest to temat po raz pierwszy szerzej rozwijany, gdyż dotychczas nie ukazało się żadne opracowanie, które dokładniej przedstawiłoby chronologię jego prac dla Przemyśla oraz okoliczności towarzyszące ich powstawaniu. W języku polskim brak jest również publikacji traktującej o biografii twórczej włoskiego architekta. Artykuł należy traktować jako wstęp do badań.

Słowa kluczowe

architekt, Mario Ceradini, parafia salezjańska, rysunki projektowe, listy, Emanuele Manassero, Walenty Kozak.

Architect Mario Ceradini (1864–1941) and His Work for the Salesian Parish in Przemyśl Until the Outbreak of World War I: Preliminary Research

Summary

The article aims to show the Piedmontese architect Mario Ceradini (1864–1941), his connections with the Society of St Francis de Sales, and his work for the Salesian parish in Przemyśl from 1908 to 1914. The findings are based on Marco Spesso's monograph of the architect published in 2021, available archival materials (Ceradini's letters, his projects for Przemyśl), photographs from the archive of St Joseph parish in Przemyśl and the Salesian Archive of the Kraków Province. It is for the first time that an academic paper speaks about this topic more broadly – until now there has been no detailed analysis of the chronology of his works for Przemyśl and the circumstances surrounding their creation. Also, there is no publication in Polish regarding the artistic biography of the Italian architect. The paper should be treated as a preliminary study.

Keywords

architekt, Mario Ceradini, Salesian parish, design drawings, letters, Emanuele Manassero, Walenty Kozak.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Listy Mario Ceradiniego do ks. Emanuele Manassreo i do ks. Walentego Kozaka (05.03.1909 – 08.06.1914) z Archiwum Salezjańskiego Inspektora Krakowskiej [ASIK] sygn. A 140 w tłumaczeniu ks. Józefa Treli

Turyn, 5.03.1909

Czcigodny Księżu Inspektorze,

właśnie zakończyłem projekt dla Przemysła i oddałem go do druku.

Na projekt składają się:

1. Widok od ulicy
2. Widok od tylnego dziedzińca
3. Plan parteru
4. Plan półpiętra
5. Plan poziomu kościoła
6. Front i sekcja poprzeczna
7. Sekcja podłużna

Jak tylko będzie wydrukowane, bez najmniejszej zwłoki wyślę to Księdzu do Oświęcimia w dwóch kopiach, jedna oprawiona, druga luzem.

Z pełnymi szacunku pozdrowieniami

oddany

Mario Ceradini

Turyn, 28 sierpnia 1911

Czcigodny Księżu Inspektorze,

co powiem o moim długim milczeniu? Teraz to Księdzu wyjaśnię. Widząc, że prace projektowe i budowlane, które normalnie miałem od Towarzystwa Salezjańskiego, były w sposób niepokojący i na dłużej zatrzymane, a z drugiej strony nie chcąc ich przyspieszać, bo tego nigdy nie lubiłem, zająłem się moimi sprawami i zostałem mianowany profesorem architektury i profesorem „di Panoramia militare” na Akademii Wojskowej dla artylerii i inżynierii w Turynie, zachowując przy tym posadę w Akademii Albertina. Z architekturą było łatwo, ale gdy chodzi o „Panoramia militare”, to w tej materii musiałem się przygotować teksty i rysunki, i robiłem to, gdy otrzymałem list księdza, w którym było zadanie opracowania Przemysła w skali 1:100. Cały pogrążony w mojej pracy kontynuowałem ją aż do końca części w ołówku, a potem 17 byłem tak bardzo zmęczony (tu było bardzo gorąco, pracowałem przy 32 stopniach gorąca), że wziąłem sobie 10 dni urlopu i udałem się w góry. Powinienem był napisać,

ale wie ksiądz, jak to jest, gdy się odkłada z dnia na dzień. Teraz w Turynie jest ze mną moja siostra, przez którą straciłem kilka dni, a potrzebuję jeszcze trzech dni, żeby przepisać rękopis. Potem poproszę pułkownika, komendanta szkoły, żebym mógł przeprowadzić najpierw wszystkie wykłady z architektury a później te z panoramy, które zaczęłyby się w lutym, a nie mając już wiele do zakończenia pracy, zabiorę się od razu za Przemysł i zrobię to szybko ołówkiem; wysyłając to Księdzu do sprawdzenia.

Naniesione poprawki nie bardzo mnie przekonują: 1. mocne podniesienie prezbiterium [wyrazy nieczytelne]; 2. kaplica podziemna; 3. korytarz tunel, który powoduje, że wejście nie jest bezpośrednie i różnice poziomów. Jednak od czasu do czasu muszę się nie zgodzić, wyobrażając sobie wszystkie szczegóły, do których chciałby Ksiądz dodać moje artystyczne atuty. Będę się więc brał do pracy. W międzyczasie będę potrzebował pewne wymiary, drobne rzeczy: długość frontu i dokładny wymiar posadzki; planimetria, jeśli jest, bo w skali 1:100 trzeba dokładnie liczyć.

Z należnym szacunkiem, oddany
Mario Ceradini

Czy Wiedeń lub Przemysł mogłyby mi coś przesłać?

Turyn, 9 września 1911

Czcigodny Księżu Inspektorze,

musiałem sporo pracować na mojej nowej posadzce, którą Ksiądz nazwał zaszczytną (za co dziękuję) i, nie wiem dlaczego, także lukratywną: ale mniejsza o to. Teraz przez pięć dni musiałem reprezentować Stany Zjednoczone na wystawie jako juror w kategorii „materiały dekoracyjne, wystrój, ceramika” itp.) i było tam sporo pracy. To też już się skończyło i od poniedziałku zaczęłam myśleć o projekcie do Przemysła, jeśli nie nadeszła planimetria, a jeśli nadeszła, to wezmę się za rysowanie. Pyta mnie ksiądz, kiedy przyślę projekt? Teraz, kiedy znam datę, mogę odpowiedzieć, że zrobię to na czas, np. 5 października. Oczywiście, wyślę rysunki na kalce, bo żeby wydrukować tam, gdzie drukowałem, to trzeba czekać przynajmniej tydzień. Mam nadzieję, że praca nie ucierpi zbyt mocno z powodu pośpiechu.

Proszę przyjąć zapewnienie o maksymalnym zaangażowaniu i serdeczne pozdrowienia.

Mario Ceradini

Turyn, 17 lipca 1912 r.

Czcigodny Księżu Dyrektorze [Walenty] Kozaku,

wysłałem dziś przesyłką poleconą pakiet zawierający 5 plansz, każda w dwu kopiach, nowego projektu kościoła. Cały projekt będzie się składał z 7 plansz ogólnych w skali 1:100 i z nieokreślonej liczby plansz ukazujących szczegóły.

Oto wykaz tych plansz:

1. Plan poziomym –1
2. Plan parteru
3. Plan piętra (w przygotowaniu, jeszcze nie wysłany)
4. Fasada
5. Przekrój podłużny
6. Dwa przekroje poprzeczne
7. Plan i przekrój domu parafialnego (w przygotowaniu)

Wszystko w skali 1:100.

Plansze 3. i 7. będą wkrótce gotowe, wydrukowane i wysłane, ale myślę, że można już ten projekt przedstawić w magistracie.

Rysunki szczegółowe:

8. Szczegół wnętrza
9. Szczegół wnętrza

Na ten moment te szczegóły mogą być przydatne. Będą potrzebne małe korekty, które zrobię i w swoim czasie wyślę w nowej przesyłce.

Inne detale dotyczą fasady i będę je przygotowywał.

Nie wiem, czy magistrat otrzyma kopie, które wysłałem, na papierze heliograficznym. Byłoby dobrze wydrukować je w technice heliolitografii (na żelatynie), ale tutaj tego nie można zrobić, bo jest za gorąco. W razie potrzeby (powie to pan inż. Müller) mogę wysłać kalki, także do samego Müllera do Krakowa (proszę o adres), gdyby w Przemysłu nie było kogoś, kto robi takie rzeczy, a on każe je wydrukować, jak należy, lub też przekaże oryginały po wydrukowaniu takiej ilości egzemplarzy, jakie będą potrzebne do budowy.

Tymczasem pan inż. Müller ma to, co potrzebne do rozpoczęcia pracy, i powtarzam, że jeśli są potrzebne specjalne egzemplarze dla magistratu, ja natychmiast wyślę. Brakujące dwie plansze, na razie niekonieczne, będą gotowe za pięć lub sześć dni a zaraz potem zostaną wysłane do Księdza.

Mam nadzieję, że rozwiązałem już wszystkie szczegóły projektu w sposób wyczerpujący i zadowalający. Zobaczysz ksiądz pewne zmiany fasady, które znacząco ją poprawiły. Przepraszam, jeśli wydawałoby się, że poświęciłem na to zbyt dużo czasu, ale ci z Oświęcimia także naciskali i mieli robotników w domu, więc musiałem dłużej nad tym pracować. Jak tylko otrzyma ksiądz mój list, proszę odpowiedzieć. Wyrazy szacunku.

Mario Ceradini

Turyn, 31.07.1912

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

równocześnie wysyłam Księdzu cztery inne rysunki, każdy w dwu egzemplarzach, jako uzupełnienie ostatecznego projektu dla Przemysła, a są to:

nr 3. Plan poziomu chórów 1:100

nr 7. Widok z boku 1:100

nr 8. Szczegóły wnętrza 1:10

nr 9. Szczegóły wnętrza 1:10

Teraz zrobię sobie trochę przerwy a potem zajmę się innymi potrzebnymi szczegółami.

Jednak, skoro jedna kopia została przekazana do Urzędu, to dla budowy zostaje tylko jedna, a to nie wystarczy. Proszę mi więc powiedzieć, ile kopii jeszcze muszę wysłać, czy w bieli (heliografia), czy na niebieskim tle (cyjanotypia), które kosztują mniej.

W nadziei, że budowa postępuje zgodnie ze wspólnymi pragnieniami, przesyłam wyrazy głębokiego uszanowania dla Księdza i dla wszystkich Czcigodnych Współbraci.

Oddany
Mario Ceradini

Czekam na odpowiedź. W poniedziałki, wtorki i środy jestem zawsze w Turynie.

Turyn, 24 września 1912 r.

Wielce szanowny i czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

Księdza list i moja kartka chyba się rozminęły w drodze. W każdym razie informuję, że gdy chodzi o kartki ilustrowane, to ukończyłem już dwa widoki o rozmiarach 0,58 [cm?] wysokości i 0,34 [cm?] szerokości. Jedna przedstawia zewnętrzną stronę kościoła a druga wnętrze. Są w jednym kolorze, bo tak trzeba do fotografii. Zaniósłem je do naklejenia na kartonach i potem je wysłałem w skrzynce. Jak tylko dotrą, ksiądz powinien zanieść je do dobrego fotografa we Lwowie, bez oszczędzania, i zrobić z nich zdjęcia przynajmniej 18 x 24 [cm?], na ładnych kartkach, żeby w dniu wmurowania kamienia węgielnego podarować je władzom kościelnym i świeckim i sprzedawać je, jak to było zrobione w Oświęcimiu, ludziom, którzy przyjdą. To przyniesie wielorakie korzyści, bo widać kościół od zewnątrz i w środku, jakby już był wybudowany. A Biskupowi i niektórym innym można ofiarować już oprawione w ramki.

Ta praca sprawi, że trzeba będzie oddać moje rysunki na kilka dni, ale nie więcej, bo zaraz potem trzeba je oddać firmie, która produkuje kartki. Te kartki też będą kosztować, jeśli będą dobrze zrobione. Proszę pamiętać, że mają być zrobione metodą fototypii (światłodruku), a nie cynkografii, a jako wzór może ksiądz wziąć te z kościoła św. Elżbiety we Lwowie, które są bardzo piękne, wydrukować w tej samej drukarni, w taki sam sposób w przynajmniej w jednym kolorze.

Trzeba więc, żeby ksiądz udał się zaraz do Lwowa i poszukał firmy, która je wydrukowała, żeby mieć to gotowe w dniu, w którym pojedzie do Lwowa z moimi widokami. Dodatkowa korzyść to ta, że jak będą wcześniej uprzedzeni o czekającej ich pracy, to zrobią to szybciej. Ta praca nie trwa zresztą długo. Proszę nie ufać innym zakładom, które wykonują pracę tanio, bo nie wiadomo, jak wykonują swoją pracę. Lepiej poszukać od razu tej firmy, bo jest możliwe, że oni nie są we Lwowie. W każdym razie na 20 października można mieć już wszystko.

Teraz, odpowiadając na księdza list, przygotowuję szczegóły fasady 1:20 i wieży 1:40 i gdy będą gotowe to zaraz wyślę. Co do kamienia, to lepiej będzie się porozumieć z inż. Müllerem trzymając się następujących zasad:

Jeśli kamień dostępny w Przemyśle jest złej jakości, jak ten użyty w Oświęcimiu, to lepiej będzie zastosować kamień sztuczny.

Ten kamień sztuczny musi mieć naturalną szarość (nie z farby zmieszanej z zaprawą) i zrobiony z cementu, piasku, odłamków marmuru lub białego wapienia. Gdy chodzi o wnętrze, to zostało ustalone, że można użyć kamienia sztucznego. Na dużych powierzchniach ten kamień ma być lekko młotkowany, a krawędzie mają być gładkie. Firma, o której Ksiądz mi mówi, może mi wysłać próbkę sztucznego kamienia tego rodzaju, który w Austrii można zrobić bardzo dobrze. Pan Müller może jednak wskazać, czy są w pobliżu Przemyśla dobre kamienie odporne na niepogodę, przynajmniej na trzy portale fasady i na bazy kościoła wewnątrz. To, gdy chodzi o materiał, czekam na informacje na ten temat i na małe próbki, które firmy dostawcze mogą wysłać za darmo i chętnie to robią. Trzeba też pomyśleć o zrobieniu z gipsu modeli części ornamentowych (kapiteli, ornamenty fasady itp.). Do tego trzeba znaleźć dobrego fachowca (może firma, o której ksiądz mówi, ma kogoś) we Lwowie, w Krakowie czy gdzieś indziej i dać mu rysunki, dzięki którym zrobi te modele, które określe. Można mu na to zostawić kilka miesięcy zimowych, a potem ja przyjadę, np. w lutym, żeby zobaczyć te modele i skorygować a w międzyczasie także rozmawiać o pracy, którą będzie się rozpoczynać. W marcu, kwietniu i maju wykona się fakturę na kamieniach, jeśli będą sztuczne, lub obrobi się w kamieniołomach, jeśli będą naturalne: w tym czasie trzeba doprowadzić budowę do posadzki kościoła i wtedy wstawi się kamienie. Wtedy, gdy modele będą gotowe, próbki obejrzone, szczegóły wykończone, to będzie wiele rzeczy do zrobienia. Nieprawdaż?

Proszę więc dobrze przeczytać ponownie mój list i jeśli ksiądz ma czas, odpowiedzieć mi na wszystkie zagadnienia. I nie stracimy tej zimy, w czasie której powinny zostać przygotowane elementy konstrukcyjne z kamienia.

Pełne szacunku pozdrowienia dla Czcigodnych Współbraci i dla Księdza
Mario Ceradini

Turyn, 19 grudnia 1912

Dalszy ciąg.

Kartki są bardzo piękne. Proszę przygotować dla mnie paczkę: 100 sztuk (w różnych kolorach, jeśli są) z fasadą i 50 sztuk z wnętrzem i wysłać mi ją, dołączając do tego cenę, po jakiej Ksiądz je sprzedaje. Tę kwotę dopiszę jako mój wkład do naszego rachunku. Proszę o tym także pamiętać!

Zatem, teraz gdy mamy czas, musimy działać w sposób uporządkowany i ufam, że lektura tego długiego listu da Księdzu jasne pojęcie o postanowieniach wstępnych i pierwszą podstawę do opracowania materiału niezbędnego do zamówień i porządku pracy. Nasza dalsza korespondencja oraz ta, którą mam nadzieję prowadzić z p. Müllerem, dopełnią to porozumienie, które najpełniej wyrazi się, kiedy przyjadę ponownie. W niedzielę jadę do Wenecji, gdzie zostanę do 7 stycznia i może Ksiądz do mnie napisać.

Prof. Ceradini
presso Famiglia Gaddoni
San Felice. Calle del Forno 4245
Venezia.

Oczekując, przesyłam najserdeczniejsze życzenia na Boże Narodzenie i nowy rok dla Księdza i wszystkich Czcigodnych Współbraci i świeckich.

Oddany
Mario Ceradini

Kopie szczegółów zostały wysłane dzisiaj. [dopisek w kolorze czerwonym]

Turyn, 16 stycznia 1913

Czcigodny Księżu [Walenty] Kozaku,

właśnie, gdy wysyłałem do Księdza informację o wykonanych pracach dotyczących kościoła w Przemyślu, otrzymałem list polecony od Księdza zawierający czek na 500,00 lirów, za który dziękuję. W nocy nie będzie ona jeszcze zarejestrowana, ale zarejestrowałem ją w mojej księżce na początku 1913 roku. A teraz do pracy. Kamień sztuczny, zastosowany tak, jak my go stosujemy, wewnątrz jest równie wytrzymały, jak dobry kamień naturalny, a na zewnątrz, gdy jest dobry, to jest wytrzymałszy niż niektóre kiepskie piaskowce, jak np. ten w Oświęcimiu, gdzie ten prawdziwy kamień jest cały pokryty pleśnią i zniszczony przez mróz, podczas gdy sztuczny kamień jest czysty. Ale musi być dobrze zrobiony, a Mora (tak się nazywa?) musi mi wysłać próbki, takie jak będzie używał przy pracy. Chcę, żeby ten sztuczny kamień był szary, jak to naturalnie wynika ze zmieszania cementu i ziarenek marmuru, a nie kolorowany przy pomocy innych substancji; i żeby próbki były z jednej strony naturalne a z drugiej strony młotkowane w dwóch albo trzech gradacjach, z krawędziami obrobionymi dłutem i wygładzonymi trochę przy pomocy pumeksu. Miejmy nadzieję,

że wykonawca będzie umiętny, i nie wystarczy, że on tak będzie twierdził. W punkcie, w którym proszę Księdza o wyjaśnienie (niektóre części mogą być wykonane z kamienia sztucznego, inne z naturalnego itp.), bynajmniej nie wykluczam, że także te ostatnie mogłyby być z kamienia sztucznego i że, jednym słowem, wszystko może być z kamienia sztucznego, podobnie jak wszystko mogłoby być z kamienia naturalnego, jeśli jest dobry. Jest to tylko kwestia kosztów: kamień naturalny (mówię o tym dobrym) jest znacznie droższy: natomiast kamień sztuczny jest tańszy i tylko z tego powodu polecam kamień sztuczny, który można zastosować wszędzie. Czy to jasne?

A teraz proszę uważać! Aby przygotować szczegóły [projektu], trzeba wiedzieć, co będzie robione natychmiast, i to mi proszę powiedzieć.

Będzie się budować od razu wszystko: portale, wieżę itp.? Czy też będzie się budować tylko trzy nawy i fasadę bez portali i z wieżą tylko w części kwadratowej. Proszę mi to jasno napisać.

Pisze mi [Ksiądz], że pan Müller chciałby gzyms po obu stronach podłużnych, w miejscu, gdzie kończy się cokół a zaczyna się mur; wydaje mi się, że rozumiem, ale nie jestem pewien. Proszę wziąć projekt boku, zaznaczyć na czerwono miejsce i mi wysłać, ja to zaraz odeślę a później się tym zajmę.

Proszę dobrze przeczytać raz jeszcze i zaraz mi odpowiedzieć, i zachować te listy. Na kartki poczekam, ale proszę mi je wysłać.

Z ponownym podziękowaniem i w oczekiwaniu na odpowiedź, z wyrazami szacunku

oddany
Mario Ceradini

Turyn, 1 lutego 1913

Czcigodny Księżu [Walenty]Kozaku,

niniejszym przesyłam listę materiałów drewnianych, która może posłużyć jako baza do pierwszych ustaleń. Dla stworzenia tej listy musiałem oczywiście przygotować wszystkie dachy kościoła, wysokie i niskie, w skali 1:50. Projekt jest w druku, w środę 21 otrzymam dwie kopie i wyślę je Księdzu. Do Księdza będzie należało:

1. Przekazać jedną kopię majstrowi, żeby zobaczył czy sekcja krokwi odpowiada jakości zaproponowanego drewna. Sekcje są mniej więcej takie, jakie zastosowałem w Oświęcimiu, ale nie wiem, czy drewno będzie takie samo.

2. Zatrzymać drugą kopię do dyspozycji, żeby dołączyć do umowy.

Nic ksiądz do mnie nie pisze, choć o to proszę. Czy odpowiedział mi ksiądz na pytanie, czy zamierza budować w całości czy po części? Teraz trzeba przeanalizować sklepienia w odniesieniu do dachów, bo miejsca jest mało, jeśli nie chce się iść bardzo w górę, ale muszę też porobić zamówienia i muszę wcześniej wiedzieć, czy się robi wszystko, czy tylko część. Proszę mi napisać, proszę mi napisać, proszę mi napisać! I odpowiedzieć na wszystkie moje pytania.

Powiedziałem, że przyjadę w lutym, ale luty nadszedł i nic nie zostało jeszcze zrobione i nie ma nic do oglądania. Lepiej w połowie maja, gdy znowu będę wolny, ale trzeba przygotować na ten czas modele kapiteli e inne części ornamentowe do aprobaty. Czekam na dwie kopie

1:100 sekcji na niebieskim płótnie, które wymagają modyfikacji, niewielkich, ale koniecznych, po opracowaniu dachów. Czy zostały do mnie wysłane? Czekam na próbki sztucznego kamienia. Czekam, czekam! Proszę mieć na uwadze, że czas ucieka. Proszę przeczytać ponownie moje listy i odpowiedzieć na wszystko.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku od oddanego
Mario Ceradini

Wyjeżdżam z Turynu i wrócę w pierwszy dzień Wielkiego Postu.

Turyń, 7 lutego 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

Wraz z niniejszym listem poleconym przesyłam dwa egzemplarze projektu dachu. Zrozumiałem bardzo dobrze kwestię poziomów: jeszcze tego dobrze nie przestudiowałem, zrobię to na starym planie, ale zasadniczo rozwiążę to tak: zostawię próg kościoła na ustalonej wysokości; próg drzwi Instytutu na poziomie chodnika ul. Świętego Jana. Dzięki temu będziemy mieć wielkie korzyści.

1. Kościół jako ważniejszy będzie wyżej przez naturalne obniżenie domów bocznych.
2. Zjazd dla wózków będzie mniej stromy.
3. Schody prowadzące z sieni wejściowej do wielkiego korytarza pod mniejszą nawą będą krótsze.

Należałoby natomiast zmienić nieco schody prowadzące z pierwszego piętra bocznego domu do kościoła, do pomieszczeń zrobionych w fasadzie. Nie będzie to trudne. Proszę mi jednak wysłać dokładne wartości poziomów, bo w specjalnie zrobionej planimetrii z kwietnia 1912 nie ma żadnych różnic poziomów.

Otrzymałem zwrot mojego listu i to mi się przyda, żeby zachować orientację, ale na pytania w niej zawarte nie miałem żadnej odpowiedzi.

Będę teraz pracował nad elementami ze sztucznego kamienia, natychmiast i w odpowiednim porządku, w taki sposób, żeby elementy zamówione jako pierwsze były tymi najbardziej potrzebnymi, i będę stopniowo wysyłał, żeby nie powodować opóźnień. Ale ksiądz robi mi trochę zamieszania. Prosiłem usilnie o dwa arkusze niebieskie na płótnie dotyczące sekcji, a ksiądz mi wysyła arkusz niebieski na płótnie, ale dotyczący boku. Jak to rozwiążemy? Proszę mi wysłać natychmiast, natychmiast wspomniane wyżej arkusze niebieskie na płótnie sekcji nr 5. Sekcja podłużna i nr 6 Sekcja poprzeczna, a ja odsyłając je, odeślę także bok. Ale proszę uważać, do licha. Ksiądz fantazjuje o ciągle o wojnie: czuje się dawnym żołnierzem! Nie będzie żadnej wojny, może być ksiądz pewny, a gdy się zobaczymy, to wyjaśnię, dlaczego. Tym sposobem zbudujemy kościół spokojnie. Czytałem w gazetach, że nad Przemysłem widziano rosyjski samolot: proszę wychodzić zawsze z parasolem, tak będzie roztropnie.

I proszę mi wysłać dwa rysunki. Życzę zdrowia i pozdrawiam,
Mario Ceradini

Turyn, 14 kwietnia 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

aprobuję dyspozycje p. inż. Müllera dotyczące planu prac dla otrzymania dobrego [wyróżnienie] nieczytelny] fundamentów wieży. Nie aprobuję natomiast pomysłu, by zrobić podstawy filarów w jednym kawałku: najpierw dlatego, że zaprojektowałem je w kawałkach i w tym jest słuszna racja, a także dlatego, że jeden kawałek, jeśli przez osiadanie pojawi się jakieś pęknięcie, to cały popęka, i jak są oddzielne kawałki, jak przy budowie z kamienia naturalnego, to pęka jeden kawałek i tyle. Niech też wystrzegają się zostawiania pustych środków, które potem byłyby wypełniane murem z cegły, bo w takim wypadku zdarza się, że część wewnętrzna, bardziej miękka, kondensuje się bardziej niż zewnętrzny pierścień i wybucha jak butelka, która jest zbyt napęczniona. Krótko mówiąc, księdza zadanie polegałoby na tym, żeby prowadzić prace zawsze według moich projektów.

Gdy chodzi o pracę dla pracowników [wyróżnienie] nieczytelny], to mogliby wykonać modele pilastrów przylegających do muru zgodnie z rysunkami, które już im wysłałem, chodzi o elementy, które będą naprzeciw siebie, a są identyczne z tymi, które będą wyizolowane, a do których mają już rysunki. Potem mogą pomóc w modelowaniu kapiteli niskich i wysokich, które obejrzą, gdy przyjadą w połowie maja.

To jest spora część pracy, a ja (podczas gdy dotąd musiałem sporo robić dla kościoła w Anconie) zabiorę się natychmiast do pracy nad innymi częściami, przede wszystkim tymi niskimi, i będę je kolejno wysyłał, tworząc rysunki w sposób co prawda precyzyjny, ale szybszy niż dotychczas, żeby nikogo nie zostawiać bez pracy.

Proszę polegać na moim zaangażowaniu. Z wyrazami szacunku,
Mario Ceradini

Widzi Ksiądz, że nie ma wojny? Tak lepiej.

Turyn, 18 kwietnia 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

otrzymałem dwa listy ekspresowe od Księdza i odpowiadam.

Proszę zrobić okna w piwnicy pod prawą nawą tak jak te pod lewą nawą: czyli bliźniacze i prostokątne i będzie dobrze; dobry będzie też strop żelbetowy między podziemiem i kościołem.

Co do kolumn dolnej kaplicy, trzeba, aby miały odpowiednią grubość, także ze względów estetycznych. Można je także zmniejszyć, ale niezbyt dużo; proszę zwrócić uwagę, że są dwie i muszą unieść spory ciężar.

A czego chcą pracownicy Mora? Żeby im wysłać dokładne rysunki? To nie jest tak, że nie mają co robić. Aby go przekonać, przesyłam Księdzu listę elementów, do wykonania których mają wystarczające rysunki.

1. Kapitele wysokich kolumn (nawa większa)
2. Kapitele niskich kolumn (nawy mniejsze)
3. Kapitele półkolumn
4. Kapitele pilastrów

Gdy te modele zostaną zrobione, to mogą na mnie poczekać, jeśli chcą, ale niech je każą sfotografować i powiększyć do tej samej wielkości, a potem niech mi wyślą, to ja to poprawię piórem.

5. Okna nawy większej
6. Okna naw mniejszych

Do tych okien wystarczą rysunki, które mają, bo wszystkie okna są geometryczne, tak że robi się je przy pomocy cyrkla i kilku szablonów. Co do głębokości, to niektóre z nich nie zostały zmierzone. Te muszą zobaczyć i określić, jak będzie dobrze, robiąc model.

7. Stopnie schodów prezbiterium

Te schody stanowią część ostatniego rysunku, który wysłałem: ich całkowita szerokość wynika z rysunku.

8. Stopnie schodów i progi drzwi

9. Wszystko, co dotyczy elewacji domu, zarówno od strony ul. św. Jana, jak i od strony placu kościelnego.

Wszystko, co chcemy zrobić do tych elewacji, nie na miejscu, jak parapety, narożniki okien, okna z ostrymi łukami podzielone na pięć części, drzwi z ostrym łukiem, to są rzeczy tak geometryczne, że bez problemu – można je zrobić. Tak samo i gładkie gzymsy. W rozetach ma być gzyms ozdobiony trójkątnym żłobieniem, do którego przyślę rysunki.

Teraz pracuję nad przedsiódkami trojga dużych drzwi i niewielką częścią portali, które trzeba zrobić pilnie. Tak więc, jest sporo do zrobienia. Robotnicy Mory mają do zrobienia tyle, ile chcą.

Proszę mnie informować na bieżąco i przyjąć wyrazy szacunku od oddanego
Mario Ceradiniego

Na Księdza pierwszy list (nie expres) już odpowiedziałem.

Poprawione sekcje prześlę tak szybko, jak to możliwe. [napisane na lewym marginesie]

Turyń, 16 sierpnia 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

to, co pisze ksiądz o budowie kościoła, jest bardzo poważne i nigdy nie przyszłoby mi do głowy, że można budować tak na ślepo. Kwestia wstawienia metalowych kotew podtrzymujących sklepienie jest całkowicie lokalna z tego powodu, że jest bardzo delikatna i czasami budowniczy stosuje lepiej znany mu przeciętny system, niż znakomity system, którego nie zna. To dlatego nie interweniowałem spontanicznie i biorąc pod uwagę formę sklepień, pozwoliłem działać według metod przyjętych w kraju. Prosił mnie ksiądz o rysunki ilustrujące tę część budowy i to nie jest tak, że wysłałem je z opóźnieniem: musiałem bowiem to przestudiować i poświęcić na to tyle czasu, ile było trzeba, nie więcej. Trzeba więc było czekać albo poprosić o nie wcześniej.

A przynajmniej budowniczy mógł ustawić kotwy w taki sposób, jak tam jest praktykowane. A teraz musimy mieć odwagę działać bez względu na dziennikarzy, bo jeśli zdarzy się nieszczęście, zaszkodzą nam bardziej, niż gdyby zobaczyli, że naprawiamy część, która nie została wykonana przez nas, ale przez budowniczego. Straty wynikają z tego, że p. inż. Müller jest daleko, a także z faktu, że zatrudnia się osoby, którym płaci się mało albo wcale, które potem okazują się bezużyteczne. Z listu księdza zrozuiałem, że chodzi o metalowe połączenie zewnętrznych przypór z filarami wewnętrznymi jednej z naw mniejszych [bocznych]: tylko jednej nawy, natomiast reszta (druga nawa mniejsza [boczna] a przede wszystkim większa [główna]), będzie budowana według systemu wskazanego przeze mnie lub też według systemu znanego i zaproponowanego przez p. arch. Pileckiego. Dobrze zrozuiałem? W tej sytuacji, jako że mur już zrobiony i nie ma w nim kotew, zamiast umieszczać kotwę pośrodku muru, czego już nie da się zrobić, można byłoby dać dwie kotwy bliźniacze, jedną z jednej a drugą z drugiej strony muru, i w ten sposób, bez rozbierania czegokolwiek, można by mieć połączenie nawet jeszcze mocniejsze. Oczywiście dwie kotwy, które umieściłem na szkicu, złączone z powierzchnią muru, mogą być nieco wpuszczone a potem przykryte warstwą z połówek cegły. To praca, która wymaga cierpliwości, nikt tego nie chce robić, ale kosztuje niewiele i przynosi wspaniałe rezultaty. Chodzi więc o poprawienie ich i p. Pilecki, który jest na miejscu, zobaczy, czy takie rozwiązanie jest odpowiednie. A te okropne belki metalowe czy betonowe, zaproponowane w przysłanym mi projekcie, nie są konieczne, jako że, zgodnie z ostatnią analizą, sklepienia naw mniejszych [bocznych] nie powodują wielkiego nacisku i chodzi o umieszczenie elementów, które w poziomie wytrzymują naprężenie łuku obciążonego przyporą nawy środkowej, a nie elementów nośnych. Kończę więc stwierdzeniem, że najlepiej będzie zrobić to, jak należy, stosując podwójne kotwy, jedną z jednej, drugą z drugiej strony muru poprzecznego i przebijając mur podłużny; to wszystko nieco wpuszczone w taki sposób, że potem pokryje się to warstwą cegieł i nic nie będzie widać: a ponieważ to będzie wytrzymalsze, to dla równowagi można zrobić tak samo z drugiej strony. Jeśli jednak z drugiej strony już jest zaczęte według projektu, to może tak pozostać.

Co do chóru przy wieży, to ustaliliśmy, że z niego zrezygnujemy, na rzecz dwóch pięknych chórów po prawej i lewej stronie głównego ołtarza, i ja go chętnie usunąłem:

1. przede wszystkim dlatego, że wieża potrzebuje muru, żeby się trzymać.
2. ponieważ jest nieregularna w stosunku do osi kościoła.
3. ponieważ jest bardzo odległa.

Radziłbym zostawić to tak, jak jest obecnie.

Co do drzwi za głównym ołtarzem, to one są tak dobrze umiejscowione, że szkoda byłoby to zmieniać. Można by zrobić wielkie drzwi obrotowe z całego tego pomieszczenia za ołtarzem, dając sufit i dwoje przeszklonych drzwi, jedno w stronę kaplicy młodych, drugie w stronę zakrystii. W ten sposób nie będzie więcej przeciągów.

Co do pomieszczeń wieży, to muszą być ogrzewane przez kaloryfer. Piece, nie!: jest dym?

Proszę mnie informować o decyzjach, które podejmą, niech starają się cierpliwie naprawiać popełnione błędy i do zobaczenia za miesiąc. Wkrótce napiszę na temat poziomów między kościołem i domem od ulicy św. Jana.

Oddany
Mario Ceradini

Turyn, 30.08.1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

nie ma problemu z poprawkami w jednej z mniejszych [bocznych] naw, które, mam nadzieję, zostaną starannie wykonane. Myślę, że w tym roku powstanie tylko konstrukcja łuków, a dach zostanie położony bez sklepień. Proponuję teraz, aby sklepienia wykonał jakiś dobry włoski mistrz murarski, który wykonałby dzieło lekkie, bezpieczne i ekonomiczne. Gdybyśmy na przykład mieli kogoś, kto mówi trochę po polsku, mielibyśmy gwarancję dobrej pracy. Należy jedynie kierować pracami przy budowie sklepień, nie ingerując w inne prace.

Jeśli chodzi o organy z tyłu kościoła, wyeliminowałem je studiując konstrukcję wieży w skali 1:20. Jeżeli taki otwór zostanie wykonany, wieża pozostanie bez solidnych fundamentów. Organ i śpiewacy, umieszczeni w dwóch pięknych chórach obok głównego ołtarza, w niczym nie przeszkadzają, bo ich w ogóle nie widać. Jeśli jednak naprawdę chce [ksiądz] mieć organy i chór z tyłu kościoła, może umieścić je na ładnej żelbetowej powierzchni, wspartej na dwóch małych kolumnach, ale przed ścianą wieży, która musi pozostać zdrowa i nienaruszona.

Jeśli chodzi o drzwi pomiędzy domem a prezbiterium i zakrystią, to można je robić, bo to kwestia wygody, a nie bezpieczeństwa konstrukcji. Jeśli znajdzie się sposób, aby umieścić drzwi i schody w innym miejscu, tym lepiej.

Bardzo ważny był problem wynikły z błędu dotyczącego poziomów, który sprawił, że droga była znacznie niższej, niż nam się wydawało. Teraz sprawa jest rozwiązana, pozostawimy kościół, a dom na tym zyska. Musiałem zrobić niemal od nowa osiem rysunków z tym związanymi, a teraz zostaną wydrukowane i wyślę je księdzu w czwartek.

Zbliża się czas mojego przybycia. Jeśli najpierw przekaże mi ksiądz kilka zdjęć, przyjadę lepiej przygotowany. Rysunki, które ksiądz otrzyma, noszą napis „Sierpień 1913” i anulują wszystkie poprzednie w tym, gdzie są różnice. Proszę dać mi znać, jeśli będzie trzeba więcej kopii.

Pozdrowienia od oddanego
Mario Ceradiniego

Turyn, 24 października 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

plytki na dachu kościoła będą ułożone po przekątnej, z dwoma lub trzema rzędami poprzecznymi w pobliżu wielkiej litery A, a na obrzeżach B. Zresztą, zgodnie z dobrymi zasadami sztuki, także w Przemyślu tak się zrobi. Co do koloru płytek, chcę, żeby zastosować jasny szary i ciemny szary, z wykluczeniem czerwonego i innych kolorów, które odebrałyby powagę całości. Nie tworzę żadnego rysunku, ponieważ chcę, żeby dach był bardzo prosty, jedynie z paskiem i kilkoma rombami, jak to jest przyjęte w kraju.

Gdy chodzi o sygnaturkę, to można będzie ją zrobić po wznowieniu prac, w ten sposób zrobi się lepiej a ja będę miał czas, żeby spokojnie ją zaprojektować. Mur tyłu kościoła, który wznosi się w trójkąt aż po dach jest gładki, jednak musi być z kamieni uważnie obrabianych.

U góry można zostawić podwójne okno ostrołukowe (jak na rysunku).

Przygotowaniem chóru, zakrystii, absydy itp. zajmę się w swoim czasie, jak ustaliliśmy.

Bardzo dziękuję za liczne uprzejmości, okazywane mi przy okazji mojej wizyty i życząc dobrego postępu prac i bardzo dobrego zdrowia, pozdrawiam.

Oddany
Mario Ceradini

Turyń, 17 listopada 1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

przede wszystkim absolutnie odradzam robienie okien w murze w głębi kościoła, nad wielkim ołtarzem, bo to najgorsze, co można zrobić, jako że oślepią wzrok i absolutnie przeszkadzają.

Poza tym nie ma tyle miejsca, ile ksiądz zakłada, bo trzeba zrobić kosz dachu domu za kościołem, który znacznie się podniesie.

Po trzecie, nie wierzę, że kościół nie będzie w stanie oświetlić prezbiterium, w którym będzie takie połowiczne oświetlenie, dla niego właściwe.

Poza tym tak wysokie okna niczego nie oświetlają. W każdym razie, zamiast potrójnego okna, które ksiądz proponuje w głębi, a którego proszę nie robić, jeśli już koniecznie chce, można zrobić cztery oczka w kształcie róży, po dwa z każdej strony, w miejscach, które zaznaczam na rysunku, który wysłałam. Rozmiary znajdzie ksiądz w moim szkicu a kształt może być taki sam, jak rozet w oknach nawy głównej. Proszę jednak najpierw zmierzyć, czy się zmieszczą pomiędzy linią sklepienia wewnątrz i linią dachu na zewnątrz, których już nie można modyfikować. I proszę mi o tym coś napisać.

W oczekiwaniu na zdjęcia i z serdecznymi życzeniami,

Oddany
Mario Ceradini

Ksiądz nic mi na ten temat nie napisał.

Turyń, 31.12.1913

Czcigodny Księżę [Walenty] Kozaku,

wysłałam rozliczenie roczne ze względów porządkowych i bez żadnych złych intencji. Korzystam z okazji, aby złożyć Księdzu i wszystkim jego Czcigodnym Współbraciom najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego roku oraz wszelkiej pomyślności duchowej i finansowej w dziele pobożności, które Ksiądz prowadzi z wielkim sercem.

Na próżno oczekiwałem starych fotografii kościoła św. Józefa i nowych, które mi były obiecane. Czekałem przynajmniej na te stare, ale z drugiej strony wiem, że Ksiądz Kozak jest trochę roztargniony. Proszę o przesłanie mi czegoś: przynajmniej tych starych, jeśli nie powstały nowe. Prace z pewnością są teraz całkowicie wstrzymane, ale nie otrzymałem informacji, na jakim etapie są; czy kościół i wieża są zadaszzone; czy schody są wykonane; czy i w jaki sposób wykonano okna w górnej części prezbiterium itp., itp. Proszę o informacje na ten temat, żebym mógł być na bieżąco. Ze swej strony wyślę rysunki dotyczące zmian.

W oczekiwaniu, przesyłam serdeczne pozdrowienia.

Mario Ceradini

Turyn, 8 czerwca 1914

Czcigodny Księżu [Walenty] Kozaku,

późno odpowiadam na Księdza list z 29 kwietnia, ale chciałem najpierw zobaczyć się z ks. Inspektorem, żeby od niego usłyszeć, czy było coś nowego.

I przystępuję od razu do rzeczy.

Wielki ołtarz będzie wystarczający, ponieważ reszta ściany będzie w swoim czasie ozdobiona malowidłami. Jestem przeciwny, jak to już pisałem, oknom za ołtarzami, które świecą w oczy, choć to nie byłby koniec świata. Ale okno tam nie pasuje. Proszę zobaczyć, na jakiej wysokości od poziomu prezbiterium byłoby to okno i ile zostaje do sklepienia, a potem mi to zreferować.

Gdy chodzi o ambonę, to było nieporozumienie. Za kaznodzieją, z wyjątkiem drzwi, jest mur: a drzwi mogą być z metalu. Nad baldachimem, który pod spodem można wyłożyć metalem, cała ściana aż do sklepień jest solidna.

Przeczytałem z przerażeniem, że od 29 kwietnia prosił mnie Ksiądz o podpis: zrobię to natychmiast.

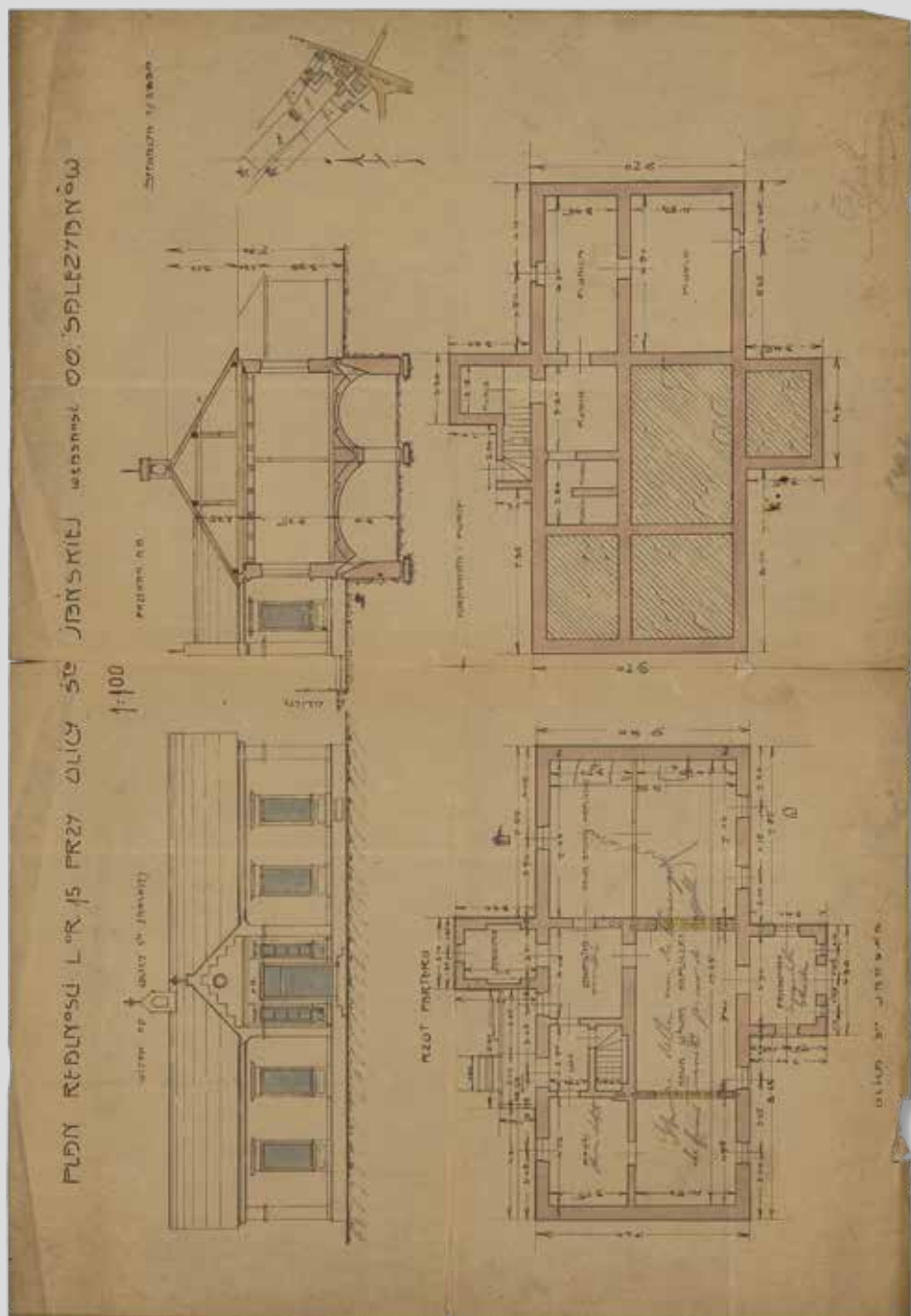
Gdy chodzi o chór, to zachowując belkę poprzeczną, można zwiększyć część wystającą.

Co do modyfikacji absydy, to już to przestudiowałem i w swoim czasie odpowiedziałem. Nie jest to możliwe bez wykonania fundamentów rozpoczynających się od obecnie używanej kaplicy: poza tym prace nie powiodłyby się, gdyż obecna budowla nie jest przygotowana na taką przebudowę.

Proszę przyjąć moje wyrazy szacunku, także dla wszystkich Czcigodnych Współbraci i innych domowników.

Oddany

Mario Ceradini



2. Parterowy domek przy ul. Św. Jana 15 – pierwsza siedziba przemyskich salezjanów z adaptacją pomieszczeń do celów duszpasterskich, rysunek z 1907 lub 1908 roku, APŚJ, M. Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyśle, teczka D, rysunki luźne, przygotowanie do druku K. Zarański

Illustrazioni

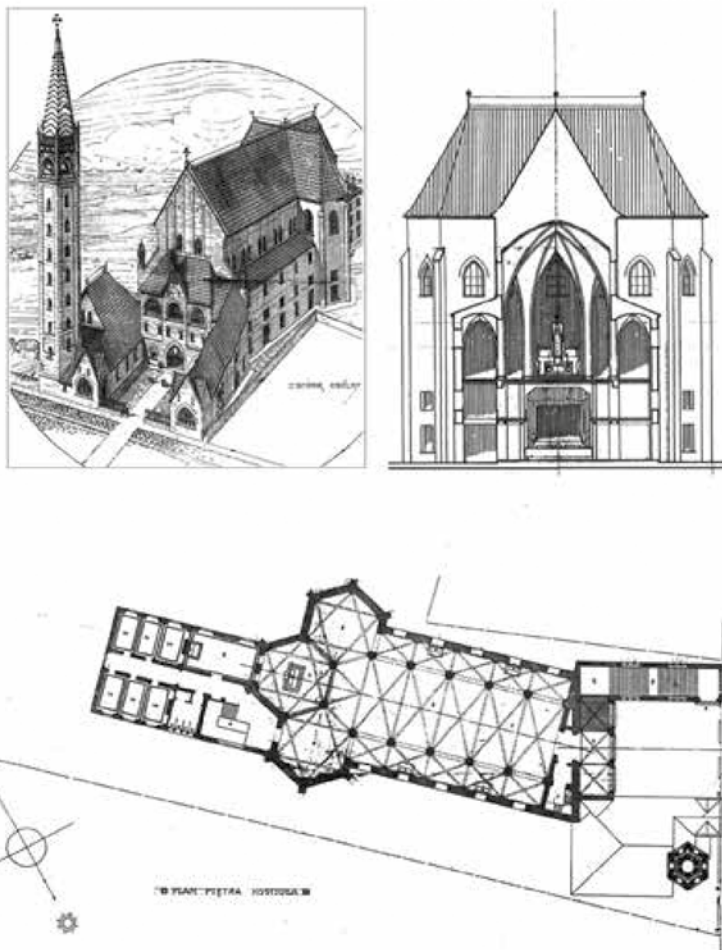
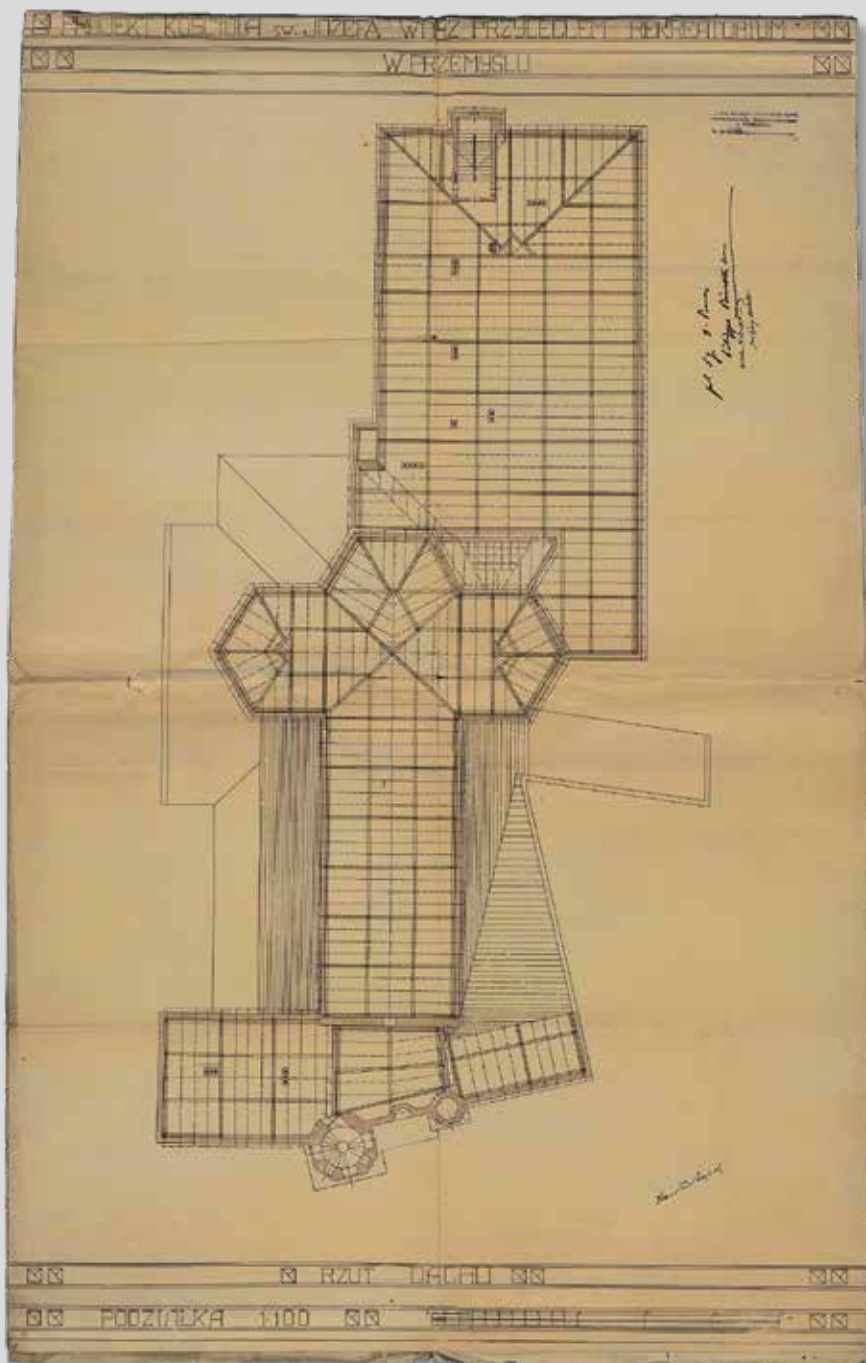
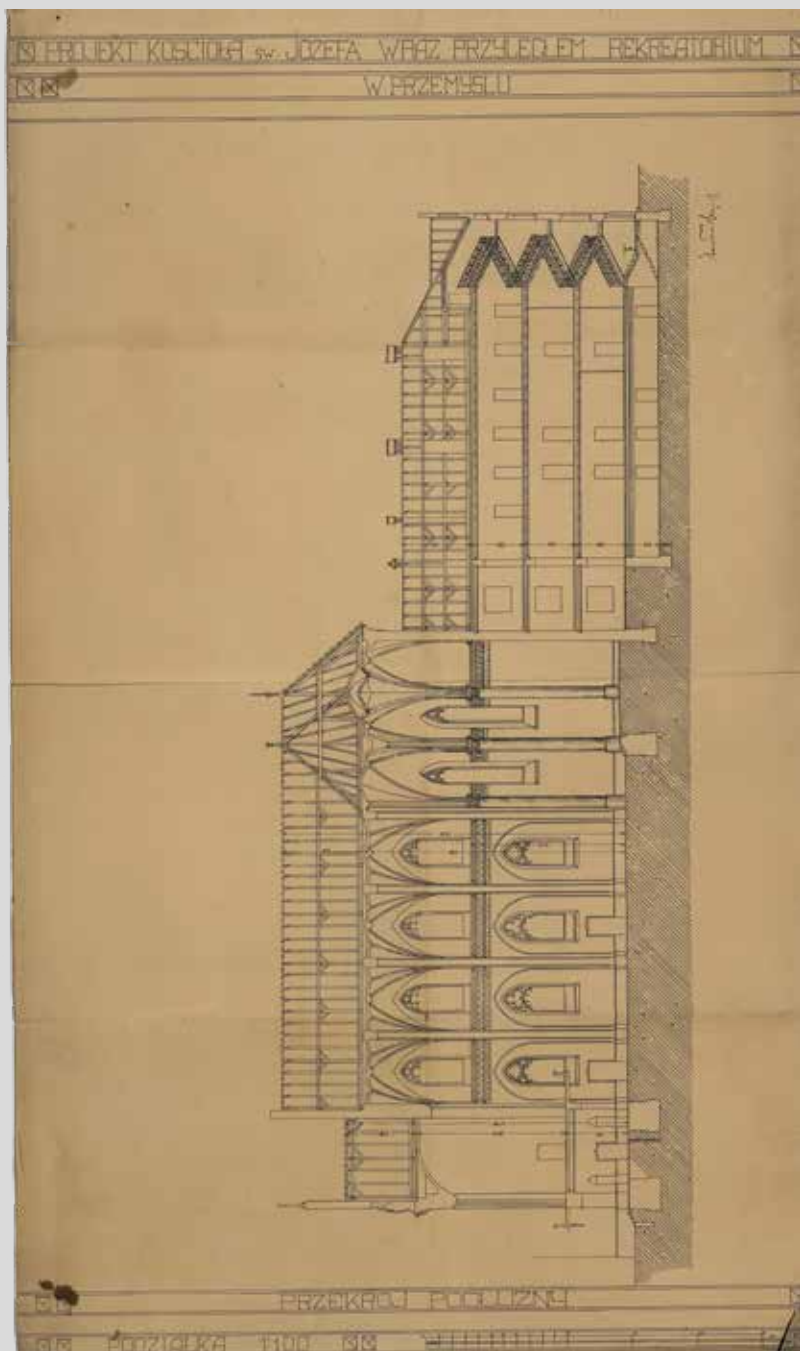


Fig. 18 – Mario Ceradini, Istituto Salesiano di Przemysł, chiesa di San Giuseppe: assonometria, sezione, pianta alla quota della chiesa.



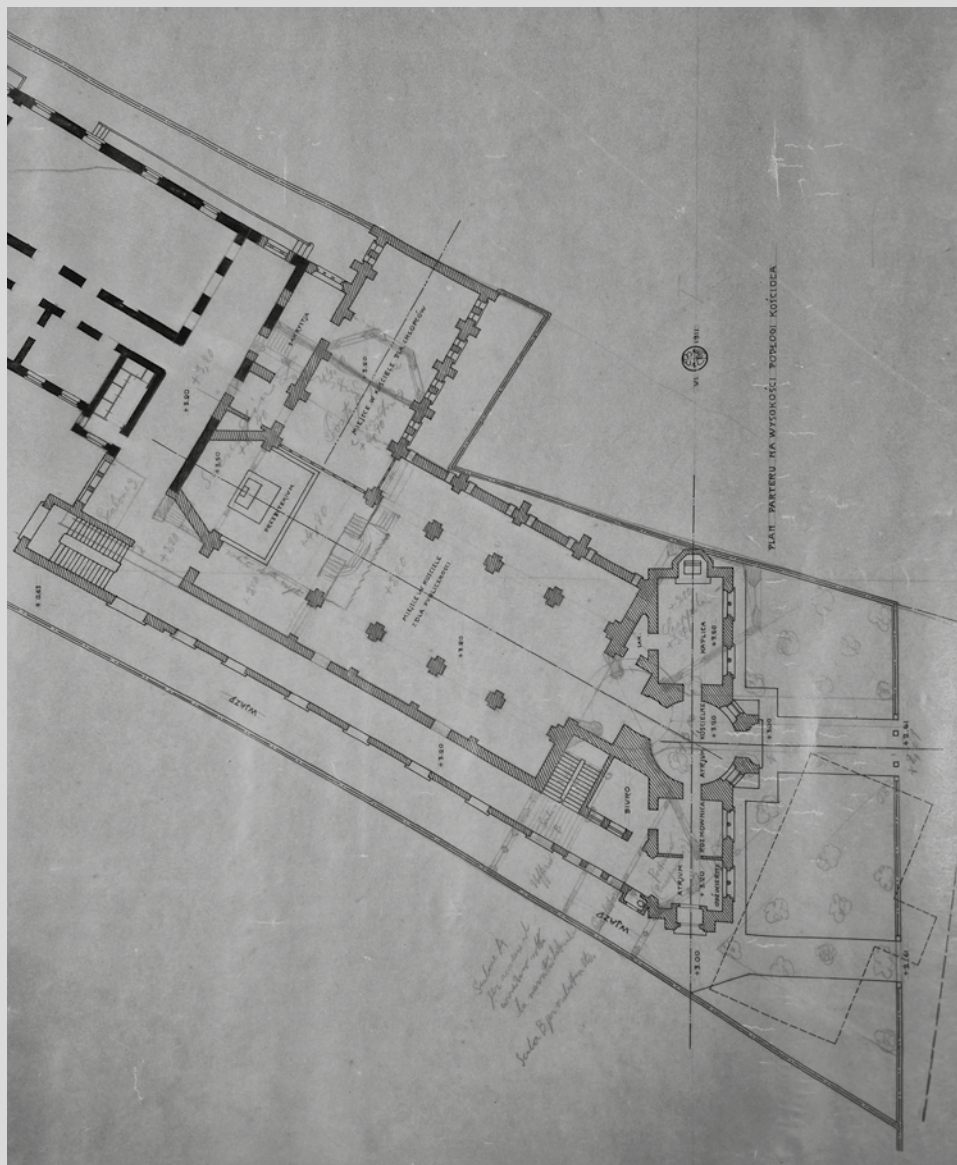
4. S. Majerski, Projekt kościoła św. Józefa wraz z przyległym rekratorium, poziom dachów (zmodyfikowany projekt M. Ceradiniego), rysunek tuszem prawdopodobnie z początku 1910 roku, APŚ, Mario Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu, teczka S. Majerski, przygotowanie do druku K. Zarański



5. S. Majerski, Projekt kościoła św. Józefa wraz z przyległym rekreatorium – przekrój podłużny (zmodyfikowany projekt M. Ceradiniego), rysunek tuszem prawdopodobnie z początku 1910 roku, APŚ, Mario Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyśle, teczka H, przygotowanie do druku K. Zarański



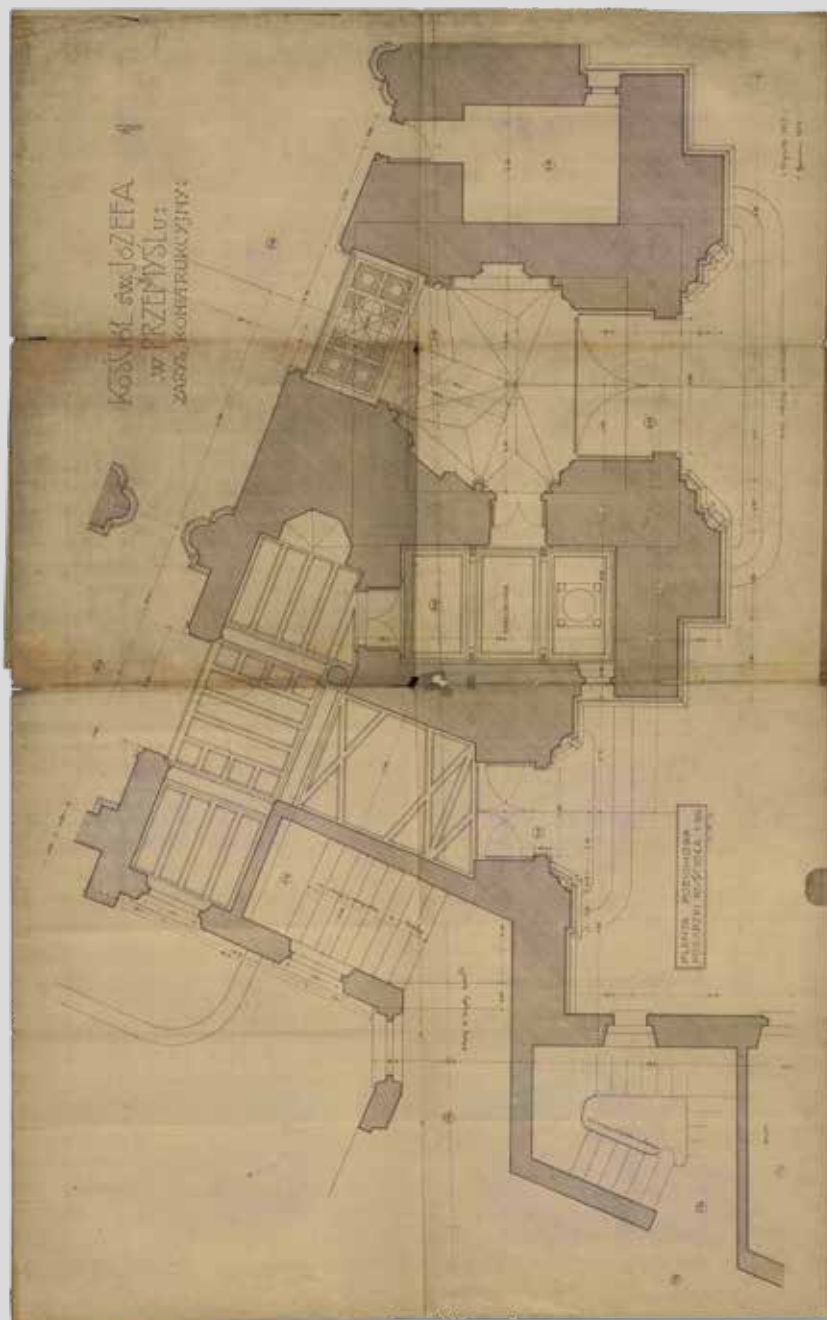
6. S. Majerski, Projekt kościoła św. Józefa wraz z przyległym rekreatorium, fasada (zmodyfikowany projekt M. Ceradiniego), rysunek tuszem prawdopodobnie z początku 1910 roku, APŚJ, Mario Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu, teczka S. Majerski, przygotowanie do druku K. Zarański



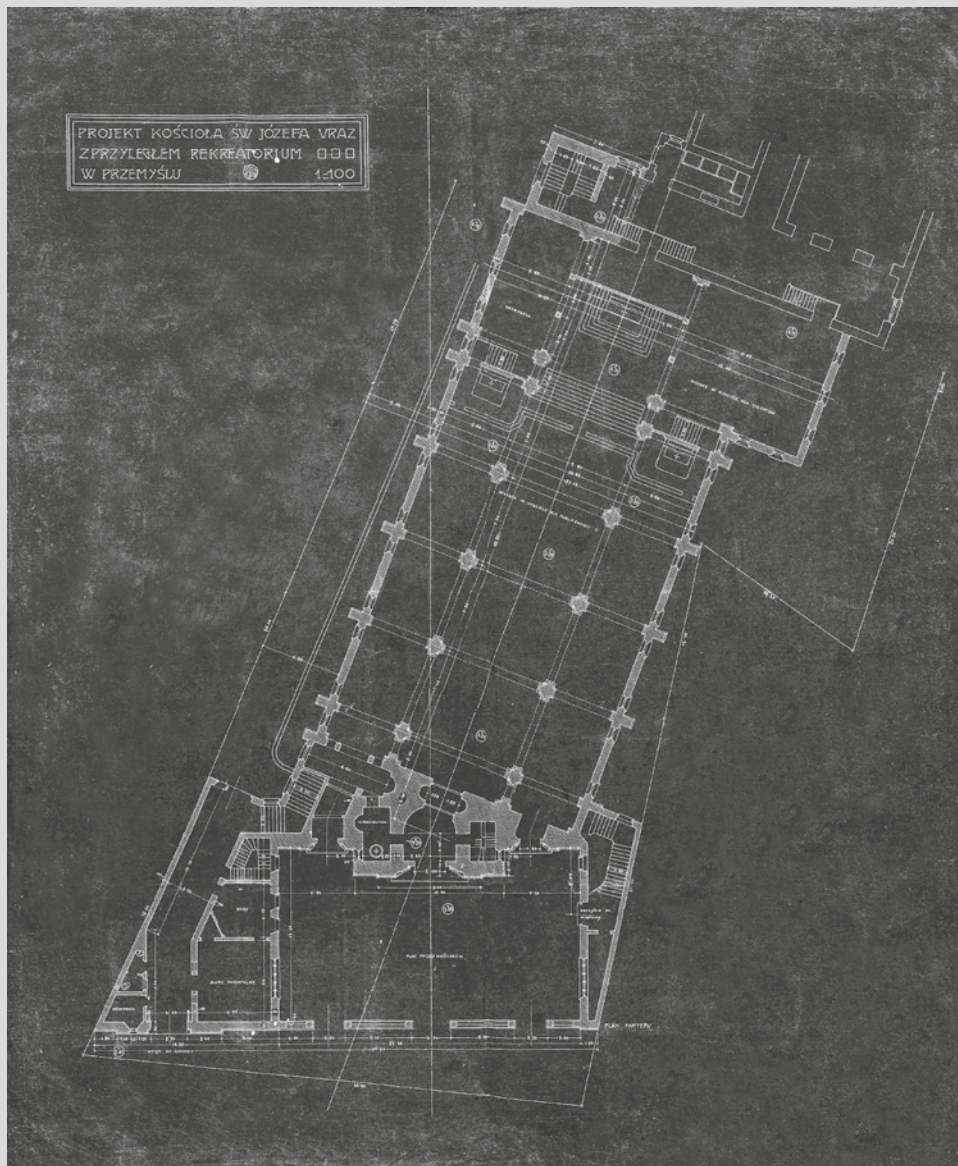
7. M. Ceradini, Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – rzut parteru, rysunek tuszem na kalce, sygnowany i datowany (VI 1911), na rysunku widoczne poprawki ks. E. Manassero wykonane ołówkiem, ASIK, Przemyśl – projekt kościoła z rekratorium (1911), zwój z rysunkami, bez sygnatur archiwalnych, fot. M. Trojanowska



8. M. Ceradini, Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – widok z boku, rysunek tuszem na kalce, sygnowany i datowany (VI 1911), ASIK, Przemyśl – projekt kościoła z rekreatorium (1911), zwój z rysunkami, bez sygnatur archiwalnych, fot. M. Trojanowska, przygotowanie do druku T. Król



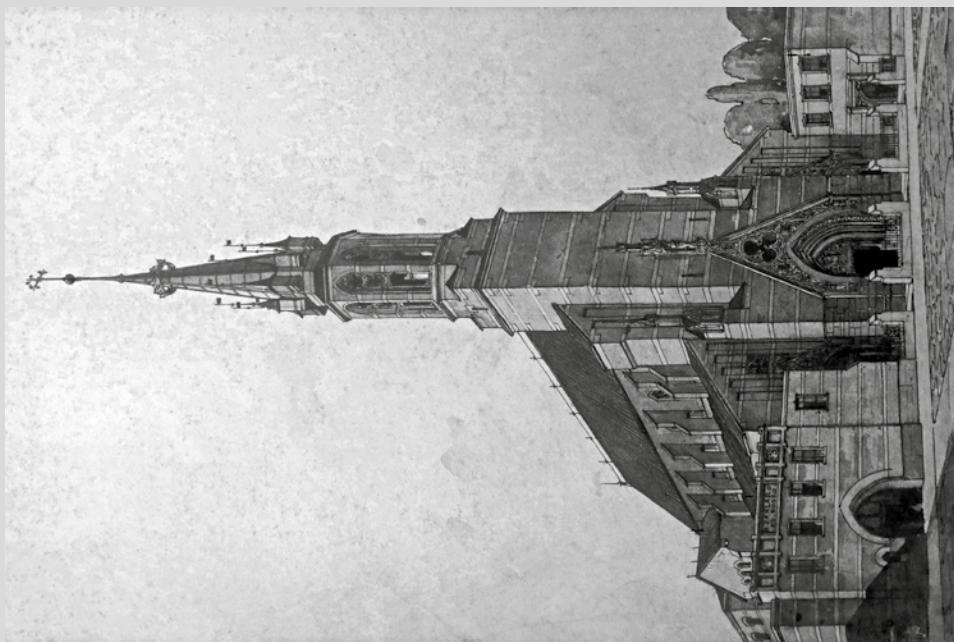
9. M. Ceradini, Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – zarys konstrukcyjny, wejście i przedsionek prawy i wejście i przedsionek środkowy z chrzcielnicą (obecnie Kaplica Adoracji), rzut na poziomie posadzki; kopia z datą 21 XII 1912 i późniejszymi datami (sierpień 1913 i styczeń 1914), różnice pomiędzy projektem a realizacją, APŚJ, M. Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu, teczka A, przygotowanie do druku K. Zarański



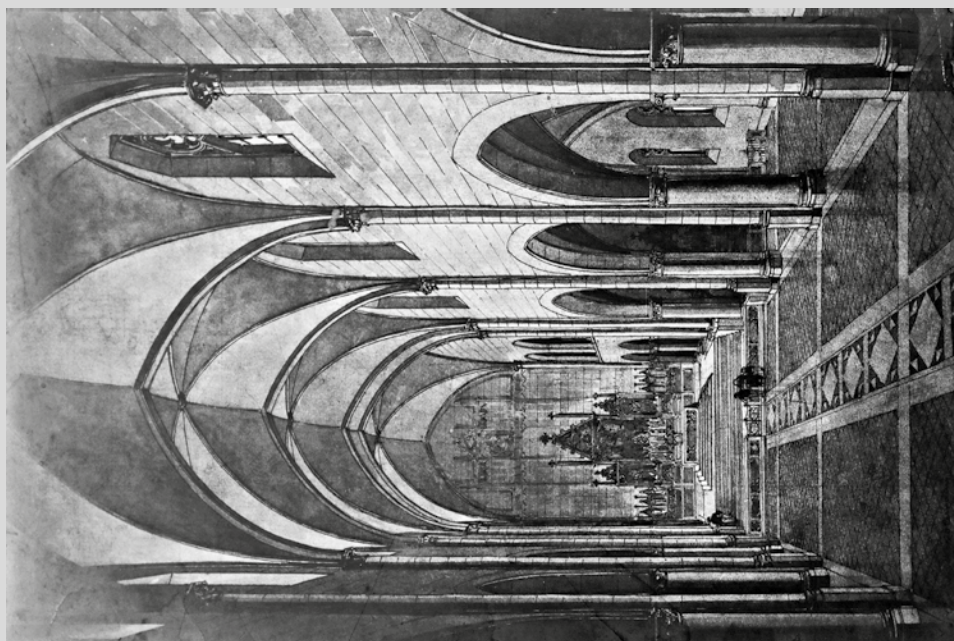
11. M. Ceradini, Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – rzut na poziomie posadzki kościoła, kopia w cyjanotypii, bez daty (prawdopodobnie 1912), widoczne różnice pomiędzy projektem a realizacją w partii wejść i w części prezbiterialnej, APŚJ, Mario Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu, teczka G, przygotowanie do druku K. Zarański, P. Husarz



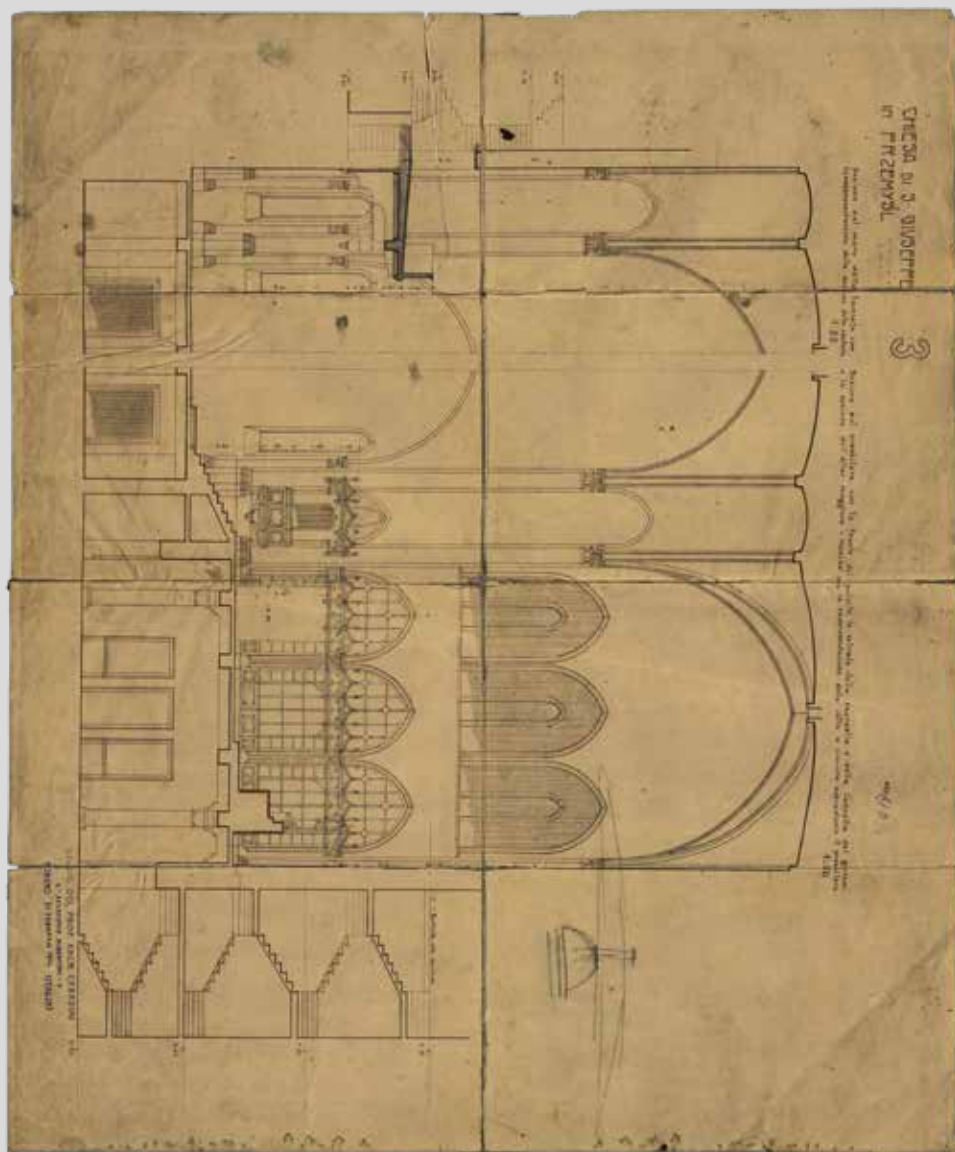
12. M. Ceradini, Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – widok na fasadę, kopia w cyjanotypii, bez daty (prawdopodobnie 1912), widoczne różnice pomiędzy projektem a realizacją po lewej stronie fasady i w partiach dekoracji portali, APŚ], Mario Ceradini [i inni], Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu, teczka H, przygotowanie do druku K. Zarański, P. Husarz



13. M. Ceradini, Kościół pw. św. Józefa w Przemyślu – bryła kościoła od strony fasady, woryginalerysunek lawowany akwarelą (zaginiony?) prawdopodobnie z września 1912, wg fotografiioryginału w APŚJ, fot. P. Michalski i G. Gajdzik



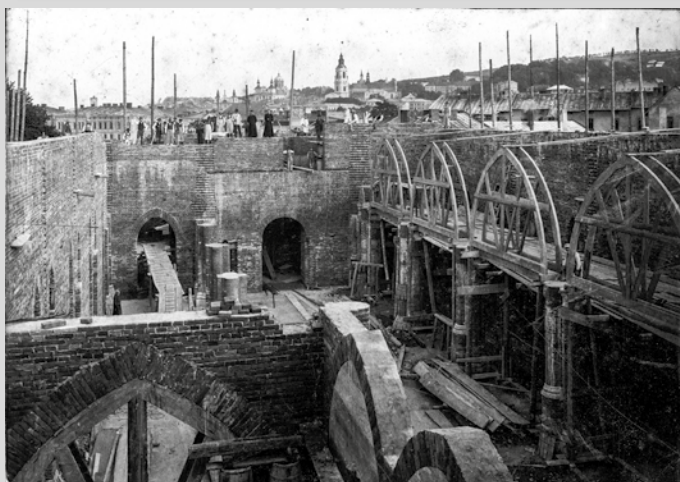
14. M. Ceradini, Kościół pw. św. Józefa w Przemyślu – wnętrze, woryginalerysunek lawowany akwarelą (zaginiony?) prawdopodobnie z września 1912, wg fotografiioryginału w APŚJ, fot. P. Michalski i G. Gajdzik



15. M. Ceradini, *Projekt kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu – przekrój przez część nawy, prezbiterium (widok na ambonę, zakrystię i empore) oraz dobudowaną klatkę schodową wraz z podziemiami; po lewej – przekrój przez partię chóru*, kopia z datą 21 II 1914, APŚJ, Mario Ceradini [i inni], *Projekty kościoła pw. Św. Józefa w Przemyślu*, teczka H, przygotowanie do druku K. Zarański



16. Poświęcenie kamienia węgielnego kościoła pw. św. Józefa przez bpa Józefa Sebastiana Pelczara w dniu 5 V 1913 roku, ASIK, Przemyśl



17. Budowa kościoła pw. św. Józefa; prawdopodobnie początek września 1913, ASIK, Przemyśl



18. Widok na budujący się kościół pw. św. Józefa, prawdopodobnie stan z końca 1913 roku, widok od strony realności A. Gutteterowej, ASIK, Przemyśl

Marian Stroński i jego prace dla kościoła salezjanów w Przemyślu

W realizacji kościoła salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu brało udział wielu twórców: budowniczych, rzemieślników, artystów. Wśród nich nie mogło zabraknąć Mariana Strońskiego, uchodzącego za jednego z czołowych malarzy przemyskich 2 i 3 ćwierci XX wieku. Do kościoła, którego neogotycka bryła i smukła wieża na zawsze wpisały się w panoramę miasta, artysta wykonał kilka zleceń: w latach 1926/1927 namalował dwa obrazy do ołtarza głównego i zrealizował w prezbiterium polichromie według projektu Mario Ceradiniego, a 20 lat później zlecono mu wykonanie dwóch obrazów do ołtarzy bocznych: Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych i Najświętszego Serca Jezusowego.

Marian Stroński (1892–1977) związany był z Przemyślem od 1901 roku, kiedy jego rodzice Józef Stroński (1855–1934) i Adela z Bocheńskich (1869–1950) sprowadzili się tu z okolic Tarnopola¹. Marian miał wtedy dziewięć lat. W 1917 roku Strońscy kupili dom przy ulicy Ptasiej 8², a niedługo później działkę na wprost domu (pod nr 9), na której w latach sześćdziesiątych XX wieku Marian Stroński zbudował własny dom. Oba budynki stoją do dzisiaj³. Z uwagi na miejsce zamieszkania artysta od wczesnej młodości związany był bardziej z prawobrzeżną stroną miasta i z parafią katedralną niż z Zasaniem, stąd ślady jego działalności bardziej widoczne są w dzielnicy Stare Miasto. Mając szesnaście lat Marian Stroński dostał się do Akademii Sztuk

-
- 1 Podstawowe informacje biograficzne o Marianie Strońskim zaczerpnięte z: Paweł Kozioł, *Marian Stroński – życie i twórczość*, „Materiały i Studia Muzealne” 6(1987), s. 3–86; Ewa Dwornik-Gutowska, *Stroński Marian Modest, Polski słownik biograficzny*, t. 44, z. 182, Warszawa-Kraków: Polska Akademia Nauk 2006–2007, s. 377–379; Katarzyna Winiarska, *Marian Stroński (1892-1977). Życie i twórczość*, Przemyśl: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2018.
 - 2 Od 1932 roku ulica nosi imię Jana Matejki – Julian W. Kurek, *Wędrówki po ulicach i placach Przemyśla*, Przemyśl: Przemyskie Centrum Kultury i Nauki 2006, s. 171.
 - 3 Przed domem przy Matejki 9 stoi odlewana tablica z informacją o artyście, ustawiona na metalowych sztalugach. Całość zaprojektował i wykonał przemyski artysta rzeźbiarz Marian Szajda (ur. 1965). Tablica odsłonięta została w 2005 roku.

Pięknych w Krakowie, do pracowni malarstwa Teodora Axentowicza (1859–1938). Po ukończeniu studiów kontynuował naukę pod okiem Kazimierza Pochwalskiego (1855–1940) w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, jednak wybuch pierwszej wojny światowej przerwał edukację młodego artysty. Lata 1914–1919 są „czarną plamą” w biografii Mariana Strońskiego. Jest kilka niepotwierdzonych informacji, a sam artysta niewiele mówił o tym okresie swojego życia. Wiadomo, że służył najpierw w armii austro-węgierskiej, a w 1918 roku w formującym się Wojsku Polskim. Za walki o Przemysł od 1 listopada 1918 do 16 maja 1919 roku otrzymał odznakę „Gwiazdy Przemysła”⁴. Po wojnie, około 1920 roku pracował w wojskowym Biurze Kartograficznym we Lwowie⁵.

Sztuka była największą pasją Strońskiego, nie wyobrażał sobie życia bez malowania. Był twórcą nienasyconym, spod którego ręki wyszły setki prac: obrazów, rysunków, grafik, a także fotografii⁶. Swoją karierę artystyczną rozpoczął wystawą zorganizowaną 18 kwietnia 1920 roku przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu, którego był członkiem. Na niej już wtedy, pokazał aż 170 prac(!). Kolejne lata były dla artysty niezwykle intensywne zawodowo. Chcąc uzupełnić edukację artystyczną, Stroński wiele podróżował: w 1922 roku na Hel, w 1924 do Włoch, rok później do Paryża, a pod koniec lat dwudziestych – na Bałkany. Wszędzie tam zwiedzał muzea, galerie i dużo malował. W 1923 roku zaprezentował swoją twórczość w Muzeum Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie i w Towarzystwie Sztuk Pięknych we Lwowie. W 1926 roku założył w Przemysłu prywatną szkołę rysunku i malarstwa. Tę działalność pedagogiczną prowadził z przerwami do 1953 roku⁷. Jego umiejętności jako malarza nie ograniczały się tylko do malarstwa sztalugowego. Stroński radził sobie świetnie także na dużych powierzchniach ścian. Jedną z jego wczesnych takich realizacji była renowacja XIX-wiecznej polichromii w holu dworca kolejowego w Przemysłu, a także wykonanie malowideł na ścianach restauracji dworcowej⁸, które można oglądać do dzisiaj. W latach dwudziestych i trzydziestych nawiązał współpracę z ks. Władysławem Luteckim (1882–1968), z którym odnowił zabytkowe polichromie w kilkunastu kościołach, m.in. w Majdanie Królewskim i Zagórz. Swoje umiejętności i kompetencje obaj reklamowali (za pozwoleniem biskupa) w ulotce skierowanej do duchowieństwa diecezji przemyskiej [fot. 1]⁹.

4 Legitymacja odznaki w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej [dalej: MNZP], nr inw. MPS-S-553.

5 Marian Adam Hełm-Pirgo, *Początki kartografii wojskowej w Polsce odrodzonej (1918–1920)*, Nowy Jork: Polski Instytut Naukowy w Ameryce 1971, s. 15 (fot.), s. 19.

6 Największą kolekcję prac Mariana Strońskiego, a także dużą część spuścizny po artyście posiada w swoich zbiorach MNZP. W Muzeum Historii Miasta Przemysłu, Oddziale MNZP znajduje się stała wystawa *Marian Stroński (1892-1977). Życie i twórczość*, otwarta w 2015 roku.

7 Po II wojnie światowej, w 1945 roku Marian Stroński wznowił swoją pedagogiczną działalność zakładając Wolne Studium Rysunku i Malarstwa, przekształcone wkrótce w Ognisko Kultury Plastycznej.

8 „Ziemia Przemyska” 1926, nr 48, s. 2.

9 Ulotka ta zachowała się w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego w Przemysłu [dalej: MAP], bez sygnatury.

W samym Przemyślu Marian Stroński był na tyle uznanym i szanowanym artystą, że nie potrzebna była reklama, aby to właśnie jemu, jesienią 1926 roku salezjanie zdecydowali się powierzyć namalowanie dwóch obrazów do ołtarza głównego – „miejsca najzacniejszego”¹⁰ w nowo wybudowanym kościele. Ich tematyka była związana z patronem kościoła, św. Józefem. Jedna z kompozycji miała przedstawiać *Świątą Rodzinę*, a druga – *Śmierć św. Józefa*. Drewnianą neogotycką nastawę, w której miały znaleźć się obrazy, zaprojektował Mario Ceradini (1864–1940), architekt w Turynu, autor projektu kościoła pw. św. Józefa¹¹ jako całościowego dzieła sztuki, wykonała pracownia stolarska w Salezjańskiej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu. Ołtarz przywieziony został do Przemyśla latem 1927 roku. Wcześniej, bo wiosną tego roku, powierzono Strońskiemu jeszcze jedną pracę – wykonanie polichromii w prezbiterium, również według projektu Maria Ceradiniego. W kolejnym roku Stroński wyjechał ponownie do stolicy Francji, z której wrócił dopiero w 1930 roku. Jego pobyt w Paryżu zaowocował wieloma znaczącymi kontaktami, a także wystawą, która odbiła się pozytywnym echem w środowisku francuskich marszandów¹². Po powrocie do kraju swoje najnowsze prace artysta pokazał na wystawach w Towarzystwie Sztuk Pięknych we Lwowie i w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi. W zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej znajduje się zaledwie kilka prac będących świadkami zagranicznych wojaży artysty. W latach trzydziestych XX wieku Stroński namalował do katedry przemyskiej wizerunek św. Andrzeja Boboli do ołtarza bocznego, a przed wojną wykonał malarskie kopie XVIII-wiecznych tapiserii z wizerunkami Ewangelistów, wiszących w tamtejszym prezbiterium, aby te mogły być bezpiecznie ukryte wśród zbiorów muzeum archidiecezjalnego w Przemyślu. Wykonał także renowację polichromii na fasadzie kościoła Franciszkanów w Przemyślu.

Marian Stroński był niespokojnym duchem, wciąż poszukującym swojego miejsca na ziemi. Był, jak sam o sobie mówił, „stworzeniem z rodziny poszukiwaczy gwiazd i nieskończoności”¹³, dla którego sztuka była potrzebą, przyczyną i celem. Nie wyobrażał sobie, że mógłby robić coś innego niż malować. Stąd w poszukiwaniu większych możliwości, wyjechał w 1936 roku do Warszawy. Tam szybko zyskał renomę dobrego portrecisty, a na „Salonie” w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w 1938 roku otrzymał wyróżnienie za portret szwedzkiej podróżniczki Tii Ohman¹⁴. Do Przemyśla często przyjeżdżał, bo tu miał rodzinę. Opiekował się także chorą na gruźlicę narzeczoną – Józefą Huk i urodzoną w 1935 roku córką – Małgorzatą. Kiedy we wrześniu 1939 roku

10 Archiwum Parafii pw. św. Józefa w Przemyślu [dalej: APŚJ], „Z Naszej Parafii. Miesięcznik informacyjny dla wszystkich wiernych parafii św. Józefa w Przemyślu na Zasaniu”, wrzesień 1939, rok VI, nr 9, s. 2, druk akcydensowy.

11 Więcej o Mario Ceradinim i jego działalności dla przemyskich salezjanów w referacie autorstwa Marty Trojanowskiej zamieszczonym w niniejszej publikacji – *Architekt Mario Ceradini (1864–1941) i jego prace dla parafii salezjańskiej w Przemyślu do wybuchu I wojny światowej. Wstęp do badań*.

12 „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1928, nr 198, s. 8.

13 MNZP, List Mariana Strońskiego do Zofii Bereźnickiej, Przemyśl, 16 lipca 1948, nr inw. MPS-S-715/1.

14 Ów wyróżniony obraz zreprodukowany został w „Ilustracji Świątecznej” z 29 stycznia 1939 roku.

spadły na Warszawę pierwsze niemieckie bomby, Stroński był w domu w Przemyślu. W czerwcu zmarła Józefa. Stroński stracił ukochaną kobietę, a trzy miesiące później uległy zniszczeniu mieszkanie i pracownia na Nowym Świecie, a tym samym cały dorobek, który tam zgromadził. Do stolicy artysta już nie wrócił. W Przemyślu pozostał na stałe. Były to dla artysty bardzo trudne chwile, ale mając na utrzymaniu córkę i dom, musiał myśleć o pozyskiwaniu środków do życia. W czasie wojny malował portrety okupantów, zarówno radzieckich, jak i niemieckich¹⁵. Dużo fotografował. Dokumentował zniszczone miasto, zawalony most na Sanie. Po wojnie życie powoli wracało do normy. Także do Mariana Strońskiego zaczęły napływać różne artystyczne zlecenia. Jednym z nich było namalowanie dwóch obrazów do ołtarzy bocznych do kościoła salezjanów w Przemyślu: *Matka Boska Wspomożenie Wiernych* i *Najświętsze Serce Pana Jezusa*. Oba zlecenia były związane z budową nowych ołtarzy, która planowana była jeszcze w 1938 roku, ale wojna zatrzymała wszelkie realizacje. Wrócono do nich dopiero w 1946 roku. Marian Stroński pracował również jako renowator obrazów w przemyskim muzeum. Wciąż dostawał zlecenia z kościołów poza Przemyślem, pracował m.in. w Łukawcu k. Lubaczowa, Domaradzu, Nowej Dębie, Majdanie Sieniawskim, Dąbrowicy k. Tarnobrzega¹⁶.

Wiosną 1948 roku Stroński poznał Zofię Bereźnicką, młodą nauczycielkę wychowania fizycznego, do której zapałał wielką miłością. Pobrali się w grudniu tego samego roku, a w kilka lat później narodziła się ich córka – Maria¹⁷. Do momentu wybudowania domu przy ulicy Matejki 9 w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku, mieszkali przy ulicy Kasprowicza¹⁸. Po latach intensywnej i bardzo różnorodnej pracy artystycznej, wielu podróżach, wyjazdach w celach zarobkowych, Stroński osiągnął finansową stabilizację, wybudował dom na jednej z najbardziej urokliwych ulic Przemyśla, w spokojnej malowniczej dzielnicy, na zboczach góry zamkowej, tuż pod parkiem miejskim, dom, w którym miał wspaniałą pracownię z tarasem z widokiem na dolinę Sanu, a przy nim niewielki, ale pełen zieleni i kwiatów ogród. Stał się domatorem, znalazł swoje miejsce i nie lubił go opuszczać, a gdy już musiał, to pisał w listach do żony: [...] „maluję na gwałt, by już wracać do domu”¹⁹. A po powrocie malował portrety najbliższych, fotografował kwiaty, liście. Źródłem inspiracji było dla niego miasto, stare kamienice, odrapane mury, tajemnicze zaułki i park, po którym często spacerował z przenośnymi sztalugami²⁰. I to z tych widoków Przemyśla Marian Stroński jest najbardziej znany. Malował dużo. Używał farb olejnych, gwaszy i akwarel. Tworzył też grafiki. Te z widokami

15 W zbiorach MNZP znajdują się fotografie kilku takich portretów.

16 Informacje o miejscach pracy Strońskiego poza Przemyślem pochodzą z korespondencji artysty z żoną, a także z kwerend w Muzeum Archidiecezjalnym w Przemyślu i w archiwum kościoła w Łukawcu.

17 Maria Strońska, po mężu Cieszyńska (1955–2003).

18 Adres ten wynika z korespondencji Mariana Strońskiego z żoną z lat 50. XX wieku – w zbiorach MNZP.

19 MNZP, List Mariana Strońskiego do żony, Nowa Dęba, 4 listopada 1961, nr inw. MPS-S-611/2.

20 Obecnie Park Miejski w Przemyślu nosi imię Mariana Strońskiego.

miasta grupował w teki i często dawał w prezencie osobom, w dowód wdzięczności²¹. W pewnym momencie swojej drogi twórczej zaczął sprowadzać kompozycje do plam mniej lub bardziej geometrycznych, skupiając się bardziej na wrażeniu faktury jakiegoś przedmiotu, na świetle, kształtach niż na realistycznym przedstawieniu danego tematu, wnętrza, pejzażu. Tak powstały m.in. *Krajobraz zimowy*, *Patyna ziemi*, *Mury* czy *Noc*²². Ten nowy sposób wypowiedzi był u Strońskiego bardzo przemyślany, zamierzony. Do każdego obrazu tworzył szkice, a raczej projekty – niewielkiego formatu kolaże komponowane z wycinków gazet i papierów. Jednocześnie wciąż tworzył realistyczne kompozycje: portrety, martwe natury, pejzaże – głównie na zamówienie.

W 1976 roku Marian Stroński zaczął tracić wzrok. Mimo tego wciąż chciał malować. Był malarzem do ostatnich chwil swojego życia. Zmarł 19 czerwca 1977 roku, został pochowany na cmentarzu przy ul. Juliusza Słowackiego w Przemyślu.

*

Jak zostało to wyżej zarysowane, Marian Stroński przez cały okres swojej twórczości był w jakiś sposób związany z Kościołem, jako zleceniodawcą. Ów zleceniodawca miał często sprecyzowane, jasne wymagania, które Stroński, jako wykonawca, musiał spełniać. Stąd też np. przy malowaniu obrazów do ołtarza głównego w kościele salezjanów, miał się wzorować na dewocyjnych „obrazkach francuskich” dostarczonych artyście przez dyrektora domu przemyskiego, ks. Jana Świerca²³. Święta Rodzina ukazana została przy pracy: Matka Boska siedzi przy kołowrotku, przyglądając się Jezusowi, którego Józef uczy heblowania [fot. 2]. Mimo, że jest to typowy pod względem ikonografii wizerunek rodziny Jezusa, nie udało się znaleźć bezpośredniego wzoru. Drugi obraz przedstawia *Śmierć św. Józefa*, sceny mającej źródło w apokryfach o życiu opiekuna Maryi i Jezusa. Według nich śmierć zwiastował mu anioł, a obecni przy niej byli Maryja i, 30-letni wtedy, Jezus²⁴. Tutaj, udało się po poszukiwaniach znaleźć obrazek pochodzący z lat 20. XX w., którego kompozycja zbliżona jest do tej na obrazie Strońskiego [fot. 3 i 4].

Zanim jednak przywieziono ołtarz z Oświęcimia przystąpiono w kościele do prac malarskich. Jak wynika z *Kroniki zakładu i kościoła salezjanów*: „plan malowania kościoła[nawy] był dość prosty”²⁵, więc salezjanie zlecieli ją „majstrowi malarskiemu” z Przemyśla, Galantemu. Natomiast prezbiterium „miało być pomalowane o wiele ładniej”²⁶, stąd tę pracę oddano w ręce Strońskiego. Wiosną, po otrzymaniu projektów z Turynu, od Ceradiniego,

21 W zbiorach MNZP znajduje się teka opatrzona dedykacją: *Przezacnemu Dr. Turowi za zwrócenie mi zdrowia i w dowód wielkiego szacunku. MStroński*, nr inw. MPS-S-843.

22 Wymienione prace znajdują się w zbiorach MNZP (nr inw.: MPS-1908, MPS-12178, MPS-12188, MPS-12179) i prezentowane są na wystawie stałej *Marian Stroński (1892–1977). Życie i twórczość* w Muzeum Historii Miasta Przemyśla, Oddziale MNZP.

23 APŚJ, *Kronika Zakładu i kościoła od 1907 do 1941*, s. 79.

24 R. Wierna, *Apokryficzne przedstawienie śmierci św. Józefa na obrazie z kościoła parafialnego w Burgrabicach*, „Vox Patrum” 24(2004), t. 46–47, s. 579–587.

25 APŚJ, *Kronika Zakładu*, op. cit., s. 79.

26 Ibidem.

przystąpiono do stawiania rusztowań i do prac malarskich. Latem polichromie w prezbiterium były ukończone. W lokalnej prasie, 27 sierpnia 1927 roku²⁷ ukazała się informacja, z której wynika, że razem ze Strońskim polichromie wykonał nieznanymi z imienia Bielecki²⁸. W nawie prace ukończono w październiku. Większa część ścian w prezbiterium została pokryta dekoracją opartą na szablonach, nie wymagającą dużych umiejętności malarskich. Jedynie na bocznych ścianach znajdują się dwie sceny figuralne i to zapewne one przesądziły o tym, że zlecono prace w prezbiterium Strońskiemu, wykształconemu artyście malarzowi. Jedna ze scen przedstawiała *Chrzest Jezusa w Jordanie*, a druga *Zesłanie Ducha Świętego*. Pisząca te słowa nie dotarła do archiwalnych fotografii ukazujących pierwszą ze scen, więc nie wiemy, jak dokładnie wyglądała. Druga natomiast widoczna jest na czarno-białym, archiwalnym zdjęciu zamieszczonym w dokumentacji konserwatorskiej z konserwacji i rekonstrukcji polichromii Maria Ceradiniego w kościele pw. Św. Józefa w Przemyśle [fot. 5]²⁹. Znajdująca się nad amboną scena jest wielofigurowa, zakomponowana na planie prostokąta. W centrum widać postać Maryi siedzącej frontalnie, a po jej bokach i z tyłu dwunastu apostołów. Ich głowy otaczają jasne nimby, a na osi, nad Maryją unosi się prawdopodobnie Gołębica Ducha Świętego.

Polichromie projektu Ceradiniego ozdobiły kościół do początku lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to zastąpiły je zgeometryzowane malowidła Stanisława Jakubczyka (1916–2018). Dopiero zbliżający się jubileusz 100-lecia przybycia salezjanów do Przemyśla w 2007 roku skłonił ówczesnego proboszcza parafii, ks. Kazimierza Skalkę do rozpoczęcia starań o generalny remont kościoła, mający na celu przywrócenie jego pierwotnego wyglądu. Z uwagi na zły stan polichromii Ceradiniego, zdecydowano się, w oparciu o badania odkrywkowe i dostępne archiwalne fotografie, na zrekonstruowanie malowideł³⁰. Zadanie ułatwiłby dostęp do projektów włoskiego architekta, ale te, niestety, zaginęły. Stąd obecny wygląd polichromii kościoła salezjanów w Przemyśle jest w pewnym stopniu interpretacją konserwatora [fot. 6 i 7]. Trudno więc jest ocenić pracę Mariana Strońskiego na podstawie obecnego wyglądu polichromii w prezbiterium, ponieważ jest ona realizacją z lat 2006–2007³¹. Zastanawiający jest jednak fakt, że scena *Chrztu Jezusa w Jordanie* powtarza kompozycję tego tematu z obrazu Mariana Strońskiego znajdującego się w kościele Objawienia Pańskiego w Łukawcu namalowanego w 1952 roku [fot. 8]. Po lewej

27 „Ziemia Przemyska” 1927, nr 35, s. 5.

28 Być może chodzi o Włodzimierza Bieleckiego (1886–1955), malarza urodzonego we Lwowie, który uprawiał malarstwo zarówno sztalugowe, jak i ściennie, projektował także dekoracje teatralne, zajmował się popularyzacją sztuki ludowej, z której czerpał inspiracje do własnych prac – *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 1, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 1971, s. 158; uzup.: *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 2003, s. 25–26.

29 WUKZ, *Dokumentacja konserwatorskiej powykonawczej konserwacji i rekonstrukcji polichromii M. Ceradiniego w kościele p.w. Św. Józefa – Salezianie w Przemyśle*, oprac. Bożena Boba-Dyga, Kraków 2007, nr 7034.

30 Ibidem, s. 10–11.

31 Ibidem, s. 30, fot. 93–95, 97.

stronie kompozycji widzimy stojącego w wodach Jordanu Jezusa ze złożonymi na piersiach dłońmi. Tuż obok, po prawej stronie podchodzi do skraju brzegu św. Jan Chrzciciel, trzymając nad głową Pomazańca Bożego muszlę z wodą. Mimo, że woda oblewa już głowę Jezusa, to św. Jan ukazany jest w ruchu, w szerokim wykroku. Scenie chrztu towarzyszą postaci: po prawej stronie widać trzech mężczyzn i jedną kobietę przyglądających się wydarzeniu, a po lewej stronie tuż za Jezusem unoszą się na obłokach trzej aniołowie. Jeden z nich trzyma bładoczerwoną szatę (symbol przyszłej Męki Zbawiciela). U góry, na osi kompozycji unosi się Gołębica Ducha Świętego. Obraz utrzymany jest w pastelowych, rozbielonych kolorach. W dokumentacji konserwatorskiej kościoła Salezjanów nie ma jasnych informacji na temat ikonograficznych źródeł kompozycji, którą widzimy obecnie w salezjańskim prezbiterium. Pozostaje przypuszczać, że współczesna rekonstrukcja, jest rekonstrukcją kompozycji Ceradiniego, a Marian Stroński wykorzystał projekt architekta z Turynu w swoim późniejszym obrazie.

Jak było to wcześniej wspomniane, w 1945 roku Stroński został poproszony o namalowanie dwóch obrazów do ołtarzy bocznych. Zastąpiły one wizerunki *Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych i Najświętszego Serca Pana Jezusa* autorstwa Franciszka Hałuna, wojskowego malarza, który zrealizował płótna na zlecenie ks. dyrektora Jana Świerca w 1926 roku [fot. 9 i 10]. Z archiwalnych fotografii wynika, że te ostatnie obrazy wisiały bezpośrednio na ścianie, na zakończeniu naw bocznych, nad mensami ołtarzowymi. Ostatnie znane fotografie z obrazami Hałuna pochodzą z 1934 roku. Na tych fotografiach obrazy i mensy przystrojone są kwiatami z okazji uroczystości związanych z kanonizacją bł. Jana Bosko, trwających w kościele od 20 do 29 kwietnia tego roku³². W 1939 roku, w wydrukowanym na wrzesień miesięczniku informacyjnym „Z naszej parafii” skierowanym do wiernych z parafii pw. św. Józefa w Przemyślu ukazał się passus dotyczący koncepcji budowy nowych (a w zasadzie pierwszych) ołtarzy bocznych. Planowano zorganizować festyn, na którym zbierane by były datki na ich budowę, a także zamierzano przygotować puszki z przedstawieniem projektów (wizualizacji) ołtarzy, które stałyby w kościele. Fundusze na ołtarz Matki Boskiej Wspomożycielki miały zbierać kobiety, a na ołtarz Najświętszego Serca Jezusowego – mężczyźni³³. Informacja w miesięczniku poprzedzona została przysłaniem przez Ceradiniego w 1938 roku projektów owych ołtarzy. Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku przekreślił te plany. Powrócono do nich dopiero w 1946 roku, kiedy to w październiku, jak napisano w *Kronice...*: „przystąpili stolarze z miasta do budowy nowego ołtarza Matki Boskiej”³⁴. Czy w czasie wojny, podczas której kościoł ucierpiał kilkakrotnie, obrazy Franciszka Hałuna uległy zniszczeniu, nie wiadomo. Z jakich powodów ówczesny biskup ordynariusz

32 APŚJ, *Kronika Zakładu*, op. cit., s. 118–119.

33 APŚJ, „Z Naszej Parafii”, op. cit., s. 2–4.

34 APŚJ, *Kronika 1941 – VI 1963 Przemyśl*, s. 66. Na dalszych kartach kronikarz odnotował, że „ołtarz kosztował około miliona złotych i wykonał go stolarz z Przemyśla Koczapski”; *Kronika 1941*, op. cit., s. 71.

ks. Franciszek Barda zamówił wizerunek *Matki Boskiej Wspomożenie Wiernych* u Mariana Strońskiego³⁵. Poświęcenie ołtarza odbyło się 3 maja 1947 roku podczas święta Królowej Korony Polskiej³⁶. W czerwcu tego roku przystąpiono do budowy drugiego ołtarza – Najświętszego Serca Jezusowego³⁷. Fundusze jednak musiały być niewystarczające, skoro 5 października zorganizowano festyn, z którego dochód przeznaczony był właśnie na nowy ołtarz³⁸. Poświęcenie tegoż odbyło się w uroczystość Chrystusa Króla, 26 października 1947 roku³⁹.

Kompozycja wizerunku *Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych* na obrazie Strońskiego jest powtórzeniem kompozycji Hałuna. Obie nawiązują ściśle do ikonografii tego wizerunku z obrazu autorstwa Tomasza Lorenzone (1824–1902) z 1867 roku, znajdującego się w kościele pw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych w Turynie⁴⁰. Nie bez przyczyny, gdyż to olbrzymie płótno znajdujące się w ołtarzu głównym turyńskiej bazyliki zamówił w włoskiego malarza św. Jan Bosko – krzewiciel kultu Matki Boskiej Wspomożycielki i założyciel zgromadzenia salezjanów, stąd wizerunek Maryi ukazany na obrazie nazwany został *Madonną św. Jana Bosko*⁴¹. Maryja ukazana została w czerwonej sukni i granatowym płaszczu spiętym pod szyją, z długimi, rozpuszczonymi włosami, z królewskimi insygniami: otwartą koroną na głowie i berłem w prawej ręce. Na lewym ramieniu trzyma Jezusa, który szeroko rozłożonymi rękami zwraca się do wiernych. Na jego głowie również spoczywa królewska korona.

Na obrazie Franciszka Hałuna Matka Boska z Dzieciątkiem ukazani są na tle świetlistej, niedookreślonej przestrzeni. Jej płaszcz jest jasny, ozdobiony na brzegach szeroką, dekoracyjną pasmanterią, a jej głowę otacza nimb z dwunastu gwiazd. Stroński natomiast przedstawił Maryję w otoczeniu puttów z kwiatami róż i białych lilii oraz główek anielskich wychylający się spomiędzy obłoków [fot. 11]. Jej granatowy płaszcz jest skromny, jedyną dekoracją jest brosza spinająca go pod szyją. Przedstawienie wizerunku w otoczeniu tak malarsko rozwiązanych obłoków i główek anielskich przywodzi na myśl inny obraz Mariana Strońskiego – *Św. Andrzeja Boboli* z ołtarza bocznego w katedrze przemyskiej.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zamówiono u Mariana Strońskiego obraz Najświętszego Serca Jezusa, czy była to również fundacja bpa Franciszka Bardy, czy też zlecenie-

35 Obraz kosztował 40 tys. złotych; APŚJ, *Kronika 1941, op. cit.*, s. 71.

36 Ibidem.

37 Ibidem.

38 Zebrano około 60 tys. złotych; APŚJ, *Kronika 1941, op. cit.*, s. 79.

39 Uroczystości przewodniczył bp Wojciech Tomaka. Wystosowano specjalne zaproszenia do „chrześcijańskich”. Dochód ze składek w tym dniu wyniósł około 220 tys. złotych, APŚJ, *Kronika 1941, op. cit.*, s. 80. https://it.wikipedia.org/wiki/Tommaso_Lorenzone [dostęp: 30.05.2023].

41 O wizerunku Matki Boskiej Wspomożycielki, zw. Madonna Turyńską lub Madonną św. Jana Bosko – <https://sanktuarium-oswiecim.pl/obraz-wspomozycielki/> [dostęp: 30.05.2023], <https://rumia.esalezanie.pl/home/sanktuarium/patronka-nmp-wspomozycielka-wiernych/> [dostęp: 30.05.2023], <https://wroclawm.salezanie.pl/index.php/nmp-wspomozycielka/15-wiesz-ze/108-nmp-wspomozycielka-wiernych-madonna-turyńska> [dostęp: 30.05.2023].

dawcą był ówczesny proboszcz parafii ks. Stanisław Łukaszewski. Nie ma informacji na ten temat w *Kronikach kościoła*. Kompozycja tego obrazu znacznie różni się od poprzedniej wersji Franciszka Hałuna, gdzie Chrystus w ujęciu całopostaciowym, w jasnej, zapewne białej szacie z sercem na piersi, wyciąga szeroko ręce w kierunku wiernych. Jego ramiona okrywa ciemny płaszcz z brzegami dekorowanymi szeroką pasmanterią. Głowę Jezusa okala nimb krzyżowy, a tło wypełnia tapetowy wzór z trudnych do określenia motywów. Jezus na obrazie Strońskiego przedstawiony został w czerwonej szacie z ognistym sercem na piersi [fot. 12]. Ramiona okrywa spięty pod szyją, podszyty bielą, niebieski płaszcz, który rozchyła para aniołów. Druga anielska para adoruje Zbawiciela klęcząc po bokach, u Jego stóp. Chrystus swą prawą, uniesioną ręką wykonuje gest błogosławieństwa, jednocześnie wskazując na niebo. Drugą rękę ma nieznacznie uniesioną na wysokość piersi, a otwierając dłoń ukazuje w niej ranę. Głowę otacza świetlisty, promienisty nimb.

Na terenie plebanii salezjanów w Przemyślu znajdują się jeszcze dwa inne obrazy Franciszka Hałuna powtarzające przedstawione wyżej wizerunki. Obraz *Matka Boska Wspomożenia Wiernych* zawieszony jest w kaplicy, natomiast *Najświętsze Serce Jezusa* zdobi ścianę jednego z pokoi mieszkalnych. Ich mniejszy format sugeruje, że prawdopodobnie nigdy nie wisały w kościele.

*

Patrząc na całą twórczość Mariana Strońskiego rodzi się obraz artysty niezwykle wszechstronnego i płodnego, począwszy od malarstwa sztalugowego przez grafiki, kolaże, fotografie, malarstwo ścienne, na pracach renowacyjnych kończąc. Jednak mieszkając z dala od centrów artystycznych Stroński pozostawał w cieniu. Był profesjonalistą i nie popadł w rutynę. Nawet w powtarzanych wielokrotnie motywach wyczuwa się swobodę, naturalność i artyzm. Był mistrzem koloru, światła i kompozycji. Zarówno w przypadku twórczości przedstawiającej jak i nieprzedstawiającej Stroński był otwarty na wpływy i czerpał z różnych inspiracji. Może dzięki temu nigdy nie popadł w manierę, wciąż się rozwijał, szukał. Posiadał wyjątkową umiejętność wykorzystywania różnorodnych środków formalnych dla osiągnięcia określonego, zamierzonego celu. W jednym z wywiadów powiedział: „Moim zdaniem człowiek rodzi się z koniecznością wypowiedzenia się. Dla mnie była to konieczność wypowiedzi w malarstwie”⁴².

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE:

Archiwum Parafii pw. Św. Józefa w Przemyślu [APŚ]:

- *Kronika Zakładu i kościoła 1907–1941*, rękopis, bez sygnatur
- *Kronika 1941–VI 1963 Przemyśl*, rękopis.

42 Z. Wawszczak, *Pół wieku z paletą...*, „Widnokrąg” 1968, nr 30, s. 5.

- „Z Naszej Parafii. Miesięcznik informacyjny dla wszystkich wiernych parafii św. Józefa w Przemysłu na Zasaniu”, 1939, rok VI, wrzesień, nr 9, s. 2, druk akcydensowy

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej [MNZP]:

- List Mariana Strońskiego do Zofii Bereźnickiej, Przemysł, 16 lipca 1948, nr inw. MPS-S-715/1.
- List Mariana Strońskiego do żony, Nowa Dęba, 4 listopada 1961, nr inw. MPS-S-611/2.

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Konserwacji Zabytków z siedzibą w Przemysłu [WUKZ]:

- *Dokumentacja konserwatorska powykonawcza konserwacji i rekonstrukcji polichromii M. Ceradinięgo w kościele p.w. Św. Józefa – Salezjanie w Przemysłu*, oprac. Bożena Boba-Dyga, Kraków 2007, nr 7034.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

- „Ziemia Przemyska” 1926, nr 48, s. 2.
- „Ziemia Przemyska” 1927, nr 35, s. 5.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1928, nr 198, s. 8.
- „Ilustracja Święteczna” z 29 stycznia 1939 roku.
- Wawszczak Z., *Pół wieku z paletą...*, „Widnokrag” 1968, nr 30, s. 5.

OPRACOWANIA:

- Dwornik-Gutowska E., *Stroński Marian Modest*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 44, z. 182, Warszawa-Kraków: Polska Akademia Nauk 2006–2007, s. 377–379.
- Hełm-Pirgo M. A. inż., *Początki kartografii wojskowej w Polsce odrodzonej (1918–1920)*, Nowy Jork: Polski Instytut Naukowy w Ameryce 1971.
- Kozioł P., *Marian Stroński – życie i twórczość*, „Materiały i Studia Muzealne” 6(1987), s. 3–86.
- Kurek J. W., *Wędrówki po ulicach i placach Przemysłu*, Przemysł: Przemyskie Centrum Kultury i Nauki 2006.
- Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, t. 1, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 1971, s. 158; uzup.: *Słownik Artystów Polskich i obcych w Polsce działających. Malarze. Rzeźbiarze. Graficy*, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 2003, s. 25–26.
- Wierna R., *Apokryficzne przedstawienie śmierci św. Józefa na obrazie z kościoła parafialnego w Burgrabicach*, „Vox Patrum” 24(2004), t. 46–47, s. 579–587.
- Winiarska K., *Marian Stroński (1892–1977). Życie i twórczość*, Przemysł: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej 2018.

NETOGRAFIA:

- <https://sanktuarium-oswiecim.pl/obraz-wspomozycielki/> [dostęp: 30.05.2023].
- <https://rumia.esalezjanie.pl/home/sanktuarium/patronka-nmp-wspomozycielka-wiernych/> [dostęp: 30.05.2023].
- <https://wroclawm.salezjanie.pl/index.php/nmp-wspomozycielka/15-wiesz-ze/108-nmp-wspomozycielka-wiernych-madonna-turynska> [dostęp: 30.05.2023].
- https://it.wikipedia.org/wiki/Tommaso_Lorenzone [dostęp: 30.05.2023].

Streszczenie

W realizacji kościoła Salezjanów pw. Św. Józefa w Przemyślu brało udział wielu twórców: budowniczych, rzemieślników, artystów. Wśród nich nie mogło zabraknąć Mariana Strońskiego (1892–1977), uchodzącego za jednego z czołowych malarzy przemyskich 2 i 3 ćwierci XX wieku. Do kościoła, którego neogotycka bryła i smukła wieża na zawsze wpisały się w panoramę miasta, artysta wykonał kilka zleceń: w latach 1926/1927 zrealizował w prezbiterium polichromie według projektu Maria Ceradini i namalował dwa obrazy do ołtarza głównego przedstawiające *Świątą Rodzinę* i *Śmierć św. Józefa*, a dwadzieścia lat później zlecono mu wykonanie kolejnych obrazów do ołtarzy bocznych: *Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych* i *Najświętszego Serca Jezusowego*, które zastąpiły płótna innego przemyskiego malarza, Franciszka Hałuna z 1926 roku. Nowe ołtarze wraz z obrazami poświęcone zostały kolejno w 1946 i 1947 roku.

Słowa kluczowe

Marian Stroński, Władysław Lutecki, salezianie, Przemyśl, Mario Ceradini, Franciszek Hałun, polichromia, obraz, ołtarz.

Marian Stroński and His Work for the Salesian Church in Przemyśl

Summary

Many people contributed to the realization of the Salesian church of St Joseph in Przemyśl: builders, craftsmen, and artists. Among them was Marian Stroński (1892–1977), one of the chief painters of Przemyśl of the 2nd and 3rd quarter of the 20th century. He completed several commissions for the church whose neo-Gothic shape and slender tower became part of the city's panorama. From 1926 to 1927, in the presbytery, Stroński worked on the polychrome according to the design by Mario Ceradini and contributed two paintings for the main altar: *The Holy Family* and *The Death of St Joseph*. Twenty years later he was commissioned to create subsequent paintings for side altars: *Mary Help of Christians* and *The Sacred Heart of Jesus* which replaced the canvases from 1926 by another Przemyśl painter, Franciszek Hałun. The new altars with the paintings were consecrated in 1946 and 1947.

Keywords

Marian Stroński, Władysław Lutecki, the Salesians, Przemyśl, Mario Ceradini, Franciszek Hałun, polichromia, polychrome, painting, altar.

Do Przewiel. Duchowieństwa diec. przemyskiej.

Profesor Marjan Stroński, absolwent Akad. S. P. w Krakowie i Wiedniu, po studiach nad sztuką kościelną w Rzymie, Florencji, Paryżu i Monachjum, zamieszkały w Przemyślu — ul. Matejki 8 wykonuje prace malarskie z zakresu sztuki kościelnej, wspólnie z ks. prof. Władysławem Luteckim, zam. w Jarosławiu, który odbywał studia malarskie w A. S. P. w Krakowie, pod kierown. prof. St. Dębickiego, u artystów Zbigniewa i Andr. Pronaszków i prof. Drapiewskiego przy restauracji polichromji Katedry w Płocku (metoda Keima). Studjował sztukę we Florencji i Monachjum.

W zakres wspólnej pracy wchodzi:

- 1) Malowanie kościołów jednobarwne — od 1500 zł., zależnie od rozmiarów i wielobarwne.
- 2) Odnawianie starych polichromji.
- 3) Malowanie i restauracje starych obrazów.
- 4) Złocenie i odnawianie ołtarzy.

Odezwę niniejszą podajemy Przewiel. Duchowieństwu dla łatwiejszej orientacji, jak również w trosce o nasze kościoły, aby zapobiec nieodpowiedniemu malowaniu, przez niefachowych malarzy pokojowych, którzy nieraz z niewiedomości niszczą stare polichromje, — a artyzmu nie wnoszą.

Malowanie wykonamy po tejsamej cenie, ale artystycznie.

Mamy za sobą szereg prac w diecezji i poza, ku zadowoleniu Przewiel. Duchow., jak również i członków diecez. Komisji artystycznej.

Informacyj udzielamy bezinteresownie.

Ks. WŁADYSŁAW LUTECKI

Jarosław

MARIAN STROŃSKI

Przemyśl, Matejki 8.

Drukarnia „Praca” Przemyśl.

1. Ulotka skierowana do duchowieństwa diecezji przemyskiej, z rekomendacją profesjonalnych artystycznych usług ks. Władysława Luteckiego i Marian Strońskiego, lata 20/30. XX w. — zbiory Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyślu (bez sygn.)



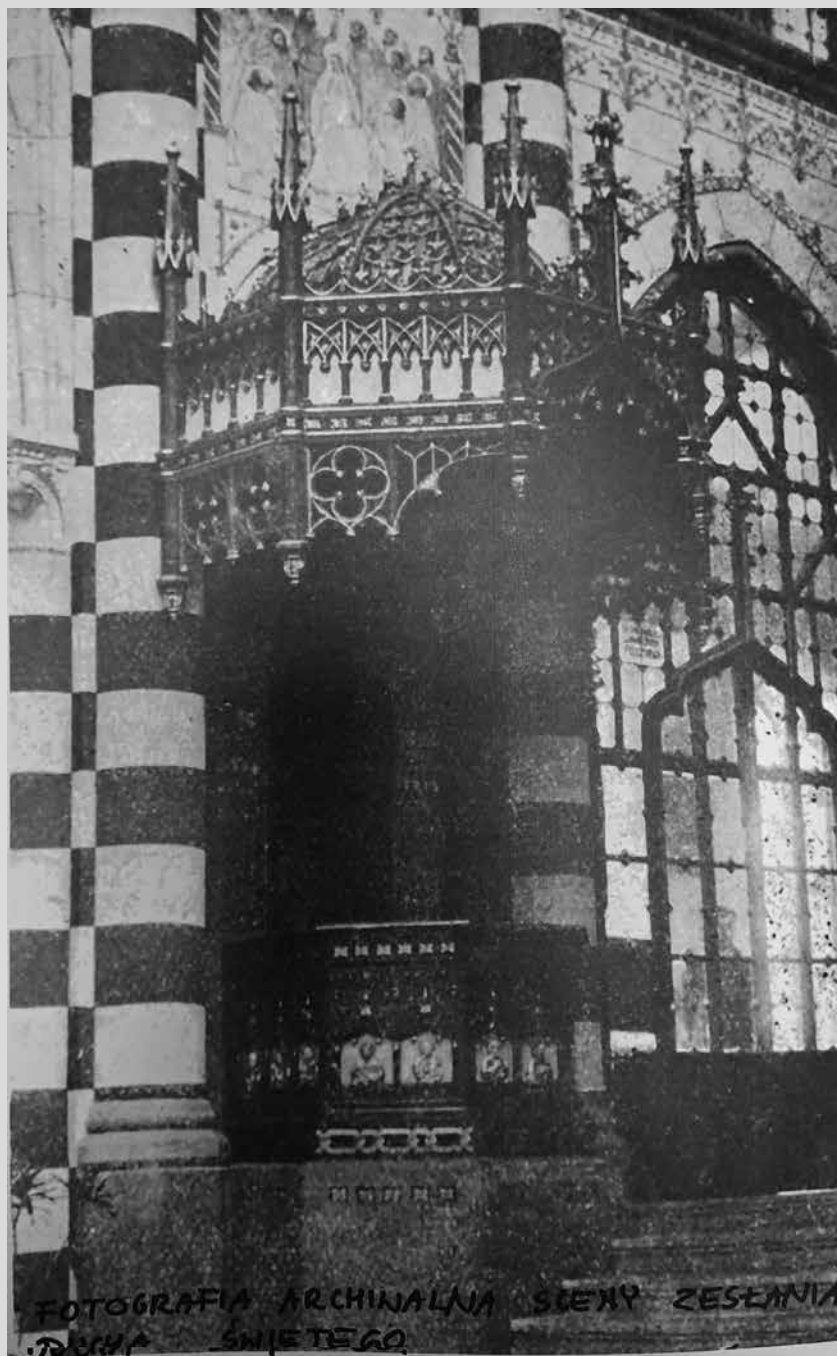
2. Obraz Święta Rodzina, w ołtarzu głównym kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, namalowany przez Mariana Strońskiego w 1926, stan obecny, fot. Paweł Husarz



3. Obraz Śmierć św. Józefa, w ołtarzu głównym kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, namalowany przez Mariana Strońskiego w 1926, stan obecny, fot. Paweł Husarz



4. Śmierć św. Józefa, obrazek dewocyjny z lat dwudziestych XX w.,
źródło: <https://www.pinterest.fr/pin/7881368091868521/> [dostęp: 24.05.2023]



5. Ambona w prezbiterium kościoła Salezjanów w Przemyślu, a nad nią polichromia przedstawiająca scenę Zesłania Ducha Świętego, między 1927 a 1939, fotokopia z Dokumentacji konserwatorskiej po-
 wykonawczej konserwacji i rekonstrukcji polichromii M. Ceradiniego w kościele p.w. Św. Józefa – Sale-
 zjanie w Przemyślu, oprac. Bożena Boba-Dyga, Kraków 2007, WUKZ w Przemyślu, nr 7034



6. Chrzest Jezusa w Jordanie, polichromia w prezbiterium kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, stan obecny, fot. Paweł Husarz



7. Zesłanie Ducha Świętego, polichromia w prezbiterium kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, stan obecny, fot. Paweł Husarz



8. Obraz Mariana Strońskiego Chrzest Jezusa w Jordanie, 1952, z kościoła pw. Objawienia Pańskiego w Łukawcu, stan z 2017 roku, fot. Katarzyna Winiarska



9 i 10. Ołtarze Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych i Najświętszego Serca Jezusa z obrazami pędzla Franciszka Hałuna, prawdopodobnie 1934 – fotografie ze zbiorów Archiwum Parafii pw. św. Józefa w Przemyślu



11. Obraz Mariana Strońskiego Matka Boska Wspomożenia Wiernych w ołtarzu bocznym kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, stan obecny, fot. Paweł Husarz



12. Obraz Mariana Strońskiego Najświętsze Serce Jezusa w ołtarzu bocznym kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu, stan obecny, fot. Paweł Husarz

Wyroby z metalu (złotnictwo i brązownictwo) na wyposażeniu kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu. Wybrane przykłady

Tematem artykułu są wybrane naczynia liturgiczne i elementy wyposażenia kościoła ufundowane i zamówione w pierwszym okresie pobytu salezjanów w Przemyślu, w pierwszej połowie XX wieku. Najstarszym z tych przedmiotów jest kielich z francuską czarą i patena opatrzona austriackimi znakami złotniczymi dla srebra próby 3, z okresu 1872–1921, a najmłodszym kielich z pateną, wyprodukowany w USA, ufundowany przez rodzinę ks. Józefowi Hołyńskiemu w 1944 roku. W przypadku większości z nich nie udało się znaleźć informacji, w jaki sposób znalazły się w kościele pw. św. Józefa.

Przedmioty metalowe znajdują się na wyposażeniu każdego kościoła. Wynika to zarówno z przepisów kościelnych, jak i trwałości i praktyczności wyrobów z różnych metali i ich stopów. Nie inaczej jest w kościele salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu. Dzięki kronikom istnieje wgląd w etapy budowy świątyni i, do pewnego stopnia, związane z tym elementy wyposażenia. Większość zapisków jest jednak mocno lakoniczna, najczęściej niedająca możliwości stuprocentowej identyfikacji z określonym sprzętem funkcjonującym obecnie w kościele. Wiele przedmiotów jest opatrzonych sygnaturą wytwórcy, jednak nie zawsze jest ona możliwa do odczytania.

Wspomniany na wstępie, najstarszy kielich¹ [fot. 1] jest typowym przykładem stosunkowo skromnych naczyń kościelnych z zastosowaniem metali nieszlachetnych, wykonywanych powszechnie już w XIX wieku, zaś na terenie Cesarstwa Austriackiego nawet w wieku XVIII. Stopa i trzon z koszyczkiem są wykonane najprawdopodobniej z mosiądzu, ozdobione repusowaniem i grawerunkiem z motywami roślinnymi, a krawędzie stopy – perełkowaniem. Na cokoliku są bardzo słabo widoczne gotyckie litery napisu, niestety – nieczytelne. Czara jest srebrna. Całość została

1 Kielich, Francja, Austro-Węgry, ok. poł. XIX–pocz. XX w., srebro, stop miedzi (mosiądz?), tłoczenie, kucie, repusowanie, złocenie, wys. 24 cm, śr. stopy 12,8 cm.

pozłocona, być może wtórnie. Kielich nie jest jednorodny, tzn. nie wszystkie jego elementy powstały w jednym warsztacie. Czara została opatrzona francuską cechą państwową z głową Minerwy dla srebra próby 1, używaną od 1838 roku², z niezbyt czytelnym znakiem złotnika w rombie (nie udało się go odczytać, ani tym bardziej zidentyfikować) i austriacką cechą importową z lat 1902-1920 z literowym oznakowaniem wiedeńskiej probierni – A³. Przy krawędzi stopy znajduje się oznaczenie: UNECHT („nieprawdziwy” w języku niemiecku, tu w znaczeniu: „nieszlachetny”) stosowane na wyrobach z metali nieszlachetnych, głównie mosiądzu i alpaki. Praktyka łączenia fragmentów pochodzących z różnych, wcześniej uszkodzonych, naczyń liturgicznych była stosunkowo powszechna na przestrzeni wieków właściwie w całej Europie. Wynikała przede wszystkim z faktu użycia kosztownych materiałów do ich produkcji i związanej z tym swoistej oszczędności. O wiele taniej i praktyczniej było połączyć istniejące, nawet odmienne elementy, niż dawać je do przetopienia i wykonania nowego, spójnego stylistycznie naczynia. W wielu przypadkach uszkodzony element nie nadawał się już do naprawy, więc należało zastąpić go nowym, lub, jeśli była taka możliwość, wykorzystać istniejący. Nie wiadomo, czy z czymś podobnym mamy do czynienia w tym przypadku. Stosunkowo ściśle dopasowanie czary i koszyczka, biorąc także pod uwagę znaki złotnicze, pozwala wnioskować o dorobieniu podstawy do czary i to już na terenie monarchii austro-węgierskiej. Niestety, nie ma możliwości ustalenia, w jakich okolicznościach, gdzie i dlaczego tak się stało.

Patena⁴ [fot. 1], również o typowym kształcie, z zagłębionym lustrem i szerokim, płaskim kołnierzem, została ozdobiona rytowanym krzyżykiem o trójlistnie zakończonych ramionach, z pękami drobnych promieni pomiędzy nimi. Przy krawędzi kołnierza umieszczony jest imienny znak złotnika, niezbyt czytelny i austriacka cecha państwowa dla srebra próby 3, z lat 1872–1921 z literowym symbolem probierni wiedeńskiej.

Bardzo skromnym naczyniem jest niezbyt duży, srebrzony kielich⁵ [fot. 2] o formach zbliżonych do barokowych, być może podróżny. Okrągła, płaska stopa z szeroką kryzą i wysoką tuleją, połączona jest z trzonem przy pomocy lambrekinowej, delikatnie grawerowanej nakładki. Trzon, z pierścieniami w formie półwałków z wklęsłkami, zdominowany jest wazonowatym nodusem, zaś tulipanowa czara gładka, bez koszyczka. Poza nakładką jedynym zdobieniem jest złocenie w formie pasów nałożone

2 Michał Gradowski, *Francuskie znaki probiercze*, „Kolekcjoner. Stały dodatek do Art & Buisness” 1997, nr 4 (6), s. 10–11.

3 M. Gradowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa: Akces 1994 i nast. wydania omawia również system probierczy państwaborczych, w tym Austrii (Austro-Węgier).

4 Patena, prawd. ok. 1900 r., Austria, Wiedeń, srebro, kucie, rytowanie, złocenie, śr. 11,8 cm.

5 Kielich podróżny(?), ok. poł. XX (?) w., mosiądz, odlew(?), srebrzenie, złocenie, wys. ok. 19 cm, śr. stopy 12,2 cm.

na kryzę, wklęsłą na nasadzie tulei, pierścienie trzonu i krawędź czary. Wnętrze jest w całości złożone (zgodnie zresztą z przepisami kościelnymi). Kielich nie jest sygnowany, jedynie na kryzie stopy wybita jest cyfra siedem. Może to świadczyć o wykonaniu z gotowych elementów, być może na podstawie wzornika lub katalogu wytwórni, ewentualnie firmy handlowej. Podobnie, jak w poprzednich przypadkach, nie udało się znaleźć informacji o sposobie, w jaki kielich trafił do kościoła księży salezjanów, jak również o jego pochodzeniu.

Najmłodszy z prezentowanych kielichów, w komplecie z pateną⁶ [fot. 3], wyróżnia się oryginalnym grawerunkiem i miejscem powstania. Srebrny, wraz z pateną w całości złożony, prawie na całej powierzchni jest ozdobiony motywami plecionek w „celtyckim” stylu. Stopa sześcioboczna, wsparta na gładkim cokoliku i masywnej kryzie, lekko stożkowata, oddzielona od trzonu gładkim, dość dużym talerzykiem. Trzon sześcioboczny, w dolnej części wysoki, nad nodusem w formie pierścienia. Nodus w formie spłaszczonej kuli, wydzielonej dwoma gładkimi pierścieniami. Czara stożkowata, oddzielona od trzonu masywnym pierścieniem. Dekoracja grawerowana, w formie gładkich plecionek na fakturowanym tle, umieszczona jest na polach stopy, trzonie i w dolnej części czary, jako naśladownictwo koszyczka. Na nodusie wygrawerowane monogramy Chrystusa (ChiRo). Patena okrągła, lekko wklęsła, bez wydzielonego lustra i kołnierza, z wygrawerowanym na spodzie krzyżem równoramiennym w „celtyckim” stylu, również wypełnionym plecionką. Komplet został wykonany w Stanach Zjednoczonych Ameryki, prawdopodobnie w Nowym Jorku. W zachowanym oryginalnym futerale umieszczona jest wstążka z nadrukowaną nazwą firmy: ECCLESIASICAL ART CO. / NEW YORK. Nie udało się znaleźć informacji na jej temat, więc nie ma pewności, czy była to wyspecjalizowana wytwórnia, czy magazyn handlowy. Pochodzenie kielicha wyjaśnia dedykacja wygrawerowana na spodzie stopy: „Ks. Józefowi Hołyńskiemu / ofiarowali / siostra, szwagier i siostrzeniec Żukowscy / 1944”.

Józef Hołyński⁷ (1918–2013) urodzony w Tyśmienicy, w wieku kilku lat stracił rodziców. Opiekę nad nim, choć na odległość, sprawowała siostra mieszkająca w Ameryce, przede wszystkim biorąc na siebie koszty wychowania. Młody Józef po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w gimnazjum salezjańskim w Daszawie, co zapewne wpłynęło na jego dalszą drogę życiową. W 1937 roku wstąpił do salezjańskiego nowicjatu, a w 1944 roku złożył śluby wieczyste i przyjął święcenia kapłańskie. Właśnie z tymi wydarzeniami można związać fundację kielicha. Kiedy ks. Hołyński otrzymał go rąk własnych, nie wiadomo (ciągle trwała II wojna światowa). W latach

6 Kielich z pateną, 2 ćw. XX w. (prawdopodobnie 1944 r.), USA, Nowy Jork(?), srebro, kucie, tłoczenie, grawerunek, złożenie, wys. 24 cm, śr. stopy 12,8 cm, śr. pateny 11,8 cm.

7 Krzysztof Fil, *W drodze do nieba*, „Niedziela przemyska” 2013, nr 11, s. 4-5, <https://m.niedziela.pl/archiwum> [dostęp 14.08.2023].

1945–1948 pracował w Przemyśle, a po kilku przeniesieniach do różnych parafii, od 1959 roku osiadł przy zasańskim kościele pw. św. Józefa na stałe. Kielich i patena były konsekrowane przez biskupa Wojciecha Tomakę, co potwierdza pisemne świadectwo z jego podpisem, jednak nie udało się znaleźć daty, kiedy to nastąpiło. Poza, jakże ulotną, pamięcią o pracy i działaniach społecznych ks. Hołyńskiego, kielich jest materialną pamiątką po tym zasłużonym salezjaninie.

Poszukiwania w kronikach parafii i zakładu salezjanów, jak było wyżej wspomniane, nie przyniosły żadnych konkretnych informacji o sposobach pozyskania pozostałych, opisanych kielichów. Jedyna wzmianka na ten temat pochodzi z listopada 1937 roku i informuje: „Piętnastego przyjechał ks. Inspektor A. Ciešlar i przywiózł nam kielich z Turynu, bo z tamtąd wracał”⁸. Ponieważ nie udało się znaleźć włoskich znaków złotniczych na żadnym z oglądanych kielichów, nie wiadomo nawet, czy wspomniany kielich dotrwał do czasów obecnych.

Jednymi z najbardziej reprezentacyjnych i przyciągających wzrok naczyń liturgicznych są monstrancje. W ciągu wieków ich forma kilkakrotnie ulegała mniejszym lub większym zmianom, ale funkcja – prezentacja Najświętszego Sakramentu – pozostała ta sama. Pierwsza z omawianych monstrancji⁹ [fot. 4] jest przykładem historyzmu, stylu królującego w 2 połowie XIX wieku, mniej lub bardziej twórczo przetwarzającego style poprzednich epok. Monstrancja wsparta na sześciobocznym stopie, z sześciobocznym trzonem, nodusem w formie spłaszczonej kuli i architektoniczną glorią, w którą włączone jest reservaculum otoczone promieniami, na stosunkowo wysokim trzonie, naśladowującym stopę i trzon monstrancji. Kształt i dekoracja nawiązują do ostensoriów ze schyłkowego okresu funkcjonowania wzorów gotyckich, nawet z początkowego okresu XVII wieku, zwłaszcza w połączeniu z promienistą glorią¹⁰. Maswerki bocznych skrzydeł i zwieńczenia zostały wzbogacone akantową wicią w gotycyzującej stylizacji, zwłaszcza liście. Monstrancja jest w całości złocona, poza srebrnymi (srebrzonymi?) figurkami adorujących, klęczących aniołów, umieszczonymi po obu stronach podstawy reservaculum. Złocenie jest miejscami przetarte, z widoczną srebrną warstwą, ale nie ma pewności, czy cała monstrancja jest wykonana ze srebra, czy tylko srebrzona. Nie jest znakowana, poza lunulą, na której wybito znak złotnika(?) V w prostokącie i polską cechę dla srebra próby 3 z literowym oznaczeniem probierni warszawskiej z lat 1963–1986¹¹. Nie udało się znaleźć wzmianek ani

8 Pisownia oryginalna; Archiwum parafii pw. św. Józefa [dalej: APŚJ], *Kronika zakładu i kościoła od 1907 do 1941*, rękopis, bez sygnatur, s. 157.

9 Monstrancja, prawdopodobnie XIX/XX w., srebro lub mosiądz, odlew, złocenie, srebrzenie(?), wys. ok. 65 cm, szer. 26 cm, śr. stopy 20 cm.

10 Na temat złotnictwa z XV–XVII w. i jego przemian *vide*: np. Jan Samek, *Polskie złotnictwo*, Wrocław: Ossolineum 1988.

11 Nie można na jej podstawie datować monstrancji, gdyż lunula jest elementem ruchomym, łatwo ulegającym różnym wypadkom, a jednocześnie łatwym do wymiany. Obecna sprawia wrażenie

gdzie i kiedy została wykonana, ani ustalić okoliczności, w wyniku których znalazła się u przemyskich salezjanów.

Druga monstrancja¹² [fot. 5], przeciwnie, jest stosunkowo dobrze udokumentowana. Przede wszystkim na stopie znajduje się napis fundacyjny z datą, poza tym udało się znaleźć wpis na jej temat w kronice zakładu¹³. Została ufundowana przez parafian, jak głosi napis: „JEZUSOWI UTAJONEMU PARAFIANIE ZASAŃSCY W SERDECZNYM HOŁDZIE 1938 R.”

Sama monstrancja przyciąga uwagę mniej formą, a bardziej bogactwem dekoracji. Srebrna, prawdopodobnie w całości jest odlewana, częściowo złocona, kameryzowana i z emaliowanymi medalionami. Wsparta na wysokiej, kilkustopniowej stopie o wykroju dwunastoliścia (na przemian zaokrąglony i ostry), z sześcioboczną, stożkową tuleją. Trzon również sześcioboczny, z nodusem w formie spłaszczonej gałki, z sześcioma „żebami” płynnie przechodzącymi w romboidalne, kameryzowane guzy. Na przedłużeniu trzonu, nad pierścieniem, umieszczona jest, jakby doklejona z przodu, wydłużona postać anioła z szeroko rozpostartymi skrzydłami i rękoma złożonymi do modlitwy na wysokości piersi. Gloria duża z sześcioma trójkątnymi pękami promieni i prostym krzyżykiem w zwieńczeniu. Forma monstrancji, poza wykresem stopy, a łącznie z figurą anioła, jest prosta, utrzymana w oszczędnym stylu charakterystycznym dla okresu międzywojennego. Jednak efekt prostoty jest prawie w całości zatarty przez bogactwo, w większości nakładanej, dekoracji. Na stopie jest to srebrny fryz ze stylizowanych liści i lilijek na górnym uskoju, a na tulei okrągłe medaliony ujęte „gotycką” akantową wicią na planie trójkąta. W medaliony wprawione są trzy plakietki wykonane w technice emalii malarskiej na przemian z trzema dużymi kamieniami jubilerskimi w pełnych oprawach połączonych z okręgami. W medalionach widnieją wizerunki Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Jana Bosko i św. Andrzeja Boboli ukazanych w półpostaci. Na zakończeniu tulei fryz arkadkowy, ujmujący kamienie w pełnych oprawach. Na pierścieniu trzonu nałożone fryzy nawiązujące formą do maswerków. Wokół reservaculum biegnie prosty otok z nałożonym plastycznym motywem wieńca z kłosów i winorośli owiniętych wstęgą, odlany ze srebra. Kiście winogron

za dużej do reservaculum. Na temat znaku probierczego: M. Gradowski, *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe, op. cit.*, s. 268–269.

- 12 Monstrancja, Polska, być może Lwów, monogramista IN, okres międzywojenny (1938 r.), srebro, mosiądz(?), kamienie jubilerskie odlew, złocenie, kameryzacja, emalia malarska, wys. 78 cm, szer. 40 cm, śr. stopy ok. 28 cm.
- 13 Wzmianka w *Kronice zakładu i kościoła z czerwca 1938 r.*: „Tegoroczne Boże Ciało wypadło bardziej imponująco niż zwykle, ze względu na poświęcenie nowej, wspaniałej monstrancji wspólnego daru wszystkich parafian. Monstrancja cała ze srebra, grubo wyzlacana, przyozdobiona 161 drogimi kamieniami, jest wyraźnym dowodem, że parafianie kochają swego Eucharystycznego Króla i to miłością rzetelną, bo ofiarną”. W nawiasie dopiski innym atramentem, inną ręką(?): „Monstrancję wykonał p. r. według rysunku ks. Śródki[?]” (następny wyraz nieczytelny) „Srebro złożyli parafianie a złoto pp. Felczyński”; APŚJ, *Kronika zakładu, op. cit.*, s. 165.

są w całości kameryzowane różnokolorowymi kamieniami. Całą puszkę ujmuje rząd pojedynczych „promieni” zakończonych kwiatonami, z trójkątnymi, ażurowymi podstawami z nałożonymi anielskimi główkami ze skrzydełkami, z akantową wicią pomiędzy promieniami. Całość kameryzowana – kamienie umieszczone są pomiędzy wiciami, na podstawach promieni i „zawieszono” na wstążkach na szyjach aniołków. Górny promień jest zakończony kameryzowanym krzyżykiem. Na wewnętrznej krawędzi otoku umieszczona jest koronka z nałożonymi serduszkami, kameryzowanymi bezbarwnymi kamieniami. Serduszka zwieńczone lilijkami. Melchizedech jest w dolnej części uformowany w anielską główkę ze skrzydłami kameryzowanymi bezbarwnymi i czerwonymi kamieniami. Na rewersie reservaculum ujmuje szeroki ażurowy otok ze srebrnej, złożonej blachy, z motywem winorośli, prawdopodobnie tłoczony.

Tym, co szczególnie zwraca uwagę w dekoracji monstrancji, jest stosunkowo bogata i różnorodna kameryzacja, przywodząca swoim charakterem barokowe monstrancje zdobione elementami biżuterii. Na takie wrażenie wpływa zastosowanie kamieni różnego rodzaju i kształtu, zarówno przezroczystych, jak matowych, o różnych szlifach fasetowych i kaboszonowym, na dodatek część w różnych oprawach. Pogłębia je jeszcze zastosowanie opalowych karmazycji w zwieńczeniu, zwłaszcza dwóch takich samych na poziomym ramieniu krzyża. Biorąc pod uwagę, iż monstrancja była ufundowana przez parafian, którzy dostarczyli srebro i złoto, bardzo prawdopodobne jest, iż były to też wyroby biżuteryjne, być może w złym stanie. Nie udało się jednak znaleźć żadnych wzmianek na ten temat, ani zidentyfikować konkretnych przedmiotów, np. kolczyków, czy zawieszek. Nie udało się też rozwiązać monogramu z imiennika – IN. Towarzysząca mu cecha państwowa ma literowy symbol probierni lwowskiej, w której cechowano też wyroby z Przemysła i okolic. Można więc domniemywać, iż zapewne był to złotnik z Przemysła lub najbliższej okolicy. Ponieważ nie ma danych na temat produkcji złotniczej w Przemysłu w tym czasie, być może wykonał ją złotnik ze Lwowa, który był jednym z ważnych ośrodków produkcji złotniczej, także w okresie międzywojennym¹⁴.

Przedmioty metalowe znalazły się też w stosunkowo dużej liczbie jako elementy wyposażenia kościoła. Są to przede wszystkim lichtarze ołtarzowe, krzyże oraz lampy i żyrandole. W kościele pw. św. Józefa są to przede wszystkim wyroby ze stopów miedzi, głównie mosiądzu. Właściwie wszystkie mniej, lub bardziej wiernie nawiązują do stylu gotyckiego, co bezpośrednio wynika z faktu, iż w takim stylu właśnie został wybudowany i udekorowany kościół salezjanów. W grupie tej na wyróżnienie

14 Jak na razie złotnictwo lwowskie okresu międzywojennego nie doczekało się osobnego opracowania, pojawiają się tylko wzmianki w pracach omawiających pokrewne zagadnienia, np. Agata Lipczik, *Jubilerstwo w międzywojennej Warszawie. Rzemiosło – ludzie – biżuteria. Studia z historii rzemiosła artystycznego i designu*, t. 1, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 2021.

zasługuje kilka wyrobów. Przede wszystkim jest to komplet ołtarzowy złożony z dużego, stojącego krzyża i sześciu lichtarzy [fot. 6]. Został on zamówiony i wykonany w wytwórni Władysława Stupnickiego, co odnotowano w *Kronice zakładu i kościoła* następująco: „[...] Ksiądz Dyrektor zamówił u Fmy Stupnicki 6 wielkich lichtarzy i 4 (małe) nieco mniejsze oraz krzyż większych rozmiarów – dwustronny do wielkości ołtarza”¹⁵. Zamówienie zostało wykonane pod koniec 1927 lub na początku 1928 roku, a krzyż i większe lichtarze (co najmniej cztery) stoją zwykle na stopniach przy ołtarzu, mniejsze są przechowywane na zapleczu zakrystii¹⁶. Wszystkie lichtarze oraz stopa i trzon krzyża są wykonane według jednego wzoru, z tym, że w trzony większych lichtarzy są wkomponowane zamiast jednego segmentu pełnoplastyczne, srebrzone figury aniołów z rękoma złożonymi na piersi. Wspierają się na trójbocznych podstawach zakończonych w narożnikach lwimi łapami, ozdobionych na bokach motywem zbliżonym do rozety (czteroliste w okręgu), na krawędziach trójlistkami i żabkami. Sześcioboczne trzony „wyrastają” z ażurowych koszyczków z akantowej wici, a na krawędziach tulei podwieszono „maswerkowe” lambrekiny. Podobnie zakończony jest trzon krzyża, przedłużony (prawdopodobnie wtórnie) gładkim prętem. Krzyż odróżnia się lekko motywami i formą, niewykluczone więc, że jest dodany później do oryginalnego trzonu. Na podstawach wszystkich części wybite są sygnatury: W. STUPNICKI/PRZEMYŚL.

Kontakty przemyskich salezjanów z „Fabryką artystyczną dla wyrobów kościelnych” Władysława Stupnickiego nie ograniczały się do tego jednego zamówienia. Jeszcze w 1913 roku Józef Styfi zamówił u Stupnickiego pająk do kościoła¹⁷, za który zapłacił. Zamówienie prawdopodobnie zostało zrealizowane dziesięć lat później¹⁸. Nie wiadomo jednak, jak ten pająk wyglądał i gdzie został zawieszony, ani czy przetrwał do czasów obecnych. W dokumentach związanych z przemyskim kościołem i zakładem, przechowywanych w Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej w Krakowie znajduje się rachunek wystawiony przez firmę W. Stupnickiego i K. Męcińskiego za wykonanie kadzielnicy, łódki na kadzidło i dwóch tacek z 1929 roku.

Inną firmą przemyską, która wykonywała zamówienia salezjanów była „Artystyczna Wytwórnia Wyrobów Kościelnych” Władysława Konopelskiego. Bezpośrednim świadectwem jest etui na kielich¹⁹ [fot. 7] – niestety, nie wiadomo który – przechowywane w zakrystii kościoła pw. św. Józefa z firmową „tabliczką”: „Wytwór-

15 APŚJ, *Kronika zakładu*, op. cit., s. 83; cf. Agnieszka Bobowska-Hryniewicz, *Wśród przemyskich brązowników*, „Nasz Przemysł” 2019, nr 2, s. 8–9.

16 Krzyż, mosiądz, odlew, złocenie, wys. ok. 210 cm; lichtarze większe, mosiądz, odlew, złocenie, srebrzenie, wys. ok. 100 cm.; lichtarze mniejsze, mosiądz, odlew, wys. ok. 80 cm.

17 APŚJ, *Protokoły z posiedzeń komitetu budowy kościoła od 10 II 1922 do 9 V 1936 r.*, protokół z 23 IV 1922.

18 *Ibidem*, protokół z 31 IX 1923.

19 Etui (pudełko) na kielich lub puszkę z wytwórni Konopelskiego w Przemysłu, wytwórnia nieznaną, prawdopodobnie 1 ćw. XX w., tektura, tkanina, drewno(?), metal, klejenie, wys. 16,5 cm, szer. 23,5 cm, gł. 16 cm.

nia Wyrobów Kościelnych / W. Konopelski / PRZEMYSŁ RYNEK 17". Pośrednim świadectwem są lampy wieczne²⁰ [fot. 8] zawieszane po obu stronach głównego ołtarza. Odznaczają się bardzo oryginalną formą, gdyż tworzą je sylwetki trzech orłów „kazimierzowskich”, pod zwieńczeniem w kształcie korony grobowej Kazimierza Wielkiego, z elementami łączącymi nawiązującymi do gotyku. Identyczna lampa, choć z bardziej urozmaiconymi ogniwami łańcucha, została opublikowana w cenniku W. Konopelskiego z okresu międzywojennego²¹. Ponieważ nie ma możliwości dostępu do lamp, nie można sprawdzić, czy są sygnowane, zaś w archiwaliach nie udało się znaleźć wzmianek na ich temat.

Anonimowe są duże żyrandole²² [fot. 9] zawieszane w podłęczach pomiędzy nawami. Wszystkie są utrzymane w stylu gotyckim, z osiemnastoma ramionami zakończonymi tulejkami z dużymi profitkami, zebranymi po trzy w gładkich gniazdach, zamocowanych do obręczy. Miejsca zamocowania są zaakcentowane sterczynami w formie pinakli, a także łukowatymi łączynami obręczy z trzonem, ozdobionymi akantowymi żabkami. Obręcz ażurowa, w formie odcinków z motywem rombów połączonych z ażurowymi rombami z wpisanym czteroliściem, ujętych akantową wicią. Trzon długi, okrągły, z nałożonymi spłaszczonymi gałkami, u góry zwieńczony dużą koroną, u dołu zamknięty małą szyszką. Choć żyrandole sprawiają wrażenie przeznaczonych na świece (co dodatkowo potęgują oprawy żarówek w formie świec) od początku były przystosowane do oświetlenia elektrycznego, o czym świadczy przede wszystkim brak przewodów prowadzonych na zewnątrz, charakterystycznych dla większości „przeróbek”. Zakład był zelektryfikowany; od razu też planowano oświetlenie elektryczne kościoła i zamówiono elektryczne żyrandole, o czym świadczy zapis w jednym z protokołów komitetu budowy kościoła na temat linewek do elektrycznych pajaków²³. Niestety, nie można mieć pewności, czy pochodzą z oryginalnego wyposażenia. Na nielicznych archiwalnych fotografiach z wnętrza kościoła żyrandole nie są na tyle dobrze widoczne, aby można było spróbować porównania ich wyglądu z obecnymi. Na pierwszy rzut oka wydają się takie same, ale na dwóch fotografiach widać, iż pierwotnie, być może nie wszystkie, kończyły się zamiast szyszki kloszem z żarówką. Można mieć też pewne wątpliwości co do obręczy, do której zamocowane są ramiona – wydaje się szersza i ażurowa. Tak więc, niewykluczone, iż żyrandole obecnie oświetlające kościół zostały wykonane w okresie powojennym, zapewne na wzór wcześniejszych. W przypadku żyrandoli oryginalnych można domniemywać,

20 Lampy wieczne – dwie sztuki, W. Konopelski(?), Przemysł(?), 1 poł. XX w., mosiądz(?) (stop miedzi), szkło barwione w masie(?), srebrzenie(?), wymiary nieokreślone.

21 *Artystyczna Wytwórnia Wyrobów Kościelnych W. Konopelski Przemysł, Rynek*, (b.m.r.w.), poz. nr 101, s. 6, (katalog i cennik wyrobów).

22 Żyrandole, Przemysł(?), XX w., mosiądz, odlew, instalacja elektryczna, wymiary nieustalone.

23 APŚJ, *Protokoły z posiedzeń komitetu...* op. cit., protokół z 22 X 1923.

że zostały wykonane w Przemyślu²⁴, nie wiadomo, gdzie zostały wykonane ewentualne ich kopie.

Na wyposażenie kościoła pw. św. Józefa nie składają się tylko wyroby firm przemyskich i nieznanymi wytwórni. Przykładem produkcji zakładu spoza Przemyśla, i to o dużej renomie, są dwa lichtarze Marcina Jarry z Krakowa²⁵. Lichtarze²⁶ [fot. 10] utrzymane są w stylistyce neobarokowej, wsparte na trójbocznych podstawach z wolutowymi stopami, z kanelowanymi trzonami i wazonowymi, puklowanymi tulejkami z szerokimi, również puklowanymi, profitkami. Na podstawie umieszczone są półplastyczne przedstawienia Marii Panny, św. Jana Chrzciciela i, prawdopodobnie, Mojżesza. Na krawędziach liście akantu. Mniejszy lichtarz ma dodatkową ozdobę w formie trzech liści akantu obejmujących trzon. Oba są sygnowane na górnej krawędzi podstawy: M. JARRA. Mniejszy lichtarz ma parę [fot.10], ale drugi nie jest sygnowany, więc nie wiadomo, czy jest również produkcji Jarry, czy został dorobiony do kompletu.

Omówione naczynia liturgiczne i elementy wyposażenia nie są, oczywiście, jedyne w kościele pw. św. Józefa w Przemyślu. Pozostałe jednak, na ile autorka mogła się przekonać, zostały wykonane po II wojnie światowej; część kielichów nawet na przełomie XX i XXI wieku, podobnie jedna monstrancja. Wszystkie, szczególnie będące tematem referatu, są „świadkami” powstawania i wyposażania salezjańskiego kościoła oraz formowania się i rozwoju parafii, jej życia i zaangażowania zarówno duchownych jak i świeckich członków w jej codzienne i „odświeżone” funkcjonowanie.

24 Bardzo podobne świeczniki są publikowane we wspomnianym cenniku W. Konopelskiego, informacje o wykonywaniu żyrandoli kościelnych pojawiają się w reklamach pracowni brązowniczych w Przemyślu, m.in. W. Stupnickiego, W. Skupińskiego i K. Męcińskiego, *vide*: Dorota Zahel, *Złotnicy i brązownicy przemyscy w 4 ćwierci XIX i na początku XX wieku w świetle reklamy prasowej i skorowidzów przemysłowych*, „Materiały i Studia Muzealne” 12(2023) – tom w druku.

25 Na temat działalności Marcina Jarry m.in.: Michał Myśliński, *Oferta sprzedaży wyrobów platerowanych fabryki Marcina Jarry w Krakowie z 1901 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2011, z. 2, s. 235–252, Józef Skrabski, *Marcin Jarra*, w: *Rzemiosło Artystyczne Małopolski*, 2023, <https://ram.upjp2.edu.pl/ludzie/marcin-jarra> [dostęp 21.08.2023].

26 1) Lichtarz, stop miedzi (mosiądz?), prawdopodobnie 1 ćw. XX w., Kraków, Marcin Jarra, odlew, srebrzenie, laserowanie na złoto, wys. 50 cm, szer. 14,5 cm 2) Lichtarz, stop miedzi (mosiądz?), prawdopodobnie 1 ćw. XX w., Kraków, Marcin Jarra, odlew, srebrzenie, laserowanie na złoto, wys. 42,5 cm, szer. 12,5 cm.

Bibliografia

ARCHIWALIA:

- Archiwum Parafii pw. św. Józefa [APŚJ]:
- *Kronika Zakładu i kościoła 1907–1941*, rękopis, bez sygnatur.
- *Protokoły z posiedzeń komitetu budowy kościoła od 10 II 1922 do 9 V 1936 r.*, rękopis, bez sygnatur.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

Artystyczna Wytwórnia Wyrobów Kościelnych W. Konopelski Przemysł Rynek, br., bm.

OPRACOWANIA:

- Bobowska-Hryniewicz A., *Wśród przemyskich brązowników*, „Nasz Przemysł” 2019, nr 2, s. 8–9.
- Gradowski M., *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa: Akces 1994.
- Gradowski M., *Francuskie znaki probiercze*, „Kolekcjoner. Stały dodatek do Art & Buisness” 1997, nr 4 (6), s. 10–11.
- Lipczik A., *Jubilerstwo w międzywojennej Warszawie. Rzemiosło – ludzie – biżuteria. Studia z historii rzemiosła artystycznego i designu*, t. 1, Warszawa: Instytut Sztuki PAN 2021.
- Myśliński M., *Oferta sprzedaży wyrobów platerowanych fabryki Marcina Jarra w Krakowie z 1901 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2011, z. 2, s. 235–252.
- Samek J., *Polskie złotnictwo*, Wrocław: Ossolineum 1988.

NETOGRAFIA:

- Fil K., *W drodze do nieba*, „Niedziela przemyska” 2013, nr 11, s. 4–5, <https://m.niedziela.pl/archiwum> [dostęp 14.08.2023].
- Skrabski J., *Marcin Jarra*, w: *Rzemiosło Artystyczne Małopolski*, 2023, <https://ram.upjp2.edu.pl/ludzie/marcin-jarra> [dostęp 21.08.2023].

Streszczenie

Artykuł omawia wybrane metalowe sprzęty liturgiczne i elementy wyposażenia znajdujące się w kościele pw. św. Józefa w Przemysłu. Najstarsze powstały na przełomie XIX/XX wieku, najmłodsze około połowy XX. Najstarszym wyrobem jest kielich ze srebrną czarą noszącą francuskie znaki złotnicze i austriacką cechę na importy. Jest on przykładem naczynia łączonego z różnych elementów, co często miało miejsce. Mniej więcej z tego samego czasu pochodzi srebrna patena z austriackimi cechami państwowymi, z literowym symbolem probierni wiedeńskiej. Innym kielichem pochodzącym z tego okresu jest nieduży kielich prawie pozbawiony zdobień. Najokazalej prezentuje się kielich z pateną ofiarowany księdzu Józefowi Hołyńskiemu w 1944 roku. Przed drugą wojną światową powstały dwie monstrancje. Pierwsza z nich, mosiężna, srebrzona i złocona, w stylu neogotyckim, nie jest znakowana. Druga, w stylu modernistycznym, charakteryzuje się bogatą dekoracją. Jest to fundacja parafian z 1938 roku. Na wyposażeniu kościoła znajdują się też metalowe przedmioty. Należą do nich, między innymi, lichterze i krzyż

ołtarzowy, powstałe w pracowni przemyskiego brązownika Władysława Stupnickiego. Bardzo oryginalne lampy ołtarzowe prawdopodobnie pochodzą z wytwórni Władysława Konopelskiego. Na wyposażeniu znalazły się też wyroby innych rzemieślników, czego przykładem są lichterze sygnowane przez znanego krakowskiego producenta – Marcina Jarzę.

Słowa kluczowe

sprzęty liturgiczne, wyposażenie kościoła, kościół pw. św. Józefa w Przemyślu, Władysław Stupnicki, Władysław Konopelski, Marcin Jarra.

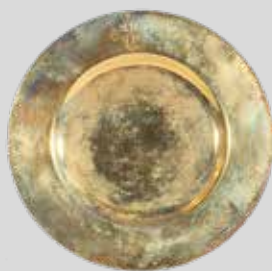
Metal Artifacts (Bronze and Goldsmithery) in the Church of St Joseph in Przemyśl: Selected Examples

Summary

The article discusses selected metal liturgical objects and accessories from the Church of St Joseph in Przemyśl. The oldest artifacts come from the turn of the 19th and 20th centuries; the newest ones were created around the mid-20th century. The oldest object is a chalice with a silver cup with French goldsmith marks and an Austrian import hallmark – an example of a vessel combined from various elements, which was often the case. There is also a silver paten with Austrian state hallmarks and the letter symbol of the Vienna hallmark from approximately the same period. Among the artifacts from the same period, there is also a small chalice almost devoid of decorations. A chalice offered to Fr Józef Hołyński in 1944 is most impressive. There are two monstrances created before World War II. The first one, made of brass, silver-plate, and gilded, in the neo-Gothic style, is not marked. The second one, in the modernist style with rich adornment, was funded by the parishioners in 1938. There are also metal objects in the church: candle holders and altar cross made in the workshop of the Przemyśl bronze maker Władysław Stupnicki. Imaginative altar lamps probably come from Władysława Konopelski's manufactory. Among the accessories, there are also works by other craftsmen, for example, candle holders with the signature of Marcin Jarra, a well-known Kraków manufacturer.

Keywords

liturgical objects, church accessories, church of St Joseph in Przemyśl, Władysław Stupnicki, Władysław Konopelski, Marcin Jarra.



1. Kielich i patena; kielich – Francja, Austro-Węgry, ok. poł. XIX–pocz. XX w., srebro, stop miedzi (mosiądz?), tłoczenie, kucie, repusowanie, złocenie; patena – prawdopodobnie ok. 1900 r., Austria, Wiedeń, srebro, kucie, rytowanie, złocenie; fot. Paweł Husarz



2. Kielich podróżny(?), ok. poł. XX w.(?), mosiądz, odlew(?), srebrzenie, złocenie; fot. Paweł Husarz



3. Kielich z pateną i etui; Kielich z pateną, 2 ćw. XX w. (prawdopodobnie 1944 r.), USA, Nowy Jork(?), srebro, kucie, tłoczenie, grawerunek, złocenie; fot. Paweł Husarz



4. Monstrancja, prawdopodobnie XIX/XX w., srebro lub mosiądz, odlew, złocenie, srebrzenie(?); fot. Paweł Husarz



5. Monstrancja, Polska, być może Lwów, monogramista IN, okres międzywojenny (1938 r.), srebro, mosiądz(?), kamienie jubilerskie odlew, złocenie, kameryzacja, emalia malarska; fot. Paweł Husarz



6. Krzyż ołtarzowy i większe lichtarze, mosiądz, odlew, złocenie, srebrzenie; fot. Paweł Husarz



7. Etui (pudełko) na kielich lub puszkę z wytwórni Konopelskiego w Przemyślu, wytwórnia nieznana, prawdopodobnie 1 ćw. XX w., tektura, tkanina, drewno(?), metal, klejenie; fot. Paweł Husarz



8. Lampa wieczna, W. Konopelski(?),
Przemyśl(?), 1 poł. XX w., stop
miedzi, szkło rubinowe,
srebrzenie(?); fot. Paweł Husarz



9. Żyrandol elektryczny, Przemyśl(?), XX w.,
mosiądz, odlew; fot. Paweł Husarz

10. Lichtarze ołtarzowe,
dwa – Marcin Jarra, Kraków,
1 ćw. XX w., trzeci – wytwórnia
nieznana, mosiądz(?), odlew,
srebrzenie, laserunek na złoto;
fot. Paweł Husarz



Odkrycie, konserwacja i rekonstrukcja zabytkowej polichromii Mario Ceradiniego i Mariana Strońskiego w kościele salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu

Nie dziwi fakt, że przemyski kościół pw. św. Józefa, należący do założonego we Włoszech przez św. Jana Bosko zgromadzenia salezjańskiego, zaprojektował włoski architekt prof. Mario Ceradini z Turynu. Swój udział w powstaniu placówki salezjańskiej na Zasaniu mieli również: przemyski architekt Stanisław Majerski (przekształcił projekty Ceradiniego dotyczące Zakładu dla chłopców), budowniczy kościoła Stefan Müller oraz artysta malarz Marian Stroński, który wraz z pomocnikami wypełnił w 1927 roku neogotycką bryłę kościoła malowidłem o charakterze architektonicznym, z modnym w owym czasie sklepieniem barwy nocnego nieba usianego złotymi gwiazdami, podobnie jak miało to miejsce m.in. w dekoracji Jana Matejki w kościele Mariackim w Krakowie. Potężne filary oddzielające nawę główną od bazylikowych naw bocznych pokryli dekoracją o naprzemiennych rytmach kolorystycznych nawiązujących formalnie do układu elewacji, gdzie pojawiły się kontrastujące ze sobą pasy z czerwonej cegły i jasnego sztucznego kamienia.

Mody aranżacyjne w architekturze, także sakralnej, zmieniają się z czasem, a napór nowych tendencji estetycznych ich nie omija. Tak stało się i w kościele pw. św. Józefa, kiedy to w latach sześćdziesiątych XX wieku postanowiono odnowić kościół i całkowicie zmienić jego wystrój malarski zgodnie z nowymi tendencjami w sztuce. Wykonanie nowej polichromii powierzono artyście cenionemu wówczas w sztuce sakralnej, wykształconemu w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Stanisławowi Jakubczykowi, który, niestety, usunął ze ścian większość oryginalnego malowidła. Po upływie kolejnych czterdziestu lat malowidła Jakubczyka były w bardzo złym stanie zachowania: silnie zabrudzone, spudrowane, a przez to słabiej czytelne, złocenia i srebrzenia zoksydowane. Podobnie na skutek zalań z ganków i dachu prezentowało się podłoże z zaprawy tynkarskiej: zdestruowane strukturalnie – odspojone od podłoża w formie kawern oraz wewnętrznie spudrowane. Woda wywołała proces migracji soli, która nie tylko potęgowała korozję tynków, ale i powstanie zacieków i wykwitów na

ich powierzchni. Powolnej degradacji ulegała również sama substancja budowlana – dochodziło do naprężeń konstrukcji, które wywoływały spękania wątku muru. Z biegiem czasu nawet skurczowe spękania tynku stały się źródłem problemów estetycznych poprzez inkrustację kurzem szczelin siatki krakelurów.

Nieustająca fluktuacja potrzeb estetyczno-emocjonalnych u odbiorców prowadzi do zmian w obrębie architektury. Nowe dekoracje najpierw otoczone są najczęściej zachwytem, by znudzić się i utracić wartość w opinii obserwatorów, czemu sprzyja nie tylko zmiana mody, ale i naturalne niszczenie dzieł. Kiedy jednak dekoracje są nazbyt nowe, by otaczać je opieką, dochodzi do projektowania kolejnego modnego wystroju, rzadko kiedy zdarza się by malowidła tak się podobały, że były powtarzane – przemalowywane w ramach odświeżania po formie czy konserwowane, (choć i takie przykłady można dostrzec np. w kamienicy przy ul. św. Jana 12 w Krakowie, gdzie wystrój II warstwy chronologicznej od pierwszej połowy XVII wieku był konserwowany prawie do początków wieku XIX).

Przemijała i powracała moda na malowidła z epoki neogotyku, zwłaszcza w aspekcie ich wpisania w kształt architektury, a rozwój myśli konserwatorskiej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i na przełomie tysiącleci skłaniał ku rozważaniom aranżacyjnym w myśl przywracania wystrojów oryginalnych, pierwotnych i spójnych z bryłą obiektu. To właśnie miało miejsce w przypadku malowidła M. Ceradiniego i M. Strońskiego w przemyskiej świątyni. Najpierw – w 1961 roku zostało zasłonięte, a tam gdzie dotknęła go rychła korozja – usunięte, zamiast zakonserwowane, a po około czterdziestu latach w 2007 roku w dziejową niełaskę popadło malowidło kolejne. Gdyby malowidło S. Jakubczyka było w lepszym technicznie stanie i doczekało na ścianach tendencji lat dwudziestych XXI wieku, być może doszłoby do jego przemalowania – stworzenia na powierzchni kopii spodniej dekoracji neogotyckiej lub wręcz jego pozostawienia w ekspozycji i zakonserwowania, jak komisyjnie postanowiono postąpić w 2022 roku w przypadku kościoła w Zakliczynie z malowidłem Józefa Furdyny z lat 1969–1970.

W 2007 roku jednak, kiedy odkryto w badaniach stratygraficznych, że pod malowidłem S. Jakubczyka z lat 1961–1962 zachowane są fragmenty oryginału stanowiącego całość z bryłą budynku, nie było wątpliwości, jaki obrać strategiczny kierunek działania konserwatorskiego. Komisyjnie zdecydowano o udokumentowaniu fotograficznym malowidła S. Jakubczyka, zachowaniu świadków i odsłonięciu zachowanego oryginału oraz uzupełnieniu jego braków rekonstrukcjami w imię spójności stylistyczno-dziejowej i integralności architektury z jej dekoracją malarską. Nie wchodził wówczas w grę modny obecnie „palimpsest” – aranżacja oparta na prezentowaniu obok siebie różnych warstw historycznych (jak np. w kościołach w Skrzydlniej czy Siemiechowie), podobnie jak nie wyobrażano sobie pozostawienia bez uzupełnień ubytków wywołanych resekcją skorodowanego materiału w II fazie przekształceń, czyli w okresie działalności S. Jakubczyka. I tak można powiedzieć, że Ceradini wraz

ze Strońskim „tryumfalnie” powrócili do wnętrza kościoła, wygrywając po latach z młodszym autorskim malowidłem, nawet bardziej zindywidualizowanym, ale nie stanowiącym autorskiej całości z architekturą.

Konserwatorskie poszukiwawcze badania stratygraficzne w formie odkrywek pasowo-płaszczyznowych i sond schodkowych, a w ślad za nimi opracowanie autorskiego programu ówczesny proboszcz ks. Kazimierz Skalka powierzył konserwatorce dzieł sztuki z Krakowa Bożenie Boba-Dydzę. A po wydaniu pozwolenia konserwatorskiego przez Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Mariusza Czubę, także prace realizacyjne w prezbiterium, nawie głównej oraz przestrzeni pod chórem przypadły w udziale zespołowi Art Forum Bożena Boba-Dyga pod kierunkiem jego właścicielki. Wykonano także chemiczno-fizyczne badania analityczne pigmentów i spoiw na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie zmierzające do określenia pierwotnej technologii celem nawiązania do niej w procesie konserwacji. Badania te opracowała na zlecenie kierującej pracami chemiczka dr Maria Rogóż. Odkryto m.in. szkliwo kobaltowe – smaltę zastosowaną jako pigment błękitny do malowania sklepienia (podobnie jak zrobili to również Włosi, Carlo i Innocenty Monti w barokowej kolegiacie św. Anny w Krakowie) czy laserunkową biel litoponową o chłodnym srebrzysto-szarym odcieniu. Górne partie ścian, malowane pierwotnie w technice wapiennej rozpuszczalnym w wodzie spoiwem, były niestety przemyte w latach sześćdziesiątych i pod klejowym malowidłem powojennym nie odnaleziono oryginału.

Szczęśliwie kościół był w pierwotnej szacie dokumentowany fotograficznie i wiele szczegółów można było zaczerpnąć z historycznych materiałów archiwalnych. Natomiast dolne partie ścian w obrębie tzw. lamperii zamalowano w międzywojniu farbą olejną i tłustą temperą, co podobnie jak złocenia na sklepieniu, nie było łatwe do usunięcia z warstwy tynku; dlatego te partie ocalały do początku nowego milenium. W ramach poszukiwań choćby reliktyw malowidła pierwotnego na ścianie ołtarzowej zdemontowano sterczyny i koronę zwieńczenia ołtarza głównego oraz antepedium i pod nimi odnaleziono dobrze zachowane fragmenty powtarzalnego ornamentalnego motywu dekoracyjnego, na podstawie którego można było precyzyjnie opracować rysunkowe kartony do naniesienia rekonstrukcji dekoracji w formie przepróchy na przemyte partie ścian.

W obliczu czarno-białej dokumentacji fotograficznej malowidła pierwotnego bez tych odkryć nie byłoby możliwe określenie kolorystyki dekoracji M. Ceradiniego i M. Strońskiego. Odkrycia te pomogły również określić wielkościowo moduły dekoracji oraz formalnie i techniczno-technologicznie sposób jej malowania. Po dokonaniu pełnego rozpoznania badawczego opracowano szczegółowe projekty rekonstrukcji w skali 1:1. Prace rekonstrukcyjne prowadzono z zastosowaniem analogicznych do oryginału pigmentów rozpoznanych w badaniach, a pochodzących z manufaktury niemieckiej chemika dra Georga Kremera w Aichstetten – m.in. zarówno ręcznie

mielonej i ucieranej smalty jak i bieli litoponowej. Podłoże, w miejscach gdzie nie występowała oryginalna polichromia, poddano konserwacji zgodnie z najnowszymi w owym czasie badaniami i wskazaniem sztuki konserwatorskiej – przeprowadzono konstrukcyjne iniekcje spękań (specjalistyczne prace wykonał na zlecenie kierującej pracami konserwatorskim zespół Stanisława Bednarskiego), rysy wypełniono plastyfikowaną dodatkami żywicy syntetycznych masą mineralną amortyzującą naprężenia, wykonano egalizujące szpachlowanie cienkowarstwowe zaprawą mineralną zbrojoną mikrowłóknem szklanym, a w miejscach, gdzie występowała jedynie siatka spękań skurczowych tynku, wykonano podmalowanie farbą z mikrowłókniną. Oba podłoża scalono podkładem malarskim z mikrowłóknem szklanym i następnie na nim podmalówką będącą mieszaniną farby silikatowo-silikonowej i sezonowanego – dołowanego ciasta wapiennego. Na tak przygotowanym podkładzie wykonywano rekonstrukcję technologii odkrytej za skrzynią ołtarzową – polerowaną sztablaturę wapienną, a na niej dekorację patronową.

W trakcie analizowania oryginału można było rozczytać pierwotną technikę: projekty rysowano na kartonach, metodą przepróchy nanoszono rysunek z projektu na ściany, a następnie „z ręki”, a nie od szablonu malowano linearny kontur, który w kolejnej fazie wypełniano kolorami, również wieloetapowo. Podmalowanie wykonywano w formie topowania, a na nim impastami z pędzla cienie i światła, by w fazie wykończeniowej nałożyć powierzchniowo kolor w formie wielowarstwowych laserunków i dodatkowych impastów. Szablony do rekonstrukcji były wykonane na podstawie zarówno zachowanych za ołtarzem fragmentów, jak i opracowywanych w powiększeniach fotografii historycznych. W rozmierzaniu rekonstrukcji dekoracji pomagały zachowane rozproszone na ścianach drobne reliktury. Lekkość malarską dekoracji uzyskano głównie dzięki laserunkom, które miejscami były w konsystencji akwarelowej nakładane nawet sześciokrotnie – zwłaszcza w partii wysyconego błękitu nieba. Wszystkie farby były wykonywane i ucierane in situ według historycznych receptur z pigmentów proszkowych oraz spoiw zgodnych z wynikami badań analitycznych oryginału (np. do temperowych wymalowań w pasie lamperii zastosowano ręcznie wykonaną temperę jajową). Odtworzono również sceny figuralne – *Zesłanie Ducha Świętego* i *Chrzest w Jordanie*. Z racji znikomej ich czytelności na dawnych fotografiach postaci uzupełniono na podstawie analogii podobnych scen dostępnych w Internecie oraz modeli pozujących z natury.

W konserwatorskiej dokumentacji powykonawczej zostały szczegółowo opisane zarówno założenia konserwatorskie i oparte na nich technologiczny program postępowania, jak i działania realizacyjne wraz z konkretnymi informacjami techniczno-technologicznymi i materiałowymi. Dokumentacja dostępna jest w Archiwum Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Bibliografia

- Boba-Dyga B., *Badania konserwatorskie stratygraficzno-odkrywkowe we wnętrzu Kościoła pw. Św. Józefa, ul. Św. Jana Nepomucena 3 w Przemyślu*, Kraków 2006, wydruk komputerowy i kopia cyfrowa, archiwum autorki, oraz salezjanów i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków [dalej: WUOZ] w Przemyślu.
- Boba-Dyga B., *Dokumentacja konserwatorska powykonawcza konserwacji i rekonstrukcji polichromii M. Ceradiniego w kościele pw. Św. Józefa – Salezjanie w Przemyślu, ul. Św. Jana Nepomucena 3*, Kraków 2007, wydruk komputerowy i kopia cyfrowa, archiwum autorki, oraz salezjanów i WUOZ w Przemyślu.
- Boba-Dyga B., *Odkrycie, konserwacja i rekonstrukcja zabytkowej polichromii Mario Ceradiniego w kościele pw. Św. Józefa – Salezjanie w Przemyślu*. Prezentacja na 13. ogólnopolskiej konferencji pt. *Sztuka Konserwacji*, Warszawa 2008, publikacja w formie CD. Organizatorzy konferencji: Związek Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego Sekcja Konserwacji Dziel Sztuki, Stołeczny Konserwator Zabytków, Muzeum Techniki w Warszawie, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Polska Izba Artystów Konserwatorów Dziel Sztuki, Stowarzyszenie Konserwatorów Muzealnych.
- Boba-Dyga B., *Odkrycie, konserwacja i rekonstrukcja zabytkowej polichromii Mario Ceradiniego w kościele XX. Salezjanów pw. Św. Józefa w Przemyślu*. Prezentacja na Konferencji naukowej z okazji 100-lecia parafii pw. św. Józefa w Przemyślu pt. *Salezjański Przemyśl: historia – tożsamość – kultura*, Przemyśl, 3 czerwca 2023. Organizatorzy konferencji: Parafia pw. św. Józefa w Przemyślu, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Archiwum Państwowe w Przemyślu.
- Boba-Dyga B., *Powrót malowidła Mario Ceradiniego i Mariana Strońskiego do kościoła księży salezjanów w Przemyślu*, „Wiadomości Inspektorialne” nr VII/72-73, sierpień 2007.
- Boba-Dyga B., *Program prac konserwatorskich dla zabytkowej polichromii we wnętrzu kościoła pw. Św. Józefa ul. Św. Jana Nepomucena 3 w Przemyślu*, Kraków 2006, wydruk komputerowy i kopia cyfrowa, archiwum autorki, oraz salezjanów i WUOZ w Przemyślu.
- <https://przemysl.sdb.org.pl/o-parafii> [dostęp: 18.09.2023].

Streszczenie

Artykuł dotyczy kompleksowych prac badawczo-projektowo-konserwatorskich we wnętrzach neogotyckiego kościoła salezjanów w Przemyślu. Pierwotne polichromie z lat dwudziestych XX wieku stanowiące całość z bryłą architektoniczną zostały częściowo zamalowane, a w znacznym stopniu usunięte w latach 60. XX wieku i zastąpione nową, autorską dekoracją. W ramach badań stratygraficzno-odkrywkowych w 2006 roku odnaleziono fragmenty oryginalnych malowideł pozwalające na odsłonięcie i rekonstrukcję motywów w ubytkach. Artykuł przedstawia przebieg prac od strony techniczno-technologicznej. Analizuje je w szerszym kontekście tendencji aranżacyjnych w obiektach zabytkowych na przełomie tysiącleci, z uwzględnieniem poszanowania następstwa epok oraz zachowywania dokumentacji w obiekcie w postaci świadków.

Słowa kluczowe

konserwacja polichromii, aranżacja konserwatorska wnętrz zabytkowych, rekonstrukcja malowideł ściennych, dekoracje malarskie neogotyckich wnętrz sakralnych, konserwacja wnętrza kościoła salezjanów pw. św. Józefa

**The Discovery, Conservation,
and Reconstruction of the Historic Polychrome
by Mario Ceradini and Marian Stroński
in the Salesian Church of St Joseph in Przemyśl**

Summary

The aim of the article is to discuss comprehensive research, design, and conservation works in the interior of the neo-Gothic Salesian church in Przemyśl. The original polychromes of the 1920s, which constituted a coherent whole with the architectural structure, were partly painted over and to a great degree removed in the 1960s and replaced with a new decoration. In 2006, fragments of the original polychromes were discovered, which made it possible to reveal and reconstruct motives in the missing parts of the original polychrome. The article shows the course of work performed from the technical and technological perspectives. Also, it discusses this work in the broader context of conservation tendencies in historic buildings at the turn of the 20th and 21st centuries (including tendencies characteristic of a given time and the preservation of the old fragments of the site as witnesses).

Keywords

conservation of polychrome, conservation arrangement of historic interiors, reconstruction of wall paintings, painting decorations of neo-Gothic religious interiors, conservation of the interior of the Salesian church of St. Joseph



1. Widok na fasadę kościoła pw. św. Józefa [fot. Juliusz Bachtaj]



2. Widok ściany ołtarzowej i prezbiterium z dekoracją malarską S. Jakubczyka. Zły stan zachowania malowidła: zabrudzenia, częściowa utrata czytelności na skutek korozji spoiwa i pudrowania się dekoracji spowodowanych okresowymi zawilgoczeniami i zasoleniem podłoża [archiwum Art Forum]



3. Widoczny świadek malowidła S. Jakubczyka na odsłoniętej spodniej oryginalnej dekoracji M. Ceradiniego [archiwum Art Forum]



4. Odkrywka płaszczyznowa malowidła M. Ceradiniego na filarach i półkolumnach [archiwum Art Forum]



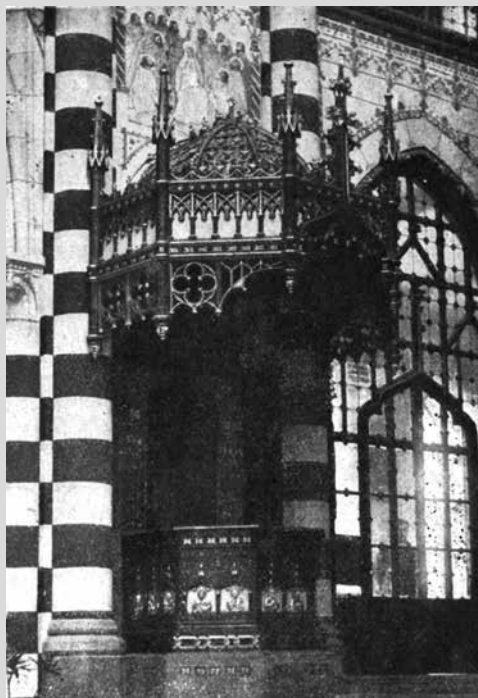
5. Odkrywka płaszczyznowa malowidła M. Ceradiniego na filarach [archiwum Art Forum]



6. Odkrywka płaszczyznowa malowidła M. Ceradiniego – pas lamperii [archiwum Art Forum]



8. Malowidło M. Ceradiniego, fragment ze sceną «Zesłania Ducha Świętego» po odsłonięciu spod polichromii S. Jakubczyka, konserwacji i częściowej rekonstrukcji [archiwum Art Forum]



7. Malowidło M. Ceradiniego ze sceną «Zesłania Ducha Świętego»; fotografie tego rodzaju wraz z odkrywkami posłużyły do rekonstrukcji niezachowanych fragmentów malowidła [Archiwum parafii św. Józefa]



9. Fragment zachowanej polichromii M. Ceradiniego za sterczynami ołtarza głównego; na ich podstawie możliwe było odtworzenie patronowej dekoracji – widoczny rysunek wykonany metodą przepróchy [archiwum Art Forum]



10. Malowidło na ścianie ołtarzowej – rekonstrukcja dekoracji M. Ceradiniego opracowana na podstawie zachowanych fragmentów za ołtarzem głównym [archiwum Art Forum]



11. Malowidło M. Ceradiniego po odsłonięciu spod polichromii S. Jakubczyka, konserwacji i częściowej rekonstrukcji [archiwum Art Forum]



12. Dekoracja M. Ceradiniego po konserwacji i rekonstrukcji – widok na chór organowy [archiwum Art Forum]



13. Dekoracja M. Ceradiniego po konserwacji i rekonstrukcji – widok na ścianę ołtarzową i prezbiterium [archiwum Art Forum]

Noty o autorach

Bożena Boba-Dyga,

doktor nauk inżynierjno-technicznych w dyscyplinie architektura i urbanistyka, konserwatorka dzieł sztuki, absolwentka Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, stypendystka europejskiego Tempus Programm oraz DAAD, laureatka Stypendium Twórczego Miasta Krakowa w dziedzinie opieki nad zabytkami. Doktoryzowała się na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej na podstawie rozprawy „O aranżacji konserwatorskiej w architekturze”. Rzeczoznawczyni w zakresie konserwacji malarstwa i powierzchni architektonicznych, wiceprzewodnicząca Ogólnopolskiej Rady Konserwatorów Dzieł Sztuki przy Zarządzie Głównym Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Sekcji Konserwacji Okręgu Krakowskiego ZPAF, ekspertka Wojewódzkiej Rady Ochrony Zabytków przy Małopolskim Konserwatorze Zabytków, autorka lub współautorka ponad 500 programów, badań i realizacji w obiektach zabytkowych na przestrzeni 1992–2023 m.in. w Pałacu Sztuki w Krakowie, Zamku w Łańcucie, Zamku Górnym w Wiśle, Teatrze Polskim, Katedrze i Ratuszu w Bielsku-Białej. Autorka kilkudziesięciu prezentacji i artykułów naukowych m.in. w czasopismach: „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki”, „Renowacje i Zabytki”, „Rocznik Krakowski”. Redaktorka i współautorka albumu pt. *Konserwatorzy Dzieł Sztuki przy Pracy* z okazji 40-lecia wpisu Krakowa na listę UNESCO. Kuratorka wystaw konserwatorskich i artystycznych. Założycielka i prezes Fundacji Art Forum. Odznaczona m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami, Odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, odznaką honorową Za zasługi dla budownictwa. Członkini m.in. Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków (PKN ICOMOS). Prócz konserwacji zabytków zajmuje się literaturą, muzyką i intermediami.

Maciej Dalecki,

doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, historyk, archiwista, pracownik Archiwum Państwowego w Przemyślu. Zainteresowania badawcze: historia społeczno-gospodarcza XIX i XX wieku, samorząd miejski i infrastruktura komunalna miast w Galicji, dzieje Przemysła w latach 1867–1950, archiwistyka, edytorstwo źródeł historycznych. Wybrane publikacje: *Przemysł w latach 1918–1939. Przestrzeń, ludność, gospodarka*, Przemysł 1999, artykuły m.in. w czasopismach: „Rocznik Historyczno-Archivalny”, „Rocznik Przemyski”, „Przemyskie Zapiski Historyczne”.

Jerzy Gocko,

salezjanin, profesor nauk teologicznych, kierownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej w Instytucie Nauk Teologicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, prezes Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego, zastępca redaktora naczelnego „Seminare. Poszukiwania naukowe”. Swoje poszukiwania naukowe koncentruje głównie na problematyce moralnej życia społecznego, prawach człowieka oraz katolickiej nauce społecznej.

Marcin Kapłon,

ksiądz, doktor teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ze specjalnością historii Kościoła. Pracownik Archiwum Archidiecezjalnego i wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Kierunki badań: historia najnowsza, historia diecezji przemyskiej. Najważniejsze publikacje: *Diecezja przemyska w latach 1944–1964*, Rzeszów – Przemyśl 2015; *Służba wojskowa kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu jako jeden z elementów represji komunistycznych*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917–1990)*, t. 2, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów – Lwów 2017, s. 133–182; *Represyjna polityka władz komunistycznych wobec Małego Seminarium (Internatu) OO. Dominikanów im. św. Jacka w Jarosławiu (1945–1952, 1957–1962)*, w: *Bazylika Matki Boskiej Bolesnej w Jarosławiu. Dzieje, ludzie, sztuka*, red. M. Miławiewcki, R. Nestorow, Kraków 2016, s. 259–287; *Parafia w Kalwarii Paclawskiej*, w: *Sanktuarium w Kalwarii Paclawskiej 1668–2018*, red. Z. Gogoła, Wrocław 2018, s. 148–195; *Rzymskokatolickie duchowieństwo przemyskie zaangażowane w wojskową działalność duszpasterską w trakcie I wojny światowej (zarys problematyki)*, w: *Wielka Wojna wyzwań duchowych: kapelani wojskowi na froncie wschodnim 1914–1920*, red. T. Pudłocki, K. Ruszała, Kraków 2020, s. 37–76.

Jan Pietrzykowski,

ksiądz, salezjanin, profesor nauk humanistycznych, pracownik badawczo naukowy w Instytucie Historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, dyrektor Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej w Warszawie.

Daniel Prajzner,

doktor habilitowany sztuki, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie organów prof. Mirosławy Semeniuk-Podrazy (dyplom z wyróżnieniem) oraz Conservatorium van Amsterdam w klasie organów prof. Pietera van Dijka (Master of music). Studiował również w Hochschule für Musik und Theater w Hamburgu (Niemcy) m.in. w klasie organów prof. Pietera van Dijka oraz w klasie klawesynu prof. Menno van Delfta. Uczestnik licznych kursów mistrzowskich oraz laureat konkursów organowych, nagród i stypendiów. Koncertował w kraju i za granicą. Pracuje w Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie oraz w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu. Jest pomysłodawcą, autorem koncepcji programowej i organizacyjnej oraz prezesem zarządu reaktywowanej w 2018 roku Salezjańskiej Szkoły Organistowskiej w Przemyślu.

Adam Szal,

arcybiskup, metropolita przemyski, doktor teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na podstawie dysertacji *Duchowieństwo diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1918–1939*. W latach 1996–2001 rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu. Wieloletni wykładowca historii Kościoła w Instytucie Teologicznym w Przemyślu. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje na historii Kościoła katolickiego szczególnie XIX i XX wieku oraz dziejach archidiecezji przemyskiej.

Tomasz Ślusarczyk,

doktor habilitowany sztuki, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie organów prof. Benedykta Matusika (dyplom z wyróżnieniem), od 1991 roku związany był z orkiestrami *Capella Cracoviensis* i *Radiową Orkiestrą Symfoniczną*, z którą dokonał licznych nagrań dla polskiego radia i telewizji. Współpracował ze słynną *Orkiestrą XVIII Wieku* w Amsterdamie pod dyrekcją Fransa Brüuggena. Koncertował jako solista i kameralista na wielu festiwalach w Europie, USA, Chinach i Rosji. Pod jego kierownictwem artystycznym *Polska Orkiestra XVIII Wieku* dokonała szeregu nagrań muzykaliów Jasnogórskich. Często zasiada jako juror podczas krajowych i zagranicznych konkursów. W Krakowskiej Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego i Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie prowadzi klasę trąbki naturalnej. W Ługańskiej Narodowej Akademii Sztuki w Kijowie piastuje stanowisko profesora wizytującego. Wspólnie z ks. Leszkiem Lesiem SDB jest pomysłodawcą Międzynarodowego Festiwalu Salezjańskie Lato.

Marta Trojanowska,

doktor nauk humanistycznych z zakresu nauk o sztuce, absolwentka historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktorat obroniła na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie rozprawy *Życie i twórczość Anieli z Wolskich Pawlikowskiej (1901–1980)*. Pracuje jako muzealnik – kustosz dyplomowany w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu i jako adiunkt w Państwowej Akademii Nauk Stosowanych oraz społecznie w zarządzie przemyskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Jest autorką wielu czasowych i stałych wystaw muzealnych, ma w dorobku przeszło sto artykułów i książek oraz redakcję publikacji naukowych i popularnonaukowych. Jej zainteresowania badawcze skupiają się głównie na kulturze i sztuce ziemi

przemyskiej i Kresów. Do najbardziej znaczących w jej dorobku należy cykl kilkunastu artykułów poświęcony wizerunkom maryjnym z obszaru Kresów i obecnej Polski południowo-wschodniej, artykuły poświęcone sztuce sakralnej, teksty o ludwisarstwie i zabytkowych dzwonach, o dawnych piecach i kaflach, o kulturze niezależnej lat 80. XX wieku, a także teksty o kulturotwórczej roli dworu Pawlikowskich z Medyki w latach 1809–1939. Ostatnie jej prace to obszerna monografia pt. *Lela. Życie i twórczość Anieli z Wolskich Pawlikowskiej (1901-1980)*, kilka artykułów poświęconych kresowym wizerunkom Matki Boskiej w tomie *Wędrujące Madonny*, oraz teksty dotyczące początków Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej wydane we współredagowanej przez nią dwutomowej publikacji *Dziedzictwo Kunstkamery* z okazji jubileuszu 110-lecia muzeum. Mieszka na terenie parafii pw. św. Józefa i dlatego temat, który był przedmiotem obecnych badań jest jej szczególnie bliski.

Katarzyna Winiarska,

historyk sztuki, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, od 2005 roku pracuje w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, gdzie jest opiekunem zbiorów malarstwa, rysunku i grafiki. Jest autorką wielu wystaw, w tym stałej wystawy *Marian Stroński (1892–1977). Życie i twórczość*, otwartej w 2015 w Muzeum Historii Miasta Przemyśla, Oddziale MNZP. W 2019 przygotowała wystawę malarstwa Mariana Strońskiego i jego wnuczki w Bibliotece Polskiej w Paryżu (*Dziedzictwo. Malarstwo Mariana Strońskiego i Grażyny Gawrońskiej-Kasse*). Do obu ekspozycji opracowała wydawnictwa. Jest autorką i współautorką wielu tekstów naukowych i popularnonaukowych związanych ze sztuką (m.in. *Biografie spóźnione: Krystyna Rokowska (1940–2004)*, Przemyśl 2006; *Nad Nim anieli w locie stanęli i pochyleni kłęczą... Z ikonografii Bożego Narodzenia*, Przemyśl 2006; *O kaflach, tudzież o garncarzach, kaflarzach i zdunach w Przemyślu*, Przemyśl 2006; *Dziedzictwo Kunstkamery. Jak Kazimierz Osiniński tworzył muzeum*, Przemyśl 2020; *Ludwik Cieślik (1904–1990). Uśpione miasto – La ville endormie*, Przemyśl 2022). Od lat współpracuje także z Galerią Sztuki Współczesnej w Przemyślu.

Dorota Zahel,

muzealnik, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pracuje jako kustosz w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, gdzie opiekuje się zbiorami z zakresu rzemiosła i przemysłu artystycznego (rzemiosł metalowych, ceramiki i szkła), jak również techniki. Interesuje się wymienionymi dziedzinami i prowadzi badania nad rzemiosłem metalowym na terenie Przemyśla. Jest kuratorem i współkuratorem wystaw prezentowanych w MNZP oraz w muzeach w Dębicy, Mielcu i Lubaczowie; m.in.: *Czar kobiecego drobiazgu. Akcesoria mody kobiecej 2 poł. XIX i 1 poł. XX wieku ze zbiorów Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej*, *Broń biała ze zbiorów MNZP*, *Broń palna ze zbiorów MNZP i Muzeum Regionalnego w Mielcu*, *Księżycowy blask sreber. Srebra stołowe ze zbiorów MNZP*, *Muzeum w Jarosławiu i Muzeum w Lubaczowie*, *Dziedzictwo Kunstkamery. Jak Kazimierz Osiniński tworzył muzeum*, *Biżuteria i ozdoby ze zbiorów MNZP*. Jest też autorką i współautorką wydawnictw towarzyszących wystawom, a także szeregu referatów wygłoszonych na sesjach naukowych, wydanych drukiem w materiałach posesyjnych, w tym na kilku z cyklu sesji poświęconych dworom, biżuterii, odlewnictwu i zegarmistrzostwu, a także z cyklu *Dubiecko na przestrzeni dziejów*. Jest też współautorką katalogu biżuterii i ozdób oraz autorką katalogu broni białej ze zbiorów MNZP.

Stanisław Zimniak,

ksiądz, salezjanin, doktor nauk historycznych, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. W latach 1986–1988 studiował historię Kościoła na Wydziale Teologii KUL, uzyskując tytuł licencjata z teologii, a w latach 1988–1990 historię Kościoła w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, uzyskując najpierw tytuł licencjata z historii Kościoła, a w 1996 roku stopień naukowy doktora. W 1990 roku został mianowany członkiem, a od 2006 roku sekretarzem koordynatorem Salezjańskiego Instytutu Historycznego (ISS) w Rzymie, gdzie jest odpowiedzialny za badania nad dziełem salezjańskim w Europie Środkowej. Od 2015 redaktor naczelny czasopisma „Ricerche Storiche Salesiane”. Członek założyciel Stowarzyszenia Salezjańskich Badaczy Historii (ACSSA), od 2000 roku pełniący funkcję sekretarza-skarbnika. Ponadto prowadzi badania nad jednym z najwybitniejszych kardynałów salezjańskich, Czcigodnym Sługą Bożym kard. Augustem Hlondem, Prymasem Polski i założycielem Societatis Christi pro Emigrantibus Poloniis. Był promotorem kilku poświęconych mu konferencji krajowych i międzynarodowych. Postulacja salezjanów powierzyła mu opracowanie *Positio* nt. Hlonda, która w 2008 roku została przekazana Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. Jest autorem kilku książek, licznych artykułów w języku włoskim, polskim i niemieckim oraz artykułów przetłumaczonych na język hiszpański i portugalski. Jest redaktorem i współredaktorem publikacji materiałów z międzynarodowych konferencji. Jako członek Salezjańskiego Instytutu Historycznego (ISS) i Stowarzyszenia Salezjańskich Badaczy Historii (ACSSA) był współorganizatorem 24 konferencji kontynentalnych i 7 kongresów światowych.

1923

2023

100 LAT PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA W PRZEMYŚLU

konferencja naukowa
**Salezjanie w Przemyślu:
historia – tożsamość – kultura**

oraz wernisaż wystawy
**Salezjański Przemyśl: sacrum i kultura.
100-lecie parafii
pw. św. Józefa w Przemyślu**

3 - 4 czerwca 2023

**MUZEUM NARODOWE ZIEMI PRZEMYSKIEJ
PL. BERKA JOSELEWICZA 1**

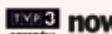
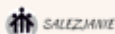
ORGANIZATORZ:



PATRONAT NAUKOWY:

PATRONAT FIDELIUM:

niedziela



nowiny ŻYCIE



Konferencja naukowa z okazji 100-lecia parafii pw. św. Józefa w Przemyślu
1923 Salezjański Przemyśl: historia – tożsamość – kultura 2023

3 czerwca 2023 (sobota)

godz. 9⁰⁰ – Otwarcie konferencji

- mgr Jan Jąrosz – Dyrektor Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej – powitanie gości
- ks. dr Marcin Kaznowski SDB – Prowincjał Inspektorii pw. św. Jacka w Krakowie
- ks. mgr Bogdan Nowak SDB – Proboszcz parafii pw. św. Józefa w Przemyślu

Część I: Śladami przeszłości...

Moderator: ks. prof. dr hab. Jerzy Gocko (KUL)

- prezes Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego

godz. 9¹⁵-9⁴⁰ – abp dr Adam Szal (metropolita przemyski),
Święty Józef Sebastian Pelczar a przemyscy salezjanie

godz. 9⁴⁰-10⁰⁵ – dr Maciej Dalecki (Archiwum Państwowe w Przemyślu),
Sytuacja społeczno-gospodarcza miasta Przemyśla w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku
i na początku XX wieku

godz. 10⁰⁵-10³⁰ – ks. dr Marcin Kapłon (Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu),
Rozwój struktur duszpasterskich na terenie miasta Przemyśla w latach 1900-1939

godz. 11⁰⁰-11²⁵ – ks. prof. dr hab. Jan Pietrzykowski SDB (Uniwersytet Kardynała Stefana
Wyszyńskiego, Warszawa), Początki działalności salezjanów w Przemyślu

godz. 11³⁰-12¹⁵ – ks. mgr Artur Świeży SDB, Salezjańskie duszpasterstwo parafialne na Zasańiu:
geneza - struktury - formy - wydarzenia

godz. 12¹⁵-12⁴⁰ – ks. dr Stanisław Zimniak SDB (Salezjański Instytut Historyczny, Rzym),
Archiwalia przemyskie w Salezjańskim Archiwum Centralnym w Rzymie

godz. 12⁴⁵-13⁴⁵:

Otwarcie wystawy Salezjański Przemyśl: sacrum i kultura. 100-lecie parafii
pw. św. Józefa w Przemyślu – dyr. Jan Jąrosz

Krótkie oprowadzanie kuratorskie – dr Marta Trojanowska – kurator wystawy

1923

Część II: Salezjańska tożsamość - kultura - sztuka

2023

Moderator: ks. prof. dr hab. Stanisław Kulpaczyński
(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

- godz. 14³⁰-14⁵⁵ – dr hab. Tomasz Ślusarczyk (Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego, Kraków), **Salezianie – muzycy w Przemyślu (do 1963 roku)**
- godz. 14⁵⁵-15²⁰ – dr hab. Daniel Prajzner (Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego, Kraków; Salezjańska Szkoła Organistowska, Przemyśl),
Salezjańskie dziedzictwo muzyczne w Przemyślu; przeszłość i teraźniejszość
- godz. 15²⁰-15⁴⁵ – mgr Bartosz Podubny (Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków z siedzibą w Przemyślu),
Działalność architekta Stanisława Majerskiego na rzecz parafii salezjańskiej w Przemyślu
- godz. 16¹⁵-16⁴⁰ – dr Marta Trojanowska (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Państwowa Akademia Nauk Stosowanych, Przemyśl), **Architekt Mario Ceradini (1864-1940) i jego prace dla parafii salezjańskiej w Przemyślu**
- godz. 16⁴⁰-17⁰⁵ – mgr Katarzyna Winiarska (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej),
Prace Mariana Strońskiego dla kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu
- godz. 17⁰⁵-17³⁰ – mgr Dorota Zahel (Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej),
Wyroby z metalu (złotnictwo i brązownictwo) na wyposażeniu kościoła pw. św. Józefa w Przemyślu
- godz. 17³⁰-17⁵⁵ – mgr Bożena Boba-Dyga (Art Forum, Kraków),
Odkrycie, konserwacja i rekonstrukcja zabytkowej polichromii Maria Ceradiniego w kościele XX. Salezjanów pw. św. Józefa w Przemyślu

Dyskusja i podsumowanie konferencji

4 czerwca 2023 (niedziela)

godz. 13⁰⁰-14³⁰

Oprowadzenie kuratorskie po wystawie
Salezjański Przemyśl: sacrum i kultura. 100-lecie parafii pw. św. Józefa w Przemyślu
– dr Marta Trojanowska i dr hab. Tomasz Ślusarczyk

Tom 11

Małgorzata Pawlus, Mariusz Chamarczuk (red.)

Sytuacja demograficzna w Polsce. Aspekty politologiczno-etyczne (2015)

Tom 12

Ryszard F. Sadowski, Zbigniew Łepko (red.)

Theoria i praxis zrównoważonego rozwoju.

30 lat od ogłoszenia Raportu Brundtland (2017)

Tom 13

ks. Janusz Nowiński SDB (red.)

Lenda novi aevi. Nowożytnie zabytki dawnego opactwa w Łądzie -
nowe odkrycia, najnowsze badania (2019)

Tom 14

Marek Woś

Aksjonormatywne wymiary wychowania do podmiotowości społecznej.
Studium koncepcji wychowania Towarzystwa Salezjańskiego (2022)

Tom 15 (13/II)

Małgorzata Łukawska

De habitu virginum. Żeński ubiór zakonny na przykładzie
polskich klasztorów epoki przedrozbiorowej.

Symbolika i ewolucja form (2021)

Tom 16

Jerzy Gocko SDB, Marta Trojanowska (red.)

Historia – tożsamość – kultura. 100-lecie salezjańskiej
Parafii Świętego Józefa w Przemyślu (2023)

Tom 17

ks. Janusz Nowiński SDB (red.)

Tron Najjaśniejszey Nieba y Ziemi Królowey Najświętszey Maryi Panny Przecudowney
w Obrazie Jasney Góry Czerwińskiej (...) na 20 stopniach z krótkim nabożeństwem
wystawiony. Facsimile, tekst, opracowania (2023).